

GŁOS PASTERZA JEZUSA CHRYSTUSA

Wzywającego Owieczki
do Owczarni swojej,

Albo

NAUKA KATHOLICKA
Præliminárna,

*Która podaje sposób w powszechności
rozeznania prawdziwej Religii Chrześcijańskiej*

Od nieprawdziwej y zmyśloney;

pod Pasterską dobroczynną benedykcią

JASNIE WIELMOZNEGO w BOGU NAYPRZEWIE-
LEBNIERSZEGO JMCI XIĘDZA

MICHAŁA JANA
ZIENKOWICZA,

zBOZEY y Stolicy Apostolskiej Łąski

BISKUPA WILENSKIEGO,

Z Drukárskiej prasy świata ogłoszony.

Przez X. JANA POSZAKOWSKIEGO Societatis JESU, na ten czas
Kollegium Słuckiego Rektora.

Roku niemowlęcym głosem ogłoszonego świata PA-
STERZA Naywyższego 1736.

w WILNIE w Drukárni Akadémickiej Societatis JESU.

IN AVITUM DECUS
ILLUSTRISSIMI, REVERENDISSIMI ac
EXCELLENTISSIMI PRÆSULIS.



Segnius irritas animos vox missa per aurem Horatius.

Ni donent aciem PRÆSULIS arma tibi;
His instructa sonans, animos penetrabis & aures
Non gravis, à telo vox sed acuta manens.



AD ILLUSTRISSIMUM PRÆSULEM



Lto satis Pastoralis zeli tono, ut etiam
depressa hæc, sua & Authoris exilitate
vox assonet, aures Tuis quærit in pedi-
bus. ANTISTES ILLUSTRISSI-
ME. Vagire vix illa quidem in præli cunis, vilium è
fasciis paginarum per ipsas infantiae deberet leges, pri-
usquam in sonum grandesceret publica Orbis Palæ-
monij aure audiendum: perùm ut sua exilitate voca-
liùs insonet à Tua CELSITUDINE sortiri exam-
bit elevationem, quæ eò contentionis vel unius de Tuo

(2)

ovili

)(o)(

ovili balatum ovis impulit, ut Pastoralis inaugurata benedictione, vox audiri audeat Pastoris Evangelici; consono sanè veritati vocabulo, cum sic etiam minimè se vocalem enuntiet, nisi Tibi consonantem. Non igitur vibratam in vocales titulos Aristarchi provocabit crisim: vox vox prætereaq; nihil, pro acuto stylo Avito Tuo bene tuta telo, non vanas cum levi quò rapitur folio ibit in auras, cum Te suum Pastorem sonet, grande utiq; dicendi Argumentum. Dabis scilicet in Te ipso Voci huic vocem virtutis, ut non ad aures solùm, verùm ad cor etiam penetret, & non modo audientiam, sed pronam simul in obsequium fidei obedientiam excitet populorum. Elevabis eam vel ad tertium tonum, quem ipse tenes, terno virtutis, Honoris, & sanguinis altissimi gradu sublimatus. Adde suavem virtutum concentum, concordem Præsulearum dotum harmoniam, qua amplissimam hanc recreas Diecœsim, cui intentas aures arri-gunt singuli, inclinant universi, Orbis verò Palæmonius gratissimam reddit Echo in applausus. At

quan-

)(o)(

quantumvis vel soni gratiâ, vel toni altitudine se accommodet, muta vox est, nisi Tuas lique scat in laudes; filet, nisi Tua insonet decora, prædicet encomia: quanquam illa melius ipsi Nominales loquerentur Sili, aptius Taciti declamarent; & solo reverentiùs silentiò perorarent Harpocrates, quàm sexcenti declamarent Arpinates. Sitamen omnino laudibus hic celebrandus fores Præsul Maxime; formares nunc vel ex Arbore Celsissimæ Familiæ Mercurios, qui cedrum hanc sublimem cælis efferant, protensos ejus ramos amplioribus exornent elogiis, folia, foliis distinguant panegyricis. Essent etiamnum pro Illustrissima Domo Tullij, essent qui de Flore Pontificum mella legant Platones, rosas promant Hortensij; audires qui Te Mecænatem cantent Marones, qui Gratianum celebrent Ausonij, qui Trajanum Optimum deprædicent Plinij, nisi satis ad elogia numerares, quòd in ore hujus paginæ bonus Pastor, quia Evangelici Pastoris voce, prædiceris. Et verò Pastorem similem quæ proferet ætas, qui forma gregis factus ex

(3)

animo

(o)

animo quantum Præsuleæ dignitatis prærogativâ,
tantum virtutum præeminentia antecedis oves, quas
Verbo pascis & opere, humeris portas & corde. Bo-
nus certè Pastor, liquido utiq; vel ipsius liquescentis
in Tuas laudes vocis hujus argumento, quòd Oves
Tuæ Te de voce noscant, dum in ea Te Pastorem
suum legent & audient, non aliam in Evangelici
Pastoris voce, nisi Tuam; non aliam in Tua, nisi
Pastoris Evangelici; vocem audituræ, quam dum aliæ
quoq; omnes, quæ non sunt ex hoc ovili obedien-
ter audient, tunc demum tarda, ad meritorum præ-
mia vocantis Supremi Pastoris respondeat Echo.

Ita precatur

Illustrissimæ, Reverendissimæ,
ac Excellentissimæ, PASTO-
RALIS Celsitudinis.

Devotissimus Cliens
J. P. S. J.

A P P R O B A T I O.

Liber cui titulus *GŁOS PASTERZA JE-
ZUSA CHRYSTUSA* wzywającego O-
wieczki do Owczárni swojej &c: per ali-
quot Theologos ad eum effectum à Superiori-
bus Deputatos revisus & relectus, cum ex eo-
rum testimonio nil contineat S. Fidei & bonis
moribus præjudiciosum, imò summoperè pro-
moveat & illustret Orthodoxam Religio-
nem, ut ex umbris solitudinis Religiosæ in lu-
cem prodire queat, typisq; mandetur, Autho-
ritate Illustrissimi, Excellentissimi, ac Reveren-
dissimi Domini Domini, MICHAELIS JO-
ANNIS ZIENKOWICZ, Episcopi Vilnensis
Principalis mei consensum præbemus. Datum
Vilnæ in propria nostra Residencia Anno Do-
mini 1736. die 20. Februarii.

ALEXANDER JOANNES ZEBROWSKI, S. Th: & J.
U. Doctor Scholasticus Prælati, Vicarius in Spiritualibus &
Officialis Generalis Vilnensis mpp.



F A C U L T A S
R. P. P R O V I N C I A L I S.

Cum librum, qui inscribitur GŁOS PASTERZA, à P. JOANNE POSZAKOWSKI nostræ Societatis Sacerdote conscriptum, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint, potestate mihi facta ab Admodum Reverendo Patre nostro FRANCISCO RETZ, præfatæ Societatis Præposito Generali, concedo ut Typis mandetur, si ijs, ad quos pertinet videbitur. In cujus fidem has literas manu mea subscriptas Sigilloq; munitas dedi. Vilnæ 17. Augusti Anno 1735.

LADISLAUS DAUKSZA Soc: JESU mp.



S P O S O B K R O T K I

Rozeznania prawdziwey Religii Chrześcijańskiej, Od nieprawdziwey y Zmyśloney.



NIm za pomocą Boską w szczególności I.
gruntownie przełożę Naukę Kátholicką z nauką Konfessyi Auzburskiej znie-
sioną w czterech małych tomach, nim także tę Naukę Kátholicką ugruntuję przeciwko Náuce Zborow Kálwińskich w ich także Konfessyi opisanej y wyrażoney; teraz za náchnieniem DUCHA S. Oycá nádprzyrodzoney światłości, umysliłem wprzód káżdego prawowiernego Kátholiká umocnić w Wierze S. Kátholickiej, powszechnie przeciwko wszystkim Sektom, podając krotki sposob rozeznania prawdziwey Religii Chrześcijańskiej od innych Sekt, które tylko Imię Religii noszą, Religia
a w samey rzeczy nic innego nie są, jeno wymysłem ^{musi być} ludzkim. Bo to ^{jedną od} niepochybna rzecz jest, że jako BOG ^{Boga ob-} jest jeden, tak musi być y Religia y Wiara ^{jawiona.} jedna, ^{na jednej}

na jedney BOGA prawdziwego powadze zafadzona. BOG zaś nie mógł objawiać rzeczy sobie przeciwnych: a zátym musi być prawda przy jedney tylko Religii; a drugie zgromádenia, ktore inaczey Słowá Boże rozumieją y tłumaczą, dalekie są od prawdziwey Religiey Chrześciańskiej, którą BOG postanowił jednę

*Pycha y
świelesność
rozność
Religii
wymyśliła*

Tá zaś rozność Sekt y partyj w Religiey, nie z kąd inąd poszła, jeno z pychy y hárdości rozumu Człowiecká, y z skłonności fercá ludzkiego do wolności y swobody, uciech y roskoszy zmysłom przyjemnych. Religia od BOGA postanowiona upokarza y uniza hárdość rozumu nášego, podbijając rozum nasz pod prawdy od BOGA objawione, hámuje wolá naszą skłonną do uciech zmysłom y námiętnościom naszym miłych y lubych, onę regulując prawidłem woli Boskiey: Co że jest hárdemu rozumowi ciężko, y skłonności zepsowánéy woli ludzkiey przykro, y nie miło; ztąd po wszystkie wieki widáć było subiekta hárde, swobodne, y uciechy ciála kochające, wybijające się z pod járzmá Boskiego, álbo cále ono kruszące y łamiące, y wszelką Religią znaszające, álbo przynajmniej onę do woli y pożądliwości swojej náciągające. Lecz miedzy tak wielą Sekt, ktore hárdość rozumu y miłość swobody y uciech poczyniła, nie może żadna być prawdziwa y do zbawienia wiecznego prowadząca, jeno tá Religia, którą sam BOG po-

stáno.

stánowił: A ten sposób rozeznania prawdziwey Religiey od nieprawdziwey ukazę jasnie, że tá Religia, w ktorey jedney możemy zbawienie otrzymać, którą sam BOG postanowił, nie insza jest, jeno Religia Chrześciańska, Kátholicka Apostolska Rzymska.

Ná dowod tey Prawdy trzy przed się biorę Propozycye, z ktorych w pierwszey pokażę przeciwko Atheuszom, że BOG jest; że on jest początkiem wszystkich rzeczy. W drugiej przeciwko Deistom, że BOG w samey rzeczy mówił, objawił, y dał nam, krom Prává przyrodzonego y Moyzefzowego, Prawo nowe Nowego Zakonu Chrześciańskiego. W Trzeciey przeciwko Heretykom, że samá Religia Chrześciańska, Kátholicka, Apostolska Rzymska, jest prawdziwą Religią od BOGA postanowioną, krom ktorey żaden nie może być zbawion.

Z tych trzech Prawd dobrze ugruntowanych wniość niektóre konsekwencye z nich wypływające, sposobne do utwierdzenia Kátholikow w prawowierney Religiey Chrystusowej, zgodne y mocne do przyprowadzenia Heretykow, do łoná powszechnéy Mátki naszej Kościoła Kátholickiego, od ktorego się przez Herezyą oddálili, skuteczne do otworzenia oczu wszystkim niewiernym ná poznanie prawdy.

2.
Záłożenie
nie Propo-
zycyey.

A₂

Y to jest

Y to jest przedsięwzięcie tey pracy mojej na Chwałę BOGA naszego y na pozyskanie zbawienia dusz ludzkich: ktorey dopomoż skutecznie łaską twoją BOZE, Wszechmocny y miłosierny.



PROPO-

PROPOZYCYA

albo PRAWDA pierwsza.

Przeciwno Atheuszom.

Ze jest BOG, y on jest Początkiem wszystkich rzeczy.



Nie zachodząc daley, ale jedynie zastranawiając się na uwadze siebie samego, każdy człowiek zupełnego rozumu, może przyrodzonym rozumem za pomocą Boską doćiec tego, że BOG jest. Nic bowiem nie-masz w Człowieku, co by mu nie opowiadało, że jest ten, który jest Początkiem wszystkich rzeczy. Sam rozum Człowieka widząc tak dziwne rzeczy, które są na Niebie, powietrzu, ziemi y w wodzie, jemu opowiada, że BOG jest, od którego te wszystkie rzeczy swoy początek mają. Samo człowieka narodzenie, opowiada mu, że on nie dawno zaczął być y żyć, a przedtym niczym nie był; toć jego z tey nikczemności, y z niejestestwa, jako y drugich musiała wyprowadzić jaka moc wyższa, która zawsze była, a ta moc nie insza jest, jeno BOG, który wszystkim rzeczom początek daje. Same żądze serca ludzkiego, które zawsze więcej a więcej co raz pragną, opowiadają, że musi być Dobro nieskończone y niezmierzone, to jest BOG, który może ukontentować serce ludzkie, gdyż te dobra znikome więcej a więcej przymnożone nie mogą nasycić y napełnić serca ludzkiego. Niech bowiem człowiek nie wiedzieć jakich kontentcy serca swego szuka, niech onych używa według upodobania swego, jednak

3.
Dowody że
BOG jest
z samego
człowieka.

A;

potym

potym wszystkim obaczy, że serce jego czeze y prożne, jeszcze nie kontente, żąda jego nie wypełniona, y ciałe jakby człowiek nic nie miał, więcej jeszcze będzie pragnął. Samo przeczuwanie y presentyment Duszy, opowiada człowiekowi, że BOG jest: włada bowiem niebiespieczeństwie życia, podnosi oczy ku Niebu przez poruszenie tak szybkie y prędkie, że ordynaryjnie to poruszenie poprzedza wszelką reflexią y uwagę rozumu. Co nie innego nie jest, jeno sam instynkt natury, widomie ukazujący, że BOG jest.

Sama śmierć, na którą człowiek widzi być się skazanym, opowiada że BOG jest: y choćby sobie nie wiedzieć jak z głowy tę myśl wybijał, jednakże gdy sobie przypomni, że trzeba będzie umrzeć, zawsze nie spokojność na duszy swojej poczuje, która mu wewnątrz mowi: jest Sędzia, który złości twoje po śmierci karać będzie. Nakoniec wszystkie kreatury, które człowieka obtaczają, opowiadają mu, że BOG jest, bo one głośno wołają, że nie są same od siebie, ale je stworzył Naywyższy wszystkich rzeczy Stworca. *Ipsę fecit nos, & non ipsi nos.* A zátym żadną miarą nie można wybić z głowy tej prawdy, że BOG jest, gdyż jawne dowody ma człowiek w samym sobie, y oczwiscie one we wszystkim stworzeniu widzi.

4. Coż przecie do Atheizmu niektórych wiedzie? Per-
 Rospuła u-
 siluje A-
 theism w-
 prowadzić.
 wnie nie co innego, jeno swawola, rospusta, rozpásanie się na wszelkie złe, osobliwie zabrnienie po szyję w rokoszy cielesne, z których wybrnąć niechęć; a że gryzotę sumnienia y trwogę Sądów Boskich w sercu czują, nie mogąc się inaczej uspokoić, usiłują tego gryzliwego robaka umorzyć, szukając subtelnych racyi, któremiby mogli

gli sobie wyperśwadować, że na ich rospustę y wszeteczeństwo po śmierci nie mają żadney kary; imágują tedy, nie mają żadnego Sędziego, nie mają BOGA.

Y też to są wyroki godne wiary, które są przeciwko własnemu rozumowi y opowiadaniu sumnienia? Wierzcie mi, ba y sami doćiec tego własnym rozumem możecie, że nie mają wrzeczy samey niezbożnych Atheuszów <sup>Lecz nie-
mają for-
malnych A-
theuszów</sup> według rozumu, ale tylko według serca, to jest, nie mogą się znaleźć, żaden tak niezbożny człowiek, któryby mógł rozumowi swojemu wyperśwadować, że nie mają BOGA; ale tylko chcieliby, życzyliby w sercu swoim, żeby nie było BOGA, aby bezpieczniey bez żadney bojaźni y trwogi mogli chuciom swoim dogadzać. Y z tej to nie porządności serca wymyślają dziwne chimery y imáginacye, chcąc z serca swego wygładzić pamięć Naywyższego Rządzcy całego świata, y na sercu swoim wyrysować że BOGA nie mają. *Dixit insipiens in corde suo non est DEUS Ps: 13.* Rzekł nierozumny w sercu swoim: nie mają BOGA. Ale czemu to ten niezbożny rzekł tylko w sercu swoim, a czemu nie, y w rozumie swoim? bo światłości rozumu żadną miarą zagasić nie można, która jasnie ukazuje, że musi być BOG. Y toć to jest co Theologia Chrześcijańska twierdzi, że *non dantur Athei formales*, że nie mają y nie może być prawdziwy Atheusz według rozumu, któryby mógł rozum swój skonwinkować, że BOGA nie mają. Ale jeśli którzy się znajdowali, to ci byli przewrotni sercem y żądzą, chcąc aby BOGA nie było. Z tą nigdy żadna się nie znalazła nacya, któraby professiá czyniła Atheizmu.

A że niektóre relacye powiadają, iż po Indyach Wschodnich y Zachodnich niektóre nacye znaleziono, <sup>Nacye, które
nie żadnego
Boga nie
chwalą.</sup>

które żadnego BOGA nie czciły, ani uznawały, to albo ci opowiadacze, musieli nie dobrze pojąć mowę tych dzikich ludzi; albo ci dziecy ludzie tak się rozbestwili przez dogadzanie chuciom swoim, że już rozumu przyrodzonego nie mieli. Bo idea y charakter BOGA Tworcy wszystkich rzeczy tak jest wyryty ná rozumie każdego człowieka, że nie można go zgładzić y zatrzeć: *Signatū est super nos lumen Vultūs tui Domine. Ps. 4.* Zapieczetowana y wyrysowana w nas jest światłość twarzy twojej Panie: Albo podobno ci Pisarze takich relacyi, jako ja rozumiem, pomieszcza niedostatek czci powierzchowney, z Atheismem prawdziwym, który jest wewnętrzną perfwazyą, że BOGA niemają. Bo jako to mogli ci Pisarze twierdzić, że oni wewnątrznie tak byli wyperfwadowani, kiedy nie mogli przeczytać, y wiedzieć, co się w ich sercu działo? Twierdzą za pewne, że

5. Nie mają żadnego, któryby nie znał, że Bog jest. Stworzenia opowiadają Attributa Boskie.

Niemają żadnego człowieka mającego zdrowe zmysły y zupełny rozum, któryby do tej wiadomości nie przyszedł, żeby nie wiedział, że BOG jest; gdyż według S. Pawła *Rom. i. v. 20.* rzeczy widome każdemu ukazują BOGA niewidomego, który je stworzył. *Invisibilia enim ipsius à creatura mundi, per ea quæ facta sunt, intellecta conspiciuntur.* Wszystkie stworzenia wołają do każdego rozumu, że BOG jest. *Cœli enarrant gloriam DEI,* Niebiosy opowiadają chwałę Boską, Firmament albo gwiazdzone Niebo wynajduje BOGA Tworcy swego wspólnieść, tak dziwna, rozliczność kreatur ukazuje jego Wszechmocność, Porządek obrotów Niebieskich, ukazuje nam jego nieskończoną Mądrość, słowem cały świat ze wszystkimi swemi częściami, głośno woła tylą języków, ile jest kreatur, że koniecznie musi być Tworcą tego wszystkiego,

który

który żadnemu nie podlega, że musi być Ten nieskończone Mocny y wszystko mogący, który z niczego wszystko to wyprowadził; musi być nieskończone Mądry, który tak mądrze, tak porządnie rozłożył y rozporządził biegi Gwiazd y Planet, które czynią swoich czasów Wiosnę y Lato, Jesień y zimę: Dzień y noc, musi być nieskończone Przewidywający, który przewidywał wszystkie przypadki y rewolucye, y onym zabiegł; któreby mogły pomieszać porządek dziwny od siebie posłanowiony. Musi być nieskończone do wszystkiego sposobny y Opaczny, który tak sztucznie uformował Organa ciała ludzkiego, y innych zwierząt, y tak obficie najmniejszemu członkowi opatrzył dość tego wszystkiego, czego potrzeba dożywienia, życia, y zachowania onego. A takie Ens tak doskonałe nic innego nie jest, jeno BOG, którego w sobie samym widzieć nie możemy, ale, też nie możemy go nie widzieć w jego kreaturach, dziełach, y stworzeniach.

Sama tedy, jakom rzekł, rozpustą, swawolą, zabrnieniem w grzechy, miłość siebie samego, y inne namiętności ciała naprzód wmawiają w człowieka herezyą, aby nie wierzył y nie rozumiał, że to wszystko jest prawdą, czego Kościół naucza, co w Piśmie czytamy o sprawiedliwości Boskiej, o karze wiecznej. A to passye łatwo mogą człowiekowi rozpustnemu wyperfwadować, bo ta perfwazyą zmysłom jest przyjemna y luba, a przez zmysły łatwo się w serce wkraść może, które z natury swojej swego ukontentowania pragnie. Lecz Pan BOG dał Człowiekowi rozum, w którym wyrysował obraz Twarzy swojej, to jest dał mu to światło rozumu, żeby poznał, że BOG jest Tworcą y Rządcą wszystkiego który

B

złego

6. Sama rozpusta z przeciwnia się Boskiej cniency.

złego albo grzechu nienawidzi: a tym samym pomyśleniem rozum, wolą trwoży, y niespokoyne serce czyni. Coż czynią nierządne pąsły y namiętności do lubości przywykłe, daley wmawiają w człowieka, że to wszystko jest bayka, że y sam BOG nie inszego nie jest, jeno *mera chimera DEUS*, jeno samym wymysłem ludzkim.

Moi Panowie y teżto są *Oracula*, których powinniście słuchać? y ciżto są przewodnicy wasi do wiecznego szczęścia, to jest pąsły y namiętności wasze wyuzdane? y za temiżto wodzami powinniście iść do wieczności a wieczności nigdy nie przeżytey? Chcą namiętności nieporządne wyperfwadować że BOGA nie mają, nie żeby mogły rozum w tym skonwinkować; bo tego niepodobną dokazać: ale że życzyłyby, aby go nie było, któryby nierządu ich nie karał.

Argument
za existen-
cyą Boską
jawną ex
contingen-
tia creatu-
rarum.

Alę rozum by najprostszego człowieka, choćby żadnych nauk nie miał, samym przyrodzonym światłem sobie od BOGA danym jasnie widzi, że koniecznie musi być BOG, Początek y Wynalaszczą wszystkich rzeczy, a sam żadnego musi nie mieć początku. Bo jeśli są rzeczy, które widzimy, to wszystkie są *contingentes* przypadkowe, które mogły być y nie być: a jeśli wszystkie mogły być y nie być, a jakże zaczęły być, jeśli one nie wzięły bycia od tego, który musi *necessariò* być. Bo wszystkie rzeczy *contingentes*, które z siebie bycia nie miały, zkadby ono wzięły? toć musiały wziąć od tego który *necessariò* zostaje. Nie chcę zachodzić w dalszą Theologiczną spekulacyą, dość tego, że każdego rozum może to pojąć, iż choćbyśmy wszystkie te rzeczy *in infinitum successive* wzięli, jednak żeby wszystkie były *contingentes*,

gentes, to jest takie które mogły być y nie być, a jakoż mogły determinować, się do bycia, same nie będąc? bo nie może nikt się determinować albo co sprawować, nim jest. A zátym wszystkie rzeczy musiały wziąć bycie od tego, który z siebie samego *necessariò* jest.

Nie refutować tedy ale śmiać się potrzeba z głupstwa Epikureyzyków, którzy ostatni koniec szczęścia swego założywszy na roskoszach zmysłów cielesnych, do tego szaleństwa przyszli, że powiadali: iż inszego końca naszego mieć nie możemy, jeno roskoszy zmysłów, gdyż prawił BOGA nie mają. A gdy im tak sztuczną y piękną Machingę Niebá y ziemi ukázowali y pytali się ich; a zkadby się ona wzięła? gdyby BOGA nie było, któryby tę Machingę ufabrikował? oni odpowiadali, iż to wszystko *casu* przypadkiem przez hazard stało się z zatomow, to jest z drobnych proszków, które po *immensum* latały, y tak z leciawszy się przypadkiem w jedną gromadę, tak piękną machingę uformowały. Patrzącież jakie szaleństwo tych Filozofów? jakie ciemności w rozumie, gdy się serce przewróciło cielesnych zmysłów uciechami! Czy nie sama ta Machinga tak piękna, tak porządna, tak mocno tak mądrze wystawiona ukazuje, Wszechmocność, mądrość, przezorność, Opatrność BOGA Tworcy tego wszystkiego?

Staraymy się za pomocą Boską dobrze żyć, a Wiara nasza w tym Artykule o Existencyi Boskiej pewna y nie poruszona będzie. Bo dobrze uważając, y radząc się tylko światłości przyrodzonego rozumu, raczyby przedzey trzeba powątpiwać o nas samych, że jesteśmy y żyjemy, niżeli żebyśmy mieli wątpić że BOG jest. Co

Bz

krotko

7.
Epikurey-
czyków
głupstwo
stanowią-
cych ostatni
koniec
człowieka
roskoszy
zmysłów.

krótko przełożywszy z tego *principium* wnieśmy następujące konsekwencye.

8.

Bog jest Ens
necessariū.

Konsekwencya pierwsza. Ponieważ BOG jest; koniecznie, to jest *necessariū* jest: albo jest *Ens necessarium*. Wszystkie inne rzeczy tak są, że nie były przed tym, y terazby mogły nie być, gdyby BOG ich nie konserwował. A BOG *necessariū* jest, był, y będzie zawsze tym, czym jest, y inaczej nie mógł, y nie może być albo nie może przestać być.

Bog jest
wieczny.

2. Ponieważ BOG jest *necessariū*, toć BOG jest wiecznie, y sam jest wieczny, y owszem samą wiecznością nie mającą y nie mogącą mieć początku y końca. Wszystkie inne rzeczy w czasie się zaczęły, a przed ich zaczęciem niczym nie były przez całą wieczność *ex parte ante*, y potem BOG je mógłby wszystkie zniszczyć, gdyby chciał. A BOG jest, był y będzie zawsze: y nigdy nie mógł, y nie może być niczym; *nihilum* nie mogło jego poprzedzić: ale cokolwiek w BOGU jest, to Bogiem jest, a to wszystko przed wieki *ab aeterno* bez początku y końca.

Bog jest
Wszemog-
cny.

3. Ponieważ BOG jest pierwszym Początkiem y Authorem wszystkich rzeczy: które zniszczonego sam wola swoją wyprowadził; toć BOG jest Wszemogocny y owszem samą Wszemogocnością nieskończoną, bo wszystko może uczynić, czegokolwiek chce; nic jemu przeszkodzić nie może, nikt mocy jego nie może zatać: a to może uczynić samą wolą swoją bez żadnego instrumentu, bez żadney cudzey pomocy.

Nieskoń-
czenie
Mądry.

4. Ztąd też jasnie widzimy, że Mądrość Boska jest nieskończona, gdyż tak mądrze ten cały świat albo *Universum* rozporządził, że żadna część tej tak wielkiej Machiny

Machiny z Niebá y ziemi złożoney z porządku swego przez tak długie wieki nie wyszła y nie wykroczyła.

5. W tej machinie świata jawnie się też wydaje dziwna Opátrność BOGA naszego, która wszystkim rządzi. Nic bowiem nie dzieje się na tym świecie, (krom grzechu, ktorego BOG zakazuje pod karą wieczną) bez woli najwyższego Pana y Rządcy tego świata. On jest, który jednych podwyższa, drugich unia, według woli y upodobania swego: y tak wszystko to, co się u ludzi nazywa szczęściem, fortuną, *fatum*, przypadkiem, hazardem trefunkiem, nic inszego nie jest jeno próżnemi słowami nic nie znaczącemi. Bo nic ani trefunkiem, ani przez *inevitabile fatum* nie dzieje się. Są to chimery y imaginacye ludzkie, które albo *ignorantia* y nieumiejętność, albo niezbożność ludzka ufabrykowała. Nic się nie dzieje trefunkiem albo przez hazard względem BOGA, który wszystko poznawa, wszystko wie, wszystkim dysponuje. Ludziom się zda że jaka rzecz stała się trefunkiem, bo przyczyny nie wiedzą y onej dożyć nie mogą: o Panu BOGU zaś tego żadną miarą bez bluźnierstwa mówić nie można.

9.

Opátrność
Boska.

u Boga nie
ma tre-
funku ba-
zardu fa-
tum.

6. Ztąd idzie, że wszystkie stworzenia *essencyalna* mają dependencyą od BOGA, a BOG nie ma żadney dependencyy od żadney rzeczy. Náprzykład ludzie *absolute in suo esse & existere* tak zawisli są od BOGA, że cokolwiek są y mają, to wszystko od BOGA biorą. Ludzie nie mogą mieć z samych siebie, y w samych sobie żadnego szczęścia y błogosławieństwa, ale go muszą *extra se* szukać nie w sobie. Jako to człowiek względem ciała od jak wiele rzeczy zawisł? aby mógł *subsistere*, zawisł

10.

Bog od za-
dnej rzeczy
niedependen-
te, jako my

B₃

od micy-

od mieysca, od ziemi, która go sustentuje y utrzymuje, od powietrza, które mu oddech daje; od elementow, które ciało jego restaurują; potrzebuje niezliczonych pomocy kreatur na obronę swoją przeciwko niewczasom powietrza, zimną dżdżu wiatru &c. BOG zaś *absolut* nie ma y nie może mieć żadney dependencyey od żadney rzeczy, y żadney rzeczy nie potrzebuje na zachowanie bycia swego. Bo sam z siebie *necessario* jest. Sam w sobie wszystko ma. A gdy BOG chce, aby mu stworzenie jaki honor oddawało ztąd BOGU nie przybywa, ale się to obraca na dobro samey kreatury czczący Tworcę swego. Wszelkie szczęście, wszelkie błogosławieństwo jest w samym BOGU, y z samego BOGA: BOG od żadney rzeczy nie zawisł która jest *extra DEUM*. Zaden mu nie może nic dać, coby nie jego było.

II.

*W Bogu jest
wszelka do-
skonalsc.*

7. Ztąd też rozumem naszym za pomocą Boską możemy dochodzić, słowem mówiąc, że w BOGU są wszelkie doskonałości, o którychkolwiek możemy pomyśleć y imáginować, a te są bez żadnego defektu, bez żadney niedoskonałości. Cokolwiek w kreaturach znajduje się doskonałości; piękności, dobroci &c. to nieukończenie doskonały musi być w BOGU. Bo cokolwiek doskonałości znajduje się w Kreaturach, to się znajduje bardzo szczupłe, sposobem określonym, pod miarą, liczbą y wagą jako Pismo mówi. BOG zaś wszystkie w sobie zawiera doskonałości bez żadney miary, bez żadnych granic. My coś tylko wiemy, y poznawamy, a BOG wszystko: my poznawamy bardzo nie doskonale w pewnym tylko stopniu pojętności, a BOG nieukończoną swoją światłością wszystko przenika. My jesteśmy w pewnym tylko

czasie:

czasie: a BOG jest w całej wieczności. Ludzie tylko mają pod miarą sobie daną moc, siłę, a BOG ma moc nieukończoną. Ludzie określani są jednym mieyscem; a BOG jest wszędzie. Toż mówić o jego Dobroci łaskawości, sprawiedliwości, świątobliwości y innych attributach.

Z tych doskonałości bez żadney imperfekcyi jest też w BOGU *Veritas* albo *Veracitas*, to jest, że gdy BOG co komu mówi, nie może kłamać, y fałszu powiedzieć. Bo by to było straszna niedoskonałością, gdyby mógł BOG kłamać y nieprawdę mówić: bo by tym samym grzeszył, gdyby inaczej mówił, niż sam rozumie y w samej rzeczy jest: co paść na Boga nie może. Jaka hańba u ludzi jest, być kłamcą! a cożyby mówić o BOGU? a do tego gdyby BOG mógł kłamać, to by ludzie nie byli obligowani jemu wierzyć, choćby y prawdę mówił, boby zawsze mogli ludzie mieć bojaźń, czy nie kłamie, y czy nie chce nas oszukać w objawieniu tajemnic wyższych nad rozum ludzki?

Uchoway Boże tedy to myśleć o BOGU: nie omylna rzecz jest, że BOG jest samą istotną Prawdą, jako sam CHRYSTUS o sobie mówi *Joan: 14. v. 6. Ego sum via, Veritas & vita*. BOG zaś od początku świata naprzód mówił y oznajmił Adamowi, że na jego grzech y na grzechy potomstwa jego, nagotował *remedium* w nasieniu jego, które miało zetrzeć głowę węża piekielnego. Krom prawą przyrodzonego napisanego w sercach wszystkich ludzi, dał też im prawo albo *legem positivam*, aby mu ofiary czynili na uznanie swojej dependencyi od niego, y przepisał jakie mieli ofiary sprawować: co znać z ofiar Abła y Kaima.

Opátrz-

12.

*Miedzy do-
skonalsciami
Boskiemi
jest Veritas.*

13. *Bog mówił Adamowi.* Opatrzność też Boska była dziwna z pierwszemi Patriarchami, których życie BOG przeciągał aż do dziewięćciu set lat; aby tak długo z Adamek żyjąc, mogli wiedzieć o stworzeniu świata przez BOGA, który jest Początkiem y Authorem wszystkich rzeczy, y o ofiarach, które się kontynuowały od Nöego. Bo skoro ten Patriarcha po potopie wyszedł z Korabiu, zaraz ofiarę uczynił BOGU Wszechmogącemu: y to przez ustawiczne podanie kontynuowało się aż do Abrahama, któremu Pan BOG objawił, że z jego nasienia miał się narodzić Mefysz, w którym miały być ubłogosławione wszystkie narody, y jego potomstwo miało się rozmnożyć jako gwiazdy na Niebie. Co wszystko *successive* się spełniło według obietnicy Boskiej.

Moyzeszowi. BOG jeszcze mówił do Moyzesa, y prawdę mowy swojej stwierdził tak wielkimi cudami, które Moyzesz czynił w Egipcie różną swoją; które Izraelitowie widząc, nie mogli wątpić, że te skutki nie zkad inąd pochodziły, jeno od Wszechmocności Boskiej. Przez tegoż Moyzesa BOG dał Izraelitom prawo pisane, o którego prawdziwie wątpić nie mogli, bo tak wielkimi cudami cały lud Izraelicki był przekonany, że nie kto inny daje to Prawo jeno sam BOG, który tak wielkie y tak dziwne dzieła sprawuje.

Prorokom. Mówił jeszcze BOG następujących czasów przez Proroków; y to co oni przepowiedzieli, w samej rzeczy się stało, a to tego czasu, tym sposobem, jako oni przepowiedzieli: Co jawnym dowodem jest, że BOG przez nich mówił.

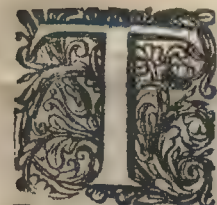
Nako-

Nakoniec BOG mówił w prawie łaski przez Syna *Nakoniec mówił przez Chrystusa.* swego, przez którego objawił ludziom to wszystko, co chciał im objawić: y te to Prawdy za pomocą Bożą dowiodę w następujących Propozycjach.

PROPOZYCYA

albo PRAWDA Wtóra.

Ze Religia Chrześcijańska jest Boska, y ją sam BOG objawił.



ę Prawdę jawnie za pomocą Bożą dowiodę trzema probacjami albo argumentami nieprzełamanymi. Pierwsza jest, iż Nauka Religii Chrześcijańskiej jest Boska. Powtórę, że sposób Objawienia tej nauki jest Boski. Potrzebie, że skutki tej Religii są Boskie. Zaden człowiek y owszem wszyscy ludzie osobno y ogółem wzięci nie mogli nigdy wynaleść, wymyślić y stanowiąć takiej Religii, a ztym musi być ona od BOGA objawiona. Nic tego nie masz w innych Religiach, których łatwo można fałsz poznać.

A naprzód co się tycze pierwszej probacyi: Wiądomo każdemu jest, że Religia Chrześcijańska nas uczy wielkich y wspaniałych rzeczy, które rozum ludzki przyrodzony przechodzą: Uczy nas, że ostatnim końcem naszym jest sam BOG, y podaje dziwne sposoby, które nas do tego ostatniego końca przyprowadzić mogą. Ta nauka cała jest Niebieska, cała wyższa nad pojęcie przyrodzone.

15. *Religia Chrześcijańska uczy wyższych rzeczy nad rozum ludzki. Toć ich rozum ludzki myśleć nie*

mog? bez
objawienia
Boskiego.

rodzonego rozumu, gdyby nie był wiara objawiony: y oney by żaden rozum stworzony nie był doszedł, gdyby sam BOG nie był objawił. Bo ta nauka przechodzi naybystrzeyszy y naysubtelniejszy rozum ludzki, bo się rozciąga aż do głębokości tajemnic samego BOGA, dokąd przyrodzony rozum by naysubtelniejszy nigdy się wzbić nie może. Który bowiem rozum mógł sobie imaćinować y pomyśleć, czego nas uczy Religia Chrześcijańska o naturze Boskiej? Czy mógł kiedy kto pomyśleć, że w BOGU są trzy różne Osoby w jednej naturze y essencji: że BOG jest zbiorem wszystkich doskonałości bez przyłączania żadney niedoskonałości, że on jest pierwszym początkiem y końcem wszystkich rzeczy; że on *absolutnie* nie ma żadney dependencyi od żadney rzeczy; że on ma *absolutne* panowanie nad wszelkim stworzeniem; że on jest nieodmienny a przecię wolny według woli y upodobania swego, że on jest wolny y według Najswiętszey Woli swojej sprawujący, a przecię żadney odmianie woli swojej niepodległy, że on jest wieczny bez żadney sukcesyi, nie ograniczony bez żadney rozciągłości części, nieskończenie mądry, bo nic mu nie jest tajno, ani co było, ani co teraz jest, ani to, co na porym będzie: gdyż mu wszystkie rzeczy są przytomne; nieskończenie Mocny, bo wszystko może jedną wolą uczynić, nieskończenie Rostropny y Mądry w rządzeniu całego świata, nieskończenie Święty, jako w sobie samym, tak też y w Przykazaniach swoich, do których nas obliguje. Y tego to nieskończonego BOGA posessya Religia Chrześcijańska stanowi za ostatni koniec człowieka: nie nąznacza mu za koniec bogactw, honorow, uciech, które nie mogą

ukon-

ukontentować sercá ludzkiego, ale mu nąznacza za ostatni koniec samego BOGA, ktorego posessya y osiągnięcie prawdziwie człowieka czyni szczęśliwym y błogosławionym na wieki. A mógłże rozum ludzki tak wysoko się wzbić bez objawienia Boskiego? czy mógł tego wszystkiego doćiec?

Czy może być co świętobliwszego, jako to, co nam Religia Chrześcijańska przepisuje na osiągnięcie ostatniego końca naszego? to jest kochać BOGA nade wszystko, y do niego wszystkie sprawy całego życia naszego kierować; kochać bliźniego naszego jako nas samych a to dla samego BOGA, y tego wszystkiego życzyć bliźniemu, czego my sobie życzymy. A że zepsowana natura ciągnie nas ustawicznie do przestępstwa przykazań Boskich, y do grzechow, które nas oddalają od BOGA ta Religia naucza nas, abyśmy hamowali nasze żądze, miarkowali nasze passye, umartwiali nasze zmyśli, pogardzali bogactwami, honorami, które są okazyą y przynętą do grzechu, y abyśmy raczyli stracić wszystko; fortunę, honor y samo życie, niżeli żebyśmy mieli łaskę Boską przez grzech naruszyć. Nakoniec ta Religia przepisuje nam to wszystko, czego ludzkość, wdzięczność, uczciwość, sprawiedliwość y rozum po człowieku wyciąga: a to wszystko kierując na służbę BOGA naszego, do ktorego jako do ostatniego końca naszego wszystkie rzeczy powinny być kierowane.

A do tego jakie sposoby Religia Chrześcijańska nam podaje do osiągnięcia ostatniego końca naszego, do o-
trzymania zbawienia wiecznego? Zaprawdę wielce prze-
dziwne, wielce skuteczne! To jest naucza nas; abyśmy

Cz

pamię-

Co może
być święto-
blinszego
nad to, co
Religia
Chrześci-
jańska prze-
pisuje.

Szrodki
przedzi-
wne do o-
trzymania

ostatniego
końca.

pamiętali zawsze na Przytomność BOGA naszego, który się ustawicznie zapatruje na wszystkie sprawy nasze, y przenika wszystkie skrytości serca naszego: abyśmy w oczekiwaniu zostawali na sąd straszny BOGA naszego, gdzie trzeba będzie ściśle rachunek oddać ze wszystkich akcyi naszych Sędziemu naszemu Chrystusowi, który żadney sprawy naszej nie zostawi nie nagrodzoney; złych wiecznie skarze, a dobrym wieczną da zapłatę. Krom tego jak wielki nam wystawuje przykład JEZUSA CHRYS-
TUSA, BOGA, Krola y Zbawiciela naszego, który utorował nam drogę zbawienia y onę Naydroższą Krwią swoją nazańczył; który wstąpiwszy do Nieba, siedząc na Thronie Oycy swego Przedwiecznego wzywa nas do Korony y Chwały swojej. A takie sposoby tak przedziwne, tak skuteczne czy mogły być inwencyey ludzkiej? y zkądby ludzie ich się nauczyli, gdyby ich BOG nie był objawił?

18.

Konnexia
nauki
Chrześci-
ańskiej
przedzi-
wna.

Sama też konnexas, ktora się znajduje w tajemnicach, ktorych naucza Religia Chrześcijańska, nie podobna jak dziwna y cudowna jest: Bo jeśli BOG jest pierwszym początkiem wszystkich rzeczy, co ztąd idzie, jeżeli nie to, że sam BOG jest od wiekow, przed wszystkimi wiekami, *ante omnem aeternitatem* przed wszystką wiecznością, że on w czasie według upodobania y postanowienia swego wszystko to co widzimy, zniszczonego stworzył, że on jest Panem naywyższym ludzi y wszystkiego stworzenia? Jeśli BOG jest ostatnim końcem Człowieka, co ztąd idzie, jeśli nie to, że Dusze nasze są nieśmiertelne, że ciała nasze swego czasu zmartwychwstaną, że nie na tym świecie trzeba szukać szczęścia y błogo-
sławień-

sławieństwa naszego; że wszystko to co nas do BOGA prowadzi, choćby było nam przykro, ciężko y nieprzyjemno, powinniśmy mieć za dobre; a to wszystko, co nas oddala od BOGA, choćby nam było miło, wdzięczno, przyjemno, powinniśmy mieć za złe. Słowem nie nie masz w Religiey Chrześcijańskiej, coby nie miało dziwney konnexiey y związku ściślego z ostatnim końcem naszym, którym jest sam BOG nasz.

Gdy też Wiara nam podaje y przegląda tajemnice nieskończenie wyższe nad pojęcie rozumu stworzonego, jako to tajemnicę Trojcy Świętej, Wcielenia Syna B-
żego; to jednak nie jest przeciwko rozumowi, ale raczej wielce się z rozumem jest zgadzające. Bo sam rozum dyktuje, że powinniśmy o BOGU trzymać, iż on jest nad wszelkie pojęcie rozumu stworzonego, y nigdy BOGA nie możemy na tym świecie doskonałej poznać, jako gdy go poznawamy, iż jego natura, własności, doskonałości y *attributa* nieskończone, są nie pojęte od rozumu ludzkiego; y tym samym BOG nie byłby Bogiem, gdybyśmy go ze wszystkimi doskonałościami mogli pojąć. Y to to samo jest wielkie *motivum credibilitatis*, y nie przełamana racya, ktora dowodzi, że Religia Chrześcijańska jest Boska, ponieważ nam podaje do wierzenia nie dościgłą Tajemnicę TRYOCY Świętej: co jest całe wewnątrz-BOGU, y czego żaden rozum stworzony doćiec nie mógł; gdyby był BOG Sekretow y głębokości swoich wewnętrznych ludziom nie objawił. A ztym to obiawienie tak wielkiej Tajemnicy Trojcy S. jest naywiększy fundament, że Religia Chrześcijańska jest Boska, jest naywiększy y nie przełamany dowód, że Religia

19.

Tajemnice
Wiary są
nad rozum
ludzki, ale
nie prze-
ciw rozu-
mowi.Tajemnica
Trojcy S.
jest wielkie
motivum
credibili-
tatis że ta
wiara jest
od Boga ob-
jawiona.C₃

Chrze-

Chrześcianańska jest od BOGA objawiona, bo tey tajemnicy tak głębokiey nikt inszy nie mógł objawić krom BOGA: bo o tey Tajemnicy żaden rozum stworzony bez objawienia Boskiego y pomyśleć nie mógł.

20.

Wcielenia
tajemnic
jest przy-
kroita ro-
zumowi.

Co także przyzwoitszego może być rozumowi, jako Wcielenie Syna Bożego, lubo to jest nad pojęcie rozumu? Izali bowiem nie trzeba było, ażeby Pośrednik między BOGIEM y ludźmi był razem BOGIEM y Człowiekiem? BOGIEM, aby nas mógł pojednać; Człowiekiem, aby nam dał przykład. Ztąd łatwo możemy poznać naprzód jak straszna jest Sprawiedliwość Boska, gdyż dość się uczynić *ad equalitatem* nie mogło, jeno przez BOGA Człowieka: Powtore jak wielka y niezmienna jest Miłość y Miłosierdzie BOGA naszego ku nam, gdy sam chciał podjąć śmierć, aby okupił niewolników swoich. Potrzebę jak przedziwna jest Mądrość BOGA naszego, która taki wynalazła sposób złe na dobro obrócić, albo raczey ze złego tak wielkie dobro uczynić.

21.

Zkądbyśmy
wiedzieli o
tych tajem-
nicach,
gdyby Bog
nie obja-
wił?

Niech tedy nam niewierni powiedzą: a zkąd tak przedziwna nauka wyczerpiona jest? z jakiego źródła? który rozum tak dziwne rzeczy mógł wymyśleć? który dowcip tak wysokich Tajemnic Boskich mógł dobiec y spenetrować? Co to za extraordynaryiny ten Człowiek był, który taką Religiją tak dziwną nad pojęcie ludzkie głęboką y wysoką wymyślił? gdzie się ten Człowiek narodził? ktorego czasu żył? Czy nie *fistema* tey Religiey złożył z różnych sekt dawnych Filozofów? lecz wiadomo wszystkim jako oni między sobą przeciwni byli, jako nigdy się zgodzić nie mogli w naznaczeniu ostatniego końca człowieka: jedni zakładali ostatni koniec Człowieka

na nędz-

na nędznych y przemijających rzeczach, na fortunie, bogactwach, uciechach zmysłów, dowcipu: Ci którzy, coś się zdali rozumniey mówić, ostatni koniec Człowieka na życiu cnotliwym fundowali, lecz y ci grzechy za cnoty udawali: jak wiele bowiem ci przechwaleni Filozofowie ze szkoły swojej wyprowadzili Uczniów pysznych, hardych, nadętych, zbyt o sobie rozumiejących, lubieżnych? &c: a do tego oni nauczali mądrości całej ludzkiej, całej według powierzchownych zmysłów, która w samey rzeczy głupstwem jest.

Religia zaś Chrześcianańska zawsze statecznie nauczala y naucza Mądrości całej Niebieskiej, zgadzającey się z prawdą, podaje naukę taką, którą gdyby ludzie zachowali, żyliby uczciwie, spokojnie, bez żadney alteracyey, y pomieszania tak wewnętrznego jako y zewnętrznego. Jawną tedy rzecz jest, że taka nauka nie mogła zkąd inąd przyiść jeno z objawienia Boskiego.

Drugi Dowód, że Religia Chrześcianańska jest od BOGA objawiona, są Proroctwa o niey; y ten to jest Boski sposób objawienia: bo żaden przyszłych rzeczy za pewne y nie pochybnie objawić nie może, chyba sam BOG: bo sam tylko BOG może przyszłe rzeczy wiedzieć y sprawić, aby one w pewnym czasie były. Ludzie nie mogą za pewne y nie pochybnie przyszłych rzeczy opowiedzieć, chyba przez hazard y z trefunku: bo o nich wiadomości nie mają, y nie w ich mocy jest, one swego czasu uczynić. Wszystkie zaś tajemnice Religiey Chrześcianańskiej były figurowane przez Religiją Żydowską: bo jako S. Paweł mówi *Coloss: 2. v. 17.* Prawo stare było figurą y cieniem przyszłego, to jest Obrazem y delincą-

22.

2. Proroc-
twa jawnie
dowodzą że
Religia
Chrześci-
ańska jest
od Boga ob-
jawiona.

delineacyą prawą Chrześcijańskiego doskonałego: a do tego krom figur wszystkie tajemnice Wiary Chrześcijańskiej z najmnieyszymi okolicznościami są przepowiedziane przed kilką tysięcy albo kilką set lat przez Prorokow tak jasnie, jakoby swojemi oczyma na to patrząli. Posłuchaymyż tych Proroctw.

23.

Pierwsze jest Gen: 49. v. 10. gdzie Jakób Patriarcha przepowiedział że pokolenie Judy poty miało panować, y Sceptum z niego poty nie miało wynieść, aż poki miał przyść Messyas, który jest oczekiwaniem wszystkich Narodow: y to się stało, gdy się Narodził JEZUS Chrystus. *Non auferetur Sceptum de Juda, & Dux de femore ejus, donec veniat, qui mittendus est, & ipse erit expectatio gentium.* Gen: 49. v. 10.

Drugie Proroctwo. Baruch Prorok przepowiedział. C. 3. Wcielenie Słowa Bożego: gdzie wyliczywszy dziwne sprawy Boskie, potym przydaje: *Post hac in terris visus est, & cum hominibus conversatus est.* W. 38. Potym na ziemi widziány był, y z ludźmi konwersował.

Trzecie Proroctwo: Pełne jest Pismo S. obietnic Boskich danych Dawidowi, Jakóbowi, Izáákowi Abráhamowi, że Messyas miał się Narodzić ze Krwi ich: ztąd JEZUS CHRYSTUS pospolicie w Ewangeliey nazywa się Synem Dawidowym *JESU Fili David,*

24.

Czwarte. Izáiasz c. 7. przepowiedział, że Messyas miał się narodzić z Panny: *Ecce Virgo concipiet & pariet Filium, & vocabitur Nomen ejus Emmanuél.* Oto Panna pocznie, y porodzi Syna, y będzie nazwany Emmanuél to jest Pan z nami,

Piąte. Micheas c. 5. przepowiedział, że Messyas miał

miał się Narodzić w Bethleem. *Et tu Bethleem terra Juda, nequaquam minima es in Principibus Juda: ex te enim exiet Dux, qui regat populum meum Israël.* Y to Proroctwo cytowali Kapiłani przed Herodem, kiedy on na przyście Magow zatrwożył się. Y ty Bethleem ziemio Judzka bynamniey nie jesteś mnieyszą między Xiążętami Judzkiemi: z ciebie bowiem wynidzie Wodz, któryby rządził ludem moim.

Szoste. Dawid przepowiedział, że Krolowie Wschodni mieli przyść do Nowo-Narodzonego Messyasa z pokłonem y z darami. *Reges Arabum & Saba dona adducent.* Ps: 17. Izáiasz też c. 8. opisuje wspaniałe przyście Krolow do Jeruzalem. *Surge, illuminare Hierusalem, y ze ich gwiazda miała przyprowadzić do Messyasa: quia venit lumen tuum, & gloria Domini super te orta est, & ambulabunt. Reges in splendore ortus tui.* Powstań y oświeć się Hieruzalem: bo przyszła światłość twoją, y chwała Pańska nad tobą powstała, y chodzić będą Krolowie w jasności wschodu twego.

Siodme. Hieremiasz przepowiedział wycięcie Młodziankow. *Vox in Rama audita est, ploratus & ululatus.* O czym wzmiánka jest w Ewangeliey.

Osme. Hieremiasz c. 19. mowi: Oto Pan wniydzie do Egiptu y przed Oblicznością jego pokruszą się bałwany Egipskie. Co się wypełniło, gdy małego Pana JEZUSA S. Jozef zaniósł do Egiptu. Powrot też jego z Egiptu opowiedział Ozeasz c. 17. *Ex Aegypto vocavi filium meum:* z Egiptu wezwałem Syna mego.

Dziewiąte Proroctwo Aggae z. Każe P. BOG temu Prorokowi mowić do Zorobabelá Wodzcy y do JEZUSA

D

Nay-

Naywyższego Kápłaná, którzy po niewoli Bábilonſkiey zbudowali byli nowy Kościół Jerozolimſki, iż ten ich Kościół lubo był *jákoby nic, względem pierwszego* Salomonowego zburzonego za Nábuchodonozorá, jednákże mowi Pan, *większa chwałá Domu tego ostatniego będzie niż pierwszego: bo wkrótce (prawi) przydzie oczekiwány wszystkim narodom, y nápełnié Dom ten chwałą.* Już ten Kościół od Zorobábelá zbudowany, á potym wspaniałszą strukturą od Herodá przyozdobiony, zburzony jest za Tytuſá Wespazyána: już wén Messyasz wniść nie może, bo go już nie mász: toć to Proroctwo musiało się wypełnić przed zburzeniem jego: jákoż w samey rzeczy się wypełniło, gdy Pan JEZUS od MARYI Panny Mátki swojej był w tym Kościele ofiarowany, gdy dwanaście lat mający w nim między Doktorámi był znaleziony, gdy potym prawie co-dziennie w nim náuczał. Czy nie większą tego ostatniego Kościoła chwałá była, mieć przytomność samego w Ciele ludzkim BOGA, niżeli owego Salomonowego, w którym tylko w figurze BOG chwałę swoją okazał.

Dzieśiąte. Máláchiasz c. 3. przepowiedział, że Pan BOG miał wysłać Anjoła przed przyściem Messyaszá ná przygotowanie drogi jego. To proroctwo spełniło się w Ofobie S. Janá Chrzcićielá, ktorego też Izáiasz nazywa głosem wołającego ná puszczy.

Jedenaste. Izáiasz c. 16. wołał do Pána: Zeszliy Pánie Báránká panującego nád ziemią. Tenci to jest Báránek Boży, który gładzi grzechy swiátá, ktorego Swięty Jan Chrzcićiel skázował.

Dwanaste. Izáiasz c. 35. mowi: *Tunc aperientur oculi*
caco-

cacorum, aures surdorum patebunt, tunc saliet sicut cervus claudus, & aperietur lingua mutorum. Ná ten czas otworzą się oczy ślepych, y uszy głuchych, ná ten czas chro-my jak jeleni wyskoczy, y otworzy się język niemych. Te cudowne dzieła sprawował JEZUS CHRYSTUS po wszystkiej ziemi Judzkiey jáko mamy w Ewángeliy.

Trzynaste. Izáiasz mowi c. 35. *Ze sam BOG przydzie, y zbawi nas. DEUS ipse veniet & salvabit vos.*

14. Hjeremiasz c. 16. prorokuje, że BOG miał zesłać Rybakow, którzy mieli dusze łowić: *Mittam piscatores multos, & piscabuntur eos.* Toż mowił JESUS do Apostołów swoich: *Venite post me, faciam vos Piscatores hominum.* Podźcie za mną, á uczynię was Rybakámi ludzi.

15. Dáwid przepowiedział Ps: 77. że Messyasz miał záżywać parobóſ y przypowieści. *Aperiam in parabolis os meum:* Pełna przypowieści JEZUSOWYCH Ewángelia: *locutus est JESUS in parabolis, ut adimpleretur quod dictum est per Prophetam: Matt: 13. v. 35.*

16. Izáiasz przepowiedział, że Messyasz miał Ewángelią opowiadać w Kapharnaum y w Zabulon. *Alleziata est terra Zabulon: populus qui sedebat in tenebris, vidit lucem magnam: JEZUS nayczęściey w Kápharnaum opowiadał, w ziemi Zabulon.*

17. Joél c. 2. opowiedział, że Messyasz miał cudownie nákarmić lud swoy: *Filii Sion letamini in Domino DEO vestro, quia comedetis vescentes & saturabimini, quia fecit mirabilia.* To się wypełniło gdy JEZUS pięciorgiem chleba 5. tysięcy ludzi ná puszczy nákarmił, krom dzieci y niewiaſt. *Matt: 14. & Joan: 6.*

18. Zacharyasz c. 19. przepowiedział, że Messyasz
Dz miał

miął w jachać do Hieruzalem na ościeku: *Ecce Rex tuus veniet tibi justus & Salvator, ipse pauper ascendens super asinum.* Izali nie z tą pompą JEZUS w jachał do Hierozolimy przed śmiercią swoją?

27. 19. Dawid przepowiedział, że Panowie mieli przeciwko Messyasowi powstać: *Astiterunt Reges terra & Principes convenerunt in unum adversus Dominum & adversus Christum ejus Ps: 2.* To się spełniło, kiedy Piłat y Herod, Żydzi y Poganie powstałi przeciwko JEZUSOWI.

20. Proroctwo. Izaiasz c. 56. opowiadał o przyszłym Messyasu: *Dolores nostros ipse portavit, attritus est propter scelera nostra, oblatu est, quia ipse voluit: & non aperuit os suum, sicut ovis ad occisionem ductus est.* Ze boleści nasze na się wziął, y zmęczony był dla grzechow naszych: ofiarował się na śmierć bo sam chciał: y ust nie otworzył, gdy był na śmierć prowadzony jako cichy baranek.

21. Dániel opowiedział czas kiedy Messyas miał być za nas zabity: c. 9. *Post hebdomadas 72. occidetur CHRISTUS.*

Wszystko to co JEZUS Chrystus cierpiał, było przepowiedziano przez Prorokow przed kilką set lat, tak jasnie, jakoby Ewangelia była pisana, a to z wyliczeniem tak wielu okoliczności jako to.

28. 22. Zachariasz c. 13. przepowiedział, że Messyasza w męce jego mieli Uczniowie opuścić: *percutie Pastorem, & dispergentur oves.* Toż przepowiedział Dawid: *noti quod recesserunt a me.* Toż y Izaiasz c. 63. *& de gentibus non est vir mecum.*

23. Dá-

23. Dawid Judaszę zdrajcę przepowiedział Ps: 108. *Etenim homo pacis, qui edebat panes meos, magnificavit super me supplantationem.*

24. Zachariasz nawet 30. Srebrnikow wyrąził, za które Judasz miał Chrystusa przedać: *Appenderunt mercedem meam 30. argenteis c. 11. v. 12.*

25. Dawid przepowiedział, że Chrystusa mieli fałszywie skrzyć. Ps: 26. *Insurrexerunt in me testes iniqui.*

26. Izaiasz c. 50. w Osobie Chrystusa mowi: *Corpus meum dedi percutientibus, & genas meas vellentibus, faciem meam non averti ab increpantibus & conspuentibus in me.* Ciało moje wydałem na bicie, lice moje dopuściłem, aby zbrody włosy rwali y targali y Twarzy mojej nie odwróciłem od tych którzy na mnie plwali.

27. Sap: 2. Niezbożni mieli się zgromadzić, y jeden drugiego animować na zabicie sprawiedliwego, bo się czynił Synem Bożym. *Circumveniamus justum, gloriatur se Patrem habere DEUM, morte turpissima condemnemus eum.* Co może być nad to Proroctwo jasniejszego? y co się jawniey wypełniło, jako kiedy naywyżsi Kapłani Żydowscy na śmierć CHRYSTUSA osądzili dla tego że się czynił Synem Bożym?

28. Dawid w Osobie CHRYSTUSA mowi Ps: 37. 29. v. 18. *Ego in flagella paratus sum:* ja na bicz gotow jestem: nawet powiada iż bicz nań się zebrały Ps: 34. v. 15. *Congregata sunt super me flagella.* Pewnie tu Dawid nie o sobie mowi, bo nigdy on nie był biczowany, ale o Zbawicielu naszym, którego Piłat kazał okrutnie biczować.

29. Izaiasz c. 22. v. 18. mowi o Zbawicielu, że będzie D3 dzie

dzie koronowany koroną utrapienia: *Coronans coronabit te tribulatione.* To proroctwo się wypełniło, kiedy JEZUS był cierniem koronowany.

30. Hieremiasz *Thren: 3.* przepowiedział że Mefsyasz miał być nasycony obelgami *saturabitur opprobriis* y w Ofobie Zbawiciela tenże Prorok mowi *Thren: 3. v. 14. Factus sum in derisum omni populo.* Pośmiewiskiem się stałem wszystkiemu ludowi. To Proroctwo się spełniło gdy Piłat na ganku Pána JEZUSA cierniem ukoronowanego pokazał mówiąc: Oto Człowiek: na ten czas wszyscy wołali *Tolle crucifige:* toż mowić gdy Pan JEZUS wisiał na krzyżu, na ten czas z niego żydzi nasmiewali się. *Vah!*

31. Daniel c. 9. przepowiedział, że lud Żydowski miał się zaprzeć y wyrzec Mefsyasza. *Et non erit ejus populus qui eum negaturus est.* To proroctwo się spełniło, gdy wołali żydzi do Piłata: nie mamy innego Krola jeno Cefarza.

32. Izaiasz c. 53. v. 12. prorokował, że Mefsyasz miał być policzony między złoczyńcami *& cum sceleratis reputatus est.* Tak się stało gdy Pan JEZUS był na krzyżu zawieszony między dwoma łotrami.

30. 33. Moyzesz Węża miedzianego na puszczy zawiesił na uleczenie IzraELITOW ukąszonych od ognistych węzów. Tę figurę sam Zbawiciel sobie aplikuje *Joan: 3. v. 14. Jako Moyses podniósł weżę na puszczy/ tak trzeba aby był podniesiony Syn Człowieczy.*

34. Ps. 21. Dawid w Ofobie Chrystusa mowi: *Foderunt manus meas & pedes meos, dinumeraverunt omnia ossa mea.* Przebili ręce moje y nogi moje, y policzyli kości

kości moje. Izali to się nie wypełniło w ukrzyżowanym Zbawicielu?

35. Tamże Dawid mowi: *Diviserunt vestimenta mea, & super vestem meam miserunt sortem.* Podzielili się sukniami mojami a o suknię moję rzucali losy. Czy mogłże jaśniej opisać nie tylko Prorok ale y Ewangelista żołnierzow losy rzucających o suknię JEZUSOWE nie szyla.

36. Daley w tymże Psalme postępuje Dawid: *Omnes videntes me deriserunt me, & moverunt Caput, speravit in Domino, eripiat eum.* Wszyscy na mnie patrząc, nasmiewali się ze mnie, y kiwali głową, mówiąc: Miał nadzieję w Pánu, niechże go wybawi. Czy nie toż czynili żydzi JEZUSOWI wiszącemu na krzyżu?

37. Tamże Chrystus przez Dawida mowi: *Dederunt in escam meam fel, & in siti mea potaverunt me aceto.* Zołcia mię y octem poili! izali to jaśnie się nie sprawdziło na krzyżu?

38. Święty Jan świadczy że dwom łotrom z Chrystusem ukrzyżowanym golenia pokruszono, ale nie Pánu JEZUSOWI, aby się wypełniło Pismo *Os ejus non confringetis.* Num: 9. Kości Baránka Páschalnego nie zlamiecie, który był figurą Pána JEZUSA.

39. Zacharyasz c. 12. v. 10. prorokował że Mefsyasz miał być ukrzyżowany. *Aspicient ad me quem confixerunt.* Patrząc na mnie będą, ktorego ukrzyżowali.

40. Dawid Ps. 13. wyraża Chrystusa pogrzeb, jego w grobie nie skazenie y zstąpienie do Otchłań. *Insuper & caro mea requiescet in spe: quoniam non derelinques animam meam in inferno, nec dabis Sanctum tuum videre corruptionis.*

ruptionem. Ciało moje odpocznie w nadziei: bo nie zostawisz Duszy mojej w piekle, ani dopuścisz Świętemu twemu widzieć skazenie.

Widźcie, jak jasnie Męka Chrystusa Pana wyłożona jest przez Proroków ze wszystkimi okolicznościami, tak wiele set lat wprzód, nim się to stało!

31.

41. Izaiasz c. 11. v. 10. przepowiedział też Chrystusa chwalebne Zmartwychwstanie. *Et erit Sepulchrum ejus gloriosum: y będzie Grob jego chwalebny y Dawid w Osobie Zbawiciela mowi Ps: 3. Ego dormivi & soporatus sum, & exurrexi quia Dominus suscepit me.* Jam spał y zaśnął, y powstałem: bo Pan przyjął mię.

42. Dawid przepowiedział jeszcze Chrystusa w Niebowstąpieniu, y zaprowadzenie tam Oyców SS. *Ps: 67. Ascendens in altum captivam duxit captivitatem: y Ps: 26. Ascendit DEUS in jubilo & Dominus in voce tubæ.* Wstępując w górę Jenców poimanych zaprowadził. Wstąpił Pan w radości, y Pan w głosie trąby.

43. Przepowiedział jeszcze Dawid, że Chrystus miał usieść po prawicy Oycy Przedwiecznego *Ps: 109. Dixit Dominus Domino meo: Sede à dextris meis.* Rzekł Pan Panu memu to jest BOG Ociec Messyasowi: Siedz na prawicy mojej.

32.

44. Zacharyasz c. 12. Prorokował Zesłanie Duchá S. *Effundam super Domum David, & super Jerusalem Spiritum gratiæ.* Toż przepowiedział Izaiasz c. 44. v. 3. y Joél 2. v. 28. Wyleję na Dom Dawidow y na Jeruzalem Duchá łaski.

45. Izaiasz c. 2. v. 3. przepowiedział że Zbawienie nasze miało wynieść od żydów: *De Sion exibit lex & Verbum*

Verbum Domini de Jerusalem: jakoż pierwszy Kościół Chrześcijański złożony był z samych żydów nawroconych do CHRYSTUSA.

46. Daniel c. 9. przepowiedział, że lud żydowski odrzucony będzie dla zabicia Messyasa, że Kościół miał być zruinowany, Miasto wywrocone, Ofiary ustać miały, y ostatecznie zostać spustoszenie. *Et civitatem & Sanctuarium dissipabit populus cum Duce venturo, & finis ejus vastitas, & post finem belli statuta desolatio & deficiet hostia & Sacrificium & erit in Templo abominatio desolationis & usque ad consummationem & finem perseverabit desolatio.* Wypełnienie tego Proroctwa stało się przez Tytá Wespazyana, y to spustoszenie przez 17. wieków jawnie oczyma swemi świat widzi.

47. Wszyscy Prorocy przepowiedzieli powołanie y nawrocenie Narodów do BOGA, a to przez Messyasa, który był oczekiwaniem wszystkich Narodów. Słuchajcie jak BOG Ociec mowi do Messyasa przez Izaiaszá Proroká c. 49. v. 6. *Parum est ut sis mihi servus ad suscitandas tribus Jacob, & facies Israël convertendas. Ecce dedi te in lucem gentium, ut sis salus mea ad extremum terre.* Mało to jest abyś mi służył w nawroceniu Izraela, oto cię uczynię światłością Narodów, abyś im przyniósł zbawienie aż do granic ziemi.

Wszystko to się wypełniło po Wniebowstąpieniu Chrystusowym przez Apostołów, y ich Sukcesorów których opowiadanie y głos rozszedł się po całym świecie, y po dziś dzień to Proroctwo się weryfikuje, kiedy tegoż Proroká słowa iszczą się w Mężach Apostolskich, którzy opowiadają Ewangelią po Europie, Azycy, Africe, y Ameryce,

33.

ryce. *Mittam ex eis, qui salvati fuerint, ad gentes in mare, in Africam & Lydiam, tendentes sagittam, in Italiam & Graciam, ad insulas longe: c. 66.* Wyszłę ich do Narodów za morze do Afryki y Lydyey, do Włoch y Grecyey do Wyspów dalekich w Ameryce y w Indyach.

48. Daniel Prorok c. 2. v. 44. przepowiedział postanowienie Kościoła y Królestwa Chrystusowego, które ma trwać aż do skończenia świata. *In diebus autem regnorum illorum suscitabit DEUS Coeli Regnum, quod in aeternum non dissipabitur, & ipsum stabit in aeternum.* W dni zaś Królestw onych wzbudzi BOG Niebieski Królestwo, które na wieki nie ustanie.

34.

49. Prorocy nie tylko przepowiedzieli, że Kościół Chrześcijański będzie ufundowany na ruinach Synagogi y Bałwochwaltwa, ale też oznaymili, że miało dawnych ofiar, które się ofiarowały w Kościele Jerozolimskim, miała nastąpić ofiara czysta y Święta, która ma być ofiarowana po wszystkich Narodach od wschodu Słońca aż do zachodu. *Malach: 1. v. 10. Non est mihi voluntas in vobis, & munus non suscipiam de manu vestra ab ortu enim Solis usq. ad occasum magnum est nomen meum in gentibus, & in omni loco sacrificatur, & offertur nomini meo oblatio munda, quia Magnum est Nomen meum in gentibus dicit Dominus.*

50. Daniel przepowiedział c. 9. że nie tylko Mefysasz będzie Święty nad Świętymi, *ut ungatur Sanctus Sanctorum*, ale też on miał postanowić świętobliwość y sprawiedliwość na ziemi: *ut adducatur iustitia sempiterna.* Ktoż sprawuje świętobliwość w Duszach naszych, jeżeli nie Zbawiciel? O jak wiele Świętych obojey płci Męczen-

Męczenników, Wyznawców przez Chrystusa zostało?

51. Przepowiedzieli też Prorocy że Chrystus przy skończeniu świata ma przyść z wielką chwałą sędzić żywych y umarłych. *Pf: 9. Judicabit Orbem terrae in equitate. Isai: 66. In igne Dominus judicabit.*

52. Nakoniec Mędrzec Pański mowi *Sap: 3. v. 8. że Chrystus z Świętymi swojemi na wieki w Chwale wiekuistej krolować będzie. Et regnabit Dominus illorum in perpetuum.*

Ponieważ tedy te wszystkie rzeczy samym skutkiem się spełniły y tak się stały, jako były dawno przepowiedziane przez Proroków, czy możemy nie wierzyć, że to wszystko sam BOG objawił Prorokom? Bo żaden nie może przyszłych rzeczy zapewne y niepochybnie przepowiedzieć, y żaden nie może uczynić tego, aby to się na potym stało, jeno sam BOG. Y co może być dowodniejszego nad to? niewiem jakim sposobem można osłabić moc tej tak jawney demonstracyey? Czy mogą niewierni mowić, że te Proroctwa są zmyślone od Chrześcian, już na ten czas kiedy to wszystko się stało? Ale moi PP. są żydzi naywięksi nieprzyjaciele imienia Chrześcijańskiego, od których te Proroctwa mamy. Stary testament był napisany, y te proroctwa były żydom opowiedziane kilką y kilkanaścet lat przedtym, niżeli o imieniu Chrześcian słyszeć było. Opatrność to Boska sprawiła, mowi S. Augustyn, że BOG Żydów rozproszył po całym świecie, aby oni wieczne świadectwo dawali Chrześcijaństwu: bo wszystko to się sprawdziło w Osobie Chrystusa Pana, cokolwiek o nim ich Prorocy napisali.

Po takim dowodzie, pytam się niewiernych: Kto z taką assekuracją y upewnieniem mógł przepowiedzieć

Ez

tak

35.

Proroctwa
są jawne
Demonstracye
prawdy
żiwey Religii.

tak wiele y tak dziwnych tajemnic, które się za kilka set lat miały stać, jeśli nie sam BOG którego oczom tak są przytomne przyszłe rzeczy jako y terażniejszy, y który wręku swoich trzyma sercá ludzkie, które może kierować y obrocić tak, jako się jemu podoba. Toć tedy sposob, którym jest objawiona Religia Chrześcijańska jest Boski. Toć Proroctwa wypełnione są jawnym dowodem, że Religia Chrześcijańska była od BOGA, objawiona. Toż potwierdzają y Cudá.

36.

3. Cudá ja-
wne dowo-
dzą, że
Religia
Chrześci-
jańska jest
od Boga.

Trzeci dowód, że Religia Chrześcijańska jest od BOGA, są Cudá, które BOG czynił na dowód prawdy tej Religiey. Przez cud nic innego nie rozumiem, jeno dzieło takie, które przechodzi siły wszelkiej natury stworzoney. Takich cudów nikt nie może czynić, jeno sam BOG, albo przez się, albo przez slug swoich. To też pewna rzecz jest że Pan BOG nie może cudów czynić na potwierdzenie fałszu y Religiey fałszywey: bo tym sposobem uczyniłby się uczestnikiem kłamstwa y nieprawdy, potwierdzając ją cudem jakim. BOG zaś potwierdził cudami tak wielkimi y tak różlicznymi Religiją Chrześcijańską, o których żadną miarą wątpić nie można, że są prawdziwemi dziełami samego BOGA. Toć Religia Chrześcijańska jest prawdziwa.

37.

Ze zaś BOG Religiją Chrześcijańską potwierdził prawdziwemi różlicznymi cudami, to pewna rzecz jest: bo iż nie wspomnę owych dziwów y cudów, które BOG sprawował przez Moyżeszá y Proroków starego testamentu; lubo y te potwierdzają prawdę Religiey Chrześcijańskiej; bo rewelacya uczyniona Moyżeszowi y Prorokom ściągata się do rewelacyey JEZUSOWEY jako do swego

swego końca, to jest jako delineacya do samego budynku, y jako zaczęcie do swego dokonczenia. Nie sięgając mowię owych dawnych czasów starego testamentu, jak wiele mamy cudów, które JEZUS Chrystus y Apostołowie jego, na potwierdzenie nauki Chrystusowej czynili, wypędzając z ciał ludzkich czartów, nie zleczone choroby lecząc, wzrok ślepym od urodzenia przywracając, umarłych do żywota wskrzeszając, rozkazując morzu y wiatrom, widząc y objawiając, to, co było ukryte w sercach ludzkich. Których cudów wyliczyć niepodobna; słowem dość to powiedzieć, o Apostołach y Następach ich, że tak wiele razy, tak wiele wieków według litery to się prawdziło, co Chrystus Pan przepowiedział *Joan: 14. v. 12.* *Ze kto weń wierzy, uczyni, które on czynił, będzie czynił, y jeszcze większe będzie czynił.* Czy możemy bowiem bez podziwienia czytać tak wiele cudownych dzieł y spraw, które referują tak wielcy y tak Święci Ludzie, jako to S. Athanazy w Żywocie S. Antoniego Pustelnika, S. Grzegorz Nisseński w Żywocie S. Grzegorza Cudotwórcy, S. Augustyn w Xiegách swoich *de Civitate DEI*, S. Severus Sulpicius w żywocie S. Marciná, S. Grzegorz Wielki w swoich Dialogách, y drudzy Piśarze Kościelni godni wiary, iż nie wspomnę świeższych cudów, które sprawowali S. Benedykt. S. Dominik, S. Franciszek z Assyżu, S. Franciszek de Paulá, S. Franciszek Xawier w Indyách y naszych czasów S. Jan Nepomucen, B. Jan Franciszek Regis, Wielebny Jędrzey Bobolá &c. A coż mowić o cudach które Pan BOG sprawował y do tych czas sprawuje przez przyczynę PANNY Przenajświętszey? MATKI Boskiej? bo Dar

Cudá w
Religiey
Chrześci-
jańskiej po-
wne.

cudow zawsze trwał y trwa w Kościele Kátholickim. Rzecz kto: To prawda, że wielka jest powaga cudow, y musi to być prawda, co się prawdziwemi cudami stwierdza: ale jak wiele jest niepewnych y podeyrzanych cudow, o których my sami Kátholicy pewności nie mamy. Na co odpowiadam, iż nie można tego negować y przec że wiele bywa zmyślonych cudow, ile u pospolitwá prędkiego do wierzenia: ale my mamy pewne y bezpieczne reguły, ktoremi możemy rozeznąć prawdziwe cudá od fałszywych y zmyślonych.

Reguły ro-
zeznania
prawdzi-
wych cudow
od fałszy-
wych.

Pierwsza Reguła jest, kiedy się zeydą przeciwne cudá, nie pochybna rzecz jest, że te cudá, ktore pochodzą od BOGA, przemogą te, ktore są fałszywe, zmyślone, albo przez omamienie czártowskie są uczynione. Bo Pan BOG nie dopuści aby szátan miał nad nim górować: y tak w Egypcie cudá Moyzeszowe przechodziły y przemogły cudá Czarnoksiężnikow Egipskich. Tak w Rzymie S. Piotr zwyciężył Symoná Czarnoksiężniká, który mocą Diabelską był się w górę ná powietrze podniósł.

Druga Reguła jest, że w konkursie cudow, trzeba uważać ná mnostwo ich. Bo tak Opáttrność Boska sporządziła, że prawdziwe cudá są częstsze, nizeli fałszywe: y pospolicie między imáginariynemi cudami wiele prawdziwych się znajduje.

Trzecia reguła. Trzeba uważać ná wielkość Cudow: bo co jest nad siły y moc szátanow, tego nie można przypisać Czarnoksięstwu: y takie cudá są pewnym y nie pochybnym świadeństwem wszechmocności Boskiey.

Czwarta reguła trzeba uważać przymioty y *qualitates* tych cudow. Bo szátan dziwne znaki ukazuje w rzeczach

czach nie pożytecznych, śmiesznych, y nikomu niezgodnych. Tak Symon Czarnoksiężnik pokazywał moc swoją latając po powietrzu, sprawując to, że drewniane albo kamienne statuy chodziły, że ná kamieniu albo drzewie wyrte psy szczekały. Co krom podziwienia żadnego pożytku nie czyniło: JEZUS zaś Chrystus y Apostołowie jego, umarłych do życia po wskrzeszali, chorych uzdrawiali, czártow wypędzali, ślepym wzrok, głuchym słuch, przywracali, y inne cudá czynili, ktore wielki pożytek ludziom przynosiły.

Piąta reguła. Trzeba dobrze uważać życie y obyczaje tych ludzi, ktorzy cudá sprawują. Ordynariynie bowiem BOG ná to zażywa Sług swoich Świętych, a szátan niezbożnych jako przyzwoitych sobie instrumentow.

Szosta nákoniec reguła jest: że trzeba dobrze uważać ná jaki koniec te się cudá kierują? czy to ná ambicyą, pychę, łakomstwo albo inny jaki występki, czy też do cnoty, do nabożeństwa, do złączenia się przez łaskę z BOGIEM. Fałszywe cudá zawsze się kierują ná zły przewrotny koniec, a prawdziwe ná dobry do cnoty do świątobliwości prowadzą.

Temi tedy prawidłami się regulując, kto może być nie przekonany y nie skonwinkowany, że Religia Chrześcijańska jest prawdziwa, ponieważ prawie ná oczy widzimy, że ona jest stwierdzona od BOGA tak wielą y tak wielkimi cudami? ktore jako słońce jasnością swoją cmi światłość innych gwiazd, tak Religia Chrześcijańska światłością cudow, ktoremi ją BOG stwierdził, gási y tłumi wszystkie pozorne znaki y błaski innych Sekt. Bo między cudami, ktoremi BOG Religia Chrześcijańską stwierdził,

Mnostwo
cudow
w Wierze
Chrześci-
ańskiej.

dził, znajduje się wielka liczba cudów *primæ Classis*, jako to umarli do życia wskrzeszeni, ślepi od urodzenia uzdrowieni, sekretá sere objawione y inne, które przechodzą siłę y moc szatanów, y które z natury swojej konkurują do pomnożenia chwały Boskiej, do pożytku ludzkiego, do zbawienia dusz, do świętobliwości życia, y do czci prawdziwego BOGA. Czy nie byłaby to wielka niebożność y straszne przewrocenie rozumu, myśleć, że JEZUS CHRYSZTUS y jego Apostołowie tak Święci, tak pobożni, tak o chwałę Boską stojący, tak czci godni u całego Chrześcijaństwa, y owszem tak poważani od samych niewiernych dla dziwnie ich pobożnego y Niebieskiego życia, żeby mieli być instrumentami szatanów a nie samego BOGA w sprawowaniu tak wielkich y tak rozlicznych cudów, których jest pełna Ewangelia y Dzieje Apostolskie? Czárci nie czynią cudów na poświęcenie Dusz, ani na pomnożenie chwały Boskiej, ale ráczey na przewrocenie dusz y na pociąganie ich w błąd.

40.
czy można
o Cudach
Chrystusowych
względnie
pisać?

A jeśliby kto jeszcze chciał wątpić o prawdziwości Cudów Chrystusowych, lubo one sprawowane były nie sekretnie y w poćiemku, ale publicznie w Jerozolimie, albo po innych miejscach Judzkiego Krolestwa w oczach tak wielkiej y gromádnej Nácyej Żydowskiej, które są opisane od tak wielu oczewistych Świadców, tak godnych wiary, którzy tę prawdę krwią własną zapieczętowali, które y po śmierci Chrystusowej nawet od samych Żydów za prawdziwe były uznane, y o nich nikt nie wątpił; jeśliby mowie kto chciał o tych cudach powątpiwać, to by mu potrzebá było zá równo wątpić: jeśli był kiedy Kato w Rzymie? jeśli to prawda że *Julius Caesar* y *Pompejus*

pejus między sobą wojnę toczyli? jeśli był kiedy *in rerum natura* Alexander Wielki? Bo cudá od wszystkich po wszystkich wiekach zeznane, od tak godnych wiary Historyków opisane, są tak pewne, jako żadná infza rzecz nie może być pewnieysza. Czy możnaż bowiem sobie imaginować, że trzeba bázrziej wierzyć Historykom Rzymskim, niżeli Pisarzom cudownych Dziejów JEZUSOWYCH y jego Apostołom? A zá co mam bázrziej wierzyć Salustyszowi, Liwiuszowi, Kurcyuszowi niżeli S. Mártھےuszowi, S. Janowi, S. Athánázemu, S. Ambrożemu, S. Augustynowi y innym Wielkim Ludziom? To ja nie będę wątpił o prawdziwości Historyey Rzymskiej, która żadnym cudem nie jest stwierdzona, a będę wątpił o Historyey JEZUSA Chrystusa, która jest stwierdzona tak wielą y tak wielkimi cudami, która jest zapieczętowana krwią tak wiele millionów Męczeników, którzy zá tę prawdę życie swełożyli?

A jeśliby jeszcze kto chciał upornie trwać w swojej obstynacyey y niedowiárstwie, to przynamniej nie może przec y negować tego cudu, który S. Augustyn *Lib: 22. de Civit: DEI* referuje: a ten jest taki: Religia, która obliuguje do wierzenia Tajemnic tak niepodobnych do wierzenia, y do czynienia y praktykowania rzeczy tak ciężkich y przykrych człowiekowi, nie mogła być przyjęta po całym świecie bez cudu. Ktokolwiek tedy po tym wszystkim domaga się cudów do wierzenia, to toż samo jest największym cudem: bo wierzyć tak nie dosięgłe rozumem ludzkim tajemnice, poddać się pod prawo tak przykre zmysłom ludzkim, bez pochyby jest cud nad cudami: a to jeszcze na opowiadanie ludzi prostych, nie-

41.
Największy
Cud jest, że
cały świat
przyjął taką
przykrą
Religię.

umiejetnych, nie uczonych, nie mających żadney siły, żadney pomocy, żadnych bogactw y dostatkow: a przecie na ich świadectwo całym sercem przyjąć y przyjąć taką naukę, a nie jest to cud nad cudami? y tak już przybliżamy się do Cudownych skutkow, które sprawia Religia Chrześcijańska, y które ją ukazują, że musi ona być od BOGA.

42.

4. Religia
Chrześci-
ańska skut-
ki dziwne
sprawuje.

Czwarty tedy dowod niepochybny jest, że Religia Chrześcijańska jest od BOGA: bo takie ona skutki sprawia, które niepochybnie są dziełem Boskim.

Izali to nie jest dzieło Boskie z gruntu wywrócić Bałwochwaltwo, Pogan przyprowadzić do poznania y miłości prawdziwego BOGA, y do takiej światobliwości życia przywieść, że tak wiele tysięcy ludzi wszelkiej kondycyey y płci na ziemi prawie Niebieski żywot wiodło. Te skutki, które sprawiła Wiara Chrześcijańska jeśli kto dobrze uważy okoliczności czasu, postrzedz łatwo może, że nie mogły mieć inzego Authora, jeno samego BOGA. Bo naprzód jak prędko y jak szybko ta Religia w takim prześladowaniu po całej ziemi rokrzewiła się. Na początku wtorego wieku S. Justinus Męczennik świadczy, że nie było żadnego Narodu ani Rzymskiego, ani Greckiego, ani Barbarow, ani nawet tych Nacyi, gdzie miało domow sąsiedzow y wozow zażywać, dokądby Wiara Chrześcijańska nie zaśzła, y nie była przyjęta. Niemal tychże czasow Tertullian twierdzi, że Państwo Rzymskie nie tak szeroko się rozszerzyło mocą wojenną, jak szeroko Religia Chrześcijańska rokrzewiła się przez opowiadanie Apostołów y ich Uczniow: y już na ten czas mogło się wprawdzie mówić, co opowiedział

Pro-

Prorok Ps. 18. v. 5. *In omnem terram exivit sonus eorum & in fines Orbis terrae verba eorum.* Po całej ziemi rozszedł się dźwięk ich, y słowa ich aż do granic ziemi.

Powtore, Dziwna odmiana obyczajow w ludziach niegdys Bałwochwaltkich, w ludziach cielesnych y zmysłowości służących, jeszcze większego podziwienia godna jest. A tę odmianę sprawiła Religia Chrześcijańska. Widać to jasnie naprzód w skutku tak wielu millionow Męczennikow, którzy aż do ostatniej kropli krwi swojej bronili Wiary Chrystusowej; tak wielu mówię Męczennikow, że za świadectwem S. Hieronyma wieku czwartego, tak wiele do jego czasow było Męczennikow, że mogłoby Kościół codziennie pamiętkę obchodzić więcej niż po trzy tysiące Męczennikow; powtore widać to w niezliczonej liczbie ludzi wszelkiego stanu y kondycyey, wszelkiej płci y wieku, którzy opuściwszy wszelkie zabobony Pogańskie, pogardziwszy wszelkimi ponętami tego świata, udali się w głębokie puszcze, wstąpili do ścisłych Klasztorow, aby tam całe się Chrystusowi na służbę jego poświęcili. S. Augustyn mówiąc o tej odmianie życia Pogan nawroconych do CHRYSTUSA śmie z taką energią to opowiadać, iż prawi, gdyby kto miał tak głośno brzmiały głos, żeby go mogły słyszeć wszystkie góry, lasy, Miasta, miasteczka y wsi, y gdyby tak subalnym głosem zawołał te słowa, które u Młzy S. Kaptan do ludzi mówi: *Sursum corda*: Mieczcie serca wasze do BOGA podniesione; wszystkie odpowiedziały Miastu, Miasteczka, wsi, góry y lasy: *Habemus ad Dominum*, mamy serca nasze podniesione do Pana. Tak prawi S. Doktor Religia Chrześcijańska ludzi od ziemi oderwała,

43.

Dziwna
odmiana o-
byczajow
sprawuje.

F2

a do

44. a do prawdziwego BOGA podniosła, aby mu całym sercem y duszą służyli.

To też uwagi rzecz jest godna, że te dziwne odmiany stały się w ludziach częstokroć najgorstych, najrospuśtniejszych, na wszelką złość rospasanych y wyzwadzanych, a to jako mowi *Lactantius* na dwa albo na trzy stowa z największych grzeszników stawali się największymi Świętymi; wychowani w najmiejszych pieśczętach y zmyślnościach najsurowsze przyjmowali życie; naydelikatniey wypielegowani, niedbali nayokrutniejszych mąk y morderstw dla miłości Chrystusowej. Y kto nie uzna mocy Boskiej w takich odmianach? kto nie pozna skutku prawicy Boskiej, która Rzymskie Państwo podbiła pod moc y panowanie Krzyża Chrystusowego, która tak wiele Królów y Cesarzów poddała pod powagę jednego Ukrzyżowanego, y z łotrami policzonego? która zniszczyła tak wkorzenione zdradą szatańską Bałwochwaltwo, zgruntu wywracając Kościoły fałszywych Bogów, sercá Barbarów odrywając od rzeczy ziemskich, a podnaszając je do BOGA y Boskich rzeczy? a to wszystko sprawując bez przymuszu, bez pomocy, bez oręża, przez ubóstwo, przez upokorzenie, przez męki y męczeństwa! y czy możnaż te odmiany przypisać inſzey przyczynie, a nie Wszechmocności Boskiej? Osobliwie jeśli uważać będziemy, że do Religiey Chrześcijańskiej na opowiadanie prostych Rybaków, grubych y nieznajomych ludzi nie tylko przyśtali prości z pospolstwa ludzie, ale sami Cesarze, Królowie y Panowie udzielní, mądrzy Filozofowie y Naymędrze Głowy świata, wierząc na ich opowiadanie niedościgłe rozumem Tajemnice Wiary Chrześcijańskiej,

skiey, a wierząc tak żywo, tak mocno, że gotowi byli za każdy Artykuł Wiary Chrześcijańskiej życie swełożyć na największe męki y okrucieństwa aż do wylania ostatniey kropli krwi swojej na utrzymanie prawdy.

Jawna tedy rzecz jest jawnością moralną, *evidens evidentiá morali*, że Religia Chrześcijańska jest od BOGA, to jest że jest ona objawiona od BOGA, przepowiedziana przez Proroków od BOGA, potwierdzona cudami od BOGA fundowana pomnożona y zachowana od BOGA, ani taka Religia mogła być wynaleziona od ludzi, bo przechodzi nieskonczenie pojęcie rozumu ludzkiego. Żadna Religia na świecie nie była przepowiedziana przez tak wiele Proroków, ani potwierdzona takimi cudami; żadna Religia nie sprawowała tak dziwnych skutków, takiey odmiany w ludziach. Żadna inſza Religia nie ma takich pobudek do wierzenia albo *tanta motiva credibilitatis*, tak wielkich y tak mocnych, ani tak jawnych znaków, że jest od BOGA, jakie ma Religia Chrześcijańska. A zátym pewna y jawna rzecz jest, że Religia Chrześcijańska jest objawiona od samego BOGA, a wszystkie inne Religie są wymysłem ludzkim.

Y ta Konsekwencya z pierwszych Propozycyi naturalnie wypływa bo jeśli pewna rzecz jest, że Religia Chrześcijańska jest prawdziwa, toć inſze Religie jey przeciwne muszą być fałszywe. Inſze zaś Religie mogą się dzielić na trzy pryncypalne: na Bałwochwaltką, Żydowską y Máchometanńską. Widoma rzecz jest, że Religia Pogańska albo Bałwochwaltka, nie tylko jest ludzka y cielesna, ale też śmiechu godna dla zmyślonych tak wielu chimerycznych Bogów, dla głupstwa pospolstwa, które

45.
Jawna
rzecz jest,
że Religia
Chrześcijańska
jest
od Boga.

46.
Inne
Religie
są fałszywe.

47.
Jako to Pogańska.

dzieło rąk swoich za Bogów czciło y adorowało, obrzydła dla plugawstwa Pogańskich Bogów: bo oni powymyślali Bogów, sprośnych, nieczystych, wszelkiey obrzydliwości y szkarady pełnych, a to zmyślili aby nierządny swym pąssem y namiętnością bezpieczniey za przykładem swoich Bogów dogadzali. Zkąd inąd zaś sam rozum przyrodzony dykruje, że nie może być BOG tylko jeden, a ten Święty, y niekończony w wszelkiey doskonałości bez żadney przywary y defektu. *Ens perfectissimum. Summum bonum.*

Zkąd wymyślił wielu Bogów.

Zkąd zaś ten wymysł wielu Bogów opánował był cały świat, łatwo się dorożumieć, iż ztąd to pochodziło, że z jedney strony sam rozum diktował, iż musi być moc wyższa nad nami, która cały ten świat stworzyła, rządzi, sprząwuje y zachowuje, z drugiey strony rozum nie mając dobrego wychowania y instrukcyey od Rodziców swoich, y zmyślnością ciała będąc bårzo zaciemiony, nie miał doskonałej *idei* Bóstwa, jenó pod imieniem y tytułem Zwierzchności y mocy wyższej nad naturę ludzką. Ztąd głupi ludzie, cokolwiek widzieli, że przechodzi siły ludzkie, to w nim Bóstwo jakieś uznawali: przeto nie tylko Słońcu, Miesiącowi, Ogniewi, Piorunowi, ale też samym chorobom, morowi, febrze, moc jakąś Boską przypisowali; a to że wiedzieli, że im się odjąć nie mogli, przeto rekurs do nich czynili jako do natury wyższej nad sobą, żeby im nie szkodziła, a nieuważali że tym wszystkim dysponuje moc naywyższa, Moc która tym wszystkim rządzi, y kieruje.

47.

Religia Żydowska samą z sobą przynosi swoje potępienie w swoich Proroctwach. Bo ich Prorocy jasnie Żydom

Żydzi terazniejsi odstąpili od Religii Ojców swoich. 47

Żydom przepowiedzieli przysćie Messyasz, opowiadając przysćia jego czas, miejsce, opisując onego życie, prędikacją, cudą, mekę, śmierć, Zmarłychwstanie y inne okoliczności tak jasnie wyrażając że ich Proroctwa zdążyłyby się być Ewangelia y opisaniem rzeczy tych, które się już działy niż rzeczy przyszłych, jakom tu wyżej przywiódł a n. 23. Y to jeszcze terazniejszych Żydów barżiej potępia, że przed przysćiem Chrystusowym Żydzi tak rozumieli y tłumaczyli Pismo S. jako my teraz tłumaczemy y rozumiemy: Bo Nauczyciele y Doktorowie prawa spytani od Heroda, gdzie się miał Chrystus

Religia te.
raznicy
by. b. Żydów
jest fałszywa

Narodzić, odpowiedzieli z Pisma, że w Bethleem Judzkim w Miasteczku Dawidowym ubogim y podłym: y o tym jawne Proroctwo przywodzili: *tun: 24.* cytowane a teraz po śmierci Chrystusowej złośliwie inaczey zaczęli tłumaczyć Pismo. Ponieważ tedy Żydzi niechcieli przyjąć Messyasz, na ktorego przysćiu cała ich Religia była zawisła, przez swoy upor y zakamiatłość sami się odszczepili, y odłączyli od tej Religii, którą BOG objawił przez Moyżesz a y Piorokow. A ta Religia od BOGA objawiona nie ustała ani zginęła, ale ona była kontynuowana w Chrystusie, w jego Apostołach, Uczniach y ich Sukcessorach, y ta Religia do tych czas wiekuje y wiekować będzie aż do skończenia świata w Religii Chrześcijańskiej, y tak Żydzi teraz jawne noszą znaki odrzucenia swego od BOGA wyrzute na czołach swoich, będąc rozproszeni y blakający się po całym świecie bez Kapłanow, bez ofiar, bez Ołtarza, jako jasnie to przepowiedział im Daniel Prorok c. 9. y na to nam tylko Żydzi służą y są w tym tylko godni,

Bo apostołowie od
wiary OO.
swoich.

godni, że Authentyczne dają świadectwo lubo niechcąc, Wierze Chrześcijańskiej z swoich Prorokow, którzy o niej jasnie przepowiedzieli, sami zostawszy pośmiewiskiem y niewolnikami wszystkich Narodow, będąc przekleści od BOGA y ludzi.

48.

Religia ży-
dowska nie
jest stáro-
zakonna.

Cokolwiek może się mówić *in favorem* Religiey Żydowskiej, to jest, najpozorniejsze iż ona jest starodawna. Ale ona y z starodawności nie może się popisać; bo terazniejsi Żydzi po przyściu Chrystufa Pana nie mają tej starożytności w swojej Religiey, gdyż dobrowolnie z zakamiatości serca swego odszczepili się y odłączyli się od starodawney Religiey Oycow swoich, nie chcąc uznać Messyasza im zesłanego. Y tak terazniejsi Żydzi mają y wyznawają teraz inną Religiją, nie tę którą mieli y wyznawali Oycowie ich: Bo punkt główny y essencyalny ich Religiey był Messyasza przyszły: A gdy on przyszedł, oni go niechcieli uznać: a ztym terazniejsi Żydzi są prawdziwie niewierni, y mają inną Religiją nie tę którą mieli Abraham, Izák, Jakób, Moyżesz y inni Prorocy. Ta Religia, którą wyznawali dawni Pátryarchowie y Prorocy, kontynuuje się y trwa *successive* jakom teraz mówił w Wierze Chrześcijańskiej: bo to wszystko, co należało do essencyey y substancyey Religiey starego Zakonu, trwa w Religiey Chrześcijańskiej, z tą tylko różnicą, że ich Religia była figurą, a Religia Chrześcijańska jest samą rzeczą, którą ona figurowała y w cieniu swoim reprezentowała. Y tak Religia Chrześcijańska ma tę dawność, bo ona tak wierzy jako wierzył, Adam, Seth, Noé, Abraham, Moyżesz, Dáwid y inni Prorocy, jako im BOG o Messyaszu objawił.

Religia stáro-
zakonna
trwa w
Chrześci-
anizmie.

Ale

Żydzi terazniejsi odstąpili od Religiey Oycow swoich. 49

Ale największy dowód ślepoty żydowskiej jest ten; że Człowiek ten którego oni jako pośmiewisko y hanbę narodu swego ukrzyżowali, którego jako najgorszego złoczyńcę między łotrami, na szubienicy krzyżowej zawiesili, aby tą haniebną y zelżywą śmiercią pamięć jego ohydziła całemu światu y potomkom swoim, a przecie mówił ten Człowiek to sprawił, że go adoruje cały świat za prawdziwego BOGA; że ten Człowiek tak haniebną śmiercią jako złoczyńca zabity wyperśwadował Ludziom wierzyć tak niedościgłe rozumem ludzkim Tajemnice, że ten Człowiek tak wzgardzony pociągnął cały świat, Cesarzow y Królów, mądrych Filozofow y każdego stanu ludzi do przyjęcia takiej Religiey, która wyższa jest nad pojęcie ludzkie, która upokarza skłonności ludzkie, która martwi żądze przyrodzone y namiętności; że ten Człowiek taką miłością ku sobie zapalił tak wiele serc milionow ludzi, którzy z miłości jego ostatniey kropli krwi swojej nieżałowali: który jednak swoim Sektátorom nic na tym świecie nie obiecował, jeno krzyże, boleści, utrapienia, ubóstwo, utratę fortun y strać życia samego w prześladowaniach; a obietnice jego, któremi obiecywał nagrodę, ściągaly się tylko do przyszłego życia aż po śmierci; a przecie większą część świata za sobą pociągnął: że nakoniec ten Człowiek to wszystko sprawił po śmierci swojej przez ludzi ubogich, nieuczonych, nieznajomych, nędznych Rybakow, na których prostą mowę nieskończona liczba ludzi obojey płci, y wszelkiey kondycyey wyrzekła się fortun, dobrego mienia, swobodnego życia, y z radością podjęła śmierć za tego Człowieka na krzyżu zamordowanego. Czy trzeba więcej na za-

49

Co naybar-
żiej potę-
pia Żydow?

G

wity-

wstydzenie niedowiarstwa Żydowskiego? Czy może być większy cud, y większego podziwienia godniejszy jako ten. Jeśli to nie jest cud nad cudami, to cudu na tym świecie nigdy żadnego nie było.

50.

Błędy te-
razniejszy
Żydów z ich
Talmudu.

Ze zaś odstąpili terazniejsi Żydzi od dawney Religii Oyców swoich Patryarchów y Proroków, krom tego że nieprzyjęli prawdziwego Mesjasza im obiecane y z ich krwi narodziłego, na którego wierze cała ich Religia zawisła była, y do którego się ściągaly wszystkie ich Ceremonie y Ofiary przez Moyżesza opisane, krom mowię tego, w jak wielkie błędy zabrnęli teraz Żydzi, znać to z nauki ich Talmudu, którą jako Artykuły wiary przyjmują, jakom wyrozumiał z ich nayuczeńszych Rabinów, z ktorými umyślnie konferowałem o tych baykach, które tu przywodzię z Mureta Francuskiego Authora opisującego Ceremonie pogrzebne różnych Narodów, te zaś on zebrał z Talmudu ich, drukowane w Paryżu Roku 1579.

Twierdzi tedy Talmud, co terazniejsi Żydzi mają za Mesjasza. Artykuł wiary, że gdy Mesjasz przyjdzie przyobleczoney Wszechmocnością BOGA żyjącego, żaden mu Tyran sprzeciwić się nie będzie mógł, ale wszystkich Królów y Pánów ziemi pod swoję moc podbije, y z rąk ich wydrze Izraëlitów jęczących pod ich okrutnym panowaniem. Wszystkich tedy Żydów zebrawszy, zaprowadzi w tryumfie do Ziemi Chananeyskiej, albo do Ziemi Swiętej, tam każdy Żyd znajdzie gotowe dla siebie suknie do ich stanu y statury przypadające. Znaydą też gotowe potrawy dobrze przyprawione, jakich kto będzie żadał. Tam zżywać będą powietrza tak czystego, tak zdrowego, że zawsze będą silni y mocni zawsze zdrowi y żadney choroby.

§1

roby nieznający, y żyć będą dłużej niżeli żyli Patryarchowie przed potopem świata.

Ale to nic niemasz, względem bankietu, który im sprawi Mesjasz, z owych sławnych y cudownych Bestii, to jest owego Wołu, owego Ptaka y Ryby, które wnet mianować będę. Woł ten nazwany Szeremborum od stworzenia świata na ten bankiet się karmi, który codzień zjada trawę na tysiąc gorach rosnącą. Ryba zaś jest tak wielka, że zawaliła całe jedno morze; a Ptak ten tak jest wielki, że kiedy wyciągnie skrzydła swoje, to światłość słoneczną zaciemi. Ten Ptak, prawi Talmud, gdy raz zrzucił z gniazda swego jaje, to na ten czas to jaje spadając z góry złamało y skruszyło trzytę wielkich Cedrow, lecz że się y samo stłukło y zbito tak mocnym uderzeniem się o te drzewa, zalało sześćdziesiąt Miasteczek na koło pobudowanych.

Woł Szer-
rebor.

Ryba Le-
wiatan.

Ptak.

Przydaje jeszcze Talmud, iż nim Mesjasz na tym Bankiecie posadzi u stołu swego lud swoy, sprawi przed nim igrzyska dziwne y nigdy niewidziane. Bo na żadnym Amphitheatrum takich potyczek bestii nigdy niewidziano, jakie będą pomienionych bestii Wołu tego tak wielkiego, Ryby y Ptaka.

Za artykuł też wiary mają terazniejsi Żydzi, że ich Mesjasz w Pałacu swoim będzie chował na znak swojej wspaniałości Kruką y Lwá. Kruką *qualitates* tak opisuje Rabin Babha, który twierdzi iż tego kruką na swe oczy widział, iż jeden straszny wąż połknął tak wielką żabę, jak wielka może być wieś mająca sześćdziesiąt domów, ten Ptak tego węz z tą żabą razem tak łatwo połknął

§2.

Kruk Mes-
jasza.

Gz

jakoby

jakoby był mały kasek, jako gdyby liszka połknęła małą gruszkę.

Lew.

Rabin też Jozuë świadek niby oczewisty tak pomienionego Lwá opisuje: Cesarz Rzymski słyszając o tym sławnym Messyasza Żydowskiego Lwie, y temu niewierzając, przykazał temu Rabinowi pod utratą życia, aby mu tego Lwá pokazano. Nie mogąc odmówić rozkazom tak wielkiego Monarchy Rabin, zaczął do Pana BOGA usilnie się modlić, prosząc go, aby mu objawił, gdzie ten Lew się chowa, y pozwolił go Cesarzowi pokazać. Uprosił tę łaskę u BOGA Rabin, że mu powiedział BOG, iż ten Lew chowa się w puszczy Ela, y dopuścił go do Rzymu prowadzić. Ale gdy go pomieniony Rabin przyprowadził blisko Rzymu, y od Rzymu tylko było tysiąc y czterysta kroków, ten Lew tak straszny ryknął głosem, że wszystkie niewiaśły brzemienne, które się w Rzymie znajdowały, poroniły, y mury się poobalały tego Miasta. Gdy jeszcze się zbliżył za tysiąc kroków, drugi raz ten Lew tak strasznie ryknął, że wszystkim Rzymianom zęby wypadły, y sam Cesarz z tronu swego spadłszy musiał prosić, aby tę bestyę odprowadzono na swoje miejsce: y innych co nie miara babklich bajek pełny jest Talmud, a przecie to dzisiejsi Żydzi za artykuł y prawdę wiary swej mają.

Y takiego to Messyasza dawni Patryarchowie się spodziewali? y takiego to dawni ich Prorocy z objawienia Duchá Świętego przepowiedzieli, Zbawiciela który był oczekiwaniem y zbawieniem wszystkich Narodów; a oni teraz wiare Oyców swoich Świętą y Boską, w jak cielesną, głupią y śmiechu godną imaginacyą obrolili!

Nie

Nie wspominam innych politowania raczey nad ich ślepotą, niż śmiechu godnych bajek, które jednak oni za Artykuł wiary mają: dla ukontentowania jednak ciekawości Czytelnika mego, niektóre namknę, z których każdy może poznać, iż teraznieyszi Żydzi całę nie są teyże wiary, które byli Oycowie ich dawni Patryarchowie y Prorocy.

Żydzi przed śmiercią z nauki Talmudu swego, którzy chcą szczyrą pokutę czynić, odmieniają imię swoje na znak tego, że całę życie swoje odmienili, tak dalece, że gdy drudzy w Synagodze zań się modlą, już niewspominają imienia jego dawnego, ale go mianują tym imieniem, które w swej pokucie przyjął. Náprzykład Synagogą modląc się za takim chorym mówi do BOGA: Zmiłuy się Panie nad tym chorym, który już odmienił imię swoje, które nosił, kiedy cię obrażał, już się teraz nazywa NN. nie patrz tedy już na owego dawnego grzesznika, który był *objektum* gniewu twego: bo jeśli onego chcesz karać, już nie jest tym grzesznikiem, już się stał nowym człowiekiem przez odmiannę imienia. Patrz Panie na niego jako na nową kreaturę, jako na małe dziecko, które się teraz urodziło.

Pokuta żydow.

Chorego teraznieyszi Żydzi nigdy samego jednego w Izbie nie zostawują, a to z tey raczey, że wierzą, iż Anioł zły, albo Anioł śmierci, który jest w izbie tey, w której chory leży, ośtatnieby swe wywarł siły nad chorym, gdyby się żaden tam nie znajdował, któryby go hamował. Ten prawią zły Duch trzymający w ręce goły miecz tak jest straszny umierającemu, że musi cały drzeć. Z tego mieczá, który ten zły Anioł goły ustawi-

54.

Anioł śmierci.

G3

cznie

cznie nad chorym trzyma, wiszą trzy krople, wszystkie trzy strasznie szkodliwe. Pierwsza kroplą nań spadająca sprawuje śmierć, druga odmienia w ciele umarłego kolor, y czyni go blądem y szpetnym, a trzecia zgniłość y smród w ciele sprawuje.

Oko mu Rabinowie wy-
łupili.

Powiadają też o tym Aniele; iż niektorzy Rabinowie gorliwi o swoją Religiją, nie mogąc znieść tak wielkiej szkody, którą ten zły duch sprawował w ludu Bożym, (bo terazniejszy Żydzi wierzą, iż ten zły Duch jeździł przed tym gorzys, niż teraz jest) usilnie prosili BOGA przez wzywianie Imienia jego Świętego, po-ty, aż tego złego Ducha im dał w ręce; którego oni mocno związawszy, wyłupili mu oko lewe: y tak prawią teraz nie tak dobrze widząc, nie tak wiele złego czyni. Coś podobnego bają o duchu nieczystości.

55.

Żałoba
żydowska
przez 7.
dni.

O żałobie też Żydów terazniejszy nie zawadzi wspomnieć, którą czynią po śmierci krewnych swoich. Pierwsza żałoba nazywana wielką trwa dni siedm zacząwszy od pogrzebu, od którego do domu powróciwszy, zaraz umywają ręce, trzewiki z nog zrzucają, siadają na ziemi, y tak ustawicznie siedzą jęcząc y płacząc, żadnej roboty przez wszystkie dni siedm w ręce nie biorąc. Dla nich w domu tym nie gotują jeść, ale do nich przyjaciele gotowe potrawy przynoszą: Pierwszego dnia dają im tylko twarde jayca, chleb y wodę, na znak tego, iż ich smutek y utrapienie jest ciężkie, y twarde, drugich dni lepiej jedzą ale osobno nie z familią swoją chyba z przyjaciółmi swymi z obcego domu.

2. Żałoba.
przez 30.
dni.

Druga żałoba, którą oni nazywają średnią, trwa przez trzydzieści dni, przez które się nie myją, nie golą się, nie

się, nie strzygą się, y nawet pązności nie obrzynają: nie jedzą razem z familią, ale mężowie zapraszają niektórych z przyjaciół swoich, z którymi osobno jedzą: jako też y niewiaśły osobno od mężczyzn z niektórymi sąsiadkami pokarmu pożywają. Pod czas tej żałoby nie godzi się mężowi przystąpić do żony swojej, ani żenie do męża.

Trzecia żałoba jest tylko samym dzieciom służąca, które nie ubierają się w czarne suknie, jako jest zwyczaj między nami, ale tylko obligowani są przez cały Rok w tych samych sukniach chodzić, które na sobie na ten czas nosili, kiedy ich Rodzic umarł, ani ich się im godzi odmieniać, choćby niewiedzieć jak poszarpane były. Poszczą także te dzieci co rok w dzień śmierci Ojca swego, y przez jedenaście Miesięcy odprawują modlitwę nazywaną Kaddisz: na wybawienie duszy Ojca swego z ognia Czyścowego. Bo Żydzi wierzą, że tylko niebożni przez cały rok w Czyścu męki cierpią, ale ludzie lepsi nie cierpią więcej nad jedenaście miesięcy, byleby ich dzieci codziennie odprawowały tę modlitwę. Pospolicie tedy nad jedenaście miesięcy daley tych pacierzy nie odprawują; bo każdy o Rodzicu swoim dobrze trzyma, y nie ma go za niebożnego.

3. Żałoba
Dzieci mo-
wicych
Kaddisz.

Ta modlitwa funduje się na bayce Rabiná Akibbá, który powiada, że jednego dnia chodząc po jednym pustym miejscu spotkał człowieka niosącego na grzbiecie swoim taką moc drew, że żadnaby bestya nie dźwignęła tak wielkiego ciężaru; a gdy się jego pytał, czymby on był? czy człowiekiem, czy straszidłem jakim; odpowiedział on, iż jest umarły, który obligowany był co-dzień tak wiele drew narać, aby niemi był palony w Czyścu.

Pytał

56.

Głupi wy-
myśl o tej
modlitwie
Kaddisz.

Pytał się go daley Rabin, z kądby on był? z jakiej fámiliej? Powiedział mu imię swoje y swojey fámiliej, y kazał powiedzieć dzieciom swoim, aby na wybawienie jego z tych mąk co-dzień tę modlitwę odprawowali, afsekurując iż on miał zapewne być uwolniony od takiej káry, jeśli by oni tę modlitwę zań co-dziennie odmawiali. Skoro tedy za instrukcją tego Rabiná, dzieci onego umártego zaczęli tę modlitwę odprawować, w krotce mu w nocy ow umárły się pokazał, dziękując mu, że jego dzieci tey modlitwy náuczył, oznajmując iż już jest przypuszczony do roskosznego Ráju ziemskiego. Tę powieść ten Rabin opisał y rozestł ją z tą modlitwą Kaddisz po wszystkich Synágogách całego świata, która się wszędzie po dziś-dzień praktykuje. Kiedy zaś umárły żadnego nie zostawił potomká, to cała Synágoga zań tę modlitwę odprawuje. Kiedy zaś Rodzice mają swoje dzieci, z radością umierają, wierząc iż tá modlitwa im skuteczniey dopomoże pochodząca z ust ich dzieci, niżeli z cudzey gęby.

57.

To naybárziej do zachowania ściśłego tych zabobonów ich pociąga, że im Rabinowie za Artykuł wiary wyperswadowáli że duszá będąc rozłączona od ciała, nie mogąc zaraz wnieść do Ráju, przychodzi już to do domu swego, już to na cmentarz, gdzie ciało jey leży pogrzebione, już to do Synágogi, widzieć jeśli to pozostáli mu wyrządzają, co powinni czynić. Bojąc się tedy dzieci, żeby się umarli nie mścili, jeśli by co opuścili potrzebnego, do ich folgi, nie nieopuszczają, co im przepisano: rozumieją bowiem, iż gdyby raz co opuścili, toby duszá umárłego nie byłaby przez Anjołów zanieśiona na pokój wieczny,

Dusza po
śmierci cho-
dzi.

wieczny, aleby się błąkała sam y tám, y spotykałyby pułki czártow, którzyby jey zadawali niewypowiedziane męki.

Twierdzą też że duszá umárłego pokutę náznaczoną odprawiwszy, już mając wnieść do Ráju, widząc się że już całę trzebá rozstać się z swoim ciałem, przychodzi ostatni raz do niego, y postawia go na nogách. Na ten czas ow Anjoł śmierci trzy rázy go uderzy łańcuchem żelaznym rospalonym, y za pierwszym uderzeniem kości się rozłączają y rozsypują się po ziemi. Za drugim uderzeniem kości się kruszą, a za trzecim w popiół y w proch się obracają. Po tym wszystkim przychodzą dobrzy Anjołowie, y zebrawszy resztę onych kości powtornie chowają w grobie y one zakopują.

Przychodzi
do ciała.

Wierzą też żydzi, że ci którzy nie będą mieli tego szczęścia, żeby ich ciała były pochowane na którym mieyscu ziemie świętey Chánanéńskiej, nie zmartwychwstają. Ale że tak wielu, prawią, IzraELITOW w rozsroficiu tym po całym świecie jest spráwiedliwych, BOGA się bojących, miłosiernych, jaśmużników, a BOG żadnego uczynku dobrego nieopuszcza bez nagrody, przeto Pan BOG takim y w inszych krajách pogrzebionym otworzy podziemne dziury, ktoremi ustawicznie się kopiąc dojdą do góry Oliwney, która się rozdzieli na dwie części, y przez nie przeszedzsy skoro się dotkną owej szczęśliwey y błogostáwionej Ziemi, wnet zmartwychwstają jako y drudzy tám pogrzebieni. Y dla tego to oni wielce żądają, aby ich kości były przeniesione do ziemi Chánáan.

Za artykuł także wiary mają, że cztery rzeczy sąmym tylko IzraELITOM Pan BOG dał, a żadney inszey ná-

58.

w Ziemi S.
tylko zmar-
tychwsta-
ng.

59.

H

cyey

gdzi tylko
Żydzi zmar-
tychwychstają

cyey tego niepozwoili, to jest Proroctwo, Prawo, ziemie obiecana, y zmartwychwstanie ciał: ktorych darow ani Poganie, ani Chrześciane nie mają, ani mieć będą. Przydają, iż trzy rodzaje ludzi będą na ostatnim sądzie Boskim. Jeden całe dobrych, drugi całe złych, trzeci pomieszanych nie co dobrych, nie co złych. Dobrzy prawią będą policzeni między Błogosławionemi, zli będą zniszczeni, y w nic się obroca; frzedni, to jest ni całe zli, ni całe dobrzy, pobywšy cały rok w ogniu, ktorym ciała ich się wypala, y dusze się ich wyczyszczą, będą nakoniec przyjęci do Nieba.

Znayduje jednak, że ta opinia, ktora rozumie, że zli całe zniszczeni po sądnym dniu będą, nie jest od wszystkich Żydow generálne przyjęta, bo drudzy trzymają wieczność kary, powiadając iż na wieki zawšze w piekle nánznaczony męki cierpieć będą krom Szabasu, ktorego dnia te nieszczęśliwe dusze mają pozwolenie wyniść z tych płomieni y chłodzić się: y ztąd to tego zdania Żydzi zwykli w Szabás chować naczynia pełne wody po domach swoich, aby potępiency przyszedšy do domow swoich mieli czym się chłodzić.

60.

Amen jak
ma skutek

Nie trzeba też tu zapomnieć owej mocy, ktora Żydzi przypisują temu słowu Amen. To słowo Amen, barziciey poważają nad wszystkie modlitwy: bo chociażby prawią inſze modlitwy były naydłuższe, a gdyby się nie kończyły tym słowem Amen, nic by nieważyły, y żadnegoby skutku nie przyniošły. Y to każdy może poſtrzedz w ich Synagogach, że oni niepodobna z jaką pewnością języka całe Psalmy przebiegają, a kiedy się Psalm kończy, zastanawiają się y wszyscy z wielkim nabożeństwem,

stwem, z uwaga y powoli wołają y krzyczą wielkim głosem Amen, na znak gorącego affektu swego ku BOGU, od ktorego za tę modlitwę nagrody oczekiwają.

Ani wątpią oni, że jeżeli to słowo Amen będą nabożnie wymawiali tu na ziemi, wiecznie je będą wyśpiwywali w Niebie: a to swoje zdanie fundują na dwóch Psalmach Dáwidowych. Pierwszy jest w liczbie czterdziestej, ktory chwałę Boską kończy powtarzając to słowo Amen Amen *fiat fiat*. Niech będzie pochwalony Pan BOG Izraélski od wiekow na wieki Amen Amen, *fiat fiat*. Pierwsze prawią Amen jest nabożeństwa, ktore powinno kończyć wszystkie modlitwy aby były BOGU przyjemne. Drugie Amen jest nagrody, ktora odbierzemy od BOGA. Drugi Psalm jest w liczbie 71. w ktorym Dáwid wyliczywszy chwały powinne BOGU, kończy go nápominając wszystkich do chwalenia Imienia Świętego Boskiego Májestatu, y chce aby każdy w szczególności mówił Amen Amen. Buxdorf: Synag: *Judaicè c. 26. Et replebitur Majestate ejus omnis terra, fiat fiat, Amen Amen v. 19.*

Twierdzą Rabinowie, że nabożna pronuncyacya tego słowa jest niepochybnym znakiem przeznaczenia do Nieba, ktory dystynguje dobrych Izraélitow od złych, y powiadają, iż niepodobna rzecz jest aby ci z Błogosławionemi nie zmartwychwstali, ktorzy to słowo nabożnie w swoich modlitwach wymawiają. Y owszem mówią więcej, iż choćby kto był naywiększym grzesznikiem, jeśli jednak to słowo będzie nabożnie wymawiał, niepodobna rzecz jest, prawią, aby niezasłużył na chwalebne

H2

zmar-

61.

zmarłychwstanie: a to Rabin Judá w Tálmućie takim przykładem objaśnia.

Tak się prawi z grzesznikiem dzieje, jako z córką pocztliwych Rodziców, która w domu Rodzicielskim dała się zwieść y obrzemiała. Dowiedziawszy się o tym Mátka wyrzuca ją z domu Oycowskiego, nie mogąc znieść takiej hańby fámiliey swojej. Jednakże gdy przyidzie czas rodzenia, niebogá córká, co raz lamentującym głosem woła ná Mátkę w swoich boleściach. To imię Mátki tyle razy powtarzane od nędzney córki miękczycie serce Macierzyńskie, to samo imię Mátko! Mátko! zapominać jej każe hańby y zniewagi domu swego: przybiega Mátka do córki, odprowadza ją do domu Oycowskiego, y wszelkiego starania przykładá ná jej poratowanie. Toż samo się prawi dzieje z największym grzesznikiem. Choć go BOG słusznie wypędził z Ráju dla jego zbrodni, jednak BOG litością się nád nim zdejmuje, kiedy ten grzesznik wszystkie modlitwy swoje kończy nabożnie mówiąc Amen. Ná to jedno słowo zapomina BOG wszystkich jego grzechów, y otwiera mu bramę Niebieską, którą był zamknął rozgniewawszy się ná grzechy jego.

62.

To prawi pomieniony Rabin, tak jest rzecz pewna, że w tym mamy doświadczenie ustawiczne od wielu wieków, ani o tym wątpić można. Bo prawi, lubo my jesteśmy często wypędzeni od BOGA z ziemi Chánaán, kiedyśmy byli zaprowadzeni w niewolá do Niniwen, do Bábyloniey, y teraz jesteśmy rozproszeni po całym świecie, y choć nie można zmarłychwstać, jeno w tey błogosławionej y Świętej ziemi, jednakże to pewna rzecz.

rzecz jest, że ciała prawdziwych Izraélitów, będąc przez niekiedy czas pogrzebione w ziemi obcey, toczą się dziurami podziemnymi aż się dokopią do góry Oliwney, dokąd przyszedzcy idą do Ráju, będąc ożywieni Duchem Bożym.

Ciała umarłych żydów kopią się do ziemi obiecanej.

Rozumiem że to powtórzenie teyże bayki żydowskiey, którą oni mają zá prawdę wiary, nie uczyni tęskności Czytelnikowi; bo umyślnie ją przywodzę dla tego, że ją twierdzi nayślawniejszy ich Doktor, Rabin Judá, którego mają zá *Oraculum* Tálmutu swego.

Y te to y tym podobne niezliczone bayki, są prawdy wiary terazniejszych Zydów, ná których cała nauka Tálmutu się funduje! y táżto jest wiara dawnych ich Oyców, Pátryarchów y Proroków? y takáż to Religia, takiego Messyaszá BOG objawił przez usta swoich Proroków? Znieście Proroctwa tu wyżej przywiedzione o prawdziwym Messyaszu z terazniejszymi baykami żydowskiemi, á jasnie y widomie obaczycie że całe inszą, całe przeciwną słowu Bożemu sobie uformowali Religia, całe inszego chimerycznego wymyślili Messyaszá, nie tego ktorego BOG objawił, y ktorego skutkiem samym dał BOG ná zbawienie świata JEZUSA Chrystusa Páná y Odkupiciela naszego.

Prawda rzecz jest, że Żydzi inszą wiarę mają nie tę którą OO. ich.

Co się zaś tycze Religiey Tureckiey od Máhometá w Arábiey w wieku siódmym CHRYSTUSA Páná wynalezioney, kto nie widzi w niey szczerrey inwencyey ludzkiey, á to jeszcze całe sprosney, cielesney, y głupiey; ktora nieinaczej się wszczęła y do tych czas się konserwuje, jeno przez gwałt y miecz. Bo Turczyn to powinien wierzyć ślepym posłuszeństwem, cokolwiek jest napisano

63. Religia Mahometáńska jest sprosny wymysł.

H3

w Alko-

w Alkoranie, nie mając żadnego objaśnienia, żadnych pobudek do wierzenia. Jak zaś bezecna sprostność w ich Alkoranie się zawiera, wstyd nawet opisywać. Kto umie po Francusku, może przeczytać Alkoran z Arabskiego po Francusku przetłumaczony od Pána Jędrzeja du Ryer Konsulá w Egypcie Náciej Fráncuskiej, á obaczy tam dziwne bałamuctwa sprostego Máhometa. Twierdzi tam o sobie Máhomet że lubo czytać y pisać nieumiał, jednak wziął rozkazanie od BOGA przez Anjoła Gábryelá, áby opowiadał Alkoran, to jest prawo Boskie wypisane z Xiegi Niebieskiej, która się chowa w Niebie przed thronem BOGA żyjącego. Pozwala każdemu mieć żon cztery, á nałożnic wiele się komu podoba y wiele może wyżywić. Obiecuje swoim Musulmánom po śmierci Ray, w którym powiada cztery rzeki płyną, jedną wodą niczym niepomieszana, druga mlekiem słodczym przyrodzoną zawsze zachowującą, trzecia słodkim winem, którym się upić nie można, á czwarta miodem najprzyjemniejszym. Tam prawi Sáraceni z swojemi niewiastami wszelkich rozkoszy cielesnych będą zażywać pod cieniem drzew Cedrow y Tálech, w obliczności Boskiej: BOG bowiem, prawią, wstydu nie ma: y będą jedli mięsa najdelikatniejszych ptaszek, y owoce jesienne dojrzałe y smakowite, á pić będą z Zrzodeł Káfurá y Zingiber napoy nazwany Salfabila y Wino płynące ze zrzodeł Thnesnim.

O sobie zaś Máhomet twierdzi, iż będzie odzwiercynym Ráju, y do niego wprowadzi 70. tysięcy Sáracenow sprawiedliwych, á grzesznych BOG będzie sądził, którym jednak Máhomet przywiąże do szyji kártkę álbó znak

jaki,

jaki, ná świadectwo że są naśladowcy jego, y ci wnida do Ráju, y będą się nazywali Zwolennikami Máhometa. O Pánu JEZUSIE twierdzi, iż jest prostym Człowiekiem, wielkim jednak Prorokiem y Apostołem Boskim, który był poczęty bez meża z Duchá S. z MARYEY Panny, y gdy jeszcze był w pieluszkach, z błota y z gliny formował ptaszki y tchnieniem swoim żywe je czynił, y inne dziwne cuda czynił, umarłych wskrzeszał, chorych leczył: nie był prawi jednak ukrzyżowany, ále miasto niego żydzi podobnego mu człowieka ná krzyżu zamordowali, á on od BOGA był do Nieba wzięty, y spytany jeśliby się ná ziemi mianował być BOGIEM, odpowiedział, iż nie jestem tak pyszny, ábym się miał czynić BOGIEM álbó Synem Boskim, jestem bowiem Sługą twoim Pánie, y ná końcu prawi światá przyidzie ná ziemię ná potwierdzenie Religiey Máhometáńskiej: y inne niezliczone bałamuctwa w Alkoranie plecie, dziwne zmyślając fałsze o Noém, Abráhamie, Izmaélu, Izáaku, Já. kobie, Jozefie, Jobie, Moyżesz, Aáronie, Dáwidzie, Sálomonie, Eliażu, Jonaszu y Zácharyaszu Świętego Janá Chrzciciela Oycu. O Kámienu y Domie Modlitwy w Mece ná którym Abráham z Agará poczał Izmaelá, dokąd peregrynujący jedną rękę modląc się do tego domu wyciągają, á drugą uchą się trzymają, y poty się w koło kręcą, aż głową się im zawróci y ná ziemię pádną.

Tá tedy zmyślność bezecna, ten ich Ray cielesny zmysłom y námiętnościom ciała tak przyjemny, łatwo mógł cielesnych y głupich ludzi do tej Religiey pociągnąć; pod pretextem wyznania jednego BOGA y chowania 10. Przykazań Boskich, modlenia się 5. rázy ná dzień

10 Chrystusie.

dzień y niektórych postów: a choćby rozumny człowiek w tey sprosności się postrzegł, już się nazad cofnąć nie może, mając zakaz pod gardłem nieodzywać się przeciwko prawu od Mahometá postanowionemu: y tak w tym bestyálstwie z młodości wychowani daley w tey sprosności się gruntują, będąc fałszywie upewnieni o roskoszach y tego y przyszłego życia. Kto tedy chce Mahometá nem zostać, trzeba się iść nierozumną y sprośną bestyą wyrzekając się rozumu, y wyuzdając się na bydłecą rozpustę.

Z tego wszystkiego, com do tych mówił, każdy łatwo może wniesć, że między wszystkimi Religiami, które się na tym świecie naydują, nie mają żadney prawdziwey y Boskiej, krom jedney Wiary Chrześcijańskiej, która prawdziwie Boska jest już to względem tak głębokich y tak wysokich tajemnic, których rozum ludzki nie tylko nie mógł wymyślić, ale też ani mógł o nich imáginować; już to względem niepochybności y sprawdzeniu się o niey Proroctw, które przepowiedziały Tajemnice Wiary Chrześcijańskiej przed tak wielą wieków, już to względem tak wielu y tak wielkich y jawnych Cudow, które potwierdziły Religiją Chrześcijańską, już to nakoniec względem tak dziwnych skutkow, które ta Religia sprawowała, które przechodzą wszelkie siły ludzkie naturalne.

Ale że Religia Chrześcijańska dzieli się na tak wiele Sekt różnych między sobą, na poznanie prawdziwey Religiey Chrześcijańskiej, trzeba uczynić między niemi rozróżnienie: a na tym punkcie muszę się dłużej zabawić. Bo na otrzymanie zbawienia wiecznego, nie dość być jakimkolwiek Chrześcijaninem, ale trzeba być prawdziwym Chrześcijaninem, y żyć y umierać w tey Religiey

Chrze-

Chrześcijańskiej, którą sam Pan nasz JEZUS CHRYSTUS postanowił. A którą Religiją Chrześcijańską Pan JEZUS postanowił? Odpowie

PRAWDA TRZECIA,

Ze sama Religia Kátholicka, Apostolska, Rzymska jest prawdziwą Religiją od CHRYSTUSA Pana postanowioną, a insze Religie Chrześcijańskie są fałszywe.



Kátholicy, Lutrowie, Kálwini, Menistowie, &c. a przedtym Aryáni, Nestoryáni, Eutychiáni, Nowacyáni, Pelágiáni, Donatystowie, y inni zaśzczycali się, y teraz zaśzczycają się każda z osobną Sektą, że są oni prawdziwemi Chrześcijanami, że oni są prawdziwym Kościołem od CHRYSTUSA Pana fundowanym y postanowionym: Ale koniecznie jedna tylko Religia Chrześcijańska musi być prawdziwa, a inne wszystkie choć się Religiami Chrześcijańskimi nazywają, muszą być fałszywe: bo Pan BOG nie mógł objąć y stanowić dwóch Religii *contradictorie* sobie przeciwnych. Náprzykład BOG nie mógł objąć, że jedna też sama Tajemnica y jest y nie jest. Ze w BOGU y są trzy Osoby, y nie mają trzech Osob. Ze Słowo Przedwieczne stało się Człowiekiem y nie stało się Człowiekiem. Ze JEZUS CHRYSTUS jest prawdziwie przytomny w Eucharystiey, y nie jest prawdziwie przytomny. Ze Piekło jest wieczne, y nie jest wieczne. Toż mówić o wszystkich Artykułach Wiary. BOG mówić nie mógł tak przeciwnych sobie rzeczy objąć, boby albo

I

w tym

w tym albo w drugim punkcie skłamał: BOG zaś kłamać nie może, bo jest nieomylną y istotną Prawdą a ztym ta tylko Religia musi być prawdziwa, która jest objawiona od BOGA, a ta która od BOGA nie jest objawiona, musi być *necessario* fałszywa y błędna.

67.

Ná rozeznanie zaś prawdziwey Religiey Chrześcijańskiej od fałszywey trzeba supponować to *principium* y niby Regułę pewną y niepochybną, że, ponieważ Pan BOG ludziom objawił jedną Religiją, y onych obligował, aby się trzymali, wierzyli y sprawowali się tak jako ona naucza y podaje, że mówię koniecznie potrzebą było, aby BOG tę Religiją od siebie objawioną uczynił widomą, y tak jasną, żeby ludzie mogli poznać, y rozeznąć ją od innych fałszywych Religij. Przeto Religia prawdziwa powinna mieć pewne znaki, z których ludzie mogą poznać, że ta, a nie insza Religia jest prawdziwie Boska, że tey a nie inney BOG jest Sam Authorem y początkiem. Bo gdyby prawdziwa Religia nie miała takich znakow, z którychby ludzie mogli ją rozeznąć, Pan BOG by nie mógł ludzi obligować trzymać się koniecznie tey Religiey a nie inszej: boby ludzie niewiedzieli ktorey się trzymać, a takby ludzie mogli się wymówić, iż niewiedzieliśmy ktorey się Religiey trzymać: choćby tedy po-błądzili, winnemiby nie byli. Ale niechce Pan BOG, a żeby Człowiek był omylony, przeto opatrzył Kościół swoy albo Religiją od siebie ufundowaną pewnemi y nieomylnemi znakami y niby charakterami jakiemi, naznaczył, w których wyczytać możemy y poznać prawdziwą Religiją y ją rozeznąć od nieprawdziwych. To tedy *principium* jest pewne, ktorego się trzymając, tak argumetu-

tuję.

tuje. BOG nam objawił jedną Religiją, a ta jest Religia Chrześcijańska, jakom do tych czas probował, y jawniem pokazał. Tey zaś Religiey Chrześcijańskiej od siebie objawionej BOG chce po nas abyśmy się trzymali; bo ná coby nam BOG objawiał y dawał Religiją, gdyby niechciał, abyśmy się jey trzymali, y ná coby nam służyła, gdybyśmy nie mieli według jey żyć? Tak wiele zaś jest teraz Religij Chrześcijańskich w wielu essencyalnych Artykułach sobie przeciwnych, którychże z nich powinniśmy się rzymać? Odpowiadam y twierdzę, iż powinniśmy się trzymać tey Religiey Chrześcijańskiej, która ma więcej celniejszych znakow pewnych, iż ona a nie insza jest prawdziwa Religia od BOGA postanowiona. Ta propozycja pewna jest: bo jawna rzecz jest, że niepowinni jesteśmy tey Religiey trzymać się, która nie ma takich znakow, że ona jest prawdziwa: bobyśmy tym sposobem powinni y obligowani byli trzymać się fałszu: co jest rzecz niepodobna.

Racja tego jest, że my nie możemy inaczey prawdziwey Religiey od nieprawdziwey rozeznąć, jeno z pewnych znakow, które nam ukazują, że ta a nie insza Religia jest prawdziwa y od BOGA objawiona, racya mówi że ta jest. Naprzód my nie możemy prawdziwey Religiey od nieprawdziwey rozeznąć przez dyskusję, examen y roztrząszenie Tajemnic Wiary w szczególności: bo te tajemnice niekończenie są nad pojęcie rozumu naszego: y przez tę to śmiałość roztrząsania tajemnic, wiele Herezyarchow w tey przepaści niedościgłej pograżonych zostało. Bo oni niemogąc rozumem swoim pojąć tak głębokich y wysokich Tajemnic Boskich, albo

Iz

je poal-

68.

Zkąd po-
znac praw-
dziwą Re-
ligię?Nie z dys-
kusji.

je poalterowali według zdania swego, albo one zaczęli mieć za niepodobne rzeczy, y udawali przed drugimi za chimery y imaginacye ludzkie: y tak o nich sprawdziło się Pismo, które powiada, iż rozumiemy pyszne y harde, wiele o sobie trzymające, które śmiały łzperać głębokość Tajemnic Boskich, miały być zawalone zatlumione od Chwały niedoścignętego Majeſtatu. *Scrutator Majestatis opprimetur a gloria. Prov: 25. v. 27.* Prawdą to że Religia Chrześcińska od nie-Chrześcińskich dystinguje się y różni się przez wielkość y wysokość Tajemnic Wiary, które nieskończenie będąc wyższe nad pojęcie ludzkie, nie mogły zkaż inąd być wymyślone, jeno musiały być od BOGA objawione: ale że wiele takich Tajemnic jest pospolitych różnym Sektom Chrześcińskim, przeto przez te tajemnice nie można rozeznąć prawdziwey Religiey Chrześcińskiej od nieprawdziwey: Trzeba tedy inszych znakow, inszych motywow y pobudek: bo gdyby tego nie trzeba było, toby każda Sekta Chrześcińska mogła się chełpić, że jest prawdziwą Religią, bo żadney niemasz Sekty Chrześcińskiej, ktoraby niewierzyła ktorrey Tajemnicy od BOGA objawionej wyższej nad pojęcie ludzkie.

69.
Nie z Pi
Jud.

Powtore. Nie możemy też rozeznąć prawdziwey Religiey przez samo jedno Pismo S. Bo Pismo S. po większej części nic innego nie jest, jeno Religia na Piśmie wyrażona: a tak szukać Religiey w Piśmie, jest to szukać Religiey w Religiey samej, y chcieć próbować y dowodzić Religią przez Religią. Co jest *absurdum* y rzecz śmiechu godna. A do tego wiadomo jest każdemu że Pismo, lubo to jest przeciwko intencyey Boskiej, było

było Zrzdłem wszystkich Herezy: bo wszyscy Herezy-archowie fundowali naukę swoją na Piśmie według prawnienicy y affektu swego rozumianym y tłumaczonym: y to to jest okazyą wszystkich kontrowersy y kontestacy, gdy każdy się trzyma swojej interpretacy y tłumaczenia.

Potrzenie. Nie możemy także rozeznąć prawdziwey Religiey przez ducha partykularnego y prywatnego: bo ten duch zawsze jest określony y niedoskonały w pojęciu Tajemnic Boskich, y podległy oszukaniu y błędowi. Bo każdy człowiek jest kłamliwy: a także duch każdego partykularnego Człowieka, tak określony y tak niedostateczny, podległy błędowi y omyłkom może być pewną y niepochybną regułą wiary naszej, a wiary takiej, która być powinna pewną, nieomylną, mocną y nieporuszoną, niepodlegającą żadney wątpliwości y zamieszaniu? Gdyby Duch partykularny był Regułą Wiary naszej: to by było tyle Religii, ile głów y rozumow: bo każdy prawie rozum inaczej a inaczej rozumie: jako sama experyencya uczy.

Widoma tedy rzecz jest y jawna, że nie można inaczej rozeznąć prawdziwey Religiey od nieprawdziwey, jeno przez znaki powierzchowne takie, które jawnie ukazują, że ta a nie inſza Religia jest prawdziwa y od BOGA objawiona: y toto S. Páweł wyraził, kiedy Wiare naszą nazwał *submissi* rozumną *rationabile obsequium vestrum Rom: 12. v. 1.* to jest iż do wierzenia wiara mocną y nieporuszoną, powinniśmy mieć wielkie *motiva credibilitatis* albo pobudki do wierzenia tajemnic objawionych,

70.

Nie z prywatnego
Ducha.

71.

Alc z powrych znakow y pobudek y motywow credibilitatis.

wionych, lubo one same w sobie są niepojęte rozumem naszym.

Pewna tedy rzecz jest, iż my obligowani jesteśmy tej Religiey się trzymać, która ma większe *motiva credibilitatis* y znaki, że ona, a nie insza jest prawdziwa Religia od BOGA objawiona. Religia zaś Kátholicka, Apostolska, Rzymska ma największe, najwidomsze, najjaśniejsze najjaśniejsze, y iż tak rzekę Boskie, *motiva credibilitatis*, y znaki nad inne wszystkie Religie Chrześcijańskie: a zátym my powinniśmy trzymać się Religiey Kátholickiey Rzymskiey, jako tej, która sama jest prawdziwą Religiją od BOGA objawioną.

Ná dowód tej drugiey Propozycyey, ná ktorey zawisła cała ta trudność o ktorey jest mowa, nic więcej nie potrzeba, jeno przełożyć te *motiva* y znaki prawdziwey Religiey, które distyngują y charakteryzują Religiją Rzymską, y wyższą czynią nad inne wszystkie Sekty Chrześcijańskie, y które jey samey tylko służą, a drugim Sektom Chrześcijańskim całę służyć niemogą. A te są następujące.

72.
1. Znak
staro-
wność Re-
ligiey.

Pierwszy Znak prawdziwey Religiey, jest staro-
wność. A Religia Kátholicka Rzymska jest naydawniey-
sza ná świecie. Bo ona począwszy od Adama pierwsze-
go Człowieka trwa y kontynuuje się aż do tych czas. Bo
Religia Kátholicka Rzymska czyni professyą y wyznanie,
że powinniśmy wierzyć y zachować Prawo Naturalne, y
Prawo Pisane we wszystkich punktach essencyalnych, ja-
ko Dziesięcioro Boże Przykazanie, y przyście Messya-
szá, który miał samę rzecz przynieść co stare Ceremo-
nie figurowały y znaczyły. Przykazania zaś Ceremoni-
alne

alne y sądowe przez Moyżeszá dane były tylko do czasu
przepisane ná purifikacye Zydów, y miały trwać tylko
aż do przyścia Messyaszá, który miał Prawo doskonalsze
uczynić wprowadzając rzecz samę miasto figur. Y tak
ich Obrzezanie, ich purifikacye y oczyszczenia nic inzego
nie były, jeno figurami Sakramentow, które miał Messy-
asz postanowić w Kościele swoim. A to co było istotne-
go y, essencyálnego w Religiey Zydowskiey trwa, kon-
tynuuje się y wiekuje w CHRYSTUSIE Panie, w Apo-
stolach jego y w ich Sukcessorach, Sukcessorowie zaś A-
postołow nie znajduja się gdzie indziej jeno w Religiey
y Kościele S. Kátholickim Rzymskim.

Zydzi zaś którzy byli od śmierci JEZUSA Chrystusa
y którzy teraz są, stali się Dezertorami Religiey Zydow-
skiey, gdyż oni nie przyjęli Messyaszá, który był nay-
przednieyszym y nayessencyálnieyszym Punktem Religiey
Zydowskiey. Wszystkie też inne Sekty Chrześcijańskie
powstały po postanowieniu od BOGA Religiey Kátho-
lickiey Rzymskiey, jako da BCG, wkrótce pokażę; a tak
Religia Kátholicka Rzymska bez pochyby jest naydaw-
nieysza ná świecie: gdyż ona jest od początku Swiata,
y ona zachowuje prawo naturalne, pisane, y Prawo łaski
albo CHRYSTUSOWE, A to Prawo naturalne pisane,
y CHRYSTUSOWE, nic inzego nie jest, jeno jedná Re-
ligia od BOGA pochodząca od początku Swiata. Tá
wprawdzie Religia z początku Swiata nie była tak dosko-
nała, bo się BOGU podobało ją doskonalszą co raz *suc-
cessivè* czynić, objawiając dalszych czasow coraz rowe
a nowe Tajemnice swoje Boskie ludziom, aż przyprowa-
dził do ostatniey swojej perfekcyey y doskonałości przez
Syná

Syná swego Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSTUSA, który jest *Centrum* y końcem wszystkich wieków y Prává według Apostoła *Rom: 10. v. 14. Finis enim legis CHRISTUS.*

73.
2. Znak
Sukcesji u-
stawicznej
Biskupow.

Drugi Znak prawdziwey Religiey jest ten, że Kościół Kátholicki Rzymski trwa nieodmiennie od JEZUSA CHRYSTUSA aż do tych czas przez ustawiczną sukcesję Naywyższych Biskupow y innych Pasterzow bez żadnego przerwania. Wiemy to zá-pewne ze wszystkich Historykow, którzy ustawiczną Sukcesję Pasterzow Kościoła CHRYSTUSOWEGO opisali, nie tylko od wieku do wieku, ale też, od roku do roku. Y choćby Kościół zostawał przez kilką miesięcy, albo też choć y przez kilką lat po śmierci jednego Pápieża bez obrania drugiego, albo choćby nastąpiła w Kościele S. jaka scyssa w obraniu Naywyższych Pasterzow, jako się trąfiło kilką razy, że byli wróćeni ná Stolicę Apostolską Antypápowie, jednak ten przeciąg czasu żadną miarą nieprzerwywał Sukcesji Pasterzow, bo ná ten czas Duchowieństwo y *Corpus* Biskupow záwsze w Kościele Bozym trwało w intencyey y w zamysłach dania Sukcesora ná miejsce zesłanego Pápieża. Toż było y w Pierwiasłkach Kościoła Bożego owych pierwszych czterech wieków, kiedy musiał koniecznie zayść jaki przeciąg czasu ná obranie Pápieża albo innego Biskupa po śmierci Prádecessora, nim się Biskupi ná Elekcyą nowego Pasterzá zebráli; á to się musiało pod czas trąfić przez dłuższy nie co czas dla ciężkiego prześladowania od Cesárzow Pogańskich, jako się trąfiło zá Decyuszá Cesárzá, że Stolicá Apostolská wakowała przez dwie lecie po Fabianie Pápieżu, aż był obrany

obrány Kornelius po ustaniu tego stráznego prześladowania. A przecie to nieprzerwywało Sukcesji Biskupow Rzymskich, gdyż według samych Adwersarzow naszych tych czterech wieków Kościół Rzymski był czysty y niezmázany. Nákoniec wiemy wszyscy o początkach Sekt; á Religia Kátholická Rzymská nie ma inšzego początku jeno samego JEZUSA Chrystusa.

Trzeci Znak prawdziwey Religiey jest Mocnośc y stałość, nieprzełamanie tey Religiey, choć była atakowana przez wszystkie Potencye y mocy tak ziemi jako y piekła. Cesárze Pogańscy wszelkie síly wywierali ná zniszczenie Religiey Kátholickiey; inši Krolowie tak wiele razy zburzyli y spustoszyli Rzym, Pápiezow zabijali, albo wygnáli; więcej niż dwieście Sekt Heretyckich atakowało Kościół Rzymski, y daley niezáchodząc od naszego wieku, przez te dwieście lat czego nie czyniły te dwie ostatnie Herezye tak strázne, utrzymáne przez tak wiele mocnych Potencyi? Izali one przez całe niemal sto lat ogniem y mieczem nie usiłowały wyko-rzenie Kátholikow, wywrócić Stolicę Rzymską? A cóż mowić o domowey Schifnie, która przez nieszczęśliwe dywizye Kościół Boży targała. A te wszystkie tak strázne ataki w cóż poszły, ná co się obrociły, jeżeli nie ná to, aby się bázniey zmocnił y nieporuszonym został Kościół Chrystusow? Kto tu moi Pánowie nie widzi jawnego y ustawicznego cudu?

Czwarty Znak prawdziwey Religiey jest ten, że wszystkie Sekty, które atakowały Kościół Rzymski, y które się popisowały być prawdziwym Kościołem Chrystusowym, poupadały y zginęły, bo one były záłożone

74.
3. Znak
Stáłości Ko-
ścioła.

75.
4. Uvádek
inšych sekt,
á trwałość
Religiey
Kátholické

na pia-

na piasku, a nie na mocney opoce; y ledwo jaka ich reszta zostala sie na Wschodzie, ba y ta reszta tak wiele sobie innych przywlaszczyła błędow, że już nie są z owych dawnych Sekt. Kościół zaś Rzymski sam jeden trwa przez tysiąc y siedmset lat: a ktoż go utrzymuje? Gdyby on nie był prawdziwym Kościołem, albo jako Sektarze mówią, gdyby on był zapadł w błędy, czyby go Pan BOG utrzymywał tak potężnie? a przecie tę jedną Religiją Kátholicką Pan BOG utrzymuje przez tak wiele wiekow. A jako moi Pánowie, może się wam to pomieścić w głowie, ażeby BOG utrzymywał przez lat tysiąc y siedmset Religiją fałszywą, która jako wy mówicie załbrnęła w straszne błędy, a Religiją prawdziwą od CHRYSTUSA Páná postanowioną dopuścił zniknąć y w niwecz się obrocić?

76.

3. Znak utrzymywania Religii o-
ręcem du-
chownym.

Piąty znak prawdziwej Religii jest, że Kościół Rzymski swojej Religii nieutrzymywał, y do tych czas nie inaczej utrzymuje, jeno przez oręż duchowne, przez groźbę sądem, gniewem, y pomstą Boską. Inne wszystkie sekty utrzymują swoją Religiją przez fakcy ludźi swawolnych y rozpustnych, przez moc oręża: y nie w utrzymaniu ich Religii nie mają Boskiego y nadprzyrodzonego, ale wszystkie sposoby są przyrodzone y ludzkie, co mogą potrafić y Dżicy Tatarowie, y Bárbarowie.

77.

6. Znak Religii Kátholickiej ni-
skąd niewy-
stąpił: inne
sekty wy-
stąpiły z Kátholic-
kiej.

Szósty Znak prawdziwej Religii jest ten, że wszystkie inne Sekty wyszły przez odszczepieństwo z Kościoła Kátholickiego Rzymskiego, a Kościół Kátholicki Rzymski z żadnego innego Kościoła nie wyszedł: Bo Kościół Rzymski nie ma innego początku, jeno samego JEZUSA CHRYSTUSA y jego Apostołów. Ani można mo-
wić,

wić, że Papieška Religia wyszła z Religii Chrześcijańskiej czterech pierwszych wiekow. Boby na to trzeba pokazać; że w pierwszych czterech wiekach nie było Papieżow, y że Papieška Religia zaczęła się w piątym wieku. Ale to jawna rzecz jest ze wszystkich Historyków y Oycow Świętych, y sami Adwersarze nasi tego nie prą, że w czterech pierwszych wiekach byli Papieżowie, którzy zaczęwszy od Świętego Piotra pierwszego Papieża albo Namieśnika Chrystusowego *successive* następowali jeden po drugim. Papieżowie piątego wieku nastąpili na miejsce Papieżow wieku czwartego, Papieżowie wieku szóstego na miejsce Papieżow wieku piątego y tak bez przerwania jeden po drugim następowali aż do naszych czasow. Wszyscy tedy Kátholicy Rzymscy zawsze byli Kátholikami y Papistami, a byli przed wszystkimi Sektami y Herezjami. Bo pierwsi Kátholicy Rzymscy byli pod Papieństwem Świętego Piotra który pierwszy był od samego CHRYSTUSA postanowiony Papieżem y Pasterzem Kościoła jego: a zátym Religia Rzymska Papieška nie wyszła z innej Religii, ale fundowana jest od CHRYSTUSA na Pietrze. Wszyscy też inni Herezyarchowie nim się odszczepili od Kościoła Chrystusowego, byli Kátholikami y Papistami. Symon Czarnoksiężnik pierwszy Herezyarcha będąc ochrzczony był Religii S. Piotra pierwszego Papieża postanowionego od Syna Bożego. A zátym Symon był Papistą, nim zaczął herezję, y Papistowie byli przed Symonem Czarnoksiężnikiem; bo jeszcze przed nim CHRYSTUS Owce swoje oddał Piotrowi, a zátym Papistowie byli przed wszystkimi Herezjami. Arius był Kapłan Ko-
K2 ściół

ścioła Alexandryjskiego złączonego z Kościołem Rzymskim, Luther był Zakonnikiem Kościoła Rzymskiego, Kálwin był Kánonikiem, Zwinglius Archidyákonem Kościoła Rzymskiego postanowionego pod rządem Papieżów, słowem wszyscy Herezyárchowie nim zaczęli swoją Herezyą byli Papistami, bo wszyscy byli podlegli jurisdikcyey y Zwierzchności Papieżów, y publiczną o tym czynili professyą. Wszyscy tedy Herezyárchowie odłączyli się od Religiey Papieskiey, wszyscy wyszli z Kościoła Rzymskiego, a Kościół Rzymski y Papieżowie nieszczęśliwie inąd wyszli, jeno od samego Pána JEZUSA y od Świętego Piotra pierwszego Papieża.

78.

Kościół
Chrystusowy
nie mógł
błądzić.

Niech tedy nam nie mówią Adwersarze nasi, że Kościół Rzymski odłączył się od Religiey Chrześcijańskiej czterech pierwszych wieków, przydając racją, gdyż prawią on opuścił prawdziwą wiarę y wpadł piątego wieku w niezliczone błędy; bo ta ich racya sama przez się upada, y sama siebie psuje y ruinuje. Bo jeśli Kościół Rzymski pierwszych czterech wieków był prawdziwym Kościołem Chrystusowym, jako oni sami zeznawają, toć był prawdziwym Kościołem Chrystusowym y wieku piątego, y szóstego, y inszych y będzie prawdziwym aż do skończenia świata: czemu? bo to rzecz jest niepodobna, aby prawdziwy Kościół Chrystusowy mógł zbłądzić: bo CHRYSTUS Samą przedwieczną Prawdą, który ani Sam się omylić, ani nas omylić nie może? obiecał, iż go bramy piekielne nieprzemogą, iż z nim Sam miał być przez wszystkie dni aż do skończenia świata, iż dał mu DUCHA Świętego, Ducha prawdy, który z nim jest na wieki: y rząd dalsza tego wypływa racya: bo gdyby prawdzi-

prawdziwy Kościół Chrystusowy mógł pobrać, tobyśmy nie byli obligowani onemu wierzyć, y onego się trzymać, y pierwsi Chrześcijanie niepowinniby byli wierzyć onemu; bo jeśli on mógł błędzić na potym, mógł też zároveň błędzić y na początku w pierwszym y w drugim wieku.

Ani mogą Adwersarze nasi mówić, że Wiara prawdziwa zachowała się na ten czas w swojej czystości y szczerości przez nowy Testament, który według nich jest sam jeden regułą wiary: bo pierwszego wieku niemal całego nowy Testament nie mógł być na piśmie podany po wszystkich Kościołach: bo Święty Mattheusz pierwszy Ewangelista aż we czterdzieści dwie lecie po śmierci Chrystusowej Ewangeliją napisał; która nim była przetłumaczona na różne języki, (bo ona była pisana po żydowsku) musiała wypłynąć nie mało lat, y nim przepisano tak wiele kopii tej Ewangeliey, bo na ten czas druku nie było, y nim one się rozniosły po wszystkich Kościołach całego świata musiała jeszcze daleko więcej wypłynąć lat. Święty Jan napisał swoją Ewangeliją aż Roku Pańskiego dziewięćdziesiątego siódmego: a tak nowy Testament nie mógł się po wszystkich Kościołach roznieść, chyba około końca pierwszego albo około początku wtorego wieku: y tak wiara tak wielu Kościołów nie inaczej była zachowana w swojej czystości y szczerości niemal przez sto lat, jeno przez tradycyą y podanie y przez decyzyą Kościoła przeciwko Haretykom ówch czasów.

Te zaś decyzye w matercy Wiary, pytam się czy były niepochybne y pewne czy nie były takimi? jeśli

K;

one

79.

Nowy Te-
stament po-
żno promul-
gowany.

80.

Decyzye
Kościółu

niepochybne.

one były niepochybne, toć są y teraz niepochybne, bo ta niepochybność tak y owiżem bärzciey nam jest potrzebna nizeli pierwszym Chrześcíanom, bo my jestešmy bärzciey oddaleni od czasów Apostolskich. Jeśli te decyzye Kościoła w pierwiastkach jego nie były niepochybne, to pierwsi Chrześcíanie nie byli obligowani ani im wierzyć, ani się ich trzymać. Bo jako mieli wierzyć wiarą mocną y nieprzełamąną tym ludziom, ktorzy byli podlegli błędom y kłamstwu? Ci pierwsi Chrześcíanie nie mogli się uciekać do nowego Testamentu, bo jeszcze go nie mieli na Piśmie sobie podanego: a jakże mogli wiarę dawać a to aktem mocnym y nieporuszonym temu Kościołowi, który mógł błędzić?

81.

Jeśli Kościół może błędzić w jednym punkcie wiary, może y w drugim y w trzecim, *consequenter* y we wszystkich; bo niemasz więkšzey racyey czemu może błędzić w jednym a nie w drugim punkcie: a tak niepowinnibyśmy byli nie wierzyć y czynić, cokolwiek nam Kościół podaje do wierzenia y czynienia, gdyż Kościół mógłby wszędzie y zawsze błędzić. A tak choćby albo Luther, albo Zwinglius, albo Kálwin reformował y reštaurował upadły prawdziwy Kościół Chrystusow, jednakżebyśmy niepowinni byli wierzać ich Kościołowi: bo według ich nauki prawdziwy Kościół może błędzić, y w samey rzeczy według nich pobiłdził zaczynając od piątego wieku: Jeśli tedy na ten czas mógł Kościół prawdziwy błędzić, toć może błędzić y teraz y zawsze, a tak nigdy nie będzie godzien wiary: a *consequenter* nie będzie żadney Religiey inney jeno ta, którą upor y *obstinatia* będzie dyktowała: y ten to był zawsze proceder Here-

Heretykow wszystkich czasów, ktorzy nie wprzód zaczęli swoje błędy rozsiewać, aż wprzód zaczęli utrzymywać że Kościół Kátholicki Rzymki pobiłdził: zátym Luther y Kálwin wymawiając to Kościołowi Rzymskiemu, tę niezbożność nie pierwsi wymyślili; ale w tym naśladowali wszystkich innych Herezyarchow, ktorzy przed nim byli. Ebion nauczał, że Kościół Rzymki pobiłdził zaraz pierwszego wieku, Marcion utrzymywał, że Kościół pobiłdził wieku wtorego, Arius trzeciego, Nestorius pretendował, że Kościół pobiłdził wieku czwarrego, Luther y Kálwin daley postąpił, twierdząc, iż Kościół pobiłdził wieku piątego. Nowátor jeden tych ostatnich czasów L' Abbé de Saint Cyran śmiał utrzymywać że prawdziwy Kościół w błędy zapadł wieku jedenastego: y ktoż nie ma takiego prawa jako y ci powstać przeciwko Kościołowi, y twierdzić że Kościół na ten czas y na ten czas pobiłdził, kiedy tak jemu się zda, y jak jego intereśsa y upor nieśie.

Siodmy Znak prawdziwey Religiey jest ten, że sam Kościół Rzymki roznośi Ewangelia po niewiernych Narodach, y nawraca Bałwochwalcow do CHRYSTUSA nie mocą oręża, ale samą mocą Słowa Bożego. Wszystkie inne Sekty y ich wynalazcy Herezyarchowie na tym się bawia, aby zwiedli y oszukali dąwnych Kátholickow w tymże Kościele wychowanych, w ktorym y oni sami porodźili się byli, podobni w tym jako mowi *Lactantius* owym robakom, ktore świdrzą y gryzą toż samo drzewo w ktorym się rodzą. Czemu niewidac ani słyszeć tak wiele Pástorow, Ministrow y Predykántow, ktorzyby szli do dzikich narodow na nawracanie Pogań-

Wszyscy Herezyarchowie pretendują że Kościół pobiłdził.

82.

7. Znak: sam Kościół Rzymki narody nawraca.

stwą do swojej Religii? czemu się oni nieodważają na męczeństwo na pomnożenie wiary swojej między Bałwochwalskimi Narodami? Ten niedostatek gorliwości w nich jawnym dowodem jest, iż nie mają oni Duchą Apostołów, którzy opowiadali Ewangelią wszystkim Narodom całego świata według rozkazania Mistrza y Zbawiciela swego *Marc: 16. v. 15. Predicate Evangelium omni creature.* Opowiadajcie Ewangelią wszystkiemu stworzeniu. *E contra* zaś ta gorliwość Apostolska zawsze była y dziedziczyła w Kościele Kátholickim Rzymskim.

Narody od Kátholikow nawrócone do Chrystusa. Bo niesięgając dawniejszych wieków, to pewna rzecz jest, że S. Augustyn Mnich na Biskupstwo poświęcony y posłany od S. Grzegorza Wielkiego Papieża nawrócił Anglią do Wiary JEZUSOWEY w wieku szóstym. W siódmym wieku Belgowie albo Niderlandowie nawróceni są do CHRYSTUSA przez Meżów Apostolskich deputowanych tam od Papieża. W ósmym wieku Niemcy są nawróceni także przez Misyjonarzów wysłanych od Papieżów: Dziewiątego wieku Bułgarowie, Wandalowie, Słowacy, Dunczykowie, Szwedzi, Morawowie są CHRYSTUSOWI pozyskani przez Meżów Apostolskich Kościoła Rzymskiego. W dziesiątym Węgrowie, Polacy światłem Ewangeliy CHRYSTUSOWEY są objaśnieni przez różnych Biskupów od różnych Papieżów wysłanych. W wieku dwunastym Kanonicy Regularni S. Augustyna w Africe w Tripolu w Algerze wielu niewiernych do CHRYSTUSA nawrócili. Tegoż wieku Eugenius III. wysłał Posła swego Kárdynała Mikołaja Breaksparte Kanonika Regularnego do Danii y Norwegii, który tam przez siedm lat pracował w nawracaniu niewiernych,

wiernych, których jeszcze wielka tam liczba była; y potem został Papieżem pod imieniem Adriána IV. Na początku trzynastego wieku Innocentyusz III. posłał do Morei nie mało Kanoników S. Augustyna, y ich ufundował w Mieście Patras, gdzie wiele Schismatyków y niewiernych do Kościoła Chrystusowego przyprowadzili. Tegoż wieku S. Dominik wielką liczbę Albigenów nawrócił: y wielu Braci Prædikatorów y Minoritów wysłanych od Papieża do Tartaryy y dokąd inąd wielkie Kościołowi Bożemu pożytki uczynili. Czternastego wieku S. Wincenty Ferrerius Saracenów do CHRYSTUSA nawrócił. Ostatnich dwóch wieków S. Franciszek Xawier y inși Misyjonarze od Papieżów wysłani nawrócili do CHRYSTUSA Indye Wschodnie y Zachodnie albo Amerykę. Po dziś dzień widzimy tak wiele gorliwych Misyjonarzów ze wszystkich Zakonów niosących życie swoje na wszelkie niebezpieczeństwa nayokrutniejszych śmierci, byleby mogli CHRYSTUSOWI pozyskać dusze niewiernych w błędach pogańskich zostające w Ameryce, w Indyach w Chinach, w Japonii y po inszych krajach.

Ósmy Znak prawdziwej Religii jest Jednostajność w Wierze. Przez tę jednostajność rozumiem naprzód, iż Kościół prawdziwy zawsze zgodnie y jednostajnie wierzył to wszystko cokolwiek JEZUS CHRYSTUS objawił przez swoich Apostołów y Ewangelistów. Powtóre, że nigdy nie waryował ani odmieniał swojej profesyey y formuły wiary. Potrzebie, iż zawsze się trzymał y trzyma jedney pewney y nieomyłney reguły wiary na zachowanie tej jednostajności. Poczwarcie, że wnet odcina od swojej społeczności tych, którzy albo odmie-

L

niąją

niają y alterują, albo odrzucają, albo przydają choć jeden Artykuł wiary. A Kościół Rzymski i. zawsze wierzył y wierzy to wszystko co JEZUS CHRYSZTUS objawił przez swoich Apostołów y Ewangelistów, z. Gdziekolwiek są Kátholicy Rzymscy tam jest jedno wyznanie Wiary, nie masz tam żadney waryacyey w Składzie Wiary: y kiedy Koncilia decydują jaki punkt nauki Kościelney, czynią to nie żeby się zdały nowy jaki Artykuł ustanawiać albo objawiać, ale tylko deklarują, że ten Artykuł był objawiony. 3. Kościół Kátholicki Rzymski ma jedną pewną Regułę Wiary na zachowanie jednolayności, a ta jest decyzya Konciliow potwierdzona od Stolicy Apostolskiej, albo w niedostatku Konciliow, które nie zawsze się mogą zebrać, decyzya Stolicy Apostolskiej, jako na swym miejscu pokażę. Y te Koncilia potwierdzone od Stolicy Apostolskiej nigdy żadney alteracyey y odmiany nie mają; bo mówiąc generalnie o wszystkich Konciliach poczynając od pierwszego Apostolskiego aż do ostatniego Trydenckiego, żadne *Concilium legitimum* inaczey się nie poczynąło, jeno od approbacyey y konfirmacyey decyzyi dawnieyszych Konciliow. Nakoniec Kościół Rzymski odcina od swojej społeczności każdego tego, który choć w jednym Artykule Wiary błędzi, albo go alteruje y odmienia, albo odrzuca, albo co przydaje, y tak zachowuje doskonałą jednolayność w wierze.

Zadna zaś Sekta nigdy nie miała tej jednolayności w Wierze. Bo naprzód wszyscy Sektarze co jednego czasu wierzyli za Artykuł wiary, to drugiego czasu odrzucali, przymnażając albo umniejszając Artykuły wiary według interessow swojej Sekty y według potrzeby czasu: na-

fu: náprzykład Kálwinistowie approbowali teraz naukę Lutherską, chociaż w wielu Artykułach ich nauka jest im przeciwna, a to uczynili aby się zmocnili przez tę ligę przeciwko Kátholikom. Powtore Protestanci Częstoć waryowali y odmieniali formuły wiary swojej: nigdy ich Ministrowie niezgodzili się w liczbie fundamentalnych punktow: jedni chcą 10. drudzy 6. inni tylko 4. y tacy to jest jednolayność ich w wierze? Potrzebie, żadna Sekta nie ma pewney y niepochybney reguły na zachowanie jednolayności wiary: bo oni wierzą, że ich Synody mogą błędzić: y dla tego Gomarystowie y Arminiáni w Hollándyey zostali się przy posessyey swojej nauki każdy przy swojej po Synodzie Dordreckim. Widzicie różność wiary w jedneyże Religiey. Nakoniec inne Sekty nieodcinają od swojej społeczności tych którzy inaczej wierzą w niektórych Artykułach: Jako Kálwinistowie w Hollándyey nieodcięli od społeczności swojej ani Gomarystow, ani Arminiánow albo *Remonstrantes*, choć sobie przeciwnych w nauce należący do wiary. Nie czynią oni tego y owszem wiążą się z innymi Sektami całe sobie w wielu Artykułach przeciwnymi. Wszystkie Sekty między sobą się biją y gryzą, a na Kościół Kátholicki wszystkie się zgadzają. Lecz niech co chcą Heretycy mówią, nigdzie jednak nieznaydą, jeno w Kościele Kátholickim Rzymskim doskonałą jednolayność w wierze. Jedną Wiarą, jeden Chrzt, jeden BOG. *Ephes. 4. v. 5.*

Dziewiąty Znak prawdziwey Religiey, jest oney Swiętobliwość. Religia Kátholicka Rzymska między wszystkimi Sektami jest Nayswiętsza. Bo wszystkie inne Sekty wiele pozwalają cięsu y krwi, sweywoli y rozpust-

ście, umykając z posłuszeństwa powinnego Zwierzchności Kościelney od BOGA postanowionej, odrzucając nakazane posty, odcinając Sakrament Pokuty y Spowiedzi grzechów swoich. Znieście tylko moi Pánowie wszystkie Sekty z Religią Kátholicką, á obaczycie, że Religia Kátholicka jest nayszytsza, Nayszytsza między wszystkimi Religiami. Kościół Rzymki niekontentuje się przepisywaniem maxim ścisłych, ále one przywodzi *ad praxim*: bo w Kościele Rzymkim praktykują się tak wielkie mortyfikacye, utrudzenia ciała zalecone w Pismie S. zachowują się w nim Rady Ewangeliczne, tak wiele w nim jest Zakonów tak Męskich jako y Białogłowskich, gdzie w ubóstwie, w wieczney czystości y w posłuszeństwie prawie Anielskie życie prowadzą. Jeśli w drugich Religiach co podobnego się znajduje, to ledwo cień jest y umbra względem światłości Słoneczney: co się zawsze praktykowało w Kościele S. Kátholickim.

86.

10. Znak
jest widomo-
ści Ko-
ścioła.

Dziesiąty znak prawdziwej Religiey jest Widomość Kościoła. Bo koniecznie musi być Kościół widomy, który jest potrzebny do zbawienia. Gdyż BOG chce wszystkich zbawić, chce, áżeby wszyscy przyszli do poznania prawdy. *Qui omnes homines vult salvos fieri, & ad agnitionem veritatis venire* 1. Tim: 2. v. 4. Zaden zaś nie może przysć do poznania prawdy y zaden nie może być zbawion jeno w prawdziwym Kościele. Toć Kościół prawdziwy musi być widomy: bo gdyby nie był widomy, toby ludzie mogliby się wymowić, iż niemożliśmy wnić do prawdziwego Kościoła, ktorego nigdzie widzieć nie możono. Jako możemy być winnemi, żeśmy nie weszli w ten Kościół, y niewyznawaliśmy tej Reli-

Religiey, ktorey nie można było widzieć y znaleźć? Jáwna tedy rzecz jest, że prawdziwy Kościół, w którym samym jest drogá do zbawienia, musi być zawnie widomy. Co też y powagá Pisma S. potwierdza. *Matth: 5. v. 15.* Według wyroku JEZUSOWEGO prawdziwy Kościół Chrystusów jest Miałtem na gorze postawionym na konspiekcje całego świata, jest Pochodnią na świeczniku gorzącą y oświecającą wszystkich ludzi. Proteſtanci zaś więcey chcą wiedzieć niż przedwieczna Mądrość JEZUS CHRYSTUS, kiedy oni prætendują, że Kościół od piątego wieku zniknął, że się skrył gdzieś w ciemney puſzczy, że gdzieś się tań niewidomy aż do piętnastego wieku, kiedy Luther y Kálwin wyprowadził go z ciemności, y niby z tryumfem go przyprowadził jeden do Witembergá, drugi do Genewy. Ale Kościół Rzymki był zawsze widomy, zawsze jálwy, nawet y podczas nayokrutniejszych perzekucyi, podczas owych strasznych nawałności y wiatrow, ktore nigdy nie mogły wywroć tego Miałta, nigdy nie mogły zgaść tej gorącej pochodni.

Jedenasty Znak prawdziwej Religiey jest *perpetuitas* y trwałość Kościoła. Jużem ten punkt wyżej namienił, ále że jest wielkiej importancyi, y że jest naybárziej decydujący naszą sprawę, jáśniej go y dłużej przełożę. Sam tylko Kościół Rzymki ufundowany na powadze Biskupa Naywyższego Rzymkiego może się nazwać ustawicznie y *perpetuo* trwającym, á to dla dwóch racyi: 1. że tego Kościoła nie można inſzego początku znaleźć krom JEZUSA CHRYSTUSA, który Świętego Piotra pátanowił Naywyższym Páterzem wszystkich Owiec L3 swoich

87.

11. Znak
jest perpe-
tuitas.

swoich to jest całego Chrześcijaństwa, z. że zacząwszy od pierwszego Pasterza Piotra S. ustawiczna Sukcesya Biskupow Rzymskich ukazuje się bez żadnego przerwania.

Jako dobre nasienie poprzedziło w owej przypowieści Chrystusowej posłanie kłokolu, tak prawdziwy Kościół poprzedził wszystkie Herezye. Wszystkich Sekt możemy mianować początek y Authorow ich, kiedy, y gdzie poczęli swoje Herezye. Herezya Arińska, której Authorem był Arius Kapłan, zaczęła się w Alexandryey w Egipcie Roku 316. Nestoryńska Herezya, której wynalazcą był Nestorius Biskup Cárogradzki, zaczęła się w Thracyey w Konstantynopolu Roku 429. Toż można mówić o drugih. Wiemy także czas y miejsce, którego Luther zaczął wybijać się z posłuszeństwa Kościoła Rzymskiego w Niemczech, Kálwin we Francyey, Zwinglius w Ziemi Szwaycarskiej. Ale Pánowie Protestanci niech nam Pokażą początek Kościoła Rzymskiego! kto był Authorem y Wynalazcą Religiey Kátholickiey, którego czasu zaczęto itanować Papieżow? Niech także nam pokażą, gdzie Kościół Lutherski y Kálwiński był przed dwumá sty lat? nigdzie. A Kościół Kátholicki Rzymski pánował przed wszystkimi temi czasami, nawet y przed Nestoryuszem, Aryuszem, Cerintem, Ebionem, y przed wszystkimi Herezyarchami, y żadnego czasu zacząwszy od Apostołow nie można pokazać, którego by nie był Kościół Rzymski.

*Dishdentow
Kościół
gdzie był
przez 1000.
lat*

Daremnie tedy Protestanci mówią, iż ich Kościół sam JEZUS CHRYSZTUS fundował, ale tylko przez tysiąc lat ten Kościół przestał być widowym, będąc jednak zachowany w fercách niektórych wiernych, którzy nienakłaniáli

kłaniáli kolan swoich przed Báálem, aż Luther y Kálwin szczęśliwie go z tey ciemności wyprowadził. Ten przeciąg czasu przez tysiąc lat, którego Kościół zakryty y niewidomy był, dość jest długi, przez który cały czas ludzie nie mogli znaleźć Kościoła, w którymby mogli zbawienie wieczne otrzymać, bo *extra veram Ecclesiam nulla est salus*: y tak przez tysiąc lat Chrześciane nie mogli zbawienia wiecznego otrzymać? bo prawdziwy Kościół był zakryty, uspiiony, y owszem umorzony bez żadnego znaku życia. Jak długi ten sen, jak ciężki lethárg tego Kościoła przez tysiąc lat? Temiż prawie terminami zawstydzał Augustyn Święty Donatystow mówiąc: *Wás Kościół, który się teraz ukazuje, gdzie przed tym był? czy był umarł y pogrzebion, a teraz zmartwychstał, y z grobu wyszedł? czy też był zakryty y niewidomy, a teraz z ciemności jest wyprowadzony? jeśli on był umarł, toć prawdziwy Kościół był zginął y ustał: ale to jest przeciwko wyrażney obietnicy CHRYSTUSOWEY, który ptzyrzekł, że jego Kościół bramy piekielne nieprzemogą, a jeśli on był zakryty y niewidomy, toć JEZUS CHRYSTUS nie prawdę powiedział w swojej Ewangelii Matt: 5. v. 15. że Kościół jest Miastem na gorze zbudowanym, które nie może być zakrytym, że on jest Pochodnią gorącą na świeczniku y wszystkim przyświecającą, której światłość wszystkim jest widoma. Obierzcie która chcecie z tych dwóch stron: Zawsze jednak to prawda będzie, że Kościół jest Miastem na gorze założonym, które jest tak mocne, że nigdy nie może być wywroczone, jest Pochodnią na świeczniku gorącą, która nigdy nie może być zaciemiona. Wás tedy Kościół czy to był umarł, czy to był skryty, tym samym nie był Kościołem Chrystusowym.*

A Ko-

89.

Biskupów
Rzymskich
ustawiczna
Sukcesja.

A Kościół Kátholicki Rzymski nigdy nie był zakryty, jego Pochodnia nigdy niezgaśła odtąd, jak była przez JEZUSA CHRYSYTA zapalona, y w S. Pietrze była postawiona na Swieczniku w Rzymie, odtąd mowie zawsze ta Pochodnia światłość swoją wydawała na cały świat, to jest zacząwszy od S. Piotra, który pierwszy Biskupią swą Stolicę ufundował w Rzymie aż do dzisiejszego Klemensa XII. który siedzi na tejże Stolicy znajdujemy ustawiczną y nieprzerwaną Sukcesję Naywyższych Kościoła Bożego Pasterzów. Cesarstwo się przeniosło od Łacinników do Greków; forma y sposób rządzenia Państwa Swieckiego tak wiele razy był odmieniony w Rzymie, bo już to był Rzym pod władzą Cesarzów, już to pod mocą Królów, już to pod jurysdykcją Exarchów. Miasto tak wiele razy było wzięte, spustoszone, spalone, zburzone, a przecie Stolica Apostolska w tak strasznych nawałnościach y szturmach bez żadnej pomocy ludzkiej została mocna y nieporuszona.

Nadobnie S. Augustyn wykładając owe słowa Psalmu 57. *Ad nihilum devenient, tanquam aqua decurrens.* Wniwecz się obroca, jako woda ciekąca, tak mowi: Nie boicie się Bracia najmilsi wód tych ciekących: niech one was niestraszą. Bo te wody które z tak wielkim impetem płyną, wielki sieleń czynią, ale wkrótce giną. Tak ich bystrość, tak ich gwałtowność nie może długo trwać. Jak wiele Herezyi zginęło, które tym kanałem ciekły z tak wielkim impetem y furją, y te wody, które się zdążyły, że zaleją całą ziemię, uschły, y ledwo ich pamięć została. Poty S. Doktor. Jakoż w samej rzeczy S. Augustyn w Káthalogu Herezyarchów aż do swoich czasów wylicza osmdziesiąt ośm herezyi, niż

Herezye
jak woda
ciekąca u-
pływają.

niż dwieście, których ledwo zostały się ślady w Dekretach Koncyliów, przez które one są potępione, y anáthematizowane. Jak wiele tych herezyi utrzymanych potęgą Królów y Monarchów, zmocnionych niezliczoną liczbą Adherentów usiłowało zgruntu wywrocić Kościół Rzymski: a gdzie są tak straszne Sekty? ich nie widać, jeno sam jeden Kościół Kátholicki Rzymski, który jawnie widomy ustawicznie trwa mocny y nieporuszony.

Y niedziw, że Sekty Heretyckie nie są trwałe, rodzą się y umierają, znowu drugie powstają, y znowu upadają: bo nie mają w sobie *principium perpetuitatis*, albo przyczyny trwałości, to jest nie mają członków z głową powszechnego Kościoła złączonych, przez które powagę mogłyby się Pasterze utrzymać w porządku sukcesji y wszyscy wierni w tejże jednoznaczności wiary mogli być zachowani. *Novatus*, mowi Święty Cyprian, na żadnego Biskupa miejsce nie nastąpił, ale sam się na tę godność wdął. Luther y Kálwin na czyje miejsce nastąpili? na żadnego: bo obadwaj wzgardziwszy powagą y Zwierzchnością Naywyższego Biskupa sami się uczynili Pasterzami swego zgromadzenia, y zaczęli według prywatnego swego zdania y partykularnego swego Ducha tłumaczyć Pismo, według woli swojej y upodobania przykładając, uymując, odmieniając punkta dawnej Religii w której się porodzili y wychowali są. Co za prawo miał *Valentinus*, mowi Tertullian, stanowić odmieniać dogmata. Toż mają prawo y jego naśladowcy. Marcionitowie toż samo prawo mieli co y Marcion: toż mowić o Lutrze, Kalwinie, którzy się wybili z posłuszeństwa Naywyższego Biskupa, y zaczęli nowy sens y nigdy niesłychany dawać Pismu;

90.

Sekty nie
mają fun-
damentu
trwałości.

Pismu: a jakie oni mieli prawo do tego, takie ma y każdy Luteranin y Kálwinista, y tak każdy może według zdania y upodobania swego tłumaczyć y rozumieć Pismo, każdy może przykładać y uymować Artykuły konfessyey swojey: y ztądto pochodzą we wszystkich Sektrach ustawiczne dywizye, kiedy jeden tak, drugi inaczej rozumie: y co za dziw że w takich dywizyach same przez się sekty upadają.

Principia zaś Kátholickie daleko są insze; Bo to jest nypierwsze prawo Kátholikow, we wszystkich zachodzących w wierze wątpliwościach trzymać się sądu y decyzyey Kościoła Kátholickiego Rzymskiego, y nigdy się nie oddalać od Stolicy Piotra Świętego w ktorey, jako mowi Święty Augustyn przebywa powagą y Zwierzchność od CHRYSTUSA postanowiona na rządzenie Kościoła, y ktora jest centrum jedności Członkow jedynego mistycznego Ciała Chrystusowego. S. Optatus deklaruje, że Stolicą Biskupia założona jest w Rzymie, aby przez tę jedną Stolicę, zachowana była wszędzie jedność, y ktoby inszą śmiał wystawować Stolicę, tenby był schizmątykiem y jawnogrzelnikiem. *Lib: 2. contra Parmenian: num: 2.*

Dwunasty Znak prawdziwey Religiey jest *Universalitas* albo Powszechność. Sam jeden Kościół postanowiony pod Zwierzchnością Biskupa Rzymskiego jest tym Kościołem Chrystusowym, ktoremu daną obietnicę BOG do skutku przywiódł, y samą rzeczą to wypełnił, co przez Proroká *Psal: 2. v. 8. obiecał: Dabo tibi gentes hereditatem tuam, & possessionem tuam terminos terre.* Dam tobie narody w dziedzictwo, y posessyą twoją rozciągnę aż do granic ziemi. W tym jednym także Kościele Rzym-

Rzymskim wypełnia się Przykazanie JEZUSOWE dane Apostołom y ich Sukcessorom: *Euntes docete omnes gentes Matt: 28. v. 19.* Idźcie, a nauczaycie wszystkie narody: y *Marci 14. v. 15. Euntes in mundum universum predicate Evangelium omni creaturæ.* Idźcie na cały świat, a opowiadaycie Ewangeliją wszystkiemu stworzeniu, jako się dowiodło z Znaką 7. a tak samemu jednemu Kościołowi służy ten znak prawdziwego Kościoła to jest jawna y widoma Powszechność. Bo w samey rzeczy obietnicą tą Boska dana Kościołowi Chrystusowemu od BOGA, że on miał dać mu *Narody w dziedzictwo* samym skutkiem się wypełniła: bo prawdziwie można mowić: że wszystkie Narody całego świata były różnemi czasami pod jurisdikcyą y Zwierzchnością Papieża. Jak szeroko było się rozciągnęło Rzymskie Państwo po Azyey, Afryce y Europie, znać to z Prowincyi niegdyś jemu podległych; a przecie Święty Leo Papież assekuruje, że już za jego czasów Kościół Rzymski serzey duchowne swe panowanie rozciągnął/ niżej Rzymskie Państwo rozległe było. A jak wiele jeszcze na potym Narodow do Kościoła Rzymskiego przybyło? długobym się rozszerzył, gdybym chciał wyliczać Prowincye, ktore *successive* do tego Kościoła przystąpiły. Dość mowić jednym słowem, że niemasz Narodu na świecie, ktoryby kiedy albo cały, albo przynajmniej po większey części nie był pod jurisdikcyą y zwierzchnością Papieżow. To co Heretycy naszych wieków opánowali y posiedli, y to co dawnieysí Heretycy trzymáli, przed ich herezyą było podległe Biskupom Rzymskim, nim to Herezye wydarty albo zdradą albo gwałtem. A ktora to Sekta co podobnego może pokazać?

Niech nam Luther y Kálwin pokażą, że to do ich Kościoła BOG mówił przez Proroka: Tobie dam Narody w dziedzictwo/ y twoje panowanie się rozciągnie aż do granic ziemi. Niech nam pokażą przez wszystkie wieki które Narody, które Krolestwa y Prowincye ich Kościół sobie pozyskał y z pogaństwa nawrócił? Nie będą mogli pokazać innych Krolestw y Prowincyi, jeno te które teraz trzymają, a te wszystkie nie z pogaństwa nawrócili, ale Kościołowi Rzymskiemu zdradą, albo mocą wydarli, a to czy dawno? ledwo tylko dwa są wieki. Bo przed dwoma stł lat ani Lutrow ani Kálwinow nie było. Bo gdzieby oni byli przed swemi mniemanami Reformatorów? czy gdzie się táli niewidomi? ale toż samo jawnie ukazuje, że ich Religia nie ma tego nayspewniejszego znaku prawdziwej Religiey CHRYSOSTUSOWEY, to jest powszechności po wszystkich mieyscach y po wszystkich Narodach: *consequenter* sam Kościół Kátholicki może być nazwany powszechny przynamniej *successive*.

92.

Kościół
Kátholicki
y teraz ob-
szerniejszy.

Ale nie tylko trzymając się *successivitate*, ale też uważając jako teraz jest rozległy Kościół Kátholicki Rzymski, y tak on jest powszechniejszy niż wszystkie Sekty razem wzięte. Bo jeśli do Włoch, gdzie jest założona Stolicą Apostolską *centrum* jedności Chrześcijaństwa przyłączycie Krolestwo Sycylię, Sárdynię, Korsyki y inne bliższe Iusufy, Portugallią, Hiszpanią, Francją, Sabaudją, większą część Szwajcarów, Lotharingią, Niderland Kátholicki, większą część *Imperii Germanici*, Węgry, Czechy, Polskę, Litwę, nowy Świat, albo Amerykę, gdzie w obszernych Krolestwach Mexykańskim, Peruńskim y w Brázylii sami tylko są Kátholicy, Kościoły też w Indyach

dyach przez Misyjonarzów Stolicy Apostolskiej fundowane jako to w Goi, w Insulach Kánaryjskich, w Maderze w Hesperyjskich y po innych częściach y krainach świata, kto będzie śmiał tak wielką liczbę Narodów y Krolestw porównać z tą liczbą Lutrow albo Kálwinow, która się z pod zwierzchności Kościoła Rzymskiego tak niedawno w czwartym albo naywięcej w piątym pokoleniu wybiła? Heretycy naszych czasów tylko są w niektórych częściach Państw Północnych, a przed dwoma stł lat y tam nie byli: opánowali też niektóre Prowincye w Indyach, ale y te mocą Kátholikom Luzytanom wydarli: Kościół zaś Rzymski rozciąga się po wszystkich częściach od południa do północy, od wschodu do zachodu. A do tego wszędzie, gdzie są Heretycy, są też tam y Kátholicy: A wiele jest takich Krolestw y Prowincyi Kátholickich, gdzie y imienia prawie nieznają Lutrow y Kálwinow.

A choćby y to prawda była (co jednak w samej rzeczy nie jest) że y Heretycy są wszędzie po wszystkich krajach świata jako y Kátholicy; jednakżeby w tym Kościele Kátholickim Rzymskim wszystkie Sekty nieskończenie przewyższał, bo Kościół Kátholicki wszędzie jest jeden y jednakowy, a Herezye są między sobą różne, jedna drugiej nie zna, y między sobą żadnej jedności nie mają. Lutherani bowiem nie są Religiey Kálwińskiej, bo wyznanie insze wiary mają, y w Xiegach Symbolicznych ich błędy odrzucają y potępiają. Zwingliani nie są ani Lutrami ani Kálwinistami w Artykule Eucharystyey. *Episcopales* w Anglii nie są ani Kálwinistami ani Lutheranami. Queckeriani y Anábaptistowie, nie są z żadnej z tych

93.

Sekty nie
mają jedno-
ści.

M3

z tych pomienionych Sekt. Ta nędzna reszta Nestoryanów na wschodzie nie jest z żadney Sekty Europeyskiej. Sami nawet Lutrowie są między sobą rozdzieleni, jedni *Rigidi*, drudzy *Mitigati*, między ktoremi wielka jest różnica. Mistrzowie Kálwińscy nigdy się nie mogą zgodzić na jednolitą formę wyznania wiary, któraby była approbowana od wszystkich Konsistorzów. Y teć to są Kościoły powszechne jako jest Kościół Rzymski?

94.
Dissidenci
nie mogą
pokazać
sukcesy
swojej od
Apostołów
przez Albi-
genów.

Prawdą to, że Lutherani y Kálwinistowie na pomnożenie swojej partyey, y na pokazanie swojej sukcesy od pierwszego Chrześcijaństwa, chcą utrzymować, że *Albigenses*, *Valdenses* byli ich Religiey. Ale to pewna rzecz jest, że ci Heretycy byli różni od ich w wielu Artykułach. Na co Lutherani y Kálwinistowie odpowiadają, iż oni prawią byli nasi w essentialnych punktach. Ale ten figiel całę im nie jest pożyteczny: bo tym sposobem do swego Kościoła mogliby przyłączyć wszystkich dawnych Heretyków, którzykolwiek byli na świecie: y mogłoby się mówić że tamte Sekty nic się nie różniły od ich Religiey jeno w niektórych punktach mniejszey konsekwencyey. Bo jeśli Lutherani y Kálwinistowie do swojej Religiey przyimują *Albigenses*, którzy niewierzyli ciała zmartwychwstania, którzy potępiali Małżeństwo, którzy dopuszczali *indifferenter* wszystkim w pospolitości spółkowania z niewiastami, którzy odrzucali cały stary Testament, y te punkta nie były według ich essentialne, a czemuż Aryanów, którzy nieprzyimowali spółkowności Słowa z Oycem, Nestoryanów, którzy nieuznawali jedney Osoby Boskiej w CHRYSTUSIE, Eutychiánów którzy niewierzyli że w CHRYSTUSIE są

dwie

dwie naturze Boska y Ludzka nieprzyimują do swojej Religiey, mówiąc że te także punkta nie były essentialne y fundamentalne? y takby genealogią swoją wywiedli przez wszystkich Heretyków, którzykolwiek byli zacząwszy od pierwszego Herezyátchy Symona Mágá. Bo łatwo im twierdzić, że te punkta Religiey Chrześcijańskiej nie były fundamentalne y essentialne.

Trzynasty y ostatni Znak prawdziwey Religiey jest *Conformitas* albo jednolitość Kościoła teraźniejszego z Kościołem stárodawnym albo *cum Ecclesia Primitiva*. Kościół Rzymski który teraz zostaje zawsze miał tę jednolitość z Kościołem pierwszego Chrześcijaństwa względem formy rządu y nauki. Sekty zaś inne, które teraz są, mają *conformitatem* z schadzkami dawnych Heretyków: y te dwa punkta zaczynam dowodzić. Co do pierwszego punktu,

Naprzód Kościół Rzymski po dziś dzień nazywa się jako y przed tym Kátholickim. Tak mówi Święty Augustyn w swojej Xiędze *de vera Religione c. 73. contra Epist. fundam.* Ze ten Kościół jest y nazywa się Kátholickim nie tylko od swoich, ale też y od nieprzyjaciół. Po pytającemu się prawi Przychodniowi, gdzie się Kátholicy schodzą do Kościoła, żaden z Heretyków swego Zboru nie pokaże, ale Kościół Kátholicki. Ten Kościół Kátholicki tenże sam trwa w sukcesy ustáwicznej swoich Pasterzów, których sukcesyą jednego po drugim wyprowadził od Świętego Piotra aż do Eleutheryusza Święty Ireneus Biskup y Męczennik uczeń Świętego Polikarpa Ucznia Świętego Janá Apostoła. S. Optátus ją dowiodł do Syrycyusza, S. Augustyn aż do Anástazyusza, od Anástazy-

95.
Znak
jednostaj-
ności z Ko-
ściołem pier-
wotnym.

Kościół
Rzymski
tenże jest
z starodaw-
nym w po-
rządku.

stazyusza wszyscy Pifarze Kościelni doprowadzają do terazniejszego Klemenśa XII. z familiey Korfinow, który uznawa wszystkich Prædecessorow swoich za prawdziwych Namiestnikow CHRYSTUSOWYCH, który wierzy to wszystko, co jego Prædecessorowie wierzyli y decydowali, który potępia to wszystko co oni potępiłi, y approbuje to, co oni approbowali.

Ten Kościół jest tenże sam względem powierzchownego rządzenia Wiernych w tym Kościele zostających, według ktorego przedtym jako y teraz Wierni podlegli swoim Plebanom, Plebani Biskupom, Biskupi Metropolitantom, Metropolitani Patriarchom, a Patriarchowie naywyższemu Biskupowi Rzymskiemu Głowie całego Kościoła.

Ten Kościół jest tenże sam względem formy Sadowey, to jest, że można appellować od Sądu Biskupow do Sądu Naywyższego Pasterza: jako to znać z różnych appellacyi do Stolicy Apostolskiej, którą czynili S. Athanaszy, S. Chryzostom będąc z Stolic swoich złożeni przez Biskupow wschodnich, y na nie przywroceni są przez Papieżow.

Ten Kościół jest tenże sam względem swoich Ceremoniy y *rituum* w odprawowaniu Mszy S. w administrowaniu Sakramentow, w poświęcaniu Kościołow y Ołtarzow, w zachowaniu postow, wigiliy, w obchodzeniu Świąt uroczystych Świętych Męczennikow.

Ten Kościół tenże sam jest względem powierzchowney formy wszystkich Stanow Chrześcijaństwa, Laikow, Klerykow, Zakonnikow, Mnichow, którzy professyą czynią ubóstwa, czystości y posłuszeństwa, którzy dzień y noc wyśpie-

wyspiewują chwałę Boską po wszystkich Klasztorach y Eremitarzach.

Ten Kościół tenże sam jest względem wewnętrznego Duchá nabożeństwa y świętobliwości, który się nigdy nie odmienia, lubo karność Kościelna według okoliczności czasu podczas odmienić się może. Jako znać z Żywotow Świętych Benedykta, Brunona, Dominika, Franciszka, Ignacego, Xawiera, jako także tak wielu Świętych Biskupow Thomásza Kantuariyskiego, Stanisława Krakowskiego, Karola Boromeusza Medyolańskiego, Franciszka Salezysza Genewskiego y innych wielkiej świętobliwości Prałatow, którzy byli wielką ozdobą Kościoła Rzymskiego, czego y sami Heretycy przeciw nie mogą.

Ten Kościół tenże sam jest względem Duchá gorliwości, który animuje y zachęca tak wielu mężow Apostolskich różnych Zakonow do opowiadania CHRYSTUSA różnym Narodom, y prowadzi ich za szerokie morza przez takie nawałności, z niebezpieczeństwem życia swego, ni czego inszego nie szukając, jeno pomnożenia Chwały Boskiej y zbawienia dusz ludzkich.

Tenże sam jest względem Duchá miłości, który naszych też czasow zapalił tak wielu Mężow Apostolskich, na podjęcie okrutnych mąk za wiarę CHRYSTUSOWĄ w Kanadzie, w Japoniey y po inszych krajach.

Nakoniec tenże sam jest w czczeniu y w wzywaniu Świętych: nie maśz żadney różnicy w tych punktach między terazniejszym y starodawnym Kościołem.

Powtore co się tyczy terazniejszych Sektarzow, łatwo to pokazać że oni całę jednakowy sposob mają postępowania, jaki mieli dawni Heretycy. Bo naprzod

wnych He-
retyków.

własna rzecz jest Heretykow, porzuciwszy Imię y Wiare Kátholicką, nazywać się od imienia Wynalázczy albo Authorá swojej Sekty. Tak Aryáni nazywali się od Aryusza, Nestoryáni od Nestoryusza, Lutheráni od Lutrá, Calvinisté od Kálwiná. Sami Heretycy różnych Sekt, wzajemnie nie nazywają się Kátholikami, ale tylko od imienia Authorá. Lutheráni y Kálwinistowie nie nazywają Sektarzów Aryusza y Nestoryusza Kátholikami, ale tylko Aryanami y Nestoryanami; Aryáni także y Nestoryáni naszych wieków, nie dają imienia Kátholika Sektátorowi Lutrá y Kálwiná, ale go nazywają Luteraninem albo Kálwinistą. Wszyscy ci, mowi Święty Hieronim, którzy się nazywają Márcionitami, Wálentynianami &c: nie są Kościołem JEZUSA CHRYSUSA, ale są Synagogą Antychrystá.

A gdy nas Protestánci nazywają Papistami, w tym większy nam honor czynią, niż oni myślą. Bo wszyscy Chrześciane, wszyscy Męczennicy, wszyscy Wyznawcy wszystkich wieków byli Papistami, to jest podlegli rządowi y Zwierzchności Papieżów, jákom pokazał wyżej n. 77. Sign: 6. y n. 91.

97.

Heretycy
wprzód do-
magają się
Concilium,
potym go
nie słuszą-
ją.

Krom tego, pospolita to jest wszystkim Herezyarchom, opuszczać Kościół Kátholicki Rzymski, w którym się porodzili, y przeciwko niemu powstać, y onego wymysłnemi potwarzami y inwektywami szkalować. Kościół Kátholicki pod rządami Rzymskiego Biskupa kwitnął, nim się narodził Arius. Tá głowa hárdy niepomyślając Tajemnicy TROYCY Przenajświętszey śmie twierdzić, że Słowo nie jest Prawdziwym BOGIEM, nie jest społecznym OYCU, y do swego zdania pociąga Sektatorów.

torów. Kátholicy tej nowotności się sprzeciwiają, y tak powstają z obu stron dysputy y kontestacye. Obie strony czynią rekurs do Kościoła na rozłádenie tak wielkiej sprawy. Concilium powszechne zebrało się w Nicei pod dyrekcyą najwyższego Biskupa Rzymskiego, Sylwestrá Papieża, gdzie jego Legáci przyzýdowali. To Concilium solennie potępia náukę Aryusza y jego Sektarzów. Aryáni reklamują, y protestują się przeciwko tej decyzey, twierząc iż ich náukę jáwnie przeciwko wyraźnemu Słowu Bożemu Concilium potępiło: przeto od Kościoła Kátholickiego odłączają się oświadczając się iż Kościół Rzymski pobił, iż on jest stolicą Antychrystá porównujący Syná z Oycem Przedwiecznym.

Widzicie w Aryanach widomy przykład procederu wszystkich Sekt, bo tymże samym sposobem postąpili, Nestoryáni, Eutychiáni y wszyscy inni Heretycy, kiedy ich błędy Kościół potępił. Y czy nie także postąpili Lutowie, Zwingliáni, Cálwinisté? Wprzód domagali się powszechnego Concilium na dokończenie ich differencji z Kátholikami; á gdy byli kondemnowáni przez Concilium Trideńskie, aż oni wołają, krzyczą, protestują się przeciwko decyzjom tego Concilium, prætendując, że jego decyzye niezgadzą się z Słowem Bożym, że Kościół Rzymski pobił, że trzeba go porzucić y uciekać z niego jáko z Babiloniei wszeteczney.

Jakie moi Pánowie *præjudicata* przeciwko Sektarzom naszych wieków? Bo począwszy od Apostołów aż do Lutrá y Kálwiná miano tych záwsze za Heretyków, którzy sprzeciwiają się decyzjom Kościoła postanowionego pod Zwierzchnością Biskupa Rzymskiego. Luteráni

98.

Niesłuchá-
jących de-
cyzy Ko-
ścioła zá-
wsze miano
za Herety-
ków.

rani y Kálwinistowie sprzeciwili się decyzjom Synodu powszechnego Trydenńskiego, y niechcieli onym podlegać: czy można ich mieć za inakszych niżeli infszych? Co za różnicą może się pokazać między niemi y między ich Prædecefforami? Z dwuchset różnych Sekt, które do tych czas były, nie było żadney, któraby się nie protestowała, że ona jest nieśluszną, przeciwko Słowu Bożemu potępioną, któraby niewierzyła, że ma słuszną przyczynę, dla których się odłącza od Kościoła Rzymskiego, a przecie z tych dwuchset Sekt wszystkie teraz poginęły, y ledwo ich kilka się zostało: a y te czy mogą mieć infzy koniec, niż jaki miały drugie?

A to jeszcze dziwna y niepojęta rzecz jest, że sami Lutrowie y Kálwini mają za Heretyków Aryánów y Nestoryánów, lubo sami *in eadem navi navigant*, lubo mówią sami w tymże przypadku zostają. Bo zarówno tak Aryáni y Nestoryáni, jako y Lutrowie y Kálwini w tymże Trybunale są kondemnowani y anathematyzowani. Za co Arius ma być miány za Heretyką, jeśli Luther nie jest Heretykiem? za co Donatus będzie Schismatykiem y Heretykiem, jeśli nim Kálwin nie jest? Jeśli Lutrowie y Kálwini rzeką, iż jasnie widzą w Pismie że Aryáni są Heretycy; Aryáni im odpowiedzą, iż oni jasnie widzą w Pismie że Lutrowie y Kálwini są Heretykami. Wiżście z obu-dwuch stron też same racje.

99. Pierwszych wieków Chrześcijaństwa co infzego mówili owi dawni Herezyarchowie *Valentinus, Manes, Arius, Nestorius, Eutyches*, jeśli nie to co teraz mówią dzisiejsi Sektarze? że u nich jest prawdziwy Kościół Chrystusowy, że oni trzymają się prawdziwey wiary wyczerpnionej

pnionej z czystego źródła Pisma S. a nie z tradycyi y podania ludzkiego, jako wierzą Kátholicy, że oni odrzucili y odcięli *dogmata* świeżo w Kościół w prowadzone, że oni Kościół z błędów oczyścili. Na te pozorne ale nic do rzeczy racje co odpowiedzieli Oycowie Święci dawnym Heretykom? Oto to, co my z Świętymi Oycami odpowiadamy dzisiejszym Sektarzom. Ze prawdziwy Kościół CHRYSTUSOWY jest ustawicznie y wiecznie trwający bez żadnego przerywania według obietnicy CHRYSTUSOWEY, a infsze Sekty powstają y upadają, rodzą się y umierają. Ze prawdziwy Kościół jest powszechny roznieśiony od Apostołów po wszystkich Narodach, y dla tego się nazywa Kátholickim, że jest jeden przez złączenie się wszystkich Kościołów z Stolicą Apostolską, która jest *centrum* jedności Kościoła CHRYSTUSOWEGO. A Herezye są takie schadzki y Zgromadzenia których Pasterze nie następują na miejsce dawnych Pasterzów, ale się sami swoją powagą Pasterzami uczynili: są Królestwami rozdzielonemi, które wybiwszy się z posłuszeństwa od BOGA ordynowanej Zwierzchności, rozdzieliły się na różne fakcje; są nowotne zioła, które nagle wyrastają z ziemi, lecz wkrótce usychają, są wodami ciekącymi, które przez niejaki czas wielki szeleści czynią, lecz nie za długo upływają y w ziemię wsiękną.

Te to są znaki prawdziwey Religiei, które Kościół S. Kátholicki Rzymski dystyngwują od wszystkich innych Sekt Chrześcijańskich. Te są *motiva credibilitatis* albo pobudki do wierzenia, które nam ukazują, że ten jest prawdziwym Kościołem CHRYSTUSOWYM: A te znaki są jawne, widome, uznane od wszystkich wieków, o których

razniejsi
Dissidentes.

100.

Te znaki
y motiva
credibilitatis
dystyngwują
Kościół.

ktorych żaden powątpiwać, którym żaden rozumny sprze-
ciwić się nie może, chyba że z fámego uporu przeciwko
jásney y od siebie uznáney prawdzie: ktoby chciał mo-
wić: jako zwykli Heretycy czynić, którzy będąc wła-
snym rozumem przekonani, y nie mogąc ná kápitalny
punkt odpowiedzieć, skaczą jak ptaszek z gąłazki ná gą-
łazkę ná zámýdlenie prawdy, przywodząc co nie miará
textow wątpliwych, ktore nic do przedsięwziętey máte-
ryey nie służą, byleby tylko zámýdlili oczy pópólstwa,
aby ono nie mogło rozeznąć Kátholickiey prawdy od ich
fałszu, y żeby nie postrzegło jawných kontradykcy, ktore
muszą przyimować w utrzymániu swojey Religiey.

Te znaki
podczas się
odmieniają.

Nim ten punkt zakończę, trzeba tu uważyc dwie rze-
czy: Naprzód że *motiva credibilitatis* albo pobudki do
wierzenia odmieniają się według różności czasu. Ná-
przykład w pierwiastkach Kościoła Bożego ná początku
Chrześcianaństwa, Kátholicy nie mogli mieć siedmnaście
wiekow Sukcesyey y utáwicznego trwania Kościoła; ale
oni ná to miejsce mieli wielką liczbę cudow, ktore były
wielką pobudką do poznania prawdziwey Religiey. A
do tego mogłoby się mówić, że mieli też, y też fáme
motiva, inquantum dobrze byli wyperśwádowali y mocno
wierzyli, że Kościół CHRYSTUSOW miał trwać aż do
skończenia świata. BOG zawsze dystyngwował swoy
Kościół takim sposobem, żeby go można było rozeznąć
od infzych Sekt, y zawsze dawał osobliwe znaki, z kto-
rych doysć można było, że ten Kościół przewyższa y
przechodzi wszystkie inne. Powtórę że tych znakow
prawdziwego Kościoła nie trzeba brąć osobno jeden bez
drugich, ale trzeba je brąć razem, y mówić: Niech mi
pokażą

y trzeba
one razem
wziąć.

pokażą infszą jaką Religiją, ktoraby miała tak wielkie zná-
ki, tak wielkie *motiva credibilitatis*, tak mocne y tak ja-
wne, jakie ma Religia Kátholicka Rzymśka? Pewny je-
stem, że żadna się infsza nie pokaże Religia, ktoraby mia-
ła, to wszystko, co ma Religia Kátholicka: y ná uznánie
tey prawdy, obaczemy jakie znaki y *motiva credibilitatis*
mają infsze Sekty Chrześciańskie?

Miedzy tak wielą Sekt różnych, tak rozumiem, że
nie masz żadney, ktoraby się nie wynaszała ná drugie, y
nierozumiała, że ona jest prawdziwsza ná inne. A to
twierdząc, musi każda mieć swoje racye y *motiva credi-*
bilitatis, á to jeszcze takie, ktoreby przewyższały y prze-
chodziły owe trzynaście Znakow prawdziwey Religiey,
ktore tak jasnie dystyngwują Religiją Kátholicką od
wszystkich infzych. Bo jeśli ich *motiva* nie będą mo-
cnieysze ná nasze, to oni powinni wyrzec się sekty swo-
jey, á przystąpić do naszej Religiey, ktora ma mocniej-
sze y większe *motiva credibilitatis*. A do tego trzeba aby
ich racye, dla ktorych trwają w swojey Religiey, były
takie, żeby nie mogły służyć infszym Sektom. Bo jeśli
te racye zároveň próbują Religiją Aryańską albo Nesto-
ryańską, jako Luterńską y Kálwińską, to by tych racyy trzy-
mający się jedney z tych Religiy, miałby się albo wszyst-
kich trzymać, albo wszystkie porzucić; bo by też fáme
racye każdej partyey służyły. To wszystko jawna rzecz
jest, y żaden temu przeczyć nie może.

Niechże się mi teraz godzi obrocić mowę moję do
was Pánowie Proteſtanci, y was się pytać z gorliwości
tey którą mam, abym was BOGU, Świętey Religiey Ká-
tholickiey y szczęśliwey wieczności pozyskał, niech pro-
szę,

Diffidencj
mieliby
mieć moti-
va credi-
bilitatis
ná inne
Sekty.

fzę, mi się godzi was pytać, co za racye macie tak mocne, co za *motiva* tak potężną, które was utrzymują w waszey Religii?

102.

Lecz i nie
mają Suk-
cesyey od
Apostołow.

1. Czy rzeczenie Bracia w Chrystusie najmilsii, że wasza Religia *in directa linea*, idzie od Apostołow? Ale moi Pánowie, gdzież wasz był Kościół przed Lutrem y Kálwinem? Czy uciecziecie się do Janá Husá, Hieronymá Práskiego, Wiklefá, Albigenfow, Waldenfow? Ale Religie tych ludzi były różne od waszey, y wielkie było intervallum między końcem tych Sekt y między zaczęciem waszey. Pomienione Sekty, jako y wy sáni wiecie, nie składały się z infzych ludzi, jeno z nędznych y z zło-czyńców, nie inaczej utrzymáne były przez niektory czas, jeno przez rozboje y wojny domowe, ktorých samo opisanie w Historyey Kościelney strách czytelnikowi czyni. Ale że się wam podoba takie Sekty sobie przywłaszczać, które zápevne wam honoru nie dodają, pytam się was, á gdzież przed Piotrem Waldo wasz Kościół był? Wy mowicie że był niewidomy w fercách niektórych wier-ných, ktorzy się Báalowi nie kłaniáli; álem już pokazał, że Kościół niewidomy jest to rzecz niepodobna, chime-ryczna, y to jeszcze dálej potym objaśnie. Wszyscy Heretycy, ktorzy byli ná świecie, tegoż samego prætendowali, czego y wy, to jest, że ich Religia pochodziła *immediate* od Apostołow: ále nigdy nie mogli dowieść sukcesyey jako y wy.

103.

2. Wszyscy
Heretycy
fundują się
ná Pismo
że tłumá-
czonym.

2. Rzeczenie, że wy to wszystko wierzyć, co jest nápisano w Pismie S. że wy widomie y jáwnie znayduje-cie waszą Religia, w Słowie Bożym pisanym, że wy znieśliście text z textem y tak znaleźliście, jako was Reli-

Religia wasza uczy. Ale nie było żadnych Heretykow, ktorzy powstałi po nápisánym Nowym Testámencie, ktorzy tegoż samego nie mowili, że się oni trzymáli fzczy-rego Słowa Bożego, że swoje Religia jáwnie znaydowali w Pismie S. że znieśli text z textem. Wszyscy generalnie mowiąc, tłumaczyli Pismo S. według swego zdánia y ducha partykulárneho, jako y wy. Aryáni y Nestoryáni prætendują, że oni lepiej są ufundowani ná Pismie S. á tak z tey racyey wy powinni byście się deklarować być tak dobrze Aryáninami y Nestoryánami jako Lutheráni-nami y Kálwinistami; bo táž sámá jest racya z obudwuch stron. Mowcie co chcecie, że Aryáni nie rozumieli Pi-smá S. Aryáni wam odpowiedzą, że wy nierozumiecie: y tak záwsze táž racya będzie.

3. Powiecie, że wy wierzyć wszystkie tajemnice 104.
Wiary Chrześciańskiey, które są potrzebne do zbawienia. Ale nie było żadney Sekty Heretyckiey, ktoraby się nie-oświadczała, że wierzy wszystko to, co jest potrzebnego do zbawienia. Y tak tá racya jest pospolita wam ze wszystkiemi Heretykami. Jákoż można to być, że dwie Sekty będą wierzały też same tajemnice, á jednakowo obiedwie sekty będą fałszywe? albo dla tego że nie będą wierzyły wszystkich Tajemnic objáwionych, albo że będą przydawać to co nie jest objáwiono.

4. Czy rzeczenie to, że wasza Religia ma wiele do-brych rzeczy, zakazuje bowiem ona bluźnierstwa, kradzie-ży, łupieństwa, zaboystwa, cudzołóstwa. Ale to jest po-spolita wam ze wszystkiemi sektami Heretyckimi, y ná-wet z Religia Turecką: y tak tá racya, która tak dobrze się ściąga do infzych Religii jako y do waszey, nie wy-nasza

3. Wzyskie
Sekty mo-
wią, że wie-
rzą wszyst-
ko, co po-
trzeba do
zbawienia.

4. Pospolita
wzyskim se-
ktom zaká-
zuje złych
rzeczy.

nasza wászey Religiey nád inne, ábyście onę przenaszáli nád wszystkie.

105.

Reformato-
rowie posty,
y inne u-
martwienia
zniesli.

5. Rzeczecie podobno, że wásza Religia jest nayświętsza między wszystkimi Sektami Chrześciańskimi. Ale moi Pánowie tego twierdzić nie możecie, boście zniesli umartwienia ciała, posty, wstrzymánia się od mięsa, czystość bezżeńską, rady Ewangeliczne, y to wszystko macie za superstycye y zabobony, y rady Ewangeliczne powiadać, iż wyszły z kramu szatańskiego. A zátym tárácy wászey Religiey nie tylko nie służy, ále ráczey ją potępia jako służącą y dogadzającą zmyślnościom ciała y krwi. Y nie dość tego, że wási mniemáni Reformátorowie te wszystkie mortifikacye zniesli, ále też powagi dodáli wszystkim grzechom. Bo oni utrzymywáli jako Artykuł wiary, że żaden grzech nie jest temu imputowa-ny y przyczytany, który ma wiare. Kálwin wász wielki Pátryarcha śmie mowić y twierdzić tak wielką niezbożność, że każdy mający wiare, choćby niewiedzieć jak wielkie grzechy miał, tak pewien jest zbawienia wieczne-

go, jako y sam CHRYSTUS: te są jego słowa: *Nobis secure spondere audemus vitam aeternam esse nostram, nec Regnum Coelorum posse nobis magis exciaere, quam ipsi CHRISTO.* y tę niezbożność swoję funduje ná drugiey piezbożności Lib: 4. Instit: c. 15. n. 3. p. 482. typ: *Basilæ*. Ktorą twierdzi, że Chrześć nie tylko odpuszcza grzechy przeszłe, ále też y przyszłe choćby były naycięższe: te są słowa jego loco citato. *Nec existimandum est Baptisma in präteritum duntaxat tempus conferri, ut novis lapsibus, in quos à baptismo cecidimus, querenda sint alia novæ expiationis remedia.* A tak Kálwinista ochrzczony może,

Kálwin
twierdzi iż
wierny tak
jest pewny
zbawienia,
jako Sam
Chrystus.

2. Ze
Chrześć
znajdza
grzechy
przyszłe.

może bez káry popełniać wszystkie grzechy; bo już mu za času ná chrście wszystkie grzechy są odpuszczone, á z tym wszystkim powinien być tak pewny zbawienia wiecznego, jako y sam CHRYSTUS, y tak naywiększemu zbrodniowi Krolestwo Niebieskie nie może bárzies wypaść jako samemu CHRYSTUSOWI, jako mowi Kálwin. Co może być nád to niezbożniejszego.

6. Podobno rzeczecie, że wásza Religia jest nayposwiecenijsza między wszystkimi? Ale ona ograniczona jest gránicami niektórych tylko Prowincyi, y każda in-sza pártikulárna Sekta niemal tak się rozciąga jako y wásza: A coż za komparacya káżdey osobney Sekty względem obfzerności Religiey Kátholickiey po całym świecie rozległej. Aryáni, Nestoryáni dáleko szerzey się rozciągáli, niż káżda w osobności z wászych Sekt, á przecie ich za Heretykow macie: Toć Aryáni większąby po sobie rácyą mieli, że oni są prawdziwym Kościołem Chrystu-sowym, niż wy.

7. Czy nie rzeczecie, że wásza Religia jest potwierdzona wielkimi cudami? Ale gdzie są one? Wy sami mowicie, że cudá nie są potrzebne, już one zniknęły od czasów Apostolskich. Czy to Luther czynił wielkie cudá ná potwierdzenie swojey Religiey, który był Authorem niemal wszystkich Sekt terażniejszych: bo on wszystkim fundament záłożył, on im drogę utorował. Ale Pan BOG pospolicie ná czynienie cudów záżywa Świętych Ludzi, á Luther nie był tak wielki święty, żeby miał cuda czynić, który uczyniwszy ślub BOGU wieczney czystości publicznie się ożenił z Mniszką tymże ślubem wieczney czystości obowiązáną, który Philippowi Land-graffowi

106.
Sekty nie są
poswieczone.

107.
U Dissiden-
tow za-
dnych ca-
dow nie-
masz.

Luther sam
z Mniszką
się zeni.

Pozwala
Landgraff-
owi Hassz
dwie żony.

graffowi Hasszey swemu Protektorowi pozwolił mieć razem dwie żony, a tak do swojej Religiey wrota otworzył Poligámiey albo wielożeństwu, jako Máhomet uczynił w swojej Sekcie. Bo dopuszczając mieć jednemu mężowi dwie żenie, nie może racyey mieć, za co mu by miał bronić trzech, dziesięć, 20. y 30. Jak straszny przykład w Chrześcijaństwie, aż do czasów Lutrą nigdy niesłyszący, którego sami się wstydzą Protestanci: a przecie to tak wielki y najpierwszy wąż Pátryarchá Luther pozwolił, pomienionemu Landgraffowi razem mieć dwie żony y w swojej dyspensie przywodzi racyą, że to, co w starym przedym Zakonie pozwalano, nie jest zakazano w nowym. Y do tey dyspensy w Witembeigu nazajutrz po S. Mikołaju Roku 1539. podpisali się, Luther, Melanchton, Bucerus, Corvinus, Adam, Leningus, Wintferte, Melanther. Jakoż za tym Lutrą pozwoleniem Philip Landgraff pojął drugą żonę Margárithe de Saal Roku 1540. dnia 4. Márcá w przytomności Melántoná, Bucerá, Melándrá, Eberhárdá de Than, Hermánná de Melsberg, Hermánná de Hundelshausen, Janá Fegg Kancelrzá, Rudolfa Szenck, Anny de Militz Mátki pomienioney Margárithe de Saal lubo drugą miał żonę y z nią żył. Tá jawna y wiadama rzecz jest całemu światu publikowana z rozkazania Károlá Ludwiká Palatina Rheni Roku 1679. y przez Ernestá Landgraffá jednego z późniejszych Potomków Philippá, który zostawszy Kátholikiem autentyczny Instrument Kontráktów Małżeńskich z drugą żoną za życia pierwszej, na świat wydać rozkazał. Y taka to jest świątobliwość wászego Pátryarchy? y teć to są cudá wászego Reformatora?

8. Rze-

8. Rzeczenie pono, że to jest wielki Cud Reformy Kościoła, że oná w tak krotkim czasie po całym prawie Nordzie, albo po pułnocnych krajach się rozciągnęła, y taką wielką znalazła liczbę swoich Sektatorów! Ale to nieszczęście wásze, że Aryáni podobnyż y prawie tenże cud uczynili y owszem większy, bo ich Sekta szerzey y prędzey po całym Wschodzie y Zachodzie się rozciągnęła, y więcej miała swoich Sektatorów. Widziacie tenże cud uczyniony przez Aryánów, a przecie wy sami macie ich za Heretyków! Ktora Sekta mogła się bázrziej rozszerzyć jako Máhometáńska? a cudze to jest? Łatwo to można pojąć co ich tak prętko do tey Sekty powabiło y pociągnęło. Religia ktora odcina wszystkie mortyfikacye y umartwienia ciała, wszystkie abstinencye y posty, wszystkie Sakraménta ktore przynoszą przykrość jaką, ktora swoich Sektatorów uwalnia od postuszeństwa powinno Kościołowi, ktora umyka poddanych od jurisdikcyey swoich Stárszych od BOGA postanowionych, ktora daje prawo Pánom na opánowanie dóbr Kościelnych BOGU poświęconych, aby tym sposobem ich do siebie zwabiła y protekcyą u nich znalazła, ktora Káplánów y Mnichów ślubem czystości BOGU obowiązanych zaprasza do małżeństwa, aby ich do siebie pociągnęła przez zmysłność ciała; a z tym wszystkim jednak z takim upewnieniem im obiecuje Niebo, jakby już w nim samą rzeczą byli; ja mówię, jako taka Religia nie miała do siebie zwabić y pociągnąć skłonnych z natury do tego ludzi? Záprawdę nic tu nie masz nadprzyrodzonego, nic nie masz nad siły natury stworzoney, nic nie masz cudownego; ale raczey nic przyzwoitszego naturze zepfowanej y do złego

108.
Pomnożenie
nie Sekty
zmysłom lu-
bey nie jest
Cud.

złego skłonnej, która sama do tego jako kámién z góry na dół pnie się. Przywiedźcie mi choć jedną racyą, któraby była *specifica* y jednej tylko wászey Religiey służąca, a niepospolita innym Sektom Heretyckim, któraby wászę Religiją wynaszała nad wszystkie inne, dla ktoreybyście przenaszali onę nad wszystkie inne Sekty; pewnie moi Pánowie żadney takiej racyey nieznaydziecie.

109.
Każdy Heretycz
przetendował
Kościół
oczyszczyć.

9. Rzeczcie nákoniec, że wáśi Reformátorowie oczyszcili Kościół z błędów, onego reformowali y odnowili, przywrócili do niego pierwszą czystość y szczyrość nauki Chrystusowej. Ale nie było żadnego nigdy Heretyarchy któryby niepretendował reformować Kościoła Rzymskiego, któryby się nie chełpił, że on przywrócił Kościołowi dawną czystość y prawdę nauki Ewangelicznej. Widźcie y tu też samę racyą wszystkim Sektom służącą. A do tego co za powagę miał Marcion y Arius, także Luther y Kálwin na reformowanie Kościoła powszechnego? Co za ludzie oni byli? z kąd oni przyszli? od kogo oni wzięli na to pełnomocną powagę? Izali tymże prawem nie mogłby lada człowiek niespokojny, burzliwy y buntownik tak dobrze się uczynić Reformátorem Kościoła jako y Luther y Kálwin? y czemu by nie miał ten práwá reformować wászey reformy, jakie ci dway wáśi Reformátorowie mieli na reformacyą Kościoła Rzymskiego? y owszemby miał większe práwo y potrzebę z wálzych samych principiów do reformowania wászey reformy, gdyż y wáśi sami Reformátorowie y wy sami przyznajecie się, że jesteście podlegli błędom y kłamstwu, a zátym ztąd idzie że oni mogli pobłądzić w reformowaniu Kościoła: y tak według wászych principiów trzebáby postá-

Luther y
inni co za
práwo mie-
li do refor-
mowania
także każdy
mu do re-
formowania
ich reformy.

postánowie Reformátorów nad Reformátormi, a że y ci takżeby byli podlegli omyłce, trzebáby drugich, y drugich, idąc *in infinitum* aż do skończenia świata stánowieć Reformátorów, a jednak nigdyby nie można było doysć któraby Reformá była dobra y prawdziwa.

Uznaycie moi Pánowie, że ja nic nieopuszczam, co by mogło wászey Religiey sprzyjać, a jednak z tym wszystkim nic nie znayduję, co by nie było wam pospolite z inšzemi Sektami Heretyckimi. A zátym dálecy wy od tego jesteście, żebyście mieli tak wielkie racye y tak mocne *motiva credibilitatis*, jakie ma Kościół Kátholicki Rzymki w owych trzynastu Znakach prawdziwey Religiey; a dáleko baržiey nie macie racy y pobudek do wierzenia większych y mocnieyszych, ktoreby wászę Religiją przenaszały nad wszystkie inne Sekty Heretyckie: y owszem śmiem mówić, że wy ze wszystkimi wászemi Doktorami y Ministrami nie możecie przywieść jednej takiej racyey, jednego *motivum credibilitatis* za wászą Religiją, czegoby nie mogły za sobą allegować wszystkie inne Sekty Heretyckie. Ztąd álbo wy powinniście się trzymać razem wszystkich Sekt, y zostać Marcionitami, Donatystami, Aryaninami, Nestoryanami, Anabaptistami tak dobrze jako y Lutrami y Kálwinistami; bo też same racye tak dobrze im służą jako y Lutrowi y Kálwinowi; álbo żadney z nich niepowinniście się trzymać, y one wszystkie porzucić. Bo jeślibyście się trzymáli razem wszystkich Sekt, tobyście utrzymywáli niezliczone straszne *contradictoria*. Obierzcie tedy jedno z dwoygá.

A potym wszystkim, jeśli wy lépiey rozumiecie wászą Religiją, niżeli ja, lubo y ja już to z młodu będąc wycho-

110.
Co Lutro-
wie za sobą
przyno-
dzi, to jest pospo-
lite w wszyst-
kim Sektom.

wychowany między wami, dobrze przejrzałem się w punktach wiary waszey, już to teraz nie małom wartował waszych Xiąg, ośobliwie *Concordiam piam* albo Xięgi Symboliczne Lutherskiego Kościoła, *Tomos Lutheri Latinos* &c: y *Libros 4. Institutionum Calvinii*: Kálwińskie także Liturgie, Káthechizmy, *Confessionem fidei*, *Postille*, Kazania &c: &c: proszę przywieść choć jedną racyą, choć jedno *motivum*, choć jeden znak prawdziwey Religiey, któryby waszą Religiją charakteryzował y mógł przemaszować onę nad wszystkie *motiva* y znaki, które dyfingwują Kościół Kátcholicki Rzymski; tego od was ja czekam, a tym czasem ja wam ukazę.

Jawné znaki fałszywey Religiey, które się znajdują we wszystkich Sektách mniemáney Reformy.

III.
Znaki fał-
szywey Re-
ligiey.

1. Nowo-
tność.

JUżem je námienił; ále rozumiem, iż pożyteczniey to będzie, gdy one przełożę po jedynkiem ná uznanie tey prawdy, którą przed się wziął.

Pierwszy tedy Znak fałszywey Religiey jest **Nowo-tność**. Wiadoma rzecz jest, którego czasu, którego roku, ná którym miejscu wszystkie Sekty się poczęły. Wiemy imię ich Authorow albo Wynalazcow y ich pierwszych Adhærentow. Każda zaś Religia nowotna, tym samym że jest nowotna, nie może być jeno fałszywa. Dáremnie Sektarze usiłują wyprowadzić genealogią swoją od Apostołów; bo znajdują wiele wieków próżnych y przerwanych, w których ich Religia cale się niepokazywała, jakom już dowiodł. Bo nigdy nie słyszano nikogo mówiącego o takich Religiach, a jeśli kiedy podobne znalazły się Sekty, to w wielu punktach im były przeciwne, y nie

y nieinaczej się wślawiły, jeno przez fákcyę przez domowe zamieszánia, zaboystwa, które nowa Religia wzbudziła. Kiedy się Kátcholicy rozpuszczą, y rozpaszają się ná swawolą y swobodę wolnego życia, łatwiusienko odmieniają Religiją im przykrą, która im swawoli y rozpuśty niedopuszcza. Nowe Religie dogadzające zmysłności ludzkiej niepodobna jak się im podobają, ośobliwie gdy się oczom ich reprezentują pod maszką reformy y przywrocenia szczyrości Ewángeliey. Którą maszką pokrywali się wszyscy Herezyarchowie ná oszukanie pospółstwa, twierdząc iż stárodawną Religiją przywracają, iż tak nauczają, jako nauczali Augustyn, Hieronim, Cyprian, y inni Doktorowie Kościoła. Ale te wszystkie prætenty obłudną są maszką, samá ich nowotność fałsz ukazuje. Mówiąc w prawdzie że ich náuka jest dawna, y ná to citują S. Augustyná, S. Prosperá, Bernardá y innych; przywodzą też Kánony Kościelne. Ale to wszystko obłudnie czynią ná zamydlenie oczu ludzi prostych, którzy tych Oycow nie czytali, a gdyby weyrzeli w ich Xięgi, znaleźliby swoją Religiją od nich potępioną jako Heretycką, jako oczewiście pokazałem w mojej Xiążce Náuka PP. Diffidentow nazwanej *Jmć: P. Wolánowi przypisaney*.

Drugi Znak fałszywey Religiey jest oney założenie. Zadna Sekta nie jest inaczej założona, ani inaczej rozkrzewiona, jeno przez intrigi, przez schadzki naprzód tekretne, y potem przez jawne fákcyę, sedicyę, wojny domowe, y przez moc orężá. Sámá Sekta Lutherska, która była źródełlem innych Sekt, tak wielkie wojny w Niemczech, wzbudziła, że jednego Roku 1523. samych chłopow po-

wstających przeciwko Pánom swoim o wolność Ewangeliey za cztery miesiące zniósł więcej niż na 130000. pod Ulmą, Auzburgiem, Biberakiem, Konstancją, Wormacją, Fránkufenem: A coż mówić o inszych woynách, które z okazyey tey nowey Ewangeliey tak wiele millionow ludzi wygubiły. W samey Francyey Sektátorowie Kálwiná dáli siedmnaście kiwawych bátaliy, powstawszy przeciwko Pánom swoim własnym. Jakaż to Religia? jaka Reformá? jaka Ewangelia? Wszystkie Sekty które nie były tak silne, żeby mogły rzucić się do oręża, w swoich początkách upadły. Drugie są, które się przez nie jáki czas wstrzymują od oręża, oczekiwając okazyey y zmocnienia sił swoich, gotowe będąc wybuchnąć byleby się pora po temu podać.

113.
3. Variatio
Dogmatu.

Trzeci Znak fałszywey Religiey jest oney odmiana y *Variatio*. Na to nie trzeba więcej jeno wziąć y czytać Historyą nauki Protestántow ustawicznym odmiánom podległey wydáną przez Jakubá Benigna Bossuet Biskupa Meldenískiego, gdziebyście obaczyli straszne *chaos*, straszne zamieszanie nauki teraznieyszych Sekt, które formowały raz tę formę wyznania, drugi raz inszą, a to tak różną, iż co wczorá wierzyli za Artykuł wiary, to nazájutrz odrzucáli: bo tak ich intereś kazały. A z kąd te wariacye u nich pochodzą? jeżeli nie ztąd, że nie mają pewney reguły wiary, że odrzucili decyzją Kościoła Bożego y z jego posłuszeństwá się wybili, który ma Duchá prawdy y w swojej decyzye błędzić nie może, a tak idąc za duchem swoim prywatnym, y będąc sami Sędziámi kontrowersyey w materye wiary, zachodzą w niewywikłane Lábirinty.

Czwartą

Czwarty Znak fałszywey Religiey jest Rożność Sentyméntow w tłumáczeniu Pisma. Jak wiele rozumienia y tłumáczenia powymyślały teraznieysze Sekty nád tym jednym textem: To jest Ciało moje. Luther utrzymował, że JEZUS CHRYSTUS realnie był przytomny w Eucharistiey rázem z Chlebem. Zwinglius *contra* mówił, że JEZUS CHRYSTUS nie był tam przytomny, jeno w figurze. Kálwin chciał obudwuch tych Herezyárchow pogodzić, mówiąc, że JEZUS CHRYSTUS jest realnie w Eucharistiey przez wiarg. Ale się pytam wszystkich Protestantow: Ktorá z tych trzech jest prawdziwa explicácia? która ma Duchá Świętego? Bo wszystkie trzy nie mogą w sobie zawierać prawdy, bo są sobie przeciwné, bo co jedná stánowi, druga psuje y obala. Trzeba tedy koniecznie áżeby przynamniey dwie z tych trzech interpretáciy były fałszywe. Z kąd zaś mają wiedzieć Protestánci, która z tych trzech błędzi? a zátym nie wiedzą ktorey się trzymać, y którą mieć za Artykuł wiary. A jeśli dwie są fałszywe, toć może być y trzecia także fałszywa, a tak wszystkie te trzy tłumáczenia póbłędziły, y nie doćiekły sensu Słow Chrystusowych, bo coby za racya była przenaszać jednę explicácią nád drugie dwie: z kąd to, że tá trzecia explicácia ma Duchá S. a drugie mają Duchá błędu, Duchá zwodzićciela? Wszakże według wászych samych principiow, y tá trzecia explicácia ktorey się trzymacie, mogła póbłędzić, bo według was, káždy człowiek jest omyłce podległy. Przeto moi Pánowie nie możecie mocno y nieporuszenie wierzyć wszystkim tym trzem explicáciom, bo wszystkie te trzy mogły póbłędzić y was oszukać. Ale rzeczeć: może

Pz

być,

4. Rożność
Sentymen-
tow w ro-
zumieniu
Pisma, y
Disiden-
tow.

być, że jedna z tych trzech explikacyi nie jest błędna. Ale ja odpowiadam, że może być, że jest błędna, ponieważ mogła błędzić: y tak w tej niepewności wiara wazsza Panowie Protestanci na tym się skończy: Podobno/ albo może to być. A taka wiara, nie jest akt Wiary Boskiej: bo nie jest mocny y nieporuszony, nie jest niepochybny y nieomylny: o czym cały da BOG Traktat wydaję Tomo o usprawiedliwieniu.

Kalwinistowie rzeką, że oni jasnie widzą w Pismie, że Kalwin w tym niepobłądził: Lutherani także y Zwingliani twierdzą, że oni jasnie widzą w Pismie, że w tym Luther albo Zwinglius niepobłądził. Czy Kalwinistowiez wierzą y trzymają o sobie, że oni są barzciej niepochybni y omyłce nie podlegli, niż Lutrowie y Zwingliani? izali nieprzyznają, że oni są za równo podlegli omyłce jako drudzy y trzeci? Czy nie trzebaż tedy koniecznie przyznać, że *necessario* z tych trzech Sekt najmniey dwie błędzą y was oszukiwają, bo ich opinie są *contradictorie* przeciwne: a co za racya będzie, że y trzecia Sekta niebłądzi tak dobrze, jako y dwie drugie? A jeśli Mistrzowie y Reformatorowie mogli pobłądzić, daleko barzciej mogą błędzić ich Sektatorowie y Uczniowie. A tak Protestanci nie mogą wierzyć ani swoim Reformatorom ani samym sobie. A tak wiara Protestantow nie może być mocna y niepochybna, ale tylko wątpliwa y chwiejąca się, albo raczy oni nie mają wiary: bo wiara nie jest wiara, jeżeli jest wątpliwa, niepewna, y taka wiara jest chimeryczna y imaginariyna.

115.

Każdy są-
dzi, decydu-

Piąty Znak fałszywey Religiey jest śmieszna forma sądow y decyzyey. To jest, że w każdej Sekcie każdy jest

jest Sądzią Religiey, każdy tłumaczy Pismo według zdania swego y według ducha swego partykularnego, każdy sobie stanowi u siebie trybunał, gdzie sam sobie decyduje jak ma wierzyć; y tak wiele u nich jest Trybunałow, ile ludzi: a te Trybunały partykularne nie są subordnowane żadnemu in szemu wyższemu Trybunałowi: bo u nich żadnego takiego nie mają: Każdy u nich Trybunał partykularny jest naywyższy, y żadney nie ma dependencyey od drugiego. A jeśli są między niemi *Consistoria*, *Colloquia*, y Synody Prowincyalne, wszystkie te Trybunały nie decydują *ultimato* w punktach wiary, ale się tylko contentują czynić regulamina polityczne na utrzymanie swojej Religiey, nakazać milczenie obudwum stronom na zabiezenie tumultom y sediciom, a zostawują obie strony przy posessyey swego zdania, jako się stało na Synodzie Dordreckim. Synody ich wystrzegają się decydować co w materiey wiary, bo każdy w szczególności miałby prawo appellować od decyzyey Synodu do Pisma Świętego, y do swego partykularnego Ducha. Bo ich samych Synody dycydowały, że każdy człowiek *in particulari* może tłumaczyć Pismo S. y tego tłumaczenia się trzymać.

Prawda to że ich Synody Nacionalne obligowały popółstwo, aby przestało na ich decyzyey; razem tamże Ministrowie zgromadzeni deklarowali, że te Synody nie były niepochybne, y mogły pobłądzić, będąc omyłce podległe. Jak śmieszna kontradikcyja, obligować popółstwo do wierzenia temu co decyduje Trybunał taki, który za ichże samych uznaniem, jest omyłce y błędem podległy? Ale też y Duch partykularny każdego w szczególno-

je, o sensie
Pisma.Ich Synody
omyłce pod-
ległe.

P3

gulności niemniej jest omylny jako y całego Zgromadzenia; a przecie ich Synody nacionalne decydowały y deklarowały, że każdy w szczególności powinien się trzymać sentymentu y interpretacyey ducha swego partykularnego, że każdy obligowany jest na sumnieniu szukać prawdy w Pismie S. A coż już po Synodach? na co one są zgodne? Czy one są potrzebne na decydowanie kontrowersy zachodzących w Religiey, czy nie są potrzebne? Jeśli są potrzebne, a na coż Ministrowie Protestántow tak strasznie biją na Concilia Kościoła Rzymskiego jako na Zgromadzenia niepożyteczne, szkodliwe, omyłce y błędom podległe? A jeśli są niepotrzebne, a na coż oni sami rekurs czynią do Synodow nacionalnych na zakończenie differency w Religii zaśzłych? Toć już nie dość każdemu w szczególności uciekać się do Pisma na uspokojenie różnych sentymentow, ale trzeba też decyzyey Kościelney. A przecie oni po tysiąc kroć razy deklarowali, że dość samego Pisma S. na decydowanie wszelkich zachodzących trudności: bo prawią, Pismo Boże samo przez się jest jasne. Widziacie moi Pánowie jawną kontradycyą. Dość Pisma S. na znieśienie kontrowersy, y nie dość: bo trzeba jeszcze uciekać się do decyzy Synodow Nacionalnych albo Prowincyalnych. A to jeszcze rzecz jest śmieszniejsza, że oni od tych Synodow appellują napotym do partykularnego ducha każdego człowieka prywatnego, jako do naywyższego y ostatniego Trybunału.

116.

Duch prywatny jako może być pewniejszy nad Conci-
lia

Musi być sprawa Protestántow całę zła, ponieważ oni na obronienie swojey Religiey muszą się uciekać do prywatnego Ducha każdego *in particulari* człowieka. Bo jako to może być? To duch partykularny jednego Rzemieśnika

śniká głupiego y nie uczonego, a częstokroć zbrodnia y na wszelką rozpustę rozpásanego będzie niepochybniejszy w decyzyey sensu Pisma S. niżeli całego Kościoła powszechnego, niżeli wszystkich Conciliow, które się odprawowały zacząwszy od Apostołów aż do terazniejszych czasów? Jaka to *absurditas*?

Dalej jeszcze Protestántci postępują: bo według nich wszystkie Concilia pobłądziły zacząwszy od czwartego wieku, wszystkie wpadły w grube błędy: a duch partykularny jednego nieuká, jednego laika, jednego Rzemieśnika, jedney niewiaśły będzie niepochybnym *Oraculum*, *Oraculum* wszystkich wieków, *Oraculum* y wyrok wszelkiey prawdy! Jaka w tym Kontradikcia? Każdy duch partykularny jest niepochybny w swoich decyzyách, a przecie te decyzye tych Duchow partykularnych są niemal zawsze sobie przeciwne nad jednym textem Pisma S. Dziwuję się wielce temu, że Protestántci nie wstydzą się tak strasznych kontradycy, które tak wielkie czynią *opprobrium* swey Sekcie, y które jawnie ukazują fałsz ich Religiey: bo podbijać y poddawać Religią pod sąd każdego partykularnego człowieka, jest to otwierać wrota wszystkim błędom, jest to powagi dodawać kławstwu: bo żadna fałszywa nie znayduje się Religia, ktoraby nie znalazła approbacyey jakiego partykularnego ducha człowieka prywatnego.

Szofty Znak fałszywey Religiey jest złe záżywanie Pisma S. Lutheráni y Kálwinistowie poszli tą drogą, ktorą im utorowali wszyscy dawni Herezyárchowie. Wszyscy ci Sektarze tak dawni, jako y terazniejsi dali różny sens y interpretacyą textom Pisma S. każdy według upodo-

117.

6. Znak
złe záży-
wanie Pi-
sma.

upodobania swego y według ułożoney od siebie planty nowey od siebie zmyśloney Religiey, y wszyscy wzajemnie jeden drugiego potępiali, y ganiłi explikacyą, tłumaczenie Pisma. Kálwinistowie ganią y potępiają explikacyą y tłumaczenie Aryánów, bo ich mają za Heretykow: ale z teyże racyey mieliby też ganić y potępić explikacyą y tłumaczenie swoje, gdyż oni ani są barzicy objaśnieni, ani barzicy niepochybni, niż Aryáni: y jeśli według Kálwinistow każdy w fczegulności ma prawo tłumaczyć y rozumieć Pismo S. tak jako im Duch S. dyktuje; toż mieli prawo y Aryani tak dobrze jako y Kalwinistowie: a zatym Protestanci powinni według swoich principiow albo potępić swoją własną explikacyą textow Pisma S. albo approbować explikacyą Aryánów, bo prawo jest toż samo, powaga jest taż sama przy obojey stronie. A do tego tym sposobem każdy znajdzie w Pismie to, czego chce, każdy Pismo nakreśli na swoje koło, jak mu potrzeba, y jako się mu podoba, szukając słow wątpliwych, uciekając się do textu Greckiego, Syriackiego Hebrayskiego, ktorego nie rozumie, albo ledwo co rozumie y tak z Bibliey czynią przeciwko intencyey Boskiej przepaść niewyczerpnioną Disput, w ktorey wszyscy Heretycy są pogrążeni.

118.

Wszyscy
Herezyar-
chowie za-
czeli swoje
Sekte od
inwektyw
na Stolicę
Apostolską.

Siodmy Znak fałszywey Religiey jest ten, że wszyscy Herezyarchowie zaczynali swoją Sekte od inwektywy na Kościół Katholicki postanowiony od CHRYSTUSA pod powagą y jurisdikcyą Biskupa Rzymskiego. Lutrowie zaś y Kalwini w tym jeszcze dawnych Heretykow przeszli. Bo jak straszne kalumnie, potwarzy y bluźnierstwa Luther y Kalwin kładli na Kościół Rzymski, wiadomo jest

jest każdemu z ich Xiąg, ktorych y sami uczciwi Lutherani y Kálwinistowie się wstydzą, jeno się one podobają Libertinom na wszelką swawolę rozpásanym y głupiemu pospolstwu. Ale to dziwna, jako ci ktorzy się wstydzą y brzydzą się zajądłością swoich Doktorow, nie brzydzą się ich nauką? Gdyż Duch Boży jest Duchem pokoju, cichości y miłości: y mógłże on animować Apostołów tak niespokojnych, tak burzliwych, tak zajądłych, iż nierzekę tak *furiosos*? gdyż ich gniew y zajądłość przeciwko Stolicy Apostolskiej przychodziła aż do furoru. Na uznanie tey prawdy więcej nic niepotrzebą, jeno czytać ich Xięgi.

Pytam się tu Lutrá y Kálwiná, co za krzywdę im uczynił Namieśnik CHRYSTUSOW, że go tak okrutnie fzkalują? nie co innego ich do tey złości przyprowadziło, jeno to, że przeczuwali, że ich nowotna y fałszywa nauka będzie potępiona u tego Naywyższego Trybunału: y dla tego to interes ich im to dyktował, aby wprzód przed pospolstwem oczernili, zmazali, oszpecili ten Trybunał wszelkim rodzajem potwarzy y inwektyw: Y tak czynili wszyscy Heretycy przed niemi.

Osmy Znak fałszywey Religiey jest ten, że wszyscy Herezyarchowie na utwierdzenie swojej Sekty potwarzali Kościół Rzymski, dziwne nań kładąc kalumnie y impostury. Nie było żadney potwarzy, ktore dawni Heretycy kładli na Kościół Rzymski, ktoreby Luther y Kálwin nie odnowili: tym jeszcze się niekontentując nowe powymyślali, jako to, że Papież jest prawdziwym Antychrystem, że Kościół Rzymski jest Babilonią, sprośną Nierządnicą, o ktorey mowi Jan Święty *in Apocalypsi*, że

119.
Potwarzy
na Papieża.

Nazywają
go Anty-
chrystem.

Q

Papi-

Katolikom
Bałwo-
chwalcom.

Papieżowie są Bałwochwalcy. Ale to jako może być? Według Świętego Jana ma być jeden Antychryst, ten około końca świata! toby musiało być tak wiele Antychrystów, ile było Papieżyów przed, y po Lutrze y Kálwinie, y jużby koniec świata dawno przyszedł, *ex quo* Kościół Rzymski naucza bałwochwalstwá. Protestantom ná odkrycie kálumnii y impostur swoich Ministrow więcej nie potrzeba, jeno czytać Koncilium Trideńskie, ktorego decyzye my mamy za Regułę Wiary. Ministrowie wymawiają nam że adorujemy Chleb w Sakramencie Ołtarzá, á my wierzymy że chlebá nie masz tam, ále się odmienia w Ciało CHRYSTUSOWE w momencie Konsekracyey: toć my chlebá nie adorujemy, bo go nie masz. Zádają też nam że się my klániamy Obrazom jako Bóstwu jákiemu: Co tak jest rzecz fałszywa, że sami passyá niewiedzieni Protestanci teraznieysí dobrze wiedzą, że my Obrazom pokłon oddájemy *respectivum*, to jest cześć kierującą się do tego, czyi jest Obraz, to jest samemu CHRYSTUSOWI klániamy się, ktorego reprezentuje ten Obraz. Y insze kálumnie dziwne ná nas plotą, á to ná ohydzenie przed pospólstwem Kościoła Rzymskiego, lubo sami wiedzą, że to się z prawdą nie zgadza.

120.

9 Reformá-
torowie za-
dncy nie
mieli Mis-
sycy.

Dziewiąty Znak fałszywey Religiey, jest ten, że zá-
den z Reformátorow nie miał żadney Missyey; ále oni
sami się posłali, oni sami erygowali się w Apostołów, y
żadney inszey nie mieli powagi, jeno tę, którą sami sobie
dali, y którą każdy sobie tak dobrze może dać, jako y
oni. Dwojaka jest Missia. Jedná jest Extraordynariyna,
kiedy sam BOG kogo wybiera y posyła ná ogłoszenie
swojej woli, y to wybranie y posłanie dwoje extraordy-
nariyne

nariyne potwierdza dziwnymi cudami, ktoremi dowodzi,
że ten jest prawdziwie od BOGA posłany. Taka była
Missia Moyżeszá w starym Zakonie, taka była Missia
w nowym Zakonie Apostołów. Druga Missia jest Ordynariyna,
zwyczajna, kiedy się który deputuje przez Pasterzów
Kościółá Chrystuswego. Luther zaś, Zwinglius Kálwin y inni,
nie mieli Missiey áni Ordynariyney, gdyż ich prawdziwi
Pasterze nie tylko nie deputowali ná funkcyę Apostolskie,
lecz ich solennie exkomunikowali, y wygnali z trzody
Chrystusowej jako wilkow drapieżnych, którzy trzodę
Chrystusową szarpali, pustoszyli, y zabijali. Nie mieli
też Missiey Extra-ordynariyney: bo gdzie są cudá, ktore
BOG sprawował przez ich Ministerium: á zátym nie mieli
żadney Missiey inszey krom tey, którą mieli wszyscy
inni Herezyárchowie, to jest tę którą sami sobie dali,
y którą każdy sobie zá równo może dać. Prolzę o
disparitatem: zá co Arius, Nestorius, Eutyches nie mieli
żadney Missiey, jeśli Luther y Kálwin one miał?

Dziesiąty Znak fałszywey Religiey jest odłączenie się
od powszechnego Kościoła. Ten znak jest tak widomy,
że wszyscy ludzie całego Chrześcijaństwa wszystkich wie-
ków uznawali tych za prawdziwych Heretyków, którzy
się odłączali od Kościoła postanowionego pod rządem y
jurisdycyą Biskupá Rzymskiego. Ná uznanie tey prawdy
nie więcej nie potrzeba jeno przebiec wszystkie wieki.
Lutherani zaś y Kálwinistowie odłączyli się od Kościoła
Rzymskiego, á jakoż nie mają być miani za Heretyków?
bo oni nie mają więcej przywilejow, niżeli drudzy. Od-
łączenie się od Kościoła powszechnego jest nieomylny

Qz

znak

121.

10. Znak
odłączenie
się od po-
wszechnego
Kościółá.

znak fałszywey Religiey, tak dalece, że każde Odlączenie się od powszechney Religiey tak w prawie naturalnym, piśnianym, jako y w prawie łaski, zawsze miano za błąd godny wyklęcia y proscricpcey.

122.

11. Znak
niewido-
mość Ko-
ścioła.

Jedenasty Znak fałszywey Religiey, jest niewidomość Kościoła. Gdy się pytają Aryanów, Donatystów, Lutheranów, Kálwinistów w ktorej części świata był ich Kościół, nim Arius, Donat, Luther, Kálwin swoje postanowił Sektę; Oni odpowiadają, że ich Kościoły były na ten czas niewidome, że się tały między Kátholikami temi, ktorzy w sercach swoich zachowali czystość y prawdę Religiey Chrystusowey, aż do czasu od BOGA postanowionego, kiedy się mu podobalo z tych ciemności wyprowadzić Kościół swoy przez *Ministerium* Aryusza, mówią Aryani, przez *Ministerium* Luthra mówią Lutherani, przez *Ministerium* Kálwiná, twierdzą Kálwinistowie. Ale już dowiodł, że Kościół Chrystusow miał być zawsze widomy, tu przydaje, iż nie miał żadney tak fałszywey Religiey, ktoraby się nie mogła fundować na tym *principium*. Bo każda y naysprośniejsza Sekta mogłaby też odpowiedzieć, co odpowiadają Lutrowie y Kálwinistowie: że nasz Kościół był niewidomy, że się tał w sercach tych ludzi, ktorzy tak wierzyli jako my, aż BOG z ciemności go wyprowadził czasu od siebie naznaczonego przez Manesa albo Queckera albo inszego, y tak *in linea directa* pochodzim od Apostołów. A tak wszystkim Sektom bezpieczne będzie *refugium* uciec się do tego niewidomego Kościoła, gdzie ich żaden nieznaydzie.

123.

12. Wysł-
nie Sekty

Dwunasty Znak fałszywey Religiey jest, że wszystkie Sekty, ktorekolwiek były na świecie, wyszły z Kościoła Rzym-

Rzymskiego; a Kościół Rzymski nie wyszedł z inszego Kościoła, y nie ma inszego początku, jego samego JEZUSA CHRYSTUSA y Apostołów jego. Wolno przebieść wszystkie wieki wyżej postępując aż do samego CHRYSTUSA, a obaczyć ustawiczną y nieprzerwaną Sukcesję Naywyższych Biskupów ciągnącą się od Świętego Piotra, ktorego CHRYSTUS przełożył nad Owczarnią swoją, aż do dzisiejszego Klemensa XII. Ale tę prawdę jużem dowiodł wyżej n. 77. 87. &c.

Trzynasty Znak fałszywey Religiey jest ten, że wszystkie Sekty osobliwie nayznaczniesze przyszły jako powódź nagle, jako wody ciekące, ktore czyniły na początku wielkie spustoszenia, zalewały Prowincye, zabierając do siebie niezliczoną moc Sektatorów. Zli y zepsowanych obyczajów Chrześciance, ktorych zawsze bywa wielka część osobliwie niektórych wieków strasznie zepsowanych, jaki był wiek za czasów Luthra y Kálwiná, zli mowę Chrześciance łatwiusienko się chwytają nowotney Religiey, ktora poblaża ich złym do złego skłonnościom, ktora umyka ich od posuszenia Zwierchności Kościelney, ktora uwalnia ich od obligacyey ślubów BOGU uczynionych, od spowiedzi grzechów swoich przed Káptanem, od postów, umartwienia ciała &c. Ale w krotce te ciekące wody wysychają, y płynąć przestają, aż całę wyschną. Jakie na początku czyniła spustoszenia Sekta Aryańska, Monotelitow, a gdzie są one? poginęły. Te ktore jeszcze trwają, nie lepszy koniec będą miały: bo są tegoż charakteru. A Kościół Rzymski zawsze czyni nowe progressy, zawsze daley postępuje: y choć podczas w jedney części nie co utraci przez zabranie od

Q3

Here-

124.

13. Znak.
Sekty są ja-
ko wody cie-
kące, jako
powódź.

Herezyey, to zyskuje gdzie indziej przez nawrocenie Pogan do Wiary S. Kátholickiey: Jako się tráfíło czasów Lutrą y Kálwiną przez nawrocenie do Kościoła Indiey, Jáponiey, Málaku y innych w Azyey Krolestw, a w Ameryce Krolestwa Peruáńskiego, Mexikańskiego, Brázylii, Hispánioli, Kuby y innych Insuł nowego świata.

125. Czternasty Znak fałszywey Religiey jest ten, że wynalazcy albo Authorowie tey Reformy, lubo im Konfesyje wiary przyznają, że oni byli extraordinariynie wzbudzeni od BOGA, jednakże sami sobie przeciwni byli, wzajemnie jeden drugiego szkalując, czerniąc, potępiając, wyklinając. Nigdy się oni zgodzić nie mogli w punktach Religiey ktore za fundamentálne y essencyálne uznawają. Obelgi ktore wzajemnie sobie, ci to od BOGA extraordinariynym sposobem wzbudzeni mężowie czynili, tak były przykre, gorzkie, osławiające, że się teraz sami ich Sektarze wstydzą. Taka tedy różność sentymentów tychto od BOGA wzbudzonych ludzi w essencyalnych Artykułach wiary, izali nie jawnie ukazuje fałsz ich Religiey. Tak wiele mieli konferencyj w Niemczech przy asystencyey Xiążąt, nigdy się jednak z sobą zgodzić nie mogli: każdy przy swoim trzymał się uporze, nie chciał ani Zwinglius ustąpić Lutrowi, ani Luter Zwingliuszowi, każdy chciał być naywyższym sędzią Pisma, każdy prætendował być *Arbitrem* Religiey, każdy usiłował mieć chwałę, być Reformátorem Kościoła, a żaden jeden drugiego nie chciał być uczniem. Luther niepodobno jako się gryzł, widząc że jego uczniowie erygowali się za Pátryarchów nowej Religiey, y tak wzajemnie się słowy szarpáli, gryzli, a nigdy zgodzić się nie mogli lubo Pánowie

125. Reformatorowie z sobą się nie zgadzali, jeden drugiego potępiał.

nowie ich pogodzić usiłowáli. To wszystko świata wiadomo jest y *notorium*.

Teraz się tedy pytam każdego Protestánta, czy może sobie wyperśwadować, że Luther, Zwinglius, Kálwin byli mężami od BOGA extraordinariynie wzbudzeni, którzy się sami wzajemnie tak szarpáli, osławiali, lżyli, czernili, exkommunikowali? Jeśli można sobie wyperśwadować, że BOG mówił przez Lutrą jako przez wybrane swoje naczynie, że JEZUS CHRYSTUS jest realnie przytomny w Eucharystyey z Chlebem, że także mówił BOG przez instrument swoy wybrany, Zwingliusza, że Eucharystya jest tylko znakiem Ciała Chrystusowego; że jeszcze mówił BOG przez wybrane *Organum* swoje Kálwina, iż JEZUS CHRYSTUS jest w Eucharystyey tylko przez wiarę. Nákoniec czy można sobie wyperśwadować że BOG mówił przez tak wiele Reformatorów tak sobie przeciwnych w essencyalnych punktach Religiey, według ich samych zdania? czy mógł bowiem Pan BOG mówić tak jawne sprzeczności y kontradyktoria? Czy nie byłoby to kłásć na BOGA kłamstwo y imposturę? Ráczey tedy trzeba mówić, że ci mniemani Reformatorowie nie od BOGA wzbudzeni takie sprzeczności mówili, ale náatchnieni od Duchá złego, według uporu swego, według pássyey y interessów swoich: a Pan BOG dopuścił taką różność sentymentów na pohánbienie ich przez ichże samych.

Y ztąd to powstało tak wiele Sekt prawie niezliczonych. Luther pierwszy im utorował drogę, dopuszczając tłumaczenie Pisma według każdego zdania y objaśnienia. A tak z Luterskiej Sekty wyszli

1. Adiaphorystowie, ktorých Authorem był Philip Melan-

126.

Czy może kto być wyperśadowany, że oni byli naczyniami Duchá Świętego?

127.

Z Luterskiej Sekty tak wiele innych się porodziło.

Melanchton naykochánšzy Lutrą uczeń, który napisał z drugimi Ministrami Konfessją Auzburską y jey Apologią między Xiegami Symbolicznemi Kościoła Luterskiego poczytaną.

2. Carolstadię y OEkolampadię, których Przodkami byli Jędrzey Carolstadius y OEkolampadius obádway uczniowie Lutrą.

3. Zwingliani, których Authorem był Ulricus Zwinglius, który przeciwko Lutrowi nową Sektę wymyślił.

4. Kalwinistę, których Authorem był Jan Kálwin, ten naprzód przewrocony był przez jednego Lutherániną, ále ná potym uformował inszą plantę Religiey.

5. Lutherani Rigidi y Lutherani Mitigati.

6. Ubiquistę, którzy utrzymywáli, że Człowieczeństwo CHRYSŦUSOWE jest wszędzie tak jáko wszędzie jest Bóstwo. Co zdádzą się teraz przyjmować wszyscy Lutrowie, gdyż w ostatniey Xiędze swojey Symboliczney twierdzą, że CHRYSŦUS jest wszędzie nie tylko według Bóstwa, ále też y według Człowieczeństwa: *ita ut omnia plena sint CHRISTI etiam juxta Humanitatem, Solida Declaratio Artic: 3. de Persona CHRISTI pag: 784. typ: Lips.*

7. Majoristę nazwáni od Jerzego Majora uczniá Lutrą, náuczáli, że náwet niemowlęta nie mogły wniść do Niebá bez dobrych uczynkow.

8. Oziandristę tak nazwáni od Jędrzejá Oziandra Lutherániną, który náuczał że Ciało Chrystusowe cierpiało w Eucháristyey, y co moment umierało.

9. Dawidistę nazwáni od Jerzego Dáwidá Holendrą, który

który się czynił Messyaszem, y prawił iż on był posłany od BOGA ná opowiadanie prawdy światu.

10. Sabbatharii, którzy odrzucáli Niedzielę, twierdząc iż według przykazania Boskiego powinniśmy Sobotę święcić.

Nákoniec Augustyniáni w Czechách, Stankariáni w Mantui, Adamisté, Memnonisté, Deisté, Antitrinitarii, Antinomi, Invisibiles y inni, których opuszczam. Te wszystkie Sekty porodziły się z Luterskiey. Hollándya jest ucieczką y *asylum* tych wszystkich Sekt, dokąd się uciekają wszyscy zbrodniowie exkommonikowani od Kościoła Rzymskiego. W Angliey także jak wiele jest różnych Sekt, owych to Biskupich, Presbyterianow, Quakerianow ábo Drżących, Konformistów, Non-konformistów? miły BOZE, jakie zamieszanie, jáka różność Religiy! Czy nie to jest prawdziwá konfuzya Bábilonńska, gdzie każdy mówi językiem tak od inszych różnym, że jeden drugiego nie rozumie.

Ani nam niech nie mówią, że y w Kościele Rzymskim tak wiele jest Sekt Theologicckich, jáko to Thomistów, Skotistów, Molinistów, Bakonistów y innych, którzy są podzieleni ná różne opinie. Bo ná to łatwa jest odpowiedź. Bo te wszystkie Szkoły nie różnią się w żadnym Artykule Wiary decydowanym od Kościoła S. ále tylko się różnią w sposobie explikowania niektórych punktow, o których nie mász żadney decyzyey Kościelney: y gdyby przystąpiła decyzya Kościoła, wszyscy gotowi są ją przyjąć, y zdánia swego odstąpić. A któryby niechciał decyzyey Kościoła podlegać, takiego wnet Kościół

Thomistów,
Skotistów etc:
nie są Sekty.

ścioł odrzuca y potępia, jako nąszych czasów potępił Janfenistów y Quesnelistów.

128.

Wszystkie
Sekty zgą-
dzają się
przeciw
Kościołowi
Katholick:

To też dziwna rzecz jest w tym zamieszaniu Religii, że te Sekty sobie tak przeciwne, które się między sobą gryzą y szarpią, wszystkie się łączą y zgadzają na szturmowanie przeciwko Rzymskiemu Kościołowi: a to jeszcze większego podziwienia rzecz godniejsza, że w Holandey, w Anglii cierpią publiczne *exercitium* wszystkich Sekt, jednej tylko Religii Katholickiej znieść nie mogą, y jey publicznego *exercitium* nie pozwalają, chociaż tak wielu ich Ministrów deklarowało, że człowiek może być zbawiony w Wierze Katholickiej. A z kąd pochodzi tak wielka nienawiść przeciwko Kościołowi Rzymskiemu, jeżeli nie ztąd, że Heretycy niechcą mieć przed oczyma swojemi tej Religii, które są Desertorami y Apostatami, że boją się tej Religii, która przykazuje posłuszeństwo Zwierzchności Kościelnej, umartwienie ciała, posty, Quadragesmę, która obliguje do spowiedzi, do czynienia pokuty, do poskromienia pasy y złych nałogów. Ztądto pochodzi nienawiść wszystkich Sektarzów przeciwko Religii Katholickiej, bo niechcą y wiedzieć y widzieć takiej Religii która tak upokarza y martwi człowieka, formując sobie Religiją przyjemną, pobłażającą ciału y krwi, y to uśiłują Pismem S. autorizować, przywodząc teksty y nakręcając je do woli y upodobania swego, a to każdy według zdania y zamyśłu swego.

A Święci Apostołowie y Concilia Kościoła Rzymskiego zawsze jedno trzymali. Bo nigdy w Kościele Bożym nie było innego Concilium, któreby nie zaczęło od approbacy, confirmacy y ratyfikacy dawniejszych

Konci-

Konciliów. Bo każdego Concilium decyzya niepochybney jest prawdy z mocy obietnicy Chrystusowej, który przyobieczał być zawsze z swoim Kościołem, którym miał rządzić Duch Święty, Duch prawdy, którego nie miały przemoc wszystkie siły piekielne.

Piętnasty Znak fałszywej Religii jest ten, że wszyscy Heretycy zawsze chcieli być sędziami y stroną w własnej swojej sprawie. Też samą powagę sobie przywłaszczali Lutrowie y Kalwinistowie, którzy pretendowali dawniejsi Sektarze, których sami oni uznawają za Heretyków.

Ani nam niech nie mówią, że Kościół Rzymski za równo jest Sędzią y stroną albo partią w swojej także sprawie, a tak prawią Luterani y Kalwinistowie, iż równo prawo oni mają sądzić o nauce Chrześcijańskiej, jako y Kościół Rzymski, a ztym z obu stron jednakowa jest sprawa. Na to odpowiadam, iż Luterani y Kalwinistowie nie mają tegoż samego prawa y mocy o tym sądzić, które ma Kościół Rzymski; bo Kościół Rzymski jest *in possessione* tego prawa zacząwszy od Apostołów aż do tych czas sądzić, rozeznawać y decydować wszystkie kontrowersye. Bo Kościół ten jest najwyższym Trybunałem postanowionym od CHRYSTUSA Pana, y od niego samego tę *authoritatem* y powagę wziął, którą do skutku przywołać poczęli Apostołowie zebrani na pierwszym Concilium Hierozolimskim, y którą Kościół CHRYSTUSOW postanowiony pod najwyższym Pastorem Biskupem Rzymskim Następca y Sukcesorem Piotra Świętego zawsze miał y do skutku przywołać pierwszych wieków Chrześcijaństwa przeciwko wszystkim Heretykom na ten czas

R2

powsta-

129.

Wszyscy He-
reticy chcą
być sędzi-
mi w swojej
sprawie.

Kościół
Rzymski ma
prawo są-
dzić Kon-
trowersye.

powstającym: y toż *exercitium* tej powagi kontynuowało się w wszystkich dalszych wiekach. Luther zaś y Kálwin, także Adhærenci ich od kogo tę powagę wzięli? Oni inſzey powagi nie mieli, jeno tę, którą sami sobie dali, y którą każdy sobie tak dobrze może dać, jako y oni sobie dali.

130.

Kościół
jest Sędzią
kontrower-
sney, a nie
stroną.

Co znać
w decyzy
przeciw A-
ryuszowi.

A do tego Kościół Kátholicki Rzymski jest Sędzią kontrowersyey wznieconey w Kościele Bożym, a nie partyą albo stroną. Co jawnie ukazują w przykładzie wieku czwartego Chrześcianaństwa: Gdy Arius Kápián Alexandriyski zaczął nauczać że Słowo nie było *Consubstantialne* albo *spół-istotne* z Oycem, wielu Doktorów wnet się jego nowotney nauce sprzeciwiło. Z obu stron żywo dysputowano y kontrowertowano. Pod czas tych dysput Kościół zapátrował się na obie partye jako na synów swoich mających między sobą kontrowersyę y kontestacyę. Ale gdy obie partye nie mogąc się zgodzić między sobą appellowały do Sądu Kościoła, Kościół nie był partyą albo stroną, ale był Sędzią który sądził sprawę Sektarzów Aryuszów z jego Adwersarzami, którzy ich obwiniali y na nich się żałowali. Kościół mowię nie był żadną miarą partyą, bo gdyby on był partyą, toby za równo Kościół Hierozolimski za Apostołów byłby partyą y Sędzią. Kościół tedy decyduje przeciwko Aryanom *in favorem* ich Adwersarzów. Widżicie decyzyą Kościoła y Dekret najwyższy y oſtátney powagi, od którego niemáſz dálej áppellacyey. Wszyscy ci obojey strony, którzy się poddali pod tę decyzyę y Dekret, byli miáni za prawdziwych Synów Kościoła; a ci wszyscy którzy niechcieli podlegać tej decyzyey byli exkommunikowani y od-

y odcięci od Kościoła Bożego jako zgniłe członki, y jako Heretycy.

Y to jest prawdziwe wyobrażenie tego wszystkiego co się stało z Lutrem. Poki Doktorowie Luterſcy dysputowali z Doktorami Kátholickimi, Kościół na obie strony albo partye zapátrował się jako na swoje dzieci między sobą wádzące się. Kościół tedy nie był partyą albo stroną, ale tylko Sędzią kontrowersy wznieconych między Synami swojemi. Gdy tedy Kościół ferował sentencyę na fawor jednych przeciwko drugim; już tym samym sprawą była zakończona, dekret oſtátni ferowany, od którego áppellacya nie idzie. Ci wszyscy którzy się poddali pod tę decyzyę, uznani są za prawdziwych Synów Kościoła, a ci wszyscy, którzy niechcieli podlegać temu Dekretowi są exkommunikowani jako Heretycy. A zátym jawny fałsz jest, że Kościół w kontrowersyach które zachodzą między wiernymi, jest Sędzią y stroną. Bo Kościół powszechny nie wzbudza ani wznieca nigdy kontrowersy, ale je wzniecają partykularne osoby, a do Kościoła należy terminować y zakończyć dyfferencyę. Przeto Kościół jest tylko Sędzią, a Sędzią Najwyższym, niepochybnym postanowionym od JEZUSA CHRYSTUSA, y to nam wyraźnie deklarował CHRYSTUS w Ewangeliey. *Matt: 18. v. 17.* *Neby nie ſłuchał Kościoła, niech będzie jako Poganin y jawnogreſnił.*

Ztąd kto nie widzi jawney extrawagancyi w prætensyey Lutheráninów, którzy upraszali o Koncilium, na zakończenie ich dyfferencyey, ale domagali się takiego Koncilium ktoreby decydowało według samego Słowa Bożego. Obłudność ich tu pozornie się przykrywała płaszczem

R₃

Piſmá

131.

Toż znać
w decyzy
przeciw
Lutrowi.

132.

Proteſtanci
appelowali
do Koncili-
um, ktorego
sami chcieli
sądzić.

Pisma S. a w samey rzeczy nic innego nie prątowali, jeno aby byli sami Sędziami Concilii albo Synodu, y sobie zachowywali prawo sądenia, jeśli Concilium sądzi y decyduje według Słowa Bożego, czy też nie? A tak jeśli Concilium decydowało nie po ich woli, oni prątowali mieć zawsze prawo oświadczać się y mówić: że decyzya Concilii nie była słuszną; że nie jest zgodząca się z Słowem Bożym. A na coż tedy apelować do Sędziego tego, którego chcą sami sądzić? na coż się uciekać do sędziego tego, którego chcą być sami sędziami, y chcą jego Dekretą kassować, jeżeli im przeciwnie były? Jakoby Trybunał Kościoła powszechnego na Concilium zebranego był niższy, subordynowany, y podlegający Trybunałowi Lutra y Kálwiná! Jaka moi Pánowie *extravagantia*, jaka zuchwałość, jaka kontradikcyja? Czy nie tymże sposobem Lutheranie y Kálwinistowie postąpili z Concilium Tridenńskim, jako niegdyś Aryani z Concilium Niceńskim? Gdy Concilium Tridenńskie potępiło opinie Lutrá y Kálwiná, wnet protestowali się Lutherani y Kálwini przeciwko decyzyi Concilium Tridenńskiego, jako Aryani niegdyś protestowali się przeciwko Niceńskiemu, które ich potępiło. Tak to Heretycy sami się stanowią najwyższymi Sędziami Conciliów Uniwersalnych, publikując y głosząc, że ich nie słuszenie kondemnowano, że decyzye Synodu nie zgodzały się z Słowem Bożym, że samo Pismo Święte powinno było nas osądzić.

133. Ale czy razże już mowiono, że z Pisma S. ta trudność wyrosła, że złość ludzka bierze okazyja z samego Pisma, Pisma tormować sobie Herezyja y ją utrzymywać: że Pismo Święte jest to Testament, o który ustawiczne miáno zwady, y

dy, y o który *actu* się na ten czas wadzili: y nie mają żadney Sekty Chrześciańskiej, ktoraby nie prątowala, że ten Testament jest *in favorem* jey, a zátym koniecznie potrzeba innego Sędziego, któryby decydował za kim jest ten Testament.

Prawda to, że Pismo S. jest Sędzią, ale jest Sędzią niemym: bo kiedy nastąpi jaka trudność ktorego textu, w którym sensie ma być brany, nie mówi Pismo: w tym mię sensie trzeba brać, a nie w innym, y nie dość jest konfrontować texty, y text z textem znać na znalezienie prawdy; bo co jeden z konfrontacyi textów zbuduje, to drugi z konfrontacyi tychże textów zepsuje, bo jeden znajduje jeden sens, a drugi inny. A zátym powtórnie mówię iż trzeba innego Sędziego, któryby mógł tę kontrowersyja osądzić *ultimato*. A takim Sędzią postanowiony jest Kościół od CHRYSTUSA Pána, któryby znalazł wszystkie kontrowersyje, któreby urosć mogły z nie dobrze z rozumianego Pisma. Bo bez tego dysputowaliby się nad tym samym Pismem aż do sądnego dnia, a nigdyby nie doszli który jest prawdziwy sens Pisma, a który fałszywy.

Szesnaśty Znak fałszywey Religiey jest upadek wszystkich Sekt. Nic bázziej nie dowodzi fałszu jakiey Religiey, jako jey upadek; bo prawdziwa Religia Boska y prawdziwy Kościół CHRYSTUSOW z mocy y obietnicy JEZUSOWEY ma trwać aż do skóńczenia świata mocny, nieporuszony, nieodmienny y zawsze widomy. Było więcej niż dwieście Sekt różnych zacząwszy od pierwszego Symoná Maga aż do Lutrá, które wszystkie usiłowały Kościół Rzymski wywrócić y zruinować, oskarżając go

Pismo jest sędzią niemym.

Trzeba innego Sędziego, któryby osądził w jakim go sensie brać.

16. Znak upadek Religiey.

jąc go o błąd y odstęstwo od CHRYSTUSA Páná, á sám się czyniąc prawdziwym Kościołem Chrystusowym. Te jednak niemal wszystkie Sekty upadły y zgały, y ledwo jakie ich ślady zostały w Historycy Kościelney, gdzie widać tak dobrze ich upadek y ruinę, jako wieczną ich hańbę y fromotę. Ostatnie te Sekty Luterska y Kalwińska, BOGU dzięki, po pierwszym swoim furorze nie w górę ale na dół już postępują, y nie trzeba na to mieć Duchá Prorockiego krom wiary w obietnice CHRYSTUSOWE, że można bezpiecznie przepowiedzieć ich upadek y ruinę która niepochybnie nastąpi, jako nastąpiła Sektom ich Prædecessorow.

Ztąd ponieważ Kościół Rzymski Kátholicki ma sam jeden wszystkie widome znaki prawdziwey Religiey, á wszystkie Sekty tych nie mają, ale raczey jawne znaki mają fałszywey Religiey, ztąd mówię te dwie jawne wnaśzam Konsekwencie.

135.

Sam jeden
Kościół
Rzymski
jest prawdziwie od
Chrystusa
poślawiony.

Consequentia 1. Ze wszyscy wierni obligowani są wierzyć, że Kościół Rzymski jest prawdziwą Religią od BOGA objawioną, że jest prawdziwym Kościołem, którego CHRYSTUS na ziemi ufundował y postanowił. Co może BOG mi na sądzie swoim wymawiać y zganić, kiedy mu rzekę. Panie moy y BOZE moy, jam się trzymał tey Religiey, gdzie widziałem więcej znakow prawdziwey Religiey, y brzydziłem się wszystkimi innemi Sektami, w których widziałem jawne znaki fałszu. Gdyby tá Religia Kátholicka Rzymska była fałszywa, czy byś ją moy BOZE, ozdobił tak wielkimi y tak widomemi znakami prawdy, czy dałbyś był tak mocne y tak potężne *motiva credibilitatis*, y tak widome Cháraktery prawdziwey

wey Religiey? Gdyby Kościół Rzymski był zapadł w ruinę y w błędy zacząwszy od piątego wieku, czybyś go przez tak wiele wiekow utrzymywał przeciwko tak wielkim, y tak strasznyim y tak częstym szturmom Nieprzyjaciół tego Kościoła? Czybyś go w obronie twojej zachował, gdy tym czasem, wszystkie inne Sekty Chrześcijańskie, które go wszelkimi siłami atakowały, y o błąd oskarżały, upadły y poginęły? Czy nie obaliłbyś był tego Kościoła, gdyby nie był twoim? A teraz jawnie widzimy, że ten jeden jest Kościół, którego ty Panie zachowałeś bez żadnego przerwania, y do tych czas go po całym świecie z takim blaskiem zachowujesz? ten jeden jest Kościół, któregoś uczynił ustawicznym, nieporuszonym, wiecznym: gdyby tá Religia tak dziwna, tak cudowna, tak mocno od ciebie BOZE protegowana była fałszywa, tobyś Panie BOZE sam mię zwiodł, takie dając pobudki y znaki prawdziwey Religiey, á teby były śidłami, kotremi bym się wplątał y wpadł w błędy.

E contra co Człowiek odpowie, kiedy się go BOG na sądzie swoim spyta: Za co się ty odłączyłeś od dawney Religiey, którą widziałeś zawsze trwającą, zawsze tryumfującą, w ktorey znaydowałeś tak wielkie *motiva credibilitatis*, tak znaczne Cháraktery Bostwa, tak wielkie znaki mojej protekcyey y obrony, á poszedłeś za nową Religią, w ktorey nie widziałeś jeno dissensie, sedicye, wojny, wariacye, odmiány, kontradikcye y innych tak wiele znakow fałszu, gdzie ty widziałeś tak wielkie zamieszanie różnych Sekt między sobą się niezgadających y sobie przeciwnych? Taki człowiek czy będzie się mógł wymówić, że Reformátorowie mu prawdę

S

ukazali

136.

Dissidenci
wymówić się
nie będą
mogli na są-
dzie Bożym.

ukazali w Pismie? Czy nie rzecze mu BOG: To tym sposobem mogłbyś trzymać się wszystkich Sekt, bo wszystkie się fundują na Pismie, albo trzeba było tobie samemu uczynić się Pátryarchą nowej Religiey według twojej mody: bo ty na to takie miałeś prawo, jakie mieli Reformátorowie, za ktoremiś poszedł. A ty wolałeś słuchać tych Nowatorów, którzy nie mieli żadney powagi y jurisdikcyey, niżeli Kościoła powszechnego, który trwał y trwa od Apostołów bez żadnego przerwania? Ty tedy chwyciłeś się tej nowotney Religiey, dla tego, że pod pretekstem naprawy y reformy ona odciąga wszystkie umartwienia ciała, abstynencye, posty, spowiedź, pokutę; poszedłeś za nią, bo ona sprzyja twojej zmysłności, krnąbrności, independencyey y niepodległości Zwierzchności Kościelney. A to wszystko czy nie jestże przyczyną większego twego potępienia?

137.
Kościoł
prawdziwy
nie może
błądzić w
wierze.

Consequentia druga. Ponieważ Kościół Rzymski jest prawdziwym Kościołem JEZUSA CHRYSTUSA, toć jest niepochybny w swoich decyzjach y nie może błądzić w materzey Wiary. Bo jeżeli JEZUS CHRYSTUS fundował Kościół, na co y Heretycy zezwalają, toć fundował taki Kościół, któryby był niepochybny, któryby nie mógł w błąd upaść: bo by inaczej CHRYSTUS na piasku, na słabym fundamencie swoy Kościół zbudował. Y tę prawdę każdy jawnie znać może. Bo gdy znajdzie jaka kontrowersja między wiernymi, ktoby ją zakończył y terminował, y ktoby zniósł trudność, gdyby Kościół JEZUSA CHRYSTUSA był podległy błędom? ktoby mowić decydował sprawę? czy Pismo? ale z Pismą rosną wszystkie trudności, jakom już wyżej pokazał: z Pismą

z Pismą S.
rodzą się
kontrower-
sje.

zle

zle z rozumianego wszystkie się rodzą Herezye, wszystkie owe dziwné sentymenty, opinie, które świat napełniły. Gdyby JEZUS CHRYSTUS nie był postanowił w swoim Kościele Sędziego żywego, mowiącego, niepochybnego, to jest natchnionego od Duchá S. któryby niepochybnie decydował wszystkie kontestacye y differencye zachodzące w tłumaczeniu y rozumieniu Pisma, y któryby imieniem Boskim deklarował nam, że to jest prawda, a to fałsz; że tak trzeba rozumieć ten text Pisma S. a nie tak, zawsze byśmy byli w wątpliwości, zawsze byśmy się w wierze chwiali, y nie mielibyśmy nigdy prawdziwego aktu wiary, jeno byśmy się trzymali raz tej, drugi raz inżey opiniey albo mniemania: a takby nie było pewney Religiey na świecie, jedni by się trzymali jedney Religiey przez házard, że się tak im trafiło narodzić, tak się wychować między takiey Religiey ludźmi; drudzy by obrali sobie Religiją według upodobania swego, według inclinácii natury, lubości zmysłów swoich. Na zabezpieczenie tedy takiemu nierządowi, na ugruntowanie prawdziwey y nieodmienney Religiey, na zachowanie oney nieodmienney y nie naruszoney, y na dochowanie prawdziwey nauki Chrystusowej koniecznie trzeba było, áżeby BOG w Kościele swoim postanowił Sędziego nie niemego, nie niewidomego, ale żyjącego, mowiącego, widomego, któryby niepochybnie, nieomylnie decydował wszystkie wątpliwości y kontrowersje zachodzące między wiernymi, które prawie niepodobna rzecz jest żeby nie znajdowały się aż do skończenia świata między tak różnemi subjektami.

Sędzia po-
winien być
żywy.

Bez niego
nie pewni-
byśmy byli
o wierze.

Koniecznie
potrzebny
jest Sędzia
żywy.

Jak straszny by nierząd był w świecie politycznym, gdyby nie było Sędziego, któryby miał moc y powagę terminować

138.
Władcy
Rzeczypo-

Sz

y koń-

Spolitey bez
Sędziego
żynego o-
beyć się
nie można.

y kończyć difference y skargi zachodzące między ludźmi? albo gdyby w Rzeczy-pospolitey, ktorey tylko były same Statuta y Prawa, a żadnegoby nie było Sędziego, któryby te prawa tłumaczył, y któryby sprawy stron przeciwnych rozstrząsał, każdyby chciał prawo według interessow swoich tłumaczyć y explikować, każdyby Konstytucye y Prawa na swoje koło pociągał, a takby nie było żadney słuszności y sprawiedliwości; aleby moc, potęgą, niesprawiedliwość gorę wzięła nad niewinnością. Podobnym sposobem gdyby BOG nie był postanowił najwyższego Trybunału na decydowanie kontrowersy w wierze zachodzących, toby Religia niczy inzego nie była, jeno pomieszanie sentymentow różnych y wajemnie sobie przeciwnych, y każdyby sobie formował Religiją według swojej mody, według zdania, upodobania y inklinacyi natury swojej, jako czynili wszystkich wieków Herezjarchowie: albo gdyby się JEZUS CHRYSTUS był kontentował tylko tym, że nam w Ewangeliey zostawił tak wiele praw y nauk, a gdyby nie był w Kościele swoim postanowił najwyższego Sędziego, któryby te prawa y Pismo explikował y tłumaczył, toby każdy tłumaczył y rozumiał to Pismo y tę Ewangelię według zdania swego, według planty Sekty swojej, którą sobie uformował on, albo Prædecessorowie jego, jako czynią y czynili wszystkich czasow Heretycy: a tak Pan BOG puściłby był Pismo y Religiją swoją na zdania y mniemania błędnych rozumow ludzkich, na wolę, paśnię y upor każdego.

A do tego zkaż inąd pewna rzecz jest, że naywięcey Biblii osobliwie w oyczystym języku wydrukowanych jest fałszowanych. Przeto trzeba było koniecznie takiego postać-

postanowić Sędziego, któryby miał asystencyą Duchá S. Duchá Prawdy, któryby determinował y decydował nie tylko to, że to a nie insze jest prawdziwe Pismo Boskie, ale też że to Pismo ten a nie inszy ma sens, że w tym a nie w inszym sensie ten tex Pisma S. trzeba brąć: y to ja chcę pokazać dalszym Traktatem.

PROPOZYCYA

albo PRAWDA Czwarta.

Z trzech pomienionych wypływająca, jest ta że Religia Kátholicka musi mieć pewną, niepochybną y nieomylną Regułę Wiary.



Esli krom naturalnego y przyrodzonego, y krom Prawa Moyżeszowego, BOG Wszechmogący insze Prawo postanowił y objawił, ktore nie co inzego jest, jeno Prawo łaski nam przez CHRYSTUSA Pána dane, to jest Religia Kátholicka Apostolska Rzymska, ktora sama jest prawdziwą Religiją między wszystkimi innemi Sektami Chrześcijańskimi, toć ta Religia powinna mieć pewne, niepochybne y nieomylne Reguły Wiary, ktorych się trzymając wierny, żadną miarą w wierze pobrażać nie może. Na zrozumienie y pojęcie onych naprzód uczynimy diffinkcyą y rozeznanie między Wiarą Boską y między wiarą ludzką.

Wiarą ludzką funduje się na słowie ludzkim, a Boska na słowie Boskim albo pisanym, albo też y nie pisanym: to jest na Piśmie Świętym y na Podaniu Boskim y Apo-

139.
Reguły
wiary są po-
trzebne.

Reguła ma
być jasna
nieomylna y
pomocna.

stołskim, co my Tradycją zowiemy. Ta zaś Reguła powinna być 1. jasna. 2. niepochybna albo nieomylna. 3. uniwersalna albo powszechna. 1. Powinna być jasna, bo gdyby była ciemna y niewidoma, byłaby niepożyteczna, nie mogłaby rozwiązać trudności, y owszemby powe porodziła trudności y wątpliwości, y takby wiarą naszą była chwiejająca się wątpliwa, na obie strony nachramująca. 2. Powinna być niepochybna y nieomylna, ktoraby nie mogła błędzić, bo gdyby tej niepochybności nie miała, to by nas mogła omylić. 3. Powinna być powszechna, to jest powinna być powszechnie niepochybna we wszystkich punktach objawionych: bo gdyby tego nie miała, to by nie mogła zakończyć wszystkich kontestacy y dysput powstających między wiernymi.

140.

Słowo Boże
wyłożone
jasnie nie-
pochybnie y
powszechnie
jest Regułą
wiary.

Słowo tedy Boże wyłożone tym sposobem, to jest: jasnie, niepochybnie, y powszechnie jest Regułą Wiary Bożey, która jest *absoluta* y koniecznie potrzebna, ktoraby nas upewniła w tych trzech rzeczach, bez których Wiara Boska stać nie może. *Pierwsza* jest Powagą y liczbą Xąg Kanonicznych, które BOG natchnął tym ludziom, którzy one pisali. *Druga* jest, abyśmy my pewni byli o szczyrości kopii y Wersy tych Xąg. *Trzecia* jest, ażebyśmy my także pewni byli, w jakim sensie teksty tych Xąg powinniśmy brać. Toż samo proporcjonalnie trzeba mówić o słowie Bożym nie piśanym, to jest o Tradycjach Apostolskich.

O Liczbie
Xąg SS.

Co się tycze liczby y Kanoniństwa Xąg Świętych, to pewna rzecz jest, że się niektóre Xęgi znaydowały, które nie jakie podobieństwo miały do Xąg Świętych, jako to Ewangelia według S. Thomáša, Ewangelia według S. Bar-

S. Bartłomieja, które jednak są odrzucone jako podrzucone y *Apocrypha*. Nawet między samemi Xęgami Świętymi, y za Kanoniczne pospolicie przyjetymi, znaleźli się niektórzy ludzie, którzy niektóre z nich odrzucali jako podrzucone, a drudzy za Boskie y Święte Xęgi przyjmowali.

A co się tycze różnych wersy Biblii, pewna także rzecz jest, że na wielu miejscach one są sobie przeciwne. A coż mówić o sensie tekstów, jaka w rozumieniu ich jest różność, jako się wyżej dowiodło. Trzeba tedy abyśmy my mieli pewną, jasną, niepochybną y powszechną Regułę, ktoraby nas upewniała o liczbie, o powadze Xąg Świętych, o szczyrości Wersy ich y o prawdziwym sensie. Syn Boży Zbawiciel y Zakonodawca nasz tę nam przepisał w Ewangelii Regułę: *Matt: 18. v. 17. Dic: Ecclesia*. Uday się do Kościoła, powiedz mu swoje differencye y różnice, które masz z Bratem twoim. A jeśliby kto decyzyę Kościoła nie słuchał, takiego miej za poganińa y jawno grzesznika. Y ten to jest wyrok samej Przedwiecznej Prawdy.

Ponieważ tedy Słowo Boże niepochybnie, dobrze rozumiane y tłumaczone jest Regułą Wiary naszej, ztąd naprzód jawna rzecz jest, że to Słowo Boże nie jest tą Regułą explikowaną y tłumaczoną przez każdego partykularnego człowieka, bo tym sposobem trzeba by było, ażeby każdy w szczególności człowiek był niepochybny. Jawna zaś rzecz jest, iż gdyby każdy w szczególności wierny miał ten dar niepochybności, toby nie było tak wiele diffensy y zwad między Chrześcianami ani o liczbie y Kanoniństwie Xąg Świętych, ani o różności wersy, ani

Wielka różność Wersy y sensu tekstów Piśm S.

141.

Nie każdy partykularny niepochybnie tłumaczy Piśmo S.

ani o sensie textow: boby wszyscy jednym Duchem S. natchnieni, jedno mówili. Apostołowie Święci natchnieni od Ducha S. mówili y nauczali wszyscy jednako w jednej prawdzie, y w Artykułach y punktach wiary sami sobie, y jeden drugiemu nie byli przeciwni, toż samo by było y między wszystkimi wiernymi, gdyby każdy w osobności miał ten dar niepochybności. Trzeba tedy gdzie indziej szukać tej niepochybności, ktorej gdzie indziej nie można znaleźć jeno w Kościele prawdziwym Chrystusowym.

Bog chciał
ludzie
przez lu-
dzie uczyć.

BOG Wszechmogący chciał prowadzić ludzi przez ludzi na upokorzenie y uniżenie pychy y hárdości rozumu naszego, y na pohánienie y zawstyżenie cielesnego człowieka. Człowiek hárdy łatwoby mógł sobie wyperśwadować, że inszego objaśnienia niepotrzebuje, krom objaśnienia rozumu swego: Człowiek cielesny tłumaczyłby Pismo według gustu námiętności y passji swoich. Zbawiciel nasz Páwła S. albo rączy na ten czas Saula jadącego do Dámázkú strąciwszy z konia na ziemię mógł sam przez się nauczyć, á przeciw go odesłał do Anániásza, któryby go informował o woli Boskiej: Anjoł także który mówił do Korneliusza, mógł sam przez się dać mu instrukcyę, jednakże mu kazał szukać na to Piotra. Sam Zbawiciel nasz w tej mierze nam dał deklaracyę gdy powiedział, iż ktoby nie słuchał Kościoła, taki miány ma być za Pogániną y jáwnogrzefszniką, y *Luc: 10. v. 16.* Ktokolwiek Apostołami y ich Sukcesorami Pasterzami Kościoła swego gárdzi, nim samym gárdzi, *Qui vos spernit, me spernit*; á ktorzy ich słuchają, samego CHRYSTUSA słucha.

słuchają. *Qui vos audit, me audit.* Co może być nád to bázriej decydującego?

Drugi dowód, że nie każdy partykulárny Człowiek może pewnie y niepochybnie tłumaczyć Słowo Boże, może się wziąć z różnych interpretacy y tłumaczenia Pisma, y z różnego rozumienia, ktore mają Protestanci jak o liczbie Xąg Świętych, tak o Werfii ich, jako y o sensie textow.

Bo naprzód co się tycze liczby Xąg Świętych Luther odrzucił List S. Jakubá, Centuriatorowie też Magdeburscy twierdzą, iż w nim nie jakie znaleźli błędy. Chemnitius także naygorliwszy Lutrą Uczeń odrzuca List S. Jakubá, List wtory S. Piotra, List drugi y trzeci S. Janá, Luther utrzymuje, że *Apocalypsis* albo Objawienie S. Janá było Xiegią podrzuconą y *Apocriphon*: Kálwin zaś te wszystkie Xiegi przyimuje za Kánoniczne y Boskie. Ta tedy perswazyja wewnętrzna nie jest pewna, ale jest błędem podległa: á tak Protestanci nie mogą mieć pewney y mocney wiary, jeno wątpliwą y nie pewną opinią o liczbie Xąg Świętych.

Lutrowie
nie ktore
Xiegi Pisma
odrzucają
ktore Kál-
win przy-
muje.

Powtore jakie różnice są u Protestantow względem werfii Biblii. Luther po Niemiecku wydał Biblię, lecz Zwinglius tę Werfię Lutrą przeczytawszy y roztrząsawszy, uznał y publikował, iż ta Luterska Werfia przeciwnie wracała y psowała Słowo Boże. Toż Lutherani mówią o Werfii Biblii uczynionej przez Zwingliusza. Oekolampadius z drugimi Theologami Bázyleyskimi inszą wydali werfię Biblii; ale Bezá ją ma za niezbożną w wielu miejscach; toż mówią Bázyleyscy o werfii Bezy. Kálwion sławny Protestant twierdzi, iż trzeba by całą Xiege zapisać,

Dissentow
werfii Bi-
blii są fał-
szywe za
uznaniem
ich samych,

zapisać, gdyby przyszło wszystkie błędy poprawić które się znajdują w wersji Bezy. W samej rzeczy, mowi *du Moulin* sławny Minister, w niej odmieniają się teksty Pisma: tenże mówiąc o wersji Biblii Kálwińskiej twierdzi, że Kálwin gwałt uczynił Literze Ewangelicznej, że jej sens przekłada, jako się mu podoba, swoj sens przydając. Przeto Ministrowie Genewscy za skutzną rzecz sądzą wydać wersję lepię z Originalną Biblią zgadzającą się; ale Jakub I. Krol Angielski na *Colloquium d'Antoncour* deklarował, że ta ich wersja była najgorsza y najnieszczyrsza. Jakaż tedy ideę mogą sobie formować Protestanci o swoich mniemanych Reformatorach, którzy tak jawnie zgwałcili, przewrocili Słowo Boże, którego sens poalterowali, do którego sens swoj przyłożyli, w którym swe błędy pomieszali z prawdą od BOGA objawioną. Czy mogą oni na tak niepewnych wersjach Biblii fundować wiarę swoję? czy mogą akt prawdziwej Wiary Boskiej wzbudzić, nie mając pewności, że to jest prawdziwe Słowo Boże? Za pewne ich akty wiary nie mogą być aktami Wiary Boskiej, ale tylko aktami wiary ludzkiej fundujące się jedynie na powadze mniemanych swoich Reformatorów, którzy figlami y sztukami swemi ich zwiedli y oszukali.

143.
Jedni tak
drudzy in-
aczy tenże
samt rozu-
mieją.

Potrzenie, jakie chaos, jakie zamieszanie, jakie kontradykcyje znajdują się u Protestantów w rozumieniu tekstów? Jużem pokazał wyżej n. 117. że nad sensem jednego tekstu nie mogą się zgodzić: nad temi tylko słowami CHRYSTUSOWEMI: To jest Ciało moje; więcej niż sześćdziesiąt różnych explikacyj znalazło się, Luther je explikował o realnej przytomności CHRYSTUSA w Eu-

chary-

charystey razem z przytomnością Chleba, Zwinglius tłumaczył, iż przez nie nic innego nie trzeba rozumieć, jedno figurę y podobieństwo Ciała Chrystusowego. Kálwin obie opinie chcąc pogodzić twierdził, iż przez te słowa trzeba rozumieć prawdziwe Ciało Chrystusowe, którego pożywamy przez wiarę: lecz do tych czas nie można za pewną wiedzieć, czego Kálwin pretendował mówiąc: że Ciało CHRYSTUSA jest realnie przytomne w Eucharystey ale tylko przez wiarę. A za tym wiarą Protestantów nie może być inakż, jeno wątpliwa, chwiejąca się, y nie wiedzą czego się trzymać.

A przecie wszyscy ci prześlawni Reformatorowie, Luther, Zwinglius, Kalwin, Beza, Carolstadius, Oekolampadius, Muntzer uczeń Lutrá, a głową Anabaptistów, Melanchton y inni niezliczeni, apostatując y odszczepiając się od Kościoła Rzymskiego popisowali się, iż mieli doskonałą wiadomość y intelligencyą Pisma, żtą jednak umiejętnością na różne Sekty y rozumienia się rozdzielili. Ta tedy tak straszna różność explikacyj y rozumienia Pisma, a to częstokroć nad jednym tekstem, czy nie jestże jawnym dowodem y demonstracyą oczewistą, że oni nie byli natchnieni Duchem Bożym y Duchem prawdy, który jest zawsze jednakowy y jednostayny, ale byli wzbudzeni od ducha złego, od ducha przewrotu y błędu: a za tym Protestanci, y ci wszyscy, którzy nie chcą podlegać decyzyi Kościoła nie są pewni o żadnej rzeczy, ani o liczbie Xiąg Świętych, ani o szczerości Wersji Pisma, ani o prawdziwym sensie tekstu, *consequenter* ich wiarą nie może być pewna y Boska, y wyżej się nie może podnieść nad wiarę ludzką, albo opinią y mniemanie.

Tz

Na po-

Ta różność
rozumienia
nie może
fundować
pewnego ak-
tu wiary.

144.
Luther wy-
rzucił List
S. Jakubá
przydał:
per solam
fidem iustific.

Ná początku tey mniemáney Reformy Sektátorowie Lutrá gorszyli się z jego náuki, że sámá tylko wiará zbawia bez żadnych dobrych uczynków, y przywodzili mu text z Listu S. Jakubá Apostoła c. 2. v. 26. mówiącego: że *widrà bez uczynków jest umárta*. Coż uczynił Luther, aby pozbył tych zarzutów: *naprzód* odrzucił cały List S. Jakubá nazywając go *flomianym*, aby z niego nie zarzucano pomienionego textu; *powtórę* aby miał po sobie text Pisma, w swojej Werfii Niemieckiej przewrócił ow text Páwła S. *Rom: 3. v. 28.* gdzie Apostoł mowi: *Rozumiemy/ że człowiek usprawiedliwia się przez wiare bez uczynków Práwd/* a Luther w swojej werfii przydał: *Człowiek się usprawiedliwia przez samę wiarę per solam fidem; lubo tego słowa solam nie masz ani w textcie Greckim, ani w Lacińskim.*

Wszystcy Herezyarchowie błędy swoje fundowali na Pismie.

Tymże sposobem wszyscy dawni Herezyarchowie uśilowali swoje fałszywe Religie fundować na Pismie S. albo sfałszowanym; albo przewrotnie tłumaczonym według uporu swego. *Arius* chcąc dowieść tego że Słowo przedwieczne było stworzeniem, przywodził ow text *Joan: 14. v. 28.* *Ociec mój jest większy nademnie: y drugi text S. Páwła Rom: 8. v. 34.* *JEZUS CHRYSSTUS* modli się za nami/ z kąd wnaszał, jeśli się do Oycá *CHRYSSTUS* modli za nami, toć nie jest Stworzycielem, ale stworzeniem. *Manes* Herfzt *Manicheuszow* utrzymywał, że Syn Boży nie był prawdziwym Człowiekiem, y powiadał iż tylko figurę na się przyjął, a nie samę naturę, y fundował ten błąd swoy na owym textcie Páwła S. *Philip: 2. v. 7* że *CHRYSSTUS JEZUS* wyniszczył się formę albo figurę *flugi* biorąc. *Apollinaris* imáginował sobie, że Słowo Przedwieczne

wieczne stając się Człowiekiem wzięł na się Ciało ludzkie, y w tym ciełe nie było Duszy ludzkiej: a ten błąd swoy fundował na tych słowach według litery wziętych *Joan: 1. v. 14.* *Słowo stało się Ciałem.* *Ebion* twierdził że *Jozef* był prawdziwym Oycem *JEZUSA* Páná, a ten błąd fundował na owych słowach *Mátki Chrystusowej Luc: 2. v. 48.* *Oto Ociec twój y ja szukaliśmy cie.* *Helvidius* pretendował że *MARYA* Pánná nie była po porodzeniu Chrystusowym *Dziewicą*, fundując się na owych słowach *Marc: 3. v. 32.* *Oto Mátká twojá y Bráćia twói oczekiwają ciebie.* *Pelagius* nie uznawał grzechu pierworodnego: fundując się na owych słowach *Ezechiela Proroka c. 18. v. 20.* *Syn nie będzie nosił nieprawości Oycá swego.* *Nestorius* nie chciał nazywać *MARYA* Pánnę *Mátką Boską*, fundując się na tym, że *Ewángelia* nigdzie jej nie nazywa *Mátką Boską* ale tylko *Mátką JEZUSA*, toż mowić o innych Herezyarchach, których Protestanci razem z nami potępiają za Heretyków. Co wszystko jawnie ukazuje że perfwazyja wnętrza, y tłumaczenie partykularnych osob jest podległe omyłce y błędowi.

Dármo tedy Protestanci zawodzą się owemi protestacyami swoich Reformátorow, które czynią Luther, *Zwinglius* Kalwin y inni, oświadczać się, iż się oni trzymają samého Słowa Bożego, samého szczerzego Pisma S. Bo te protestacye są pospolite wszystkim Herezyarchom, jákościé widzieli. A do tego te ich protestacye są tylko blaskiem y omamieniem oczu pospolitwá, które rozumie, iż prawdziwie oni się trzymają prawdziwego Słowa Bożego, a oni nie słowa Bożego się trzymają, które jest nieodmienne y sobie nie może być przeciwne, ale swego zdania

145.

Disfiden-
cie Pisma S.
ale swego
omylnego
tłumacze-
nia trzy-
mają się

Serwet od-
nowił Ary-
aństwo.

Anabapti-
sta Munt-
zer y Storck

zdania y tłumaczenia, które z sobą się nie zgadzają, y je-
dnego explikacya jest przeciwna drugiego explikacyey, y
tłumaczeniu. Luther utrzymywał realną przytomność
CHRYSTUSA w Eucharystyey, Zwinglius tylko figurę;
Kálwin ná początku był tegoż zdania, którego y Zwin-
glius, ná potym przeciw Zwingliuszowi nauczał, iż przy-
mujemy prawdziwe Ciało Chrystusowe przez wiarę, lu-
bo terazniejszy Kálwinistowie w tym Artykule stali się
wszyscy Zwinglianami. Serwet zaczął był rozsiewać
swoje błędy po Hiszpaniey; ále bojąc się tam inquizycyey,
udał się do Genewy do Kálwiná, przed którym twierdził, iż
znalazł dobry sposób ná wykorzenienie bálwochwalstwa,
które się w korzeniło między Chrześcíanami, á ten sposób
nayskuteczniejszy jest, nie uznawać Bóstwa w Chrystusie,
gdyż, prawił, w jego Bóstwie ádorowali Chrześcíanie szcze-
rą kreaturę; y tak Serwet odnowił błąd Aryański już
przed ósmią set lat wykorzeniony. Thomas Muntzer y
Mikołay Storck rozgłaszali po Niemczech, iż Chrześcía-
nie do tych czas nie wáźnie byli ochrzczeni w dziecín-
stwie swoim, á zátym trzeba było *de novo* wszystkim się
chrzcić: á ten błąd swoy fundowali ná słowách Zbawicie-
lá Páná wysyłającego swoich Apostołów ná cały świat
Matt. 20. v. 19. Idźcie/ nauczaycie wszytkie narody/ chrzcząc
ich. Trzeba tedy, mówili ci dwáy Herezyarchowie na-
przód nauczyć wiary, nim ich ochrzcić. Niemowlęta zaś
nie mogą pojąć nauki, áni są do niey udolni: á zátym nie
mogą być oni wáźnie ochrzczeni.

146.

W Anglii
Heretycy
Puritanów

Henryk ósmy Krol Angielski dla nie pozwolonego
od Pápieżá rozvodu z swoją żoną, uczynił Schismę álbó
odszczępienstwo od Kościoła, czyniąc się sam náywyższą
głową

głową Chrześcíanstwa w Pánstwie swoim, lubo zachował
Biskupstwo, Kápłánstwo, y wszytkie inne *dogmata* wiary.
Po nie którym czasie *Sacramentarii*, którzy się do Anglii
przedarli, pod imieniem Puritanów, Biskupstwo znieśli
jako *Character* Antychrysta; *Independentes* tamże nie
chcieli cierpieć áni Puritanów, áni *Episcopales*, mówiąc
co nam po Pasterzách, co po Biskupách? wszak CHRYSTUS
mowi w Ewángeliey *Matt. 18.* Gdzie się zgromáda dwáy
álbó trzy w Imię moje/ tam ja jestem. Za co nie ma być
prawdziwym Kościołem Chrystusowym Zgromádenie
siedm álbó ósm osob, jako może być zgromádenie 7.
álbó ósm tysięcy ludzi? Izali Duch S. nie tchnie tam,
gdzie się mu podoba? á jeśli siedm álbó ósm osob dość
jest ná formowanie Kościoła Chrystusowego, á czemu
mniejszy liczbá nie będzie dostateczna? Y tak Johasen
Angielczyk rodem miał w domu swoim w Amsterodámie
Kościół złożony z czterech osob, który wkrótce roz-
dzielonym został ná dwáy Kościoły mające tylko po dwie
osoby: Bo Johasen wyklął y od uczestnictwa swego odłą-
czył Oycá y brátá swego, oni też go wzajemnie exkom-
munikowali.

Episcopa-
lium Inde-
pendentiũ.

Dom Joha-
sena z 4. o-
sob cały Ko-
ściół.

Jeden Historyk Kálwiński twierdzi, że w jedney tylko
Diecezyey Londyńskiej było jedenaście różnych Sekt, á
w całym Krolestwie Angielskim znaydowało się różnych
Sekt więcej niż sześćdziesiąt cále sobie przeciwnych, álbó
prawdę mówiąc, między Protestántami tyle jest Reli-
giy, ile jest głów: bo każdy tłumaczy Pismo, jako się
jemu podoba według swego rozumu y ducha pátykular-
nego, według swego gustu y według skłonności pássiy
swoich. Pamiętają jeszcze Niemcy owe tak straszne woj-
ny, kto-

Różność
Sekt w An-
glii.

Chłopska w
Niemiezech
wojna.

z Sekty Lu-
therskiej
innych co
nie miara
wyszo.

ny, które wznieśli chłopi twierdząc, iż Pánów niepo-
winni mieli mieć, jeno Rządcow y Sędziów dla dobrá po-
spolitego, że wszystkie dobrá powinny być wszystkim
pospolite, jako były w pierwiastkach Kościoła Bożego.
Z samey Luterskiej Sekty więcej niż sto innych Sekt się
narodziło, a każda z nich fundowała się na jakim texcie
Pisma S. źle z rozumianym y tłumaczonym. Widzicie
tedy moi Pánowie tak wielką konfuzyą y pomieszanie Re-
ligiy y Sekt, którą sprawuje wolność tłumaczenia według
ducha swego partykularnego y zdania swego, trzymając
się perfwazyey swojej wewnętrzney.

147. Trzeci dowód, że nie każdy partykularny człowiek
może pewnie y niepochybnie tłumaczyć Słowo Boże, we-
dług perfwazyey swojej wewnętrzney, jest ten, że ta per-
fwazyja nigdy nie może uspokoić sumnienia mądrego
człowieka: bo na uspokojenie w tej mierze sumnienia
swego trzebáby było, aby człowiek wierzył iż on jest
pewniejszy y niepochybniejszy nizeli Kościół powszech-
ny: co by było wielkim głupstwem iż nie rzekę szaleń-
stwem: a jednakże koniecznieby było tego potrzebá, aże-
by miał taką o sobie perfwazyą, gdyż swoje perfwazyą
wewnętrzną trzyma za regułę wiary: drudzy także Sektarze
swoję wewnętrzną perfwazyą mają za niepochybną y nieo-
mylną, a wszystkie inne tłumaczenia mają za fałszywe y
błędne. Y tak nigdy nie mogą mieć wiary pewney y mo-
cney, ale zawsze wątpliwą y niepewną. A do tego do
uspokojenia sumnienia w tej mierze trzebáby exámino-
wać y roztrząsać wszystkie kontrowersie, wszystkie pun-
ktá wiary, wszystkie decyzye y Dekreta Konciliów, y u-
czynić się najwyższym Sędzią całego świata Chrześciań-
skiego.

skiego. Kto zaś nie widzi tego, że to jest rzecz niepo-
dobna y chimeryczna? Co samo widomie y jawnie uká-
zuje, że koniecznie potrzebny jest Sędzia niepochybny
y nieomylny, któryby *ultimató* decydował wszystkie sprá-
wy w tej mierze, bo bez tego kontrowersie y sprzeczki
aż do skończenia świata nie mogłyby być zakończone.

Prawdziwy Kościół Chrystusów wziął od BOGA dar
niepochybności y nieomylności na decydowanie y na de-
terminacyą pewną y nieomylną, że ten sens jest ani inszy
Pisma S. że te są Xięgi Kánoniczne y Święte, a nie insze,
że tá jest prawdziwa y szczerá wersja a nie inna. A tak,
Kátholicy żadnych nie mogą mieć wątpliwości y podey-
rzenia, ale wierzą mocno, nieporuszenie, bo wierzą tak,
jako decydował prawdziwy Kościół, o którym pewni są,
że nie może błędzić z mocy Obietnic Chrystusowych.
Kátholicy także pewni są o mocności y niepochybności
wiary swojej w tych Artykułach, które mają z podania
albo z Tradicyey Boskiej y Apostolskiej, tą samą regułą
rozeznawając prawdziwe Tradycye Boskie, od fałszywych
y ludzkich.

Wiara prawdziwa Chrześciańska Boska funduje się,
jakem mówił, na Słowie Bożym: Słowo zaś Boskie jest
jedno pisane, które się zawiera w dwóch Testamentach
Starym y Nowym, a drugie nie pisane, które się nazywa
Podaniem Boskim y Apostolskim, albo jednym słowem,
Tradycyą. Jakimkolwiek sposobem BOG mówi, czy to
na Pismie, czy też ustnie, Słowo jego teyże jest powagi, y
teyże niepochybney mocney y nieporuszoney wiary jest
godne. Od stworzenia świata aż do Mojżesza więcej
niż przez dwa tysiące lat nie było Słowa Bożego pisanego,
U a prze-

148.
Sam Kościół
niepochybny
jest tłumacz
Pisma.

O Tradicy-
ach.

à przecie przez te dwadzieścia wieków prawdziwi wierni zachowali prawdziwą Religiją przez tradycją. Sámí Apostołowie wprzód Ewangeliją opowiadali ludziom, nim ją na piśmie podali, y tak Święty Páweł do Theſſalończyków mowi *Ep: 2. c. 2. v. 14.* Bracia pilnujcie tradycij albo podania/ Ktoresćie wzięli już to uſtnie/ już to przez liſt naſz. To, co opowiadał uſtnie S. Apostoł, niemnieyszey wagi y mocy było, jako y to co w Liſtach ſwoich napisał: ani można tego negować, że wiele rzeczy było od BOGA objawionych, których Święci Apostołowie nie pisałi, a jednak wierni obligowani byli wierzyć to, co im uſtnie oni opowiedzieli. Na przykład zgadzamy ſię w tym Kátholicy z Proteſtantami, że cztery Ewangelie, czternaście Liſtów S. Páwła, trzy Liſty S. Janá y jego Objáwienie albo *Apo-*
calypſis ſą Xiegami Świętymi od Duchá Świętego nátnionemi. Jeſli zaś Proteſtanci to wierzą wiarą Boſką, mocną y nieporuſzoną, trzeba áżeby tę wiarę fundowali ná ſłowie Bożym, albo ná rewelacyę Boſkiey, że te Xiegi ſą z inſpiracyey Duchá S. napisane. A gdzież proſzę znaydą tę rewelacyą? Pewna rzecz jeſt, że ſię tá rewelacya nie znayduje w Piſmie S. bo żadnego nie máz mieyſcá w Biblii, gdyby ſię wyliczały Xiegi Święte. Tak wiele Xiąg Koſciół S. odrzucił, które miały teſz ſame tytuły, jako to Ewangeliją według S. Thomáſzá, Ewangeliją według S. Bártłomiejá. Jeſli tedy tá rewelacya o Xiegach Świętych y Kánonicznych nie znayduje ſię w Piſmie Świętym; trzeba koniecznie uznać Słowo Boże nie piſane, to jeſt Podanie y Tradycją, gdyż tá rewelacya albo objáwienie, ná ktorey funduje ſię Wiara naſza, którą wierzymy, że Biblia jeſt Xiegą Świętą od BOGA objáwioną, y że jeſt
Słowem

Sámo Pi-
ſmo jeſt z
Tradicyj.

Słowem Bożym, według ſámych Proteſtantów jeſt fundamentem wſzytkich jnych punktów Wiary, lubo nigdzie ſię nie znayduje piſana, ále tylko od Koſciółá Bożego podana.

Y dla tego zázſze Koſciół Kátholicki powszechny 149.
Rzymſki uznawał Słowo Boże nie piſane. Znać prawi Wſzyſcy OO.
S. Chryzoſtom z Liſtu wtorego Páwła S. do Theſſalończy- przyimuję
ków, że Apostołowie nam podali wiele rzeczy, których Tradicyę
nie máz w Piſmie, a przecie je powinniſmy zá równo
wierzyć y trzymać, jakoby były piſane. *Orat: 4. Hinc*
patet, quòd non omnia per Epistolam tradita sunt, & multa
alia etiam sine literis, eadem fide tam ista, quam illa digna
sunt. Wſzyſcy Oycowie y Doktorowie Święci przyimują
Tradicyę zá objáwienie Boſkie. Origenes twierdzi, iż
nie zkad inąd wiemy, że tylko cztery ſą Ewangelie, że te
Xiegi á nie inſze ſą Kánoniczne y od BOGA nátnione, jeno
z podania y Tradicyey. S. Auguſtyn *Epist: 157.* głoſno
ſię oſwiadcza, iż niewierzyłby ſámej Ewangeliei, gdyby
powagá go Koſciółá nie pobudzała. *Ego verò Evangelio*
non credem, nisi Ecclesia Catholica me commoveret au-
thoritas.

Z podania Apostołſkiego ma to Koſciół S. że trzeba
chrzcić niemowlętá, że nie trzeba *de novo* chrzcić Herety-
ków do Koſciółá S. wracających ſię, że trzeba Niedzielę á
nie Sobotę ſwięcić. Poſt quadragezymalny, mowi Świę-
ry Hieronim *Ep: 54.* jeſt z poſtánowienia Apostołów.
Sámí Proteſtanci wierzą jako y Kátholicy, że w JEZUSIE
CHRYSTUSIE jeſt jedna tylko Oſobá Boſka, przeciwko
Neſtoryuſzowi który náuczał, iż w nim były dwie Oſoby
Boſka y ludzka: Wierzemy tákże wſzyſcy, że w Zbáwi-
Uz cielu

Z tradicyj
Chrzeſt
Heretyc:
Niedziela,
jedną Oſobá
w Chryſtusie
dwie natu-
rze.

cielu naszym są dwie naturze, Boska y ludzka, przeciwko Eutychemowi, który tylko jedną przypuszczał naturę jako y Ofobę. Te jednak dwa Artykuły wiary nie są jasnie wyrażone w Pismie S. ale one wierzymy według decyzey Konciliow, które się ich nauczyły z podania Apostolskiego, to jest, że tych Artykułów sam BOG nauczył Apostołów, a Apostołowie ustnie tego nauczyli Uczniow swoich, y tak przez ustawiczne podanie Kościoła przyszła ta nauka aż do Oycow tych Konciliow. S. Paweł wyraźnie zaleca nam trzymać się tradycyi, jakem tu przywiódł; tenże S. Apostoł tymże Thessaloniczkom tamże c. 3. v. 6. Przykazuje y zakłada ich na Imię JEZUSA CHRZESTUSA, aby się tych wystrzegali, y od nich się odłączyli; którzy nie chodzą według tradycyi od niego podanych. Pisząc także do Uczniów swego Tymotheusza Ep: 2. c. 3. v. 10. E 14. napomina go, aby się tego trzymał, czego od niego się nauczył, y co jemu jest powierzono. Nie mówi S. Paweł, ażeby się tylko trzymał nauki jego mu na Pismie podanej; ale nauki jemu powierzoney y ustnie mu podanej. Z tego wszystkiego te dwie Consequencye wnaszam.

150.

Consequētia 1. Diffidenci nie powinni przyjąć Pisma.

Pierwsza jest, iż ponieważ Panowie Protestanci odrzucają tradycyę y Podanie Kościelne, trzeba *consequenter*, ażeby oni odrzucili też Nowy Testament, który approbuje, authoryzuje Tradycyę jako czyste źródło Wiary naszej, y owszem trzeba, ażeby oni odrzucili całą Biblią, która nie żądną do nas przyszła, jeno z podania y tradycyey Kościoła Bożego. Religia na pismie wyrażona, y Religia ustnie wyłożona, izali nie jest taż sama Religia? A jeśli według zarzutu Diffidentow Religia ustnie podana może się poalterować, a nie możeż za równo być poalterowana

rowana na Pismie. Choćby nie było Pisma, mogłaby się jednak prawdziwa Religia zachować, jako w samey rzeczy była zachowana więcej niż przez dwa tysiące lat od Adama do Moyżesz; nawet sama Religia Chrześcijańska przez sto y daley lat zachowana była bez Pisma nowego Testamentu, bo ten jeszcze nie był napisany, a daleko barzciej nie był wszędzie rozestany, gdziekolwiek się nabywali wierni.

Druga *Consequentia*, wypływająca z tey nauki, którą przełożył o Słowie Bożym pisany y nie pisany, jest ta, iż trzeba było koniecznie, aby BOG był postanowił Sędziego nie pochybnego y nieomylnego, któryby uspokoił kontrowersyę zachodzącą o liczbie Xąg Świętych, o szczerości ich wersyey, y o sensie textow, a ten Sędzia powinien być żyjący, mówiący, ustawicznie trwający, niepochybny y nieomylny, natchniony y rządzony od Duchą Świętego aby nas mógł pewnemi y bezpiecznemi uczynić o tych trzech rzeczach pomienionych, to jest o liczbie Xąg Świętych, o szczerości Wersyey ich y o sensie prawdziwym textow. Protestanci nigdy się nie mogą zgodzić w tych trzech punktach: bo każdy Herezyarcha wyrzucał z liczby Xąg Świętych te Xiegi, które widział swojej Sekcie przeciwne, każdy fałszował te texty, które były na jego Sekcie, każdy one tłumaczył y brał tak, jako interesą Sekty jego wyciągały, wszyscy prątowali fundować Sekte swoją na Pismie wyłożonym y wytłumaczonym według ich zdania y rozumienia. Trzeba tedy mówię powtore, koniecznie Sędziego niepochybnego, nieomylnego, któryby najwyższą Powagą swoją *ultimatę y irrevocabili-*

Consequētia 2. Koniecznie potrzebny jest Sędzia żyjący niepochybny.

U3

ter nie-

ter niepochybnie y nieomylnie decydował y terminował wszystkie te kontrowersie.

151. Protestanci nie chcą przyjmować inzego Sędziego wszystkich differencyi y kontrowersy zachodzących w materii Religii, krom Pisma S. ktore, mówią oni, powinny terminować, decydować y zakończyć wszystkie wątpliwości zachodzące w materii wiary. Ale już jawnie widzieliście, że wszystkie trudności rodzą się z Pisma S. że wszystkie Herezye powstały z źle zrozumianego y tłumaczonego Pisma, że z niego w przewrotnym sensie wziętego powstała tak wielka y tak straszna konfuzya y pomieszanie sentymentow niezbożnych, szkaradnych, gorzących, sobie przeciwnych, słowem z niego nie dobrze zrozumianego to straszne chaos niezliczonych Herezy otworzyło się. Prawdą to jest, że jest to piękna rzecz konfrontować text z textem na doyscie prawdy, ale Adwerzarze też same texty konfrontują y z sobą znaszają, a przecie przeciwny sens znaydują. Gdyby tedy JEZUS CHRYSTUS nie był postanowił Sędziego żyjącego, mówiącego, ustawicznie trwającego, niepochybnego, nieomylnego, od Duchá S. nátnionego y rządzącego, któryby niepochybnie y nieomylnie decydował wszystkie kontrowersie, któryby za pewne determinował, że to jest prawda, y tak trzeba wierzyć, a to jest fałsz, y to trzeba odrzucić; że ten jest sens tego textu a nie inzy, gdyby mówię tego CHRYSTUS nie był postanowił, zawrzebyśmy byli nie pewni, wątpliwi, nie wiedzielibyśmy czego się trzymać, blakając się z jedney do drugiey opiniey: y tak nie byłoby na świecie pewney, bezpieczney, niepochybney y nieomylny Religii, każdyby według swoich interesów,

z Pisma źle
zrozumia-
nego wysy-
stkie Herezie
wyszły.

ów, albo przez hazard, albo według mody swojej, albo według inklinacyey passiy swoich tę się chwycił Religii, ktoraby się mu podobala; pewności jednak o żadney rzeczy nie mając. Na zabezpieczenie tedy tak straszemu nierządowi, y na ugruntowanie prawdziwey Religii, na zachowanie nieodmiennosci Kościoła, na umocnienie wiary w Chrześcianach, y na zachowanie oney w swojej szczerości y zupełności aż do skonczenia świata, trzeba koniecznie było, ażeby BOG postanowił Sędziego żyjącego, mówiącego, ustawicznego, nieomylnego, któryby nie mógł błądzić w materii wiary.

Jakiby nierząd był w Rzeczypospolitey albo w Krolestwie jakim ziemskim, gdyby w nim żadnego nie było Sędziego, któryby mógł powagą swoją zakończyć y terminować zwady y dissensie miedzy stronami sobie przeciwnymi? albo gdyby tylko w jakim Krolestwie były *Voluntaria legum*, Konstytucye, Statuta y Prawa, a żadnego nie było Sędziego, któryby wadzących się rozstrząsał, jakieby tam było zamieszanie, jakie wiołencye? każdaby strona prąadowała, że prawo jest po nim, każdyby prawo tłumaczył według swoich interesów; mocniejszyby górowali nad słabszymi, niesprawiedliwość, *Violentia*, moc y niecnota przemogłaby cnotę, sprawiedliwość słuszność y niewinność; słowem wszystkoby tam było w niewypowiedzianym zamieszaniu y konfuzyey. Podobnym sposobem, gdyby Pan BCG nie był postanowił najwyższego Sędziego w materii Religii, y w punktach wiary, toby Chrześcijańska Religia nicby inzego nie była, jeno straszna konfuzya, chaos y pomieszanie sentymentow jednego drugiemu przeciwnych, jako widać było we wszystkich sektach

152.
Żadna
Rzeczpo-
spolita nie
może stać
bez Sędzie-
go.

Daleko bar-
ziej Reli-
gia Chryś-
towa.

sektach Nowatorów, którzy niechcieli podlegać decyzyey naywyższego Trybunału od CHRYSTUSA postanowionego: albo gdyby JEZUS CHRYSTUS był się kontentował tym, że nam dał tak wielką liczbę praw, że nam objawił w starym y nowym Testamencie tak wiele niedościgłych rozumem ludzkim tajemnic, nie zostawiwszy nam Sędziego niepochybnego, któryby nam te tajemnice y prawa niepochybnie y nieomylnie wyłożył, każdyby je brał y tłumaczył według plany Sekty swojej, którą w imaginacyey swojej sobie uformował; co czynili po wszystkich czasach wszyscy Heretycy: a takby JEZUS CHRYSTUS swoje Ewangelię byłby zostawił na wolą y imaginacyę błędną, upartą, hárdego rozumu ludzkiego, y za swojemi skłonnościami y pasjami idącego.

153.

Biblia po-
fałszowana,
od Wielu
Herezjář-
chom.

Druga racya, która jawnie dowodzi potrzebę Sędziego dirigowanego y natchnionego od Duchá S. jest ta, że wiele Biblii znayduje się, które po większey części są pofałszowane. Rabinowie pofałszowali Exemplarze Hebráyskie osobliwie proroctwa o Messiaszu, Oycowie Święci Kościoła wschodniego uskarżają się na swego czasu Heretyków, że pofałszowali exemplarze Greckie. Wieku przeszłego Reformatorowie Luther y Kálwin pofałszowali exemplarze Łacínskie, jakem wyżej pokazałem. 142. Nakoniec ostatnich tych czasów Jansenistowie pofałszowali nowy Testament wydany a Mons, y gdzie indziej. A to wszystko czynią dowcipy pyśzne y hárde, wiele o sobie trzymające, które sobie za honor mają utrzymywać zdania swoje przeciwne powadze Zwierzchności od BOGA postanowionej: y choć postrzegają, że w błędach rozumem swoim zaśzli, hárdość ich im niepozwala,

zwala, aby błąd swoy uznali przed ludźmi, żeby o nich nie mowiono, pobłądzili: a tak na utrzymanie swoich błędów, do figlow y sztuk się uciekają, czyniąc nowe wersie Pisma S. fałszując teksty, które ich błędy potępiają, komponując małe Xiązki stylem pięknym y wdzięcznym, czyniąc noty nad Pismem, *Paraphrases* nad Ewangelią, *Ana-lisim* nad listami S. Pawła, reflexie moralne nad każdym wierszem Ewangeliy, wszędzie jad swoy wylewając, a powagą Xiąg Świętych tájąc.

Xiązki He-
retyckie po-
zor swig-
tości
mające.

Ten proceder, y te sztuki były pospolite wszystkim Herezjářchom. Bo iż nie wspomnę dawniejszych, Luther, Kálwin y partyzanci nápełnili całą Europę Xiązkami sztucznie ułożonemi, mającemi pozorne y zwodzace tytuły: Według Pisma S. według náuki Oyców Świętych. A to wszystko czynili na omamienie y oszukanie prostych y niewiedzących ludzi, osobliwie niewiaść z natury swojej ciekawych, naybárziej tych, które się chcą mieć za matrony głębokiego y subtelnego dowcipu, przez które Xiągi swoje jadu pełne roznieśli po rękach ludzkich, y tak wielu tym sposobem Kátholików przewrocili. A te Xiązki nic inszego w sobie nie zawierały, jeno dysputy, figle, y sztuki ich, które prości czytając łatwo się dawali zwodzić, y do tego przyszło, że nayprostszy Rzemieśnicy y ich żony czyniły się Doktorami y Nauczycielami, rozumiejąc iż już całą umiejętność Pisma S. pojęli.

A ktoż z tego wszystkiego nie widzi potrzeby Sędziego niepochybnego y nieomylnego, któryby niepochybnie upewnił nas, że to jest słowo Boże, ten jest sens jego: a bez tego żadneyby nie było Religiey pewnej y nieomylny, y Chrześcijaństwo nic by inszego nie było,

W

jeno

154.
Sędzia nie-
omylny
wystkie
kontrower-
sie znasz.

jeno pomieszanie dziwnych y sobie przeciwnych Religii: boby się Chrześcijanie dyputowali aż do skończenia świata o Piśmie S. a nigdyby nie doszli do końca dysput, nie wiedząc za pewne y niepochybnie czego się trzymać y co wierzyć.

Gdyby Pan nasz JEZUS CHRYSTUS nie był postanowił Sędziego niepochybnego, toby był ufundował Kościół swoy na słabym fundamencie, toby był go nie opatrzył dostatecznie na dochowanie wiary swojej. Zkąd jawna y widoma rzecz jest, że wszystkie kontrowersye na tym jednym punkcie się kończą, albo raczy ten tylko jeden punkt jest centrum wszystkich kontrowersyi, którekolwiek były między Kátholikami y Heretykami wszystkich wieków. Bo gdyby się wszyscy poddali pod rozstrządek y decyzją tego niepochybnego Sędziego od CHRYSTUSA Pana postanowionego, wnetby wszystkie Herezye ustały. Cała tedy trudność zawisła na poznaniu tego niepochybnego Sędziego od CHRYSTUSA postanowionego na dokończenie y znieśienie wszelkich kontrowersyi, y co za przymioty ten Sędzia powinien mieć.

155. Ten tedy koniec jest wszystkich dysput y kontestacyi poznać, co to za Sędzia jest, który wziął od CHRYSTUSA Pana dar niepochybności, iż cokolwiek on w materii wiary decyduje, to musi być niepochybna y nieomylna prawda? Bo to mając, pewny y mocny jestem, że to co ja wierzę, bez wątpienia, niepochybnie y nieomylnie w samej rzeczy jest tak, jako ja wierzę: gdyż to decydował Sędzia od CHRYSTUSA Pana postanowiony niepochybny, nieomylny, mający asystencyą Ducha S. który nie może się omylić ani błędzić. A zątem mając tego Sędziego

Kto jest Sędzią kontrowersyi nieomylnym?

Sędziego decyzyą, powinien jestem ją z całego serca przyjąć, oney podlegać, nie examinując, czy dobrze czy źle decydował, bo pewny jestem, iż z mocy obietnic CHRYSTUSOWYCH nie może on inaczej decydować, tylko dobrze, tylko tak jako w samej rzeczy jest, tylko tak jako sam BOG najwyższa Prawda objawił. Jakoż w samej rzeczy byłoby wielkie głupstwo moje, y jawna kontradikcja, gdybym wierzał że ten Sędzia nie może błędzić, a przeciebym śmiał jego decyzye examinować, jakoby był jego samego Sędzią, rozstrząsając, czy dobrze, czy źle on osądził y decydował.

Tym zaś Sędzią nie jest samo Pismo S. bo pismo S jest Testamentem, o który sprawę mają Kátholicy z Heretykami, y o którego sens certujemy wzajemnie: nie jest także każdy partykularny człowiek, gdyż jeden drugiemu w rozumieniu y tłumaczeniu Pisma jest przeciwny, a za tym tym Sędzią nie może kto inny być, jeno Kościół: bo innego Sędziego nie można znaleźć. A ponieważ Kościół jest Sędzią wszystkich kontestacyi y kontrowersyi w materii wiary zachodzących, któremu BOG dał dar niepochybności y nieomylności, trzeba aby ten Kościół miał pewne przymioty y prerogatywy, któreby go nie tylko distingwowały od nieprawdziwych Kościołów, ale też ażeby upewniały Wiarą naszą y onę uczyniły mocną, nieporuszoną, y niepochybną. Trzeba tedy 1. aby ten Kościół trwał zawsze, bo jeśli według S. Pawła 1. Cor: 11. v. 19. trzeba aby herezye były, trzeba też zawsze, aby był ustawiczny Sędzia na poznanie y osądzenie ich. 2. trzeba, aby ten Kościół był rządzony od Duchá Świętego, y jego asystencyą miał, bo gdyby tego daru Kościół nie miał,

Kościół jest Sędzią.

Jakie on ma mieć qualitates?

Wz

nie

nie bylibyśmy my o żadney rzeczy pewni. 3. trzeba, aby Duch Święty zawsze tym Kościołem rządził, bo gdyby tylko Duch Święty do czasu pewnego onemu asystował, BOG by nie był dostatecznie opatrzył swemu Kościołowi na zachowanie wiary ustawicznej w Wiernych swoich. 4. trzeba aby Duch Święty oświecał Kościół swoy we wszystkich prawdach objawionych, które my powinniśmy wierzyć, tak względem liczby Xiąg Świętych, jako y względem szczerości werfey, tak *ratione sensu* tekstow Pisma S. jako y *ratione* Podania Boskiego y Apostolskiego. Bo gdyby Kościół nie miał tego oświecenia we wszystkich rzeczach do wiary należących, ale tylko w pewnych punktach, tobyśmy w innych nie byli upewnieni, y tak nie moglibyśmy innych punktow wiary naszej wierzyć aktem prawdziwey, Boskiej, niepochybney y nieomylny wiary. 5. Trzeba aby ten Kościół był zawsze widomy, bo Kościół niewidomego nie można się radzić, ani można słyszeć jego decyzyey. 6. Trzeba aby ten Kościół sam był pewny, że ma asystencyą Duchá Świętego. Te tedy prerogatywy y *qualitates* ma mieć Kościół niepochybny; y one wszystkie JEZUS CHRYSTUS chciał, aby były wyrażone w jego Ewangeliey.

156.

Który Ko-
ściół jest
niepochy-
bny?
nie
Aryński,
nie Luterski,
ale Rzym-
ski, a to nie
każdy Ká-
tolik:

Tu jeno pytać się trzeba, który to Kościół ma tak wielki dar niepochybności sobie od BOGA dany? Miedzy tak wielą Kościołami Chrześcijańskimi, które były y są na świecie, pewnie tym Kościołem nie był Kościół Aryński, ani Nestoryński, ani Pelagiński, ani inny za- den z dawnych zgromadzeniow Heretyckich, któryby wziął od BOGA ten dar niepochybności y nieomylności; bo te wszystkie Kościoły upadły, y ledwo pamięć ich po Kátho-

w bezregul-
ności ale

Kátholickich Xięgach została, a Kościół prawdziwy powi- nien być według obietnic CHRYSTUSOWYCH ustawi- czny, y ma trwać aż do skończenia świata. Nie jest tak- że tym Kościołem niepochybnym Kościół Luterski, ani Kálwiński, ani Zwingliński, ani Sociniński, ani Angli- kański, bo te wszystkie Kościoły są nowotne, przed tym one nie były, y są między sobą przeciwne, y każdy z nich tak wiele w sobie ma waryacji, kontradycyi: Co jawnym jest znakiem iż one nie są Kościołem od CHRY- STUSA Pana fundowanym. Ten tedy dar niepochybno- ści nie inżemu Kościołowi jest od BOGA dany, jeno Kościołowi Kátholickiemu, Apostolskiemu Rzymskiemu; gdyż ten jeden Kościół ma wszystkie znaki prawdziwego Kościoła, on jeden ma wszystkie *motiva credibilitatis*, ja- kem wyżej dowiodł: a ten dar niepochybności nie jest od BOGA dany każdej w szczególności Osobie Kátholic- kiej, boby to było straszne *chaos* y nie wywikłany labi- rint, z kądby trudno było wynieść: ale Zbawiciel nasz jako przedwieczna Mądrość, który wszystko przejrzał, chcąc wszystkim nierządom zabiec, ten dar niepochybności przywiązał do pierwszych Pasterzow Kościoła swego, to jest do Biskupow mających społeczność z naywyższym Biskupem głową powszechnego Kościoła, Namiesnikiem JEZUSOWYM na ziemi, Sukcesorem Piotra Apostoła jako z *Centrum* jedności Kościelney. Co jawnie następu- jącemi Argumentami za pomocą Boską chęć dowieść.

Sami tylko
pierwsi Pa-
sterze z Pa-
pieżem złą-
czeni mają
dar niepo-
chybności.

Pierwszy dowód, iż pierwsi Pasterze Kościoła Boże- go, to jest Biskupi złączeni społecznością z Naywyższym Pasterzem Papieżem są tylko sami, którzy mają wszystkie *qualitates* y przymioty niepochybnego Sędziego, którem

157.

1. Probat.
z słow Chry-
stusowych.

W3

tu wy-

tu wyżej przełożył, jest z obietnic CHRYSTUSA BOGA y Zbawiciela naszego, który mówiąc do Świętego Piotra jako do Naywyższego Biskupa y Pasterza Kościoła, rzekł mu: *Matt: 16. v. 18. Ty jesteś Opołą/ a na tej Opoce zbuduje Kościół mój/ y bramy piekielne go nieprzemogą.* Kto tu nie widzi mocy nieporuszonej teyto niepochybności przeciwko wszystkim mocom piekielnym y ziemskim, y przeciwko wszystkim błędom. *Matt: 28. v. 19.* Zbawiciel nasz miawszy mowę do wszystkich, potym ołobno do samych Apostołów mówił: *Idźcie/ nauczajcie wszystkie Narody...* A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata. Kto y tu nie widzi ustawicznej y wiecznie trwającej bez żadnego przerwania tej niepochybności; gdyż CHRYSTUS będzie z Apostołami po wszystkie dni aż do skończenia wieków. Obiecuje też CHRYSTUS Pan Apostołom swoim Duchą Świętego Duchą prawdy na rządzenie Kościoła niepochybnie y nieomylnie, aby z nimi przebywał na wieki *Joan: 14. v. 16.* Będzie ja prosił Oycę/ a da wam innego Pocieszyciela/ aby mieszkał z wami na wieki/ Duchą Prawdy. Gdzie JEZUS CHRYSTUS nie obiecuje Duchą Świętego na cztery tylko pierwsze wieki, ale na wszystkie, *ut maneat vobiscum in aeternum.* Gdzie każdy może wiedzieć ustawicznie trwającą tę niepochybność. Przydaje jeszcze Zbawiciel: *Ten Duch prawdy nauczyci was wszelkiej prawdy.* Widźcie niepochybność powszechną we wszelkich punktach wiary, albo we wszelkich prawdach.

158. Gdzie uważać potrzebą, że na wszystkich tych miejscach nie do kogo innego Zbawiciel nasz mówił, jen do swoich Apostołów, a w ich osobach do wszystkich ich Sukces-

Sukcesorów, którzy są sami Biskupi, y Papież Sukcesor y ich Sukcesorom. y Następca Piotra S. Zkąd jawnie znać, że CHRYSTUS Pan wielkie miał staranie o tym Artykule wiary naszej, ponieważ tak jawnie, po tak wiele razy to wszystko specyfikuje, cokolwiek do tego Artykułu należy, a to niepochybnie dla tego uczynił, aby zabiegł wszystkim wykretom y figlom nieposusznego rozumu ludzkiego. Y tak ten Artykuł wiary naszej całe jest decydujący, y znający wszystkie trudności, które mogą zayść w materii wiary. Gdyby wszyscy Chrześcianie mocno wierzyli ten punkt Wiary naszej, wszystkoby zakończono było, wszystkieby o wierze ustały wątpliwości y kontestacye: bo na znieśienie wszelkiej wątpliwości więcej nie potrzebą, jen poddać się pod to *Oraculum* Duchą Świętego, które błędzić nie może z mocy obietnic CHRYSTUSOWYCH. Bez tego Chrześcianstwo nic by innego nie było, jen chaos y pomieszanie różnych Religii, któreby sobie formowały niestateczne rozumy według passii y prawnicy, y według uporu swego. Y dla tego Zbawiciel Pan nie opuścił coby mogło inkulkować y głęboko wrażyć w rozum ludzki ten Artykuł wiary.

Jeszcze Zbawiciel nasz przyrównywa Kościół swoy do Miasta na gorze stojącego, który się nie może zakryć przed oczyma ludzkimi; do Pochodni na świeczniku postawionej, która oświeca cały Dom. Co jasnie ukazuje widomość tego Kościoła niepochybnego: Jeszcze Pan JEZUS do Apostołów swoich mówi *Matth: 28. v. 19.* *Idźcie/ nauczajcie wszystkie narody chrzcząc ich cc.* Czy można opowiadać, czy można Sakramenta Administrować w Kościele niewidomym? Przydaje jeszcze: *A oto z wami jestem*

Ten Artykuł zna wszystkie kontrowersie.

159. Ten Kościół jest widomy.

mi jestem po wszystkie dni aż do skończenia świata. To jest z wami jestem opowiadającymi, nauczającymi, Sakramentami administrującymi, kontrowersie y wątpliwości decydującymi. Widzicie tu ustawiczną widomość Kościoła y ustawiczość niepochybności y nieomylności jego aż do skończenia wieków. Y dla tego Zbawiciel nasz przykazuje wszystkim wiernym, aby słuchali Kościoła, a to przykazuje pod karą exkommuniki y odcięcia ich od Ciała Mystycznego CHRYSZTUSOWEGO, jako Poganow y Jawnogrzeszników. Y ztądto Święty Paweł 1. Tim: 3. v. 15. Kościół nazywa Filarem y firmamentem albo twierdzą prawdy. *Columna & firmamentum veritatis.*

160.

Ten Kościół
powin jest o
swojej nieo-
mylności.

Nakoniec Kościół sam powinien być pewny o swojej niepochybności, to jest powinien być wyperśwadowany y skonwinkowany, że on z daru Boskiego nie może błędzić w decyzjach swoich, gdzie idzie o wiarę, gdyż jasnie ten dar sobie od CHRYSZTUSA dany widzi w Ewangelii. Apostołowie nauczili swoich Sukcesorow y Następcow jako w podobnych koniunkturach mieli mówić y decydować: *Visum est Spiritui S. & nobis.* Tak się zdało, tak się podobało Duchowi S. y nam *Akt: 15. v. 28.* Y dla tego to Apostołowie, lubo każdy z osobna miał Ducha S. y choć każdy z nich w szczególności mógł decydować tę sławną kontrowersją o chowaniu Prawa Mojżeszowego, jednakże aby dali Następcom albo Sukcesorom swoim przykład y modelusz, jako mieli pierwsi Pasterze to jest Biskupi postąpić w podobnych przypadkach, zeszli się do Jeruzalem na decyzję tej kontrowersji, która zaczęła była wiernych między sobą wadzić y dzielić. Y tak w Kościele CHRYSZTUSOWYM zawsze po

wszyst-

wszystkie wieki postępowano, gdy ciężkie herezye powstały, które w Kościele Bożym czyniły wielkie niesnaski y rostyryki, zamieszania y diwizye.

Drugi dowód, że JEZUS CHRYSZTUS dał dar niepochybności samym pierwszym Pasterzom Kościoła swego, to jest Biskupom złączonym społecznością z najwyższym Pasterzem Sukcesorem Piotra Świętego jest ten, iż gdyby oni w decyzjach w materii wiary mogli błędzić, toby trzeba mówić, że albo JEZUS CHRYSZTUS ich oszukał, obiecując im w Osobie Apostołow ten tak wielki dar, albo że im tego daru nie obiecał jeno samym Apostołom, poki oni mieli żyć; albo że JEZUS CHRYSZTUS nie mógł tego wypełnić, co obiecał. To wszystko mówić, byłoby wielkie bluźnierstwo: a zaś Zbawiciel nasz nie raz obiecał w Ewangelii że Kościół jego miał trwać aż do skończenia wieków.

Protestanci przyznają, że nauka Kościoła Kátholickiego Rzymskiego była zachowana w swojej szczerości y czystości przez cztery pierwsze wieki, a w wieku piątym Kościół Rzymski zapadł w straszne błędy y w bałwochwaltwo. Toć tedy trzeba im *consequenter* mówić, że JEZUS CHRYSZTUS był owym głupim człowiekiem *Matt: 7. v. 26.* który zbudował dom swój na piasku, na który gdy uderzyły wiatry y nawałności, upadł y rozsypał się, w ruinę poszedł, y zapadł w straszną dezolację y bałwochwaltwo. Trzeba im *consequenter* także mówić, że JEZUS CHRYSZTUS albo się sam oszukał y pobłądził, albo też oszukał Piotra, kiedy do niego mówił: *Matt: 16. v. 18.* Ty jesteś Opoka y na tej opoce zbuduje Kościół mój y bramy piekielne go nie przemogą: albo że musiał dopuścić

X

upaść

161.

Chrystus nie
pochybna
Prawda o-
biecał nie-
omylności
Pasterzom.

Aliaś byłby
kłamcą &c.

upać Kościołowi dla niedostatku mocy utrzymania jego. To wszystko także mówić, byłoby straszne y szkaradne bluźnierstwo przeciwko jego Wszechmocności y obietnicom jego nieomylnym: Albo trzeba by im mówić, że JEZUS CHRYSTUS nie dał tak wielkich obietnic Sukcesorom Apostolskim ale tylko samym Apostołom.

162.

Obietnice
od Chrystusa
dane nie
tylko Apo-
stolom ale y
Sukcesorom.

Ale jawnie y widomie na oczy pokazuję, że też same obietnice uczynił Sukcesorom Apostołow, które dał y samym Apostołom: bo wyraźnie Zbawiciel nasz mówi *Matt: 28. v. 20.* A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia wieków. y *Joan: 14. v. 16.* Duch Święty Duch prawdy będzie z wami mieszkał na wieki. Wszak moi Panowie, to pewna y nieomylna rzecz jest, że JEZUS CHRYSTUS, przedwieczna Mądrość, wiedział dobrze, że jego Apostołowie nie mieli żyć aż do skończenia świata, y owszem przepowiedział Piotrowi, jaką śmiercią miał on uwielbić BOGA, przepowiedział także Jakubowi y Janowi że kielich śmierci pić będą, ani o kochanym Uczniu swoim Janie mówił, że nie umrze, gdy między Apostołami ta się wszczęła o Janie opinia: a przecie wyraźnie im mówi, iż ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia wieków: iż Duch Święty Duch prawdy z wami będzie mieszkał na wieki. toć mówił nie tylko do Apostołow samych, ale też y do ich Sukcesorow y Następcow Biskupow, których Duch Święty przełożył, aby zarządzili Kościołem Bożym. A tak mówić, że Kościół od JEZUSA CHRYSTUSA fundowany upadł w błędy, jest nie tylko strasznym bluźnierstwem, ale też największym głupstwem y szaleństwem: Raczey tedy tak trzeba mówić, że albo JEZUS CHRYSTUS nie fundował Kościoła swego, co jest jawnie

jawnie fałsz, albo jeśli on fundował Kościół swoy, toć go uczynił mocnym, nieporuszonym, nigdy niepochybnym y nieomylnym, żadnym błędem w materii wiary niepodległym, y takim, którego bramy piekielne przemoc nie mogą. Co jest nieomylna prawda: y tę obietnicę CHRYSTUSOWĘ widziemy być wypełnioną od tysiąca y siedmiuset lat, y będzie się pełniła aż do skończenia świata.

Trzeci Dowód, że BOG dał dar niepochybności samym pierwszym Pasterzom Kościoła swego to jest Biskupom złączonym z głową swoją Papieżem, jest *a posteriori*, to jest że zaczawszy od Apostołow oni sami zawsze potępiali wszystkie Herezye, y wszyscy ci, którzy nie byli złączeni społecznością wiary z nimi, byli odcięci od Mistycznego Ciała CHRYSTUSOWEGO Kościoła jego, y nie byli uznani Członkami Kościoła, bo nie byli złączeni z głową tego Ciała, ale zawsze byli miani za Acephalow, za Schismatykow albo za Heretykow.

Pierwsze Koncilium Chrześcijańskie miało być w Jerozolimie złożone z Apostołow. Przewodził na nim y pierwsze miejsce trzymał Święty Piotr Głowa Kościoła powszechnego, pierwszy dał sentencję, y po roztrząśnieniu kwestyi *ratione* chowania prawa Stározakonnego, jako najwyższy Biskup konkludował *Act: 15. v. 28. Visum est, Spiritui S. & nobis.* Zdało się, podobąco się Duchowi S. y nam, nie więcej na was nie kłaść, krom tego, co jest potrzebne. To Koncilium Apostolskie było na potym normą y modelem inszych Konciliow, które na potym nastąpiły.

Przez trzyście pierwszych wiekow nie było żadnego Koncilium powszechnego dla wielkiego y częstego przesłado.

X2

163.

Zawsze Biskupi potępiali Herezye.

Na Konciliu i. Jeroz.

Na Sądach Biskupich.

śladowania Chrześcian od Pogaństwa, lubo co nie miara na ten czas powitać Heretyków, którzy jednak wszyscy byli potępieni przez Sąd Biskupów y Papieża.

164.
Concilium
Nicenskie
potępił
Aryusza.

Ná początku czwartego wieku Roku Pańskiego 325. pierwsze było Concilium Generálne złożone z 318. Biskupów, miáne w Nicæi, ná którym praezydowali Poſto- wie Papieża Sylwestra; Znalázło się kilka upartych Biskupów z niektórymi Laikami, którzy, że niechcieli przy- jąc decyzye Synodu powszechnego, byli exkommunikowa- ni jako Heretycy.

Konc: Kon-
stantynop.-
Macedoni-
usza.

W pięćdziesiąt potym lat Macedonius Biskup Kon- stantynopolitański zaczął rozsiewać bład straszny przeciw- ko Boſtwu Duchá S. Ten, że błędu swego niechciał od- wołać ná decyzyę Concilium pierwszego Konstantynopol- skiego złożonego z 150. Biskupów złączonych społe- cznością wiary z Papieżem, był z Stolicy złożony y ex- komunikowany. Tamże są potępieni powtornie Aryani z Eunomiánami y z drugimi Heretykami Roku 381.

Konc: Ephe-
skie Nesto-
ryusza.

W piątym wieku Roku 431. Nestorius Biskup także Konstantynopolitański nauczający, że w JEZUSIE Chry- ſtusie są dwie Osoby Boſka y ludzka, á tak MARYA Pán- ná nie była, mowił, Mátką Boſką, był potępiony ná Kon- cilium Epheskim złożonym więcej niż z 200. Biskupów, y od Papieża potwierdzonym.

Chalcedon-
skie Euty-
cheſa.

Tegoż wieku Eutyches Archimandrita álbo Opat Klasztoru Konstantynopolitańskiego w przeciwną wpadł herezyą, utrzymując, iż w JEZUSIE Chryſtusie jako Oso- ba tak y natura jedna tylko była Boſka. Ten był kon- demnowany ná Concilium Chalcedońskim za Leoná Pa- pieża złożonym z Biskupów 630. Roku 451.

Około

Około ſródká wieku szóstego to jest Roku 553. 165. Wtore Concilium Konstantynopolskie złożone z Bisku- pow 285. za Wigiliusza Papieża potępiło błędy Orige- nesa y trzy ſławne Capitula. Konc: Kon-
stantyn.
II.
tria Capi-
tula.

Około końca siódmego wieku to jest Roku 680. Mono- thelitæ byli potępieni w Konstantynopolu za Papieża Agáthona od Biskupów zebranych 280. álbo według in- nych 170. Konstanty-
nopol: III.
Monoteli-
tow.

Ku końcowi ósmego wieku to jest Roku 787. Icono- clasta álbo Obrázoborcy byli potępieni ná Concilium wtorym Nicenskim przez 360. Biskupów za Adryána I. Papieża. Konc: Ni-
censkie II.
ikonokla-
stow.

Wiek dziewiątego Roku 869. miáne było czwarte Concilium Konstantynopolskie przeciwko nieſuſznemu wtrąceniu się ná Patriarchowſtwo Schiſmátyka Phocyusza za Adryána II. gdzie było ná 200. Biskupów, którzy zło- żyli Phocyusza z Stolicy Cárogradzkiej. Konstanty-
nopol: IV.
Phocyusza.

W dwunastym wieku Roku 1123. miáne było pier- wsze Concilium Lateráńskie względem Kollacy Benefi- cyow Kościelnych za Kallixta II. Papieża. 166.
Lateran: I.
Simonicos.

Roku 1139. Drugie Concilium Lateráńskie się odprá- wiło przeciwko Antypápom Wiktorowi y Anákletowi: ná którym też błędy Piotra de Bruis y Arnoldá de Bresse ucznia Piotra Abaillarda są potępione za Innocencyu- ſza II. Papieża. Later: II.
Contra An-
tipapas.

Ná trzecim Concilium Lateráńskim byli potępieni Valdenſes y Albigenſes Heretycy za Alexándra III. Papie- za Roku 1179. Later: III.
Valdenſes
Albigenſes.

Czwarte Concilium Lateráńskie miáne Roku 1215. za Innocencyusza III. złożone więcej niż z 400. Biskupów powto- Later: IV.
Berenga-
rium.

powtore potępiło błędy Albigenów, y ferowało ow sławny Dekret przeciwko Berengaryuszowi y pierwszym Sakramentarzom; że Ciało y Krew Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA prawdziwie się zawiera w Sakramencie Ołtarza pod Osobami Chleba y Wina, że Chleb obraca się *substantialiter* w Ciało, a Wino w Krew JEZUSOWĄ, że żaden nie może sprawować tego Sakramentu, jeno prawdziwy Kąpłan poświęcony od Biskupa prawdziwego.

167.

Lugdun-
skie I. wy-
prawd do
Ziemi S.

Tegoż samego wieku Roku 1245. odprawiło się Koncilium Lugduńskie za Innocencyuszem IV. Papieżem z okazyey Cesarza Fryderyka: na którym stanęła rezolucya expedycey Woyska Chrześcijańskiego do Ziemi Świętej.

Lugdun-
skie II. Gre-
kom.

Roku 1274. Grzegorz X. zebrał drugie Koncilium w tymże Mieście gdzie Grecy złączyli się z Kościołem Łacińskim odrzućwszy swoje błędy: tam Patriarcha ich dwa razy kazał powtarzać śpiewając na Mszy: Który od Ojca y od Syna pochodzi.

Wiedeń-
skie Begar-
dów y Be-
guin.

Roku 1311. Klemens V. Papież zwołał Koncilium do Wiednia Frącuskiego w Delfinacie leżącego, gdzie była potępiona nauka Begardów y Beguin niewiaść podobniusenka do nauki terazniejszych Quietistów.

Konstancy-
jskie.

Napoczątku piętnastego wieku, to jest Roku 1415. Koncilium Konstancyjskie złożyło trzech niepewnych Papieżów Jana XXII. Grzegorza XII. y Piotra de Luna, który się nazywał Benedyktem XIII. y obrało Marcina V. Toż Koncilium potępiło błędy Wiclefa y Hussa.

Florensyjskie.

Tegoż wieku Roku 1438. Eugeniusz IV. Papież przeniósł Koncilium do Ferarza, a zramtąd do Florencyey, gdzie stanęła unia jedność Greków z Łacińnikami.

Lateran: V.

Szesnastego wieku Koncilium V. Laterańskie zaczęte Roku

Roku 1512. za Juliusza II. Papieża, skończyło się za Leonem X. pięć lat przed powstaniem Lutra przeciwko Kościołowi.

Nakoniec przeciwko Lutrowi, Zwingliuszowi, Kalwinowi y innym: z ich nauki powstającym Sektom odprawiło się Koncilium w Tridencie, y ono trwało przez lat 18. nie rachując dwóch lat przerwania, zacząwszy od Roku 1543. aż do Roku 1563. pod Pawłem III. Juliuszem III. y Piusem IV.

Czy widzianoż który Artykuł Wiary, któryby był barziej utrzymany przez wszystkie wieki zacząwszy od JEZUSA CHRYSTUSA aż do tych czas, jako niepochybność samych pierwszych Pasterzów Kościoła? Czy może być tradycja dawniejsza, powszechniejsza, y stateczniejsza nad tę o niepochybności Biskupów złączonych z najwyższym Biskupem Rzymskim w decyzey kontrowersy w materiy wiary? Jakoż zawsze tak wierzyli nie tylko prości Chrześcijanie, ale y najmędrsi, nayuczeńsi Doktorowie. Bo Święty Augustyn *Epist.* 162. naucza, iż Koncilium z Biskupów złożone jest Naywyższym Trybunałem, od którego nigdy nie można appellować, y S. Athanazy w swojej Apologiy przeciwko Aryanom twierdzi, że nie można odmienić decyzey Kościoła bez wpędzenia w błąd: bo Duch Święty mówi przez Kościół y Prołowień nie chce podlegać jego decyzjom Heretykiem jest. Dawniej jeszcze Clemens I. Papa *in fine Ep.* 1. mówi: *In judicio, ignis aeterni tormenta sustinebit, qui Ecclesiastica decreta neglexerit.*

Z tego wszystkiego, com do tych czas mówił, łatwo wniesć:

168.

Z Koncili-
um znać ja-
wny dowód
niepochy-
bności Bi-
skupów.

A zą tym
powinniśmy
podlegać
decyzey
Pasterzom.

wnieść tę konsekwencyą, że my powinniśmy się poddać pod decyzją Kościoła, nie examinując, nie roztrząsając jego Dekretów, a to pod karą wiecznego potępienia: gdyż Zbawiciel nasz deklaruje nam w swojej Ewangelii *Joan: 3. v. 18.* iż ten, który nie wierzy, już jest osądzony. Z inżey strony ponieważ my pewni jesteśmy, że pierwsi Pasterze złączeni z Stolicą Apostolską nie mogą pobiłdzieć w Wierze, z mocy Obietnic CHRYSTUSA Pana Prawdy Przedwieczney, który ani sam się oszukać, ani nas zawieść nie może, y który obiecał pierwszym Pasterzom asystencyą Duchá Świętego, Duchá prawdy aż do skończenia wieków; to czy niepowinnoż rozpedzić wszystkie nasze wątpliwości, rozsyłać wszystkie nasze niespokojności, znieść wszystkie nasze trudności, y całe uspokoić sumienia nasze? Bez tego, jakim już tak wiele razy mówił, y teraz powtarzam, nigdy byśmy nie byli pewni o żadney rzeczy; nie wiedzielibyśmy, czego się trzymać, co wierzyć: y byłoby tak wiele wiar y Religii, ile jest głów: jako się w samey rzeczy dzieje u Protestántów.

169.

Decyzja
Pasterzom
jest Wyrok
Duchá S.

Choćby tedy nam się zdało według rozumu naszego, że pierwsi Pasterze złączeni z Stolicą Apostolską omylili się y pobiłdzili, jednakże powinniśmy światłości rozumu naszego odstąpić, y rozum nasz poddać pod decyzją ich: czemu? bo my pewni jesteśmy, że z jednej strony oświecenie rozumu naszego jest słabe, niedoskonałe, omylne podległe oszukaniu y błędowi, a z drugiej strony pewni także jesteśmy, że Dekreta y decyzye pierwszych Pasterzów są niepochybne, nieomyłne we wszystkich punktach wiary, że ich ostatnia sentencya y decyzja jest wyrokiem samego Duchá Świętego Duchá prawdy, a to z mocy obietnic

tnic CHRYSTUSOWYCH. Daley mówię, choćby przeciwko decyzey Kościoła pokazowano tobie jawne na pozor teksty Pisma S. albo Oyców Świętych, choćby cię subtelniemi racyami y argumentami tak przyparto, że nie mogłbyś y słowa Adwersarzom twym odpowiedzieć, mocno jednak trzymaj się decyzey Kościoła, będąc pewnym, że to wszystko co przeciwko decyzey Kościoła zarzucają, jest fałsz, jest błąd, subtelnie jeno uwity w słowa Pisma S. a w samey rzeczy te subtylizacye nie zkad inąd pochodzą, jeno od Duchá kłamstwa: Wszystkie tedy twoje y twoich Adwersarzów objawienia y subtylizacye poddaj pod decyzją Kościoła, pod ten wyrok Duchá Świętego. Y teyto wiary, tey submissiey, BOG od wiernych swoich wyciąga. Jak wiele bowiem jest tajemnic w Religii Chrześcijańskiej, które się zdadzą prawie *incredibiles*, y nie tylko nad rozum ale y przeciwko rozumowi ludzkiemu: a przecie my rozum nasz pod wiarę podbijamy, ponizamy y poddajemy, bo przez decyzją Kościoła upewnieni y ubezpieczeni jesteśmy, że BOG sama Prawda Wieczna tak objawił.

Mamy tedy już pewność o niepochybności Kościoła nieomylnie decydującego wszystkie kontrowersie y kontestacye z strony wiary zachodzące: Ale jeszcze tu Nowatorowie tych wieków nową wszczynają quæstya, powatpując, jeżeli też Kościół rozproszony a niezgromadzony na jedno Koncilium, ma tę *infallibilitatem* y niepochybność w decydowaniu wątpliwości do Wiary należących? Na rozwiązanie tey Quæstyei.

Y

PRO-

PROPOZYCYA

álbo PRAWDA Piąta.

170. Dowiedzie nieprzełamánemi Argumentámi, że prawdziwy Kościół CHRYSOSTUSOW tak jest niepochybny w decyzjach swoich rosproszony, jako y za jedno ná Koncilium zebrány y zgromádzony.

Jeśli Pa-
pież mowi-
cy exCathedra
jest nie-
pochybny,
nie masz w
tym decyzii
Kościół,
lubo wię-
ksza jest
probabili-
tas.



Je zachodzę tu w kontrowersią szkolną, jeżeli Papież mowiący *ex Cathedra*, to jest na ten czas, kiedy jako najwyższy Pasterz powszechnego Kościoła Chrześcijańskiego wprzód poradziwszy się BOGA przez modlitwę y naradziwszy się z swoim Konsistorzem Rzymskim po pilnym rostrząśnieniu sprawy, wydaje *Bullam Dogmaticam* y onę proponuje całemu Kościołowi podając jaką prawdę do wierzenia wszystkim, álbo deklarując, iż ten á ten błąd jest potępiony, jeśli mowie w decyzii swojej ná ten czas jest niepochybny, y nie może pobrać: bo nie masz w tym jasnej decyzii Kościoła Bożego, áni żaden z Doktorów Kátholickich niepochybność Papieża tak mowiącego ma za Artykuł wiary. Lubo to prawda jest, że daleko jest więcej Doktorów Kátholickich, którzy tę *infallibilitatem* w Papieżu uznawają: Bá nawet ci którzy jey nie uznawają jako to Doktorowie wieków terazniejszych Fráncuscy, Dailly, Launoy, Nicole, Vigor, Dupin, jednákże mowie y ci przyznawają Kościołowi partykularnemu Rzymskiemu, którego Papież jest Biskupem, *indefectibilitatem* álbo nieustánnosć w materii

terii wiary, to jest uznawają w tym Kościele osobliwą assistencyą Duchá Świętego która to sprawuje, że ten Kościół nigdy w wierze niepobłądził, áni pobłądzi. Jákóz w samey rzeczy bez tej nieustánnosći *sine hac indefectibilitate* nie można explikować tego wszystkiego, co w tej mierze nam świadczy Pismo Święte y tradycyá Kościelna. Ale że ten Kościół partykularny Rzymski nie może się mowie, iż on jest *indefectibilis* bez głowy swojej, toć tá *indefectibilitas* dobrze wyexplikowana ślaga się do głowy jego, y tá *indefectibilitas* pochodzi *ex infallibilitate* álbo z niepochybności Papieża. Ale jakózkolwiek jest, ponieważ tá Theologów kontrowersia nie jest jeszcze od Kościoła Bożego jasnie y káthegoricznie determinowana y decydowana, w tę materię ja nie wchodzę, jákóz y mniej jest potrzebna do przedsięwzięcia nášzego: to tylko twierdżę, y

Mowie że Pan nasz JEZUS CHRYSOSTUS fundował Kościół swoy ná S. Piotrze, á w jego Osobie y ná jego Sukcessorach: Bo Kościół CHRYSOSTUSOW po śmierci S. Piotra pierwszego Namieśnika CHRYSOSTUSOWEGO miał trwać aż do skończenia świata, á zátym miał y mieć záfwe tenże sam fundáment. Ty jesteś Opoka (mowi Zbáwiciel do Piotra *Matt: 16. v. 18.*) á ná tej opoce zbuduje Kościół moy. Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego. Co może być jásnieyszego ná uznanie *primatus* y pierwszey zwierzchności Piotra S. JEZUS CHRYSOSTUS jest essencyálne pierwszym y princypalnym fundámentem swego Kościoła, jest essencyálne pierwszym nayprzednieyszym Kámiieniem Węgielnym, który miał złączyć Żydów z Narodami; á Święty Piotr jest fundámentem y Opoką przez Przywilej y to razem z JEZUSEM CHRYSOSTUSEM

Y2

wzięty.

171.
Stolicá Apostolská ma
primat od
Chrystusa.

wzięty. On sam wziął klucze Królestwa Niebieskiego to jest Kościoła CHRYSZTUSOWEGO, y żaden nie był tak uprzywilejowany: y nie dość tey obietnicy CHRYSZTUSOWEY Piotrowi dany; w samym skutku go po Zmartwychwstaniu swoim *Joan: 21.* Pasterzem Owiec y Baranow swoich czyni, to jest stanowi go najwyższym Pasterzem Pasterzow jemu podległych y całej owczarni swojej.

Imiona dwunastu Apostołow te są/ mowi S. Mattheusz *c. 10.* pierwszy jest Symon nazwany Piotr. Nie był on pierwszy laty, ani pierwszy powołaniem na Apostolstwo, bo Jędrzey starszy brat jego wprzod był przed nim powołany: a przecie Duch Święty przez S. Mattheusza deklaruje, że Piotr jest pierwszy, nie wspominając ani wzmianki czyniąc drugiego y trzeciego: bo wszyscy drudzy równi między sobą byli, jednemu tylko Piotrowi pierwszeństwo jest dane przez osobliwą łaskę, przez osobliwy przywilej Boski. *Apostolum Petrum, in quo Primatus Apostolorum tam excellenti gratia præeminet,* mowi Augustyn S. *lib: 2. de Bapt.* S. Optatus przydaje, że JEZUS CHRYSZTUS Piotra uczynił głową Apostołow dla zachowania jedności Kościoła swego. *Lib: 2. ad Parmen: Ignorantia tibi ascribi non potest scienti: in Urbe Roma Petro primo Cathedrali Episcopalem esse collatam, in qua sederit omnium Apostolorum Caput Petrus.... in quo uno Cathedra unitas ab omnibus servaretur.* Nie Jędrzey, mowi S. Ambroży *in c. 12. Ep: ad Cor: 2da.* Ale Piotr wziął pierwszeństwo. *Primatum non accipit Andreas sed Petrus.*

172.
Piotr wśg-
dzie pier-
wszy.

Y tak wszędzie w Piśmie S. widzimy Piotra pierwszy rang trzymającego. Pierwszy Piotr w zgromadzeniu wszystkich Uczniow w obieraniu Apostoła na miejsce Juda-

Judasza. *Akt: 1.* Pierwszy Piotr *Akt: 10.* w dzień Zesłania Ducha Świętego opowiada JEZUSA ukrzyżowanego, pierwszy Piotr *Akt: 13.* u Trybunału Żydowskiego odpowiada imieniem wszystkich y daje sprawę nauki Ewangelicznej. Pierwszy Piotr odbiera od BOGA objawienie, że trzeba do Kościoła przyjmować nawracających się z Narodow, pierwszy Piotr na Koncilium Hjerolimskim daje sentencyą, że Chrześcianie nie są obligowani do Obrzezania. Y kiedy dalszych wiekow Sukcesorowie S. Piotra nakazywali Koncilia powszechne na decydowanie jakiego punktu Religii, zawsze na nich albo sami przez się, albo przez swoich Posłow pierwsi zasiadali, y zawsze statecznie wierzone na fundamencie obietnic CHRYSZTUSOWYCH Piotrowi danych, że trzeba poddać się y podlegać ich decyzyom, a ktorzyby nie chcieli im podlegać, zawsze takich miano za Heretykow y za sprzeciwiających się Duchowi Świętemu. Święci Biskupi Rzymscy, ktorzy pierwszych wiekow żyli, nie zkad inąd tę powagę mieli w Kościele Bożym, jeno ztąd że byli Sukcesorami Świętego Piotra. Y dla tego to Doktorowie tak Greccy jako y Łacińscy tę w nich powagę uznawali, y oney podlegali. Święty Piotr utrzymuje w nas ten ciężar rządzenia Kościoła, mowi Siricius Papież *Epist: ad Eimericum.* *Hæc portat in nobis Beatus Petrus Apostolus, qui nos in omnibus administrationibus protegit ac tuetur hæredes.* Przez Stolicę Piotra Świętego Rzym stał się głową świata mowi S. Leo *Serm: 1. in Natali Apost: Per B. Petri Sedem Roma Caput Orbis effecla.* Ten to jest naypryncypalnieyszy Kościół, do ktorego wszystkie po świecie Kościoły ściągają się y łączą się, mowi S. Irenæus *l. 3. c. 3. Ad hanc*

Biskupi
Rzymscy od
wszystkich
za pier-
wszych u-
znani, dla
Sukcesji
po Piotrze.

Ecclesiam propter potentiolem principalitatem necesse est omnem convenire Ecclesiam. Jeden BOG jest, jeden CHRYSOSTUS, jeden Kościół, y jedną jest Stolicą albo Katedrą na Piotrze głosem Pańskim ufundowaną: mowi S. Cyprian Epist. 1. ad plebem universi: *DEUS unus est, & CHRISTUS unus, una Ecclesia & Cathedra una super Petrum voce Domini fundata.*

173.

Świadectwa OO. o
Zwierzchności Stoli-
cy Rzymskiej.

Ta to jest Katedra Piotra mowi S. Hieronim Ep. ad Damasum Papam, której się trzymam, y z którą się łączę. Na tey Opoce wiem, że jest zbudowany Kościół. W tym Domu trzeba Baranką pożywać, kto nie chce być świętokradczą, y ktokolwiek z tey Arki się oddala, zginie nawałnością potopu. *Communione Cathedrae Petri consocior, super illam Petram aedificatam Ecclesiam scio. Quicumque extra hanc Domum Agnum comederit, profanus est; si quis in Arca Noë non fuerit, peribit regnante diluvio.* Tenże S. Doktor pisząc przeciwko Rufinowi Apologią, mowi: *Scito Romanam fidem Apostolica voce laudatam huiusmodi praestigias non admittere.* Wiedz o tym, że Rzymska Wiara Apostolskim głosem wychwalona nigdy się zwozdić nie daje takimi figlami y sztukami.

Theodoretus Epist. ad Renatum twierdzi, że Stolicą Rzymską ma rządy wszystkich po świecie Kościołów, już to dla innych przyczyn, już też y dla tego, że nigdy błędem Heretyckim nie była pokalana. *Tenet Sancta illa Sedes gubernacula regendarum totius Orbis Ecclesiarum, tum propter alia, tum quia Haeretici furoris semper experts fuit.*

Święty Augustyn Epist. 1. contr. Epist. fundam. c. 4. oświadcza się: *Tenet me in hac Ecclesia ab ipsa Sede Petri Apostoli, cui pascendas oves suas Dominus commendavit, usque ad pra-*

ad praesentem Episcopatum Sacerdotum Successio. Utrzymuje mię w tym Kościele Sukcesja Biskupów zacząwszy od pierwszego Piotra, któremu Pan polecił Pasterstwo owiec swoich, aż do terazniejszego Papieża Anastyazusa.

Święty Grzegorz Nazywanki Carm. in vita sua mowi: *Vetus Roma ab antiquis temporibus habet rectam fidem, & semper eam tenet, sicut decet Urbem, quae toti Orbi praesidet.* Stary Rzym zawsze zachowuje prawdziwą Wiarę, jako przynależy temu Miastu, który przełożenstwo ma nad całym Światem.

Ponieważ tedy S. Piotr jest głową Kościoła CHRYSOSTUSOWEGO, y ma pierwsze miejsce, pierwszy rang, y godność między wszystkimi Biskupami Sukcesorami Apostołów; *consequenter* y Kościół Rzymski dla tey godności y Zwierzchności najwyższego Biskupa swego jest głową y Centrum wszystkich innych partykularnych Kościołów; ztąd jawna idzie konsekwencya, że Biskupi albo pierwsi Pasterze złączeni społecznością z tą głową widomą są niepochybni y nieomylni w materii wiary y obyczajow. Y to to jest prawdziwe Corpus Kościoła nauczającego. Wszystkie inne Corpora albo zgromadzenia od tego ciała odłączone, są corpora acephala, są ciała bez głowy. Ciało zaś bez głowy nic innego nie jest, jeno monstrum strasznydy brzydkie. Nie można mowieć, że trzysta Aryańskich Biskupów na Zborzyszezu Konstantynopolskim zebranych było Corpus Kościoła Chrystusowego; toż mowieć o liczniejszym jeszcze Zgromadzeniu w Afryce Biskupów Donatystów, albo o jakimkolwiek innym tegoż charakteru Synodzie, których co nie mjarą opisuje Historia Kościelna. Wszystkie takie zgromadzenia

174.

Corpus Biskupow złączonych z Rzymskim, jest Kościołem nauczającym nieomylnym.

nia inși Biskupi mający społeczność z Stolicą Apostolską zawsze exkommunikowali, wyklinali, y na nich nie pątrząli, jeno jako na członki zepłowane, zgniłe, odcięte od Ciała Kościoła Chrystusowego przez ich odszczepieństwo y Herezyą.

A jeśli trzysta Biskupów, albo też choć y liczniejszy by ich było zgromadzenie, za nic było miane, kiedy nie było społecznością złączone z Stolicą Apostolską: a jakąż powagę ma mieć liczba czternastu albo piętnastu Biskupów Janseniskich wyłamujących się z pod posłuszeństwa Stolicy Piotrowej? Mówię tedy y jeszcze powtarzam, że *Corpus* pierwszych Pasterzów Kátholickich to jest Biskupów, które jest prawdziwym Ciałem Kościoła nuczającego, których głową jest najwyższy Biskup jest zawsze niepochybne y nieomyłne w materiei wiary y obyczajów: a to czy Biskupi są zgromadzeni na Koncilium, czy też są *dispersi* albo rozproszeni po swoich Diecezjach. Y ten punkt wiary jawnie dowodzę.

175.

Chrystus o-
biecał być
z Kościołem
po wszystkie
dni. Ko-
ściół zaś
nie może się
zawsze
zgroma-
dzać. Toć
Chrystus jest
y z rozpro-
szonym Ko-
ściołem.

Naprzód JEZUS CHRYSTUS mówił do swego Kościoła albo do pierwszych Pasterzów w Osobie Apostołów: *Matt: 28. v. 19. Idźcie/ nuczaycie/ wszystkie Na-
rody...* A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończe-
nia wieków. Toć pierwsi Pasterze rozproszeni po całym
świecie Chrześcijańskim, ale złączeni z swoją głową są
niepochybni, albo Kościół nuczający choć na jedno mie-
sce na Koncilium nie zgromadzony, ale rozproszony po
świecie, jest niepochybny y nieomylny w swoich decy-
zyach o wierze. Bo ponieważ według tych słów, JE-
ZUS CHRYSTUS jest po wszystkie dni to jest zawsze
z Kościołem swoim nuczającym, opowiadającym Ewan-
geliją

geliją wszystkim Narodom, toć jawna rzecz jest, że JE-
ZUS CHRYSTUS jest zawsze z Kościołem swoim albo
z pierwszymi Pasterzami Kościoła swego rozproszonymi
po świecie; bo gdyby z niemi nie zawsze był, ale tylko
zgromadzonymi y z zebranymi na Koncilium, toby był
Pan JEZUS nie prawdę powiedział, że jestem z wami po
wszystkie dni, gdyż nie po wszystkie dni Biskupi zgroma-
dzają się na Koncilium, ale bardzo rzadko. Y to stoi za
doskonałą demonstracją w tym punkcie wiary.

Powtórę Kościół rozproszony albo rozległy po świe-
cie, albo *Corpus* Biskupów rozsypanych po swoich Dyce-
zjach ale złączonych społecznością z Stolicą Apostolską,
jest właśnie y prawdziwie Kościołem powszechnym, któ-
remu JEZUS CHRYSTUS tak wiele dał obietnic: Kon-
cilium Oekumenicum albo powszechne w pewnym sensie
nic innego nie jest, jeno reprezentacja tego Kościoła,
albo Kościół reprezentowany: y tak zwyczajnie Oycowie
na Koncilium zebrani mówią: *Nos representantes Ecclesiam
universalem*, My reprezentujący Kościół powszechny.
Jeśli tedy reprezentacja Kościoła, albo Kościół reprezen-
towany przez Koncilium jest niepochybny, bo ma moc y
prærogatywę Kościoła powszechnego, toć daleko barziej
Kościół CHRYSTUSOW sam w sobie, który jest rozpro-
szony y rozległy po całym świecie, musi być niepochy-
bny y nieomylny w ustanowieniu, co trzeba wierzyć, a cze-
go nie potrzebą.

Po trzecie. To pewna rzecz jest, na co y Nowatoro-
wie terazniejsi lubo w tej mierze y tak y owak się kręcą,
jednakże nakoniec y oni na to się zgadzają, że *consens* po-
spolity choć *tacitus* pierwszych Pasterzów wraza w decy-
zyą

176.

Kościół
rozproszony
jest praw-
dziwy Ko-
ściół, toć
z nim jest
Chrystus.

177.

Consensu
tacitus Bis-
kupów

wraża cha-
rafter do-
gmatis w
decyzji Pa-
piejskiej.

zyją Papieską *character Dogmatis* wiary to jest że ten konsens pospolity Biskupow dodaje wáloru, iż to się przyimuje za dogma Wiary, co Stolicą Apostolską stanowi. Konsens zaś pospolity *tacitus* pierwszych Pasterzow albo Biskupow, jest konsens Pasterzow rozproszonych po świecie a nie zgromadzonych na jedno miejsce na Synod. Bo konsens jednostayny Biskupow na Koncilium zgromadzonych jest konsens formalny, wyraźny, a nie konsens *tacitus* albo milczenia. Bo się Biskupi nie zgromadzają na Koncilium na to, aby nie mówili, ale aby *Solenniter* decydowali. Toć konsens albo zezwolenie pospolite przez samo milczenie Biskupow po świecie rozsypanych wraz w decyzją Papieską *character Dogmatis* wiary, a za tym Kościół po świecie rozsypany jest pospolity.

178.

Biskupi ex-
tra Conci-
liu potępi-
li tak wiele
herezji, że
nastąpienie
konfirma-
cyi od Pa-
pieża Cau-
sa finita
est.

Do tych trzech demonstracyi jawnych y widomych, przydaymy jeszcze *probationem facti*, na którą odpowiedzieć nie można; tę nam podaje Święty Augustyn. W pierwszych trzech wiekach Chrześcijaństwa wiele herezji finalnie y *irrevocabiler* było kondemnowanych bez Koncilium powszechnego. Toć tedy Kościół rozproszony jest niepochybny w swoich decyzjach. Pierwsza pospolita jest jawna tym, którzy są świadomi Historyi Kościelnej: Bo to pewna rzecz jest, że w pierwszych trzech wiekach dla częstego prześladowania Biskupi nie mogli się zebrać na powszechne Koncilium. Pierwsze Koncilium uniwersalne miało się w Nicei Roku 325. a przecie przed tym Koncilium tak wiele Kościół Boży potępił Herezji jako to Saturniną, Menandrá, Walentyną, Marcioną, Manesą, Enkratystow, Montanistow, Adamitow, Paulianistow &c: y ich Sektarzow wszyscy Wierni mieli za Heretykow y

za re-

za rebellizántow przeciwko Kościołowi CHRYSOSTUSOWEMU. A ktoż te Herezye finalnie y *irrevocabiler* osądził y potępił, ponieważ nie było na ten czas Konciliow uniwersalnych y powszechnych? jeżeli nie Biskupi rozsypani po świecie złączeni z Papieżem? Pierwsi Pasterze postrzegali błędy rozsiewających niebezpiecznych y przewrotnych ludzi, widzieli iż to, czego oni nauczali było nowotnością y Herezyą, napominali ich, aby nowotney nauki w Kościół nie wprowadzali, przestrzegali wiernych aby się takie nauki chronili, gdy to wszystko nie pomogło, Authorow błędow w swym zdaniu upartych wyklinali, naukę ich za herezyą deklarowali, Papież ich sąd ratyfikował, approbował: a tak jako Święty Augustyn mówi z okazyi kondemnowania Pelagianow. *Causa finita est.* Biskupi Pelagiusa naukę potępił, Papież ich Dekret approbował: Sprawa już zakończona jest. Kátholicy wszyscy ze wszelką submissyą tę kondemnacyą przyjmowali, tak poważając taką decyzją Kościoła, jakoby ferowana była na zupełnym Oekumenicznym Koncilium.

Często też Papież pierwszy kondemnował jaką błędną naukę, a drudzy Biskupi tę kondemnacyą przyjmowali ze wszelkim respektem, y tak się sprawa w Kościele Bożym *finaliter* terminowała, ani prawdziwi wierni domagali się dalszego Koncilium. To prawda jest, że pierwsi Heretycy wołali, krzyczeli, protestowali się, co y teraznieyszą czynią, że Kościół Rzymski pobił; ale im odpowiadano: Milezcie! Biskupi jednostaynie z Stolicą Apostolską złączeni was kondemnowali y potępił, więcęcy nic wam nie zostaje, jeno abyście się pod ich rozstrządek y decyzją poddali ze wszelką submissyą y posłuszeństwem. Zgi-

Zz

niecie,

179.

Papież
pierwszy
kondemno-
wał herezję
a drudzy de-
cyzją przy-
mowali.

niecie, jeśli nie będziecie w łodce Piotra Świętego, z niey zaś wychódzicie, kiedy nie poddacie rozumu wászego pod decyzją Sukcesora Piotra od Kátholickich Biskupow przyjętą.

Mowmy o tym Kościoła procederze przez przykłady: *Jako to Cerdoná y Marciona.* Cerdon y Marcion sławni Herezyárchowie Dyecezyey Antyocheńskiey, byli od Papieża do Rzymu adcitowani; aby dali sprawę náuki swey. Stánegli oni w Rzymie, sądzeni byli od Papieża, y kondemnowani: á ich kondemnacya przyjętą byłá od wszystkich Kościołow Wschodnich y Zachodnich bez Koncilium, jako świadczą *Annales Ecclesiae ad Annum Christi 167.*

Montana. Wytoczyła się sprawa Montaná infzego Herezyárchy przed Papieżem: y ten w Rzymie był sądzony y kondemnowany: á ten sąd Biskupa Rzymskiego był przyjęty od całego Kościoła. *Annal: ad Ann: 173.*

Samofatenus. Świadczy Euzebius *Hist: Eccl: l. 7. c. 30.* że Páweł Samofatenus Biskup Antyoński był ná Synodzie Antyońskim z Biskupstwá złożony o Herezyą. Ale on nie chcąc ustąpić Stolicy swojey ná miejsce jego ordynowanemu Biskupowi Domnowi, uciekł się do Césárzá, który choć był Pogáninem, tak dekret ferował, iż Dom ten do tego miał należeć, komu przysądzi Biskup Rzymski z infzemi Biskupámi.

Powaga decyzey Biskupow Rzymskich w pierwszych wiekach. 180. Kornelius Papież tak mocny list pisał do Fábiana Biskupa Antyocheńskiego, że go przywiódł do odstąpienia herezyey Nowará.

Gdy S. Hippolytá Kápláná prowadzono ná Męczénstwo, spytáli się go Chrześcíanie, ktorey strony mieli się trzymać w diwizyey y w roztargnieniu Kościoła. S. Męcz-

czennik odpowiedział, trzebá się trzymać Káthedry álbo Stolicy Piotra S. Widzicie moi Pánowie, iż tego wieku, ktorego sam Kálwin y drudzy Protestánci przyznają, że byłá náuka Kościoła szczerá, czystá y nie pomázána, Święci Męczennicy o tym punkcie niepochybnosci toż samo mówili, co my Kátholicy teraz mowiemy. Y tak Wierni przez samę decyzją Papieską przyjętą od swoich Pásterzow bywali upewnieni y uwiadomieni o jakiej herezyey, bez rekursu do Synodu powizechnego.

Do tych przykładow tak jawnie ukazujących niepochybnosc Kościoła rozproszonego, przydáymy jeszcze inne niemniej téż prawdę stwierdzające: Około wieku wtorego niektorzy Biskupi Azyey mniejszey, nie chcieli przyjąć Dekretu Wiktorá Papieża ordynującego Święcić Páschę w Niedziele po pełni Márcá według podania Apostołow Piotra y Páwła, ále uparcie się trzymáli swego zwyczaju święcić Páschę rázem z Zydámi czternastego Xięzycá Márcá: przeto ich Papież wykłáł. Kościół przyjął decyzją Papieską, choć niektorzy znaleźli się nie posłuszni Biskupi, y Koncilium potym Niceńskie idąc zá decyzją Stolicy Rzymskiej *Quartodecimanos* zá Heretykow deklárowało, y przykazało Páschę święcić w Niedziele po pełni Márcá.

Około szrodka wieku trzeciego wielka w Kościele CHRYSTUSOWYM náwałność y burza powstała, mówi *Vincentius Lirinensis Commonitor c. 9.* Wielu Biskupow Wschodnich y Zachodnich, osobliwie S. Cypryan Arcybiskup Káarthágieneński *Primas* Afrikáński mocno utrzymywáli, że Heretykow powracających do Kościoła trzebá *de novo* chrzcić, choć oni byli ochrzczeni zwyczajną formą. S.

Stefana o
Chrześc.
Heretyk.

ma. S. Stefan Papież mocno ich błąd zbijał, to naybár-
żiey im wrażając; że nic nie trzeba wznawiać, jeno tego
się trzymać, co nam jest od Apostołów podano: *Nihil in-
novetur, nisi quod traditum est. Epist. ad Afric.* Choć te-
dy Synod KárháGINEŃSKI trzydziestu Biskupów urządził *de
novo* chrzcić Heretyków, jednakże Kościół cały Papieską
decyzją przyjął bez żadnego Koncilium generalnego, y
Stolicy Apostolskiej Dekretowi poddał się, y zawsze
tych miał za Heretyków, którzyby się wáżyli drugi raz
chrzcić.

181.

A nie tylko w trzech pierwszych wiekach, ale y w po-
źniejszy Kościół rozproszony, to jest nie zebrany na
jedno miejsce Synodu, potępiał herezye ostatcznym de-
kretom. Wszyscy mądrzy y biegli w Historycy Kościel-
ney wiedzą o figlach y sztukach Pelágiusza, ktoremi chciał
użyć kondemnacyey błędu swego. Pokrywał jad swoy
już to płaszczykiem pozornym do nabożeństwa ułożoney
miny, już łagodnemi słowami, już formułami wiary łudzą-
cemi, już protestacyą, że gotow jest podlegać decyzey
Kościół, a przecie Pelagius był kondemnowany od Bi-
skupów Afrikáńskich, y jego kondemnacya była posłana do
Rzymu, y tam była approbowana od Zozyma Papieża.
Ale herezya nie umie milczeć, Pelágianie kondemnowani
od Kościoła rozproszonego apellowali do Kościoła Zgro-
mádnzonego, to jest do uniwersalnego Koncilium: y z tey-
to okazyey Święty Augustyn powiedział owe sławne sło-
wa, ktore pospolicie Authorowie Kátholicy przywodzą.

Gdy przy-
szpi konfir-
macya Pa-
pi-ska. Cau-
sa finita est.

*Serm. 2. de verb. Apost. Duo rescripta venere Roma; causa
finita est: utinam finiretur error!* A czym wy jesteście, a-
by się dla was cały Kościół na jedno Koncilium zgroma-
dzał

dzał y zbierał? jesteście kondemnowani od Biskupów
Afrikáńskich, ta wáśza kondemnacya jest approbowana y
ratyfikowana w Rzymie od Papieża, czego więcej chcecie.
Causa finita est. Sprawa już zakończona: day BOŻE, áże-
by y błąd wáśz się zakończył. Widźcie jako trzymał
Augustyn S. o niepochybności Kościoła nie zgromádnzone-
go na jedno Koncilium powszechne. Widźcie także ja-
kim sposobem postępowali Biskupi w pierwszych wiekach
Chrześcianaństwa w kondemnowaniu wszczynającej się he-
rezyey! nie wyciągali na to koniecznie wálnego Koncili-
um; dość było na to że Biskupi Diecezani błąd potępiłi,
a Stolicą Apostolską sąd ich approbowala; a już wszyscy
wierni to za rzecz niepochybną mieli, co tym sposobem
było decydowano. Jakoż w samey rzeczy więcej było
herezyi kondemnowanych od Kościoła nie zgromádnzonego
niżeli zgromádnzonego na jedno Koncilium. Zawsze mia-
no na sąd y sentencyą niepochybną naywyższej w Koście-
le Bożym powagi, kiedy co Papież stánowił, na to wię-
ksza część Biskupów Kátholickich się zgadzała y to to
jest Kościół náuczający niepochybny; y to jest wyrok
Ducha Świętego.

Com mówił o pierwszych wiekach, toż się praktyko-
wało y w późniejszych, że nie mało herezyi kondemno-
wano przez Kościół nie zgromádnzony, ale rozproszony
po swoich Diecezyach. *Semi-Pelagiani* w piątym wieku
nie przez Koncilium zupełne ale przez Celestyna Papie-
żá y przez Biskupów Diecezánów byli potępieni, jako też
y *Prædestinatiani*. Herezye *Felixa* Biskupa Urgelitáńskie-
go y *Elipanda* w wieku ósmym są potępione bez powszech-
nego Koncilium, także w dziewiątym *Godeškalka*. He-
rezya

182.
Wiel He-
rezy po-
tępionych
przez Bi-
skupów Die-
cezánów.

herezya Berengaryusza Herfzta Sakramentarzow w jedenastym wieku nie była jeszcze potępiona przez powszechne Koncilium, a przecie w Kościele Bożym była miąna za prawdziwą Herezyą przez samę kondemnacyą Biskupow approbowaną od Leoná IX. Papieża Roku 1050. y od Mikołajá II. Roku 1059. nim *Transubstantiatia* była definiowana na czwartym Koncilium Laterańskim za Innocencyusza Ro 1215. na Konstancyeńskim *Sess.* 13. Florenńskim *Sess.* 25. Trideńskim *Sess.* 21. c. 3.

Wszyscy Heretycy wieku dwunastego, jako to *Petrobustiani, Henriciani, Patarini, Valdenses, Albigenes* y inni byli odrzuceni od Kościoła jako prawdziwi Heretycy, skoro byli kondemnowani przez Diecezjanow Biskupow, albo przez partykularne Synody approbowane od Papieża, daleko dawniey, nim te herezye były potępione przez Koncilia generalne trzecie Laterańskie w Roku 1139. y czwarte w Roku 1215.

W trzynastym wieku Alexander IV. Papież potępił błędy Guilhelma *de S. amore*, a tę kondemnacyą cały Kościół przyjął.

W czternastym wieku Jan XXII. zniósł Frátricellow, którzy mieli za Herfztá swego niejakiegoś Hermánna Włochá. Tenże Papież kondemnował błędy Janá Ekkárdá Doktorá Kolońskiego.

Klemens VI. mając informacyą o błędach *Flagellantium* biczujących się, którzy w Niemczech się zgromadzili, posłał Bullę do Arcybiskupa Moguńskiego, którą potępił ich błędy, też Bullę posłał y do Arcybiskupa Mágdeburckiego y do innych Biskupow ich Suffragánow; a tak ta here-

herezya *Flagellantium* zniesiona była bez Koncilium powszechnego.

Roku 1368. Kárdynał Langhan Arcybiskup Kántuarijski z rozkázania Urbána V. zebrał Synod Prowincyalny kilka Arcybiskupow, Biskupow, Theologow y Kánonistow, na którym potępił 30. błędow, miedzy ktoremi naystraszniejszy był ten, że Ociec Przedwieczny y Syn Boży był *finitus*, jeno Duch S. był nieskończony.

Około Roku 1372. Grzegorz jedenasty potępił Sektę *sprosną* Cynikow albo Turlupinow.

W wieku piętnastym Mikołay V. potępił Herezyą Máttheusza Palmiera, Sixtus IV. Piotrá de Osmá. Calixtus III. y Páweł II. insze potępił herezye. A przecie to wszystko Kościół powszechny przyjął za nieomylną ich kondemnacyą, bez żadney konwokacyey *Concilii Œcumenici*.

W szesnastym wieku cały Kościół osądził y kondemnował Lutrą jako Heretyką, skoro tylko wyszła przeciwko niemu Bulla Leona X. nim Koncilium Trideńskie powszechne jegoż potępiło. Daley nie záchodząc, w wieku siedmnałym czy nie Kościół rozproszony osądził *irrevocabiler* sprawę Micháła Bája Kánclerzá Akademiei Lowańskiej, Janseniuszá Biskupa Ipreńskiego, y Molinosa Authora Quietistow; a teraz płynącego ósmnastego wieku Paschazyusza Quesnella względem Xiegi jego pod tytułem *Reflexie* moralne wydanej. Wszyscy prawdziwi wierni záplauzem przyjęli kondemnacyą tych herezy, będąc pewni że większa część Biskupow Kátholickich czy to na Koncilium zgromadzonych, czy nie zgromadzonych, zjednoczonych z Stolicą Apostolską ma dar niepochybności w materiei wiary y obyczajow, y że ich decyzya, jest

niepochybne y nieomylne *Oraculum* albo wyrok samego Duchá Świętego.

Fawna
rzecz jest
że Kościół
rozproszony
jest niepo-
chybny.

Nic tedy nie mąsz bářziej y mocniej ugruntowanego w Religiey Chrześciańskiej, jako niepochybność y nieomylność Kościoła Kátholickiego Apostolskiego Rzymskiego w jakimkolwiek stanie zostającego, czy to z gromadzonego ná Koncilium powszechne, czy też po swoich Diecezyách rozproszonego. Bo gdyby Kościół rozproszony nie był, niepochybny y nieomylny tak jako y zgromadzony ná Koncilium, toby Nowatorowie powinni by trzymać, że decyzya Kościoła bez Koncilium powszechnego nic nie waży, a zátym powinni by trzymać, że wszystkie owe szkaradne Herezye Cerdoná, Marcioná, Walentyná, Gnostykow, Manesá, y inne, teyż szarzy, y herezye Bájá, Janseniuszá, Molinosá y Quesnellá nie są dostatecznie kondemnowane, że są kondemnowane od Kościoła nie zgromadzonego ná powszechne Koncilium, a *consequenter* mogliby przeciwko decyzyey Kościoła utrzymywać wszystkie ábominácy y szkarady.

185.

Ná co Kon-
cilia po-
trzebne?

Ani nam niech nie mówią Nowatorowie: Jeśli Kościół rozproszony jest niepochybny, a coż po Konciliách powszechnych? ná co one będą potrzebne? Boby się mieli oni nauczyć od Świętego Augustyná, że Koncilia są potrzebne ná przekonanie jeżeli można uporu Heretyckiego przez solenny sąd Kościoła, y ná pokazanie tego że Kościół zówsze jednoż trzyma, y jednákowo decyduje tak rozproszony jako y zgromadzony. Koncilia powszechne jeszcze są potrzebne dla ułożenia albo náprawienia kárności Kościelney, ná odcięcie *abusuum*, które weszły: Coby się nie mogło spráwić tak skutecznie *extra* jako *intra Conciliū*.

Ani

Ani niech nie mówią powtore, że trzebáby ná to konsensu jednóstaynego wszystkich pierwszych Pasterzow *nemine contradicente*. Bo nád tę prątenśyá nic niemász bářziej fałszywego. Dość według praktyki y zwyczaju státecznego Kościoła Bożego, że konsens *formalis* albo *tacitus* jest więkšzey części pierwszych Pasterzow złączonych z głową swoją naywyższym Pasterzem Rzymskim. Boby ináczey trzebáby odrzucić wszystkie Koncilia generalne, gdyż niemal we wszystkich Konciliách znaydowali się niektorzy, którzy się nie zgadzali z więkšzą częścią Pasterzow; y Pan nasz JEZUS CHRYSTUS nie byłby dostatecznie Opátrzył swego Kościoła y nášzey wiary nie byłby dostatecznie ugruntował y umocnił, gdyby był tego jednóstaynego wszystkich konsensu wyciągał *nemine contradicente*: bo przeyrzał dobrze, że niemal zówsze znaydą się Biskupi *Refractarii*; w swoim zdaniu upárći, y kochający się w rozumieniu swoim; przeto też opowiedział, że *oportet & haereses esse*. Posłuchaymy w tym punkcie pięknie nas náuczającego *Vincentiū Lirinensem* Authorá wieku piątego, który *in Commonitorio cap: 10. Tom. 4. Biblioth: PP.* tak mówi:

In ipsa Catholica Ecclesia magnoperè curandum est, ut id teneamus, quod ubiq, quod semper, quod ab omnibus traditum est: hoc est enim verè propriè Catholicum. Si sequamur universalitatem, antiquitatem, consensionem. Sequemur autem universalitatem hoc

W samym Kościele Kátholickim wielce się oto stárac potrzebá, ábyśmy się tego trzymáli, co wszędzie, co zówsze, co od wszystkich jest trzymano, y nam podáno. To właśnie Kátholicka rzecz jest, iść za powszechnością, za stárożytnością, za konsensem

Aaz

wszyst-

Ná decyzyę
Kościół
nie trzebá,
aby oná by-
ła nemine
contradi-
cente.

186.

Náuka
Vincentii
Lirinens.

modo, si hanc unam fidem veram esse fateamur, quam tota per orbem terrarum confiteatur Ecclesia. Antiquitatem verò ita, si ab his nullatenus sensibus recedamus, quos Sanctos Majores ac Patres nostros celebrasse manifestum est. Consensum quoque, itidem, si in ipsa vetustate omnium vel certè penè omnium Sacerdotum pariter & Magistrorum definitiones sententiasque sectemur.

wszystkich. Poydziemy za powszechnością, jeżeli tey jedney wiary trzymać się będziemy, którą cały Kościół po świecie rozproszony trzyma y wyznawa. Poydziemy za starożytnością, jeżeli nie odstąpiemy od nauki Przodków y Oyców naszych Świętych. Poydziemy także za konsensem ich, jeśli starodawnych Oyców y Doktorów, y Biskupów wszystkich albo niemal wszystkich definicye y decyzye przyimować będziemy.

Czego się tedy mam trzymać, y jako mam wierzyć, abyćm według tego dawnego Oycy był Kátholikiem? Odpowiedział już, iż mam tak wierzyć, jako wierzone zawżę wszędzie y od wszystkich; iż się mam trzymać powszechności, starożytności y konsensu powszechnego Biskupów Pasterzów naszych, których wszystkich albo przynajmniej niemal wszystkich konsens ma być prawidłem y regułą wiary naszej. A coż, daley mowi ten Ociec, co ma czynić Kátholik, jeżeli jaka porcja albo jaka część Biskupów od społeczności powszechnego Kościoła się oderwie? jeżeli nie to, áżeby przeniósł całość powszechnego Ciała Chrystusowego, porzuciwszy zarażony y odcięty Członek. *Quid igitur faciet Christianus Catholicus, si se aliqua Ecclesiae particula ab universalis fidei communione praeciderit? quid itaque nisi ut pestifero corruptoque membro, sanitatem universi corporis anteponat?*

Z tego

Z tego wszystkiego łatwo każdy może poznać, iż to wielki y gruby jest błąd ierazniejszy Nowatorów Janfenistów y Quesnelistów, którzy utrzymują, iż nie może być decyzya jakiey wątpliwości w materiei wiary finalna y ostateczna, chyba na Koncilium powszechnym, albo przynajmniej za konsensem wszystkich á wszystkich *ne mine contradicente* pierwszych Pasterzów *juridice authenticè praevio examine* solennie danym. Ta nauka jawnie jest przeciwna náuce CHRYSTUSOWEY, mowi wielki jeden Francuski Prálat, wsilujaca rozsypać Kościół Boży.

Bo gdyby Koncilium generalne konieczne potrzebne było na kondemnacya jakiego błędu, albo na potwierdzenie jakiego Artykułu Wiary naszej, toby Depozyt wiary był w niebezpieczeństwie: bo nimby się zgromadziło Koncilium powszechne, tym czasem co nie miara Kátholików przewróciłoby się y Heretycy by się zmocnili. Bywają bowiem tak nieszczęśliwe czasy, których niepodobna dla wojen, dla grassującego powietrza konwokować Biskupów ze wszystkich Prowincyi Chrześciańskich. Jak wiele lat upłynęło, jak wiele prac y trudności podjęto nim zebrano Biskupów na Koncilium do Trydentu? ále już y zebranych wiele razy zaraźliwe choroby, wojny y inne trudności y przeszkody rozpędziły? tak dalece że to jedno Koncilium musiało się przeciągnąć przez całe ośmnaście lat. Gdyby zaś pod czas tego tak długiego czasu wolno było Chrześcianom tak wierzyć, jako komu się podoba, gdyzby jeszcze *ultimate* rzecz nie była decydowana; ta wolność y swoboda albo ráczey swawola y *licentia* izaliby nie przywrociła niezliczoną liczbę swobodę kochających ludzi, izaliby nie utwierdziła partyey Heretyckiey,

Aa3

y choć-

Definicya w materiei wiary nie konieczna ma być in Concilio universali

Bo nie zdaje się można Koncilium zebrać: á tym czasem, jakie absurdum!

y choćby potym przeciwko nim Koncilium decydowało, nic by już nie wskurąło, oniby już nie słuchali Dekretu Synodalskiego; jako się trąfiło Trideńskiemu Synodowi.

188.

Disidenci do Koncilii appellowali, a potym go odrzucili.

Przed nim Protestanci ustawicznie upraszali y domagali się Koncilium generalnego na zakończenie swoich differency, które mieli w materii Religiey. Ich nauka już była kondemnowana przez Bullę Leoná X. a oni appellowali do Koncilium: kiedy Koncilium się zebrało, y oni na nim byli kondemnowani, czyż się poddali pod decyzję *Concilii*? bynamniej: wnet się uciekli do nieskończonych figlow na osłabienie powagi powszechnego Synodu y jego decyzey, pokomponowali co niemiara Xiązek przeciwko temu Koncilium. Frapolo ow sławny Wenerski Apostata skomponował jadowitą Historiá Koncilium Trideńskiego na osłabienie decyzii *Concilii*, a Protestanci y ci którzy się tym czasem dali zwieść zostali twórdzemi w swoim błędnym zdaniu y herezyey.

Sztuki y figle Dissidentów potępnionych na Koncilium.

Takie to są sztuczne figle Nowatorów, którzy oświadczają się, iż chcą Koncilium generalnego, albo do niego appellują, kiedy nie mogą inaczej błędu swego obronić. Ale to czynią nie dla tego, aby byli skonwinkowani, w prawdzie, ani dla tego aby uspokoił sumnienie swoje, albo się poddali pod decyzję *Concilii* o który proszą y do ktorego appellują, lecz ażeby pozyskali czas, ktoregoby mogli pociągnąć do siebie Adherentów y swoją stronę zmocnili, a gdyby przyszła ich sprawa do Koncilium, toby oni znaleźli prętexty, ktoremiby się zassaniáli, udając iż nie ważna była decyzja *Concilii*, náprzykład mówiąc, iż na tym Koncilium większa część była Biskupów nie mądrych, nie umiejętnych, którzy nie dobrze exáminowali tę sprá-

tę spráwę, y nie z rozumieli trudności, którą oni utrzymują, że nie mieli wolności mówienia na Koncilium y nie są przypuszczeni do dania Suffragiów, że na tym Koncilium nic inszego nie było, jeno intrigi, fákcy, y innychby co nie miara dziwów na pletli: jako uczynili Protestanci przeciwko Koncilium Trideńskiemu.

Toż mowić o Traktatách pokoju z Heretykami, które pod czas czynią z Kościołem, chcąc się sztucznie zakryć przed piorunami Kościelney exkommunikacji. To wszystko oni zdradliwie czynią, aby Kátholików oszukali, a bárziej swoje stronę zmocnili, y upórtszemi zostali.

Gdyby tedy JEZUS CHRYSTUS Pan nasz nie dał by inszego sposobu Kościołowi na kondemnowanie Heretyzów krom Koncilium uniwersálnego, toby nie był dostatecznie opatrzył Kościoła swego w zachowaniu wiary: bo inaczejby się Wiara nie mogła w swojej zupełności zachować, jeno przez ustawiczne Koncilia generalne z wielkim zamieszaniem całego Chrześcijaństwa. Bo po Koncilium Trideńskim trzeba było rozkazać jedno Koncilium powszechne przeciwko Bajowi, drugie przeciwko Jánсениuszowi, trzecie przeciwko Molinosowi, czwarte na exáminowanie Xięgi Maximy Świętych, piątą na rezolucyą owego sławnego *Casus Conscientie* 40. Doktorów Sorbonkich, szóste przeciwko *respectuosum Silentium*, siódme przeciwko Opátowi *de S. Cyran*, który utrzymywał, iż od wieku jedenastego Kościół Chrystusów ustał, osme przeciwko błędom Quesnella, ktorego 101. propozycyę kondemnowała *Bulla Unigenitus*, dziewiąte jeszcze świeżey terazniejszy czasów przeciwko najswieższemu Nowatorowi, który w Xiązce swojej nie dawno wydanej utrzy-

189.

Gdyby tylko na Konciliach decydowano, toby trzeba było wielu Synodów.

utrzymuje, że ażeby była decyzja Kościoła ważna nie dość tego że Papież y Biskupi z nim złączeni na to się zgadzają, ale trzeba jeszcze konsensu na to *Cleri* albo niższego Duchowieństwa y approbacyey nawet Pospolstwa. To prawda, że jedno Koncilium może kondemnować wiele błędów razem. Ale ja tu przywiódł nowotne błędy, które nie razem ale *successive* zaczęły zarażać wiernych różnych czasów; przeto by, potrzeba albo dopuścić aby ta zaraza dalej się szerzyła, albo co raz nowe a nowe konwokować Koncilia generalne: co jawnie jest rzecz niepodobna; gdyż nigdy by się nie miał Generalny Synod kończyć, boby się zawsze nowe a nowe znajdowały kontestacye, a inaczej by nie mogły się znieść y zakończyć jeno przez powszechne Koncilium: a tym czasem jaka dezolacya, jakie spustoszenie nastąpiłoby partykularnych Kościołów: Biskupiby ustawicznie asilowali *Concilio*, a ich trzodeby wilcy drapieżni szarpali y rozpraszali. A do tego skoroby się jedno Koncilium zakończyło, toby iada Pułdoktor, iada Mędrek mogłby wymyślić nową jaką opinią z Wiarą Kátholicką się nie zgadzającą, umyślnie dla tego upornie się jej trzymając, aby miał honor, że dla jego jednego Koncilium całego świata Biskupow y Doktorow było konwokowane: a tak w tym ustawicznym kontynuowaniu Konciliow, w partykularnych Diecezjach w niebytności Pasterzow w jakimby stanie była Religia Kátholicka? izaliby każdy nie wierzył tak, jakoby się mu podobało? izaliby nie mieli Poganie y Heretycy okazyey nátrząsać się z nas, iż my nie wiemy, co mamy wierzyć.

Z tego

Z tego tedy wszystkiego, com do tych czas przywiódł, jawnie każdy poznać może, y jasnie widzieć, że na kondemnowanie jakiej Herezyey, albo na potwierdzenie jakiego punktu Wiary, nie trzeba koniecznie konwokować powszechnego Koncilium, ale dość tego że większa część Biskupow akceptuje decyzją Papieską albo wyraźnie przez rozdane po Diecezycy swojej Mandaty albo listy, albo też *tacite* milczeniem samym ją approbując y na nią zezwalając. A jeśli Biskupi Diecezjani pierwsi postrzegli jaki błąd między owcami swemi wszczynający się, y oni pierwsi byli do kondemnowania tego błędu, to na ten czas dość jest do potępienia tej herezyey, że tę kondemnacyą potwierdza y ratyfikuje Papież głowa wszystkich Biskupow: y taka decyzja tak jest niepochybna, jakby niepochybna była, gdyby była ferowana na powszechnym Koncilium; y takiej decyzycy wszyscy prawowierni podlegać powinni jako wyrokowi Duchá Świętego, a ci którzy się temu wyrokowi nie poddają, y z onego się wyłamują, zawsze byli miáni, są y będą za Heretykow oddzielonych od Kościoła Kátholickiego.

Ale tu trzeba dystynkcyą y różnicę uczynić między Bullami Papieskimi, które się nazywają *Dogmaticae*, to jest te, które w sobie zawierają *Dogmata* albo naukę o wierze, którą każdy wierny obligowany jest przyjąć trzymać y tak wierzyć, jako ta Bulla przyjęta od większej części Biskupow decyduje: y między Bullami takimi, które tylko są o samej kárności, albo *pure* o rządzie politycznym: y takie można akceptować, albo nie akceptować, według woli y zwyczajow Krolestw, albo Rzeczypospolitych bez żadney zaciągnięcia zmazy Heretyckiej.

Bb

Jeszcze

Do decizyey
dość że Pa-
pież Konde-
mnuje, &
drudzy Bi-
skupi przy-
mują albo,
że Biskupi
kondemnują
a Papież
approbuje.

Bulla in/sze
są Dogma-
ticae które
powinniśmy
akceptować
in/sze non
dogmat.

Z ustami-
cznych
Konciliow
mniekie ná-
stępowałyby
abjurda.

191. Jeszcze mi zostaje rozstrząsnąć; jedną Questyą: pod jakimi kondycjami JEZUS CHRYSOSTUS dał ten dar niepochybności pierwszym Pasterzom Kościoła swego złączonym z głową swoją Biskupem Rzymskim Sukcesorem Piotra Świętego na utwierdzenie y umocnienie Wiary naszej przeciwko wszelkim prae-textom y pozornym racyom Heretykow?

1. Czy to pierwsi Pasterze, którzy *ultimate* sprawę jaką do wiary należącą decydują y definiują, powinni wszyscy być świętymi? Ale gdyby Pan JEZUS tego wyściagał do ważności decyzey, toby nas niepewnemi zostawił wprowadzić nieomylny Artykuł wiary naszej, gdyż świątobliwość rezyduje wewnątrznie na duszy y w sercu, a za tym tu na tym świecie żaden o niej nie może za pewne sądzić: a tak nigdy byśmy niewiedzieli, którzy są prawdziwie Święci, a którzy nie są. Bo częstokroć ten, który się udaje za wielkiego świętego, bywa wielki Hypokryta y obłudnik, osobliwie ten który nowotną wnasza naukę, aby tym pozorem świątobliwości śnádniey drugich zwiodł. A tak gdyby ta kondycja była potrzebna, zaw szeby wiara nasza była wątpliwa.

2. Czy to potrzebna jest ta kondycja, aby Pasterze decydujący byli wszyscy mądrzy? Aleby y tym sposobem Pan JEZUS nas nie był umocnił w wierze: gdyż my nie możemy wiedzieć, jeżeli oni są dostatecznie mądrzy y uczeni, albo w jakim stopniu mądrości powinni być ci, którzy decydują, a takby wiara nasza zawsze była niepewna.

192. 3. Czy też pod tą kondycją, aby Pasterze decydujący mieli wszyscy dobrą intencją, y nic nie czynili w tej mierze jeno *ex motivis purè supernaturalibus* albo zapatrząc się na

się na samego tylko BOGA z końca nąd przyrodzonego? Ale Zbawiciel nasz y tym sposobem nasby nie ugruntował mocno w wierze, gdyż my nie możemy doćiec wnętrzney intenczey drugiego człowieka: a takbyśmy żadney pewności nie mieli w wierze naszej.

4. Czy pod tą kondycją, aby wszyscy Biskupi całego świata Chrześcijańskiego dali swoje głowy y suffragia? aleby y tak Zbawiciel nasz nie był umocnił Kościoła swego y wiary naszej. Wiedział on dobrze y przejrzał, że przy decyzey Biskupow, mieli niektorzy kontrować: bo *moraliter* rzecz jest niepodobna aby w trudnych quæstiyach wszyscy na jedno się zgodzili, a żaden przeciwnego nie miał zdania: samo doświadczenie uczy, iż żadnego prawie nie było Koncilium powszechnego, żeby się nie znaydowali niektorzy Biskupi, którzy przeciwny sentyment mieli, na wschodzie znaydowało się trzysta Biskupow, którzy Aryańskiego błędu bronili; więcej jeszcze było Biskupow Donatystow w Africe v. n. 185.

5. Czy też pod tą kondycją ważna jest decyzja pierwszych Pasterzow, aby ona była ferowana bez żadnych fakciy, namow, intrig? aleby y tak Pan JEZUS nas nie upewnił w wierze: bo choćby nie było jawnych y widomych fakciy, moglibyśmy mieć podeyrzenie, że zaśły sekretne, potajemne, y tak byśmy żadney pewności nie mieli o wierze z tej decyzey; a Heretycy kondemnowani pod tym prae-textem rzeczby swoją zdobyli y wynasza li.

6. Czy też pod tą kondycją, aby quæstia, y kontrowersja była dobrze rozstrząsniona od każdego Biskupa przed ferowaniem sentenczey, aby wprzód każdy Biskup punkt kontrowersyey dobrze z konfrontował y zniósł z Pi-

Bbz

smem

4. Czy ne-
mine con-
tradictè?

5. Czy bez
żadnych fa-
kciy?

193.
6. Czy
rzecz ma
być exami-
nowana no-
toriè

smem S. y z monumentami Tradiciei Kościelney, á to wszystko áby było *notorium*. Ale jako my wiedzieć możemy, że to wszystko Biskupi czynili? Izali Heretycy ná Koncilium álbo też *extra* Koncilium kondemnowani nie záfwsze, krzyczeli, wołali, protestowali się, że Papież y Biskupi nie dobrze roztrząsnęli sprawę, że trudności przedsięwziętey nie zrozumieli, nie pojęli. To prawda jest, że *serium examen* powinien poprzedzić decyzją. Biskup zgrzeszyłby, gdyby dawał sentencyą wprzód nieroztrząsnąwszy y nie zrozumiawszy sprawy. Y to jest wszystkim wiadomo y *notorium*, że *examen* pilny się czyni w punktách kontrowersiei ná Konciliách y ná Kongregacyach Rzymskich, kiedy Papież wydaje Konstytucyą ośobliwie w materiei wiary. Wszelkiey tam pilności y starania dokładają. *Examen* następuje po *examine*, *Konsultacya* po *konsultaciei*, *Supplikacye* się odprawują publiczne y prywatne wzywając ná pomoc Ducha Świętego, choć niech co chcą mówią Nowatorowie. Ale z tym wszystkim, nie pod tą kondycyą obiecał Pan JEZUS niepochybność pierwszym Pasterzom Kościoła swego, bo byśmy się my mogli bać, nuż podobno niedostatecznie się módlili, niedostatecznie sprawę roztrząsnęli, á takby wiara násza nie była mocna.

194. 7. Czy też pod tą kondycyą pierwsi Pasterze są niepochybni w swoich decyzách, áby trudność zachodząca była decydowana ná powszechnym Koncilium? Ale gdzie Pan JEZUS mówił o powszechnym álbo partykularnym Koncilium? Odsyła nas do Kościoła *dic: Ecclesiae*: ále nie mówi, áby Kościół był zebrány ná jedno Koncilium; y jużem pokazał, że tak wiele herezisy było kondemnowanych

7. Czy in
Concilio
ma być de-
cyzya?

nych przez Biskupow rozproszonych po świecie, ále złączonych z głową swoją Namieśnikiem Piotra Świętego. Dał Zbawiciel nasz Kościołowi swemu pewniejszy, krotszy y łatwiejszy sposób zabezpieczenia powstającym błędom, y zachowania wiary w swojej szczerości y zupełności.

8. Czy też pod tą kondycyą obiecał CHRYSTUS niepochybność Pasterzom swego Kościoła, jeśli zachowają wszystkie *formalitates*: ále by tym sposobem nie był nas utwierdził w wierze: Bo choćby zachowali wszystkie *formalitates*, jednakby Heretycy kondemnowani tym dekretem znaleźli nowe *formalitates*, ktoreby twierdzili, iż są potrzebne do ważney decyzey. Mowiliby, jako w samey rzeczy nie dawno mowili Quesnellistæ, iż większa część Biskupow Papieską Bullę oślep przyjęła, bez roztrząśnienia, bez *examinu*, ich Mandata álbo listy po Diecezyách swoich rozesełane nie są jednostáyne, że tylko ná pozor przyjęli Bullę, á ich wewnętrzny sentyment jest przeciwny sentymentowi Papieża, y inszeby niezliczone wymysły swe przed pospolstwem udawali: y tak nigdybyśmy nie byli pewni o ważności kondemnacyey jakiego błędu.

8. Czy cum
formalita-
tibus?

9. Dáleko jeszcze mniej jest potrzebna do ważności decyzey *approbatio Cleri* y konsens pospolstwa. Wymysł to jest niesłychany, uformowany od terazniejszych Nowatorów. Bo nigdy nie mieli inși *vocem decisivam*, jeno Biskupi z Papieżem, gdy szło o wiarę. Inși Duchowni, Kápláni, Diákonowie Deputowani od Biskupow, którzy dla stárości, choroby, álbo dla inszey jakiey słuszney przyczyny nie mogli przybyć ná Synod, ci mowię Deputowani nie dawali głosu y sentencyey swojej, ále tylko przekładali sentencyą swoich Biskupow: y gdy Posłowie Stolicy

195.
9. Czy cum
approbati-
one Cleri?

Bb3

Apostol-

Apostolskiey dąli się namowić albo przez podarki, albo przez proźby y groźby, zǳwǳe Papieźowie ich nieślusny konsens kǳłowǳli, annihilowali, y ich surowie karǳli. Do niższego Duchowieństwa y do pospolstwa nic nie należy w chodźć w decyzyǳ wǳtpliwości o wierze, ǳle do nich należy *indispensabiliter* poddać się y podlegać decyzyom pierwszych Pǳsterzow, którym BOG dał dar niepochybnosci.

10. Czy bez żadnego respektu 10. Czy bez żadnego respektu? Czy nǳkoniec ten dar niepochybnosci dany jest pierwszym Pǳsterzom pod tǳ kondycyǳ, jeśli oni sentencye swe dawać będą szczerze, żadnego nie mǳjąc względu nǳ politykę, bez żadnego respektu ludzkiego, nie zbojǳżni utraty łaski Papieźǳ, albo ktorey inney potencyy, nie z jǳkiego interessu prywatnego &c. Y tento śmieszny prǳtext był wszystkich Heretykow kondemnowanych od Kościółǳ Bożego, nie chcących podlegać decyzyey jego. Ale gdyby Zbǳwiciel nasz pod tǳ kondycyǳ był obiecał niepochybnosc swemu Kościółowi, my nigdy byśmy nie byli pewni o prawdzie Artykułow wiary naszej: bobyśmy się zǳwǳ mogli bać, czy Biskupi nie decydowali przez politykę, albo z bojǳżni, albo dla jǳkiego interessu, y tǳk byśmy w wǳtpliwości zǳwǳ byli, czy dobrze, czy też źle decydowali tǳ wǳtpliwość.

196.

Chrystusowe
Obietnice
sǳ absolutne
bez żadney
kondycyi

Przeto nie pod żadnǳ z tych kondycyi obiecał CHRYSTUS Pan niepochybnosc swemu Kościółowi, ale obietnice CHRYSTUSOWE sǳ *absolutae* od żadney nie zǳwǳwǳ kondycyey. Niepochybnosc tedy jedynie przywǳżǳna jest do decyzyey wǳkszej części Biskupow zǳłączonych spolecznościǳ y sentymentem z gǳłowǳ Biskupow Sukcesorem Piotra S. nǳ którym CHRYSTUS swoy Kościół zbudował.

dował. A tǳk czy ci pierwsi Pǳsterze sǳ Święci, czy nie; czy mǳdrzy, czy nie; czy zgromǳzeni czy nie; czy mieli dobrǳ intencyǳ czy nie; czy się wdawali w fǳkcyę y intrigi czy nie; czy swojǳ sentencyǳ dǳli z polityki, dla interessu swego, czy nie; czy po wǳkszej części przyjęli oślep decyzyǳ Papieřkǳ, czy też jǳ dobrze konfrontowali z Pismem S. y z monumentami dawney tradycyey Kościelney, nǳ koniec choćby nie wǳdzieć jǳkie prǳtexty sǳłǳli Heretycy, nie wǳdzieć jǳkich figlow y sztuk zǳżywali, subtelne mi rǳcyami udǳjąc, że ich sǳd nie był Kǳnoniczny; choć w prawdzie Kościół w takich konjunkturach nic nie opuszcza, co by było potrzebnego do wǳżności pewności y niepochybnosci swojey decyzyey, nic mowię to nie przeszkǳdza niepochybnosci Kościółǳ: bo jǳkem rzekł, obietnice CHRYSTUSOWE pierwszym Pǳsterzom Kościółǳ swego dǳne sǳ absolutne, nie podlegǳjące żadney kondycyey.

Jǳkokołwiek sǳ disponowani pierwsi Pǳsterze, kiedy 197. Decyzyǳ ma niepochybnosc z Obietnic Chrystusowych y tǳ jest Regula wiary nieomylnǳ. pronunciuǳ nǳ jǳkim punktem wiary, ich decyzyǳ zǳwǳwǳ jest niepochybnǳ, y jest wyrokiem Duchǳ Świętego kiedy sǳ oni zǳłączeni z centrum jedności Kǳtholickiey, y jednolǳtǳnǳ sentencyǳ ferujǳ z Biskupem Rzymskim. Bo tak Opǳtrznosc Boska sporzǳdziła, że Biskupi tǳk zǳłączeni z Sukcesorem Piotra S. decyduǳjąc jǳki punkt wiary niepochybnie tǳk decyduǳ y decydować będą, jǳko jest w sǳamey rzeczy, ǳ to wszystko pochodzi z mocy obietnic CHRYSTUSA Pǳnǳ, ktory ǳni się sǳam, ǳni nas omylić nie może, y ktory ma moc wypełnić, to co obiecał. Gdyby tego nie było, ni oczymbyśmy pewności nie mieli, nǳwet y o prawdzie tych Artykułow, ktore sǳ decydowane nǳ Konciliach generǳlnych. Ale decyzyǳ jǳśnie wyłozona od wǳię-

od większej części Biskupów złączonych jednostrajnością sentymentu z Papieżem, czyni naszą wiarę mocną, gruntowną, pewną, żadney wątpliwości y niepochybności nie podległą: y táto jest sama jedyna, niepochybna y nieomylna reguła wiary naszej. Zaden Kátholik tey się regule nie sprzeciwia; bo tá reguła ząwśze była całego Kościoła; y zaden tey regule sprzeciwić się nie może, który się nie chce deklarować być Heretykiem y Schismatykiem. Y do tego to punktu wszystkie się referują kontrowersie, y ná tym wszystkie się kończą trudności ktorekolwiek były, są y będą ná świecie: y ten to jest naywyższy niepochybny Trybunał, od ktorego sentencyey żadną miarą áppellować nie można.

198.
II Dissidentów żadna nie może być pewność wiary.

Jakoż w samey rzeczy Kościół CHRYSZTUSOW byłby *monstruosum corpus*, y całę złę ułożone, gdyby nie miał ani głowy, ani Sędziego, któryby kończył wszystkie kontrowersie rodzące się z Pismá w materiei Religiey, jakie są infze Religie, te zá regułę jedyną Wiary y zá Sędziego nie uznawają kogo innego, jeno Pismo S. ktore fałszują, przewracają jako się im podoba, tłumaczą y wykładają według zdania y inklinacyey pássiy swoich, y tak nigdy nie są pewni co mają wierzyć, á czego nie. Ztąd to pochodzi, że między niemi, tyle jest prawie Sekt, ile głów, á to jedná drugiey przeciwnych, á żadna nie jest pewna, ani będzie pewna aż do skończenia świata o prawdzie żadnego Artykułu. Kátholicy zaś podlegający decyzyey swoich Pásterzów złączonych z naywyższym Biskupem, są pewni, y bezpieczni, że nie mogą póbłądzić w materiei wiary, bo tak wierzą jako decydują pierwsi Pásterze ich, *definitiva sententia* jest wyrokiem niepochybnym samego Duchá Świętego.

Here-

Heretycy w tey mierze są podobniusiency do nieślusznych Práwników, y pieniáczów którzy przegrawszy sprawę swoję w Trybunale álbo *in qualicunq; foro*, czego nie mówią przeciwko Sędziom, którzy przeciwko nim Dekret. ferowali? mówią, iż oni byli nieumiejętni y nie wiedzący práwa, że jedni byli skorumpowani złotem, drudzy dáli się uwieść respektem, inși pociągnięni są przez fákcyę, drudzy nie zrozumieli ich sprawy, słowem że nie zachowali żadney formy sprawiedliwości. Podobnym sposobem Lutheráni czego nie mówili przeciwko Bulli Leoná X. y przeciwko Koncilium Trideńskim, jáko też y Kalwinistowie. że to Koncilium było schadzką rozboyniczą, na ktorey nic nie było, jeno fákcyę, intrigi, kabały; gdzie nie nie decidowano, jeno to, czego chciał Papież, gdzie ich nie słuchano, ani słuchać chćiano: słowem, nic nie opuścili, coby mogło oczernić, oszpecić y osławić to święte Zgromádenie. Czego także nie mówili Jansenistowie przeciwko Bulli Innocencyusza X. kiedy ten Papież potępił pięć propozyciy Jánсениusza? jákie zadawali kálmunie, potwarzy, zárzucając iż tá Bulla ukowana była przez fákcyę y intrigi niespokojnych ludzi, że nie są zachowane potrzebne *formalitates juris*, że nie zrozumieli náuki Jánсениusza, ktora była szczerą y prawdziwą náuką Świętego Augustyná, że Papież nie słuchał Theologiey: izali tego wszystkiego y innych niezliczonych wyćieczek nie publikowali po świecie w swoich Xiążkách, y po swoich Diáryuszách po świecie rozrzuconych?

Czego nie mówili, y czego teraz nie mówią dziśieysi Nowatorowie, zátwardziáli w swoim uporze Jánсениuszowie przeciwko Bullam *Unigenitus*. Nie kontentowali się

199.
Dissidenci podobni do tych co w Trybunale przegrali.

200.
Jansenistowie nie chcą pod-

Cc

napęł-

legać Bullz
Unigenitę,
dziwne
ściągę pra-
tęty y po-
twarzy.

napełnić swemi Xiazkami Europę, rozestali one aż do Ameriki, aż do Indiy y Chin swoje Xiazki pełne fałszow y kálmunij przeciwko Stolicy Apostolskiej, uskarżając się na Rzym, y na Papieża, że prawa Boskie przewraca, kárność Kościelną psuje. Czego nie mówili przeciwko Biskupom Francuskim, którzy zgłową swoją Biskupem Rzymskim jedno trzymali: prawili o nich, że jedni dali się pociągnąć groźbą Ludwika XIV. jakoby ten Krol kiedy kogo przymuszał do trzymania z Papieżem, drudzy dali się uwieść nadzieją otrzymania bogatych beneficjow, bárżiey fortunę swoją kochając, niż interes Religiey. Dáley jeszcze mówili, iż nie było jednostrayności Biskupow w przyjęciu tej Bulli, że sami nie rozumieli, co Papież tą Konstytucyą potępił kondemnując 101. propozyciy, że Biskupi Cudzoziemscy całe tej kondemnacyey nie examinowali, oślep ją przyjmując, będąc utwierdzeni y *infatuati* opinią o niepochybności Papieża. Smieszna rzecz! jakby tegoż samego nie można mówić, o Kościele zgromadzonym, albo o Koncilium powszechnym! Słowem niezliczoną moc fałszow, kálmunij, potwarzy zmyślonych publikowali po świecie przeciwko od BOGA ordynowanej zwierzchności która ich kondemnowała. Lecz te wszystkie ich kálmunie są to dawne *rapsodie* Luterskie y Kálwińskie, jako też y oni przekopowali dawne potwarzy dawniejszych Heretykow. Bo ci to są ich Authorowie naykochanśi, z których modelusz biorą na zburzenie Kościoła: lecz Kościół CHRYSOSTUSOW stać będzie mocny y nieporuszony, y nigdy żadnym błędem się nie zachwieje, będąc filarem y firmamentem prawdy, y mając

assisten-

assistencyą Duchá prawdy, który go naucza wszelkiey prawdy.

Niechże tedy w jedno zbiorą wszystkie swoje fortele y figle, wszystkie swoje *sophismata* y subtilizacye, którekolwiek mogą wymyślić, niech się też uciekają do fałszow, kłamstw, potwarzy, impostur y kálmunij, którekolwiek inwentowali dawni Herezyarchowie, na uyscie swojej kondemnacyey; dość tego że Papież z większą częścią Biskupow ferował Dekret przeciwko nim, już więcey im nic nie zostaje, jeno albo aby się szczerze submitowali y z całego serca poddali się pod decyzyą Kościoła, albo się deklarowali być w uporze swym zatwardziałemi Heretykami.

201.
Nie im nie
zostaje, jeno
albo submit-
tować się al-
bo deklaro-
wać się być
Heretyka-
mi.

JEZUS CHRYSOSTUS BOG y Zbawiciel nasz prze-
rzał dobrze, jaka miała być złość Heretycká, przeto za
czasu wszystkim ich figlom y sztukom zabiegł, kiedy
Matt: 23. powiedział: Zásiedli na Zátbedrze Moysesowey
Doktorowie y Pharyzeusowie: Wszystko tedy czynicie y choway-
cie, cokolwiek wam powiedzą. Jácykolwiek są pierwsi wasi
Pasterze względem obyczajow, na to nieuwazaycie, ale
to uwazaycie, to chowaycie y czynicie, co oni wam po-
wiedzą: Oni bowiem są wasze *oracula* w materyey
Religiey, oni mają assistencyą Duchá Świętego, który nie-
dopusći im błędzić w decyziey wiary. *Quaecunq; dixerint*
vobis servate & facite.

Chrystus
przykazuje
quod dixe-
rint vobis
servate.

Zwyczajna to rzecz jest, że ci którzy w Trybunale
Swieckim przegrali sprawę, krzyczą, wołają, uskarżając
się na niesprawiedliwość Sędziow: ale z tym wszystkim
Dekret jest ferowany: sprawa jest zakończona! To się
dzieje y w naywyższym Trybunale Kościoła Bożego, zra-

202.
w Trybuna-
le Dekret si-
nialny: da-
leko bárżiey
w Kościele.

Ccz

tylko

tylko różnicą y differencyą, że na Sądach świeckich mogą się omylić fami, y drugich do teyże omyłki y błędu przyprowadzić: ale naywyższy Trybunał Kościoła CHRYSTUSOWEGO nie może się ani skorumpować, ani się uwieść, ani się omylić, bo jest niepochybny z mocy obietnic tak wiele razy powtórzonych przedwieczney Prawdy BOGA naszego CHRYSTUSA JEZUSA. Gdyby tego nie było, niwczymbyśmy nie mieli pewności w naszej Religiey, y wszystko to, co do tych czas jest decydowano w Kościele Bożym, żadneyby mocy y wagi nie miało.

Kościół u-
czący jest
Corpus Bi-
skupow złą-
czonych
z Rzymskim.

Słowem, kiedy Papież z większą częścią Biskupow w materiey wiary co mowi, decyduje, promulguje; już jest rzecz zakończona! y toto jest Kościół mowiący, nauczający, z którym Duch Święty mowi, naucza przez *Organum* pierwszych Pasterzow. Ten Kościół, czy to jest w jedno zgromadzony na Koncilium, czy też rozproszony po partykularnych swoich Diecezyach, zawsze ma też moc, też powagę, też asystencyą Ducha Świętego, *aliás* tak wiele herezy, o których mowiłem, które nie przez Koncilia, ale przez Biskupow rozproszonych są kondemnowane, mogłyby swoje błędy utrzymać.

203.

Decyzey
Kościoła
trzymając
się, błędzić
nie może.

Z tego wszystkiego jawnie ta wypływa konsekwencya, że wszyscy powinniśmy się poddać całym sercem, całym rozumem y wolą pod decyzją Kościoła Kátholickiego Rzymskiego: bo to jest Artykuł Wiary, że Kościół jest niepochybny w materiey wiary. Tego Kościoła się trzymając żaden nie może pobłądzić, kto jego się nie trzyma, y za inszym Przewodnikiem idzie, niepochybnie błędzi, y zginie na wieki. Ktorzykolwiek wierni do tych czas błędzili w wierze, y w pądli w herezyą, nie przez co in-

szego

szego upadli, jeno, że nie chcieli podlegać decyzey Kościoła Bożego. Chcieli oni ukontentować nie rozmyślną swoją ciekawość, chcąc wiedzieć sekretne tajemnice tych nowych Apostołów. A co z tego wyszło? Łatwo formować wątpliwości y quæstye osobliwie w materiey Religiey, ale trudno je solwować, y z tych trudności się wypłatać, ani każdemu łatwo poznać figle y subtelne sztuki y *sophismata* Nowatorów, a tak onemi dawszy się ułowić, daley się z błędu w błąd zabrańło.

Bo to pewna rzecz jest, że wszyscy Nowatorowie niepodobna jak sztucznie zdobią swoją fałszywą naukę, one usiłują potwierdzić textami Pisma S. ale Pismo naciągają na swoy własny sens, przywodzą co nie miara sentencyi Doktorow Świętych osobliwie Świętego Augustyna, ale je ucinają, opuszczają to, co jest przeciwko im, słowem naukę swoją tak sztucznie światu udają, że prości czytając, rozumieją iż to jest nauka święta y Apostolska: a gdy ci Nowatorowie usłnie swe błędy rozsiewają, tak to je światobliwości płaszczykiem pokrywają, że rozumiałbyś, iż niczym oni nie tchną, jeno Duchem nabożeństwa, duchem światobliwości. Z wzdychaniem y prawie z płaczem utyskują na oziębłość Chrześcian, na niedbalswo Pasterzow, na nieszczęście tych wiekow Kościoła Bożego, na relaxacyą nauki moralney, na opuszczenie dawnych Oycow, na przewrocenie Ewangeliey. Takie to pozorne figle omamiąją y łudzą oczy wielu Kátholikow, wrzuszają podczas y dobre dusze, a osobliwie fałszywych nabożniczkow, którzy łatwiusieńko temi pozornemi apparenicyami dają się zwieść, nie mając tyle dowcipu, aby mogli ich zdrady odkryć y poznać. A tak powoli ich się

Cc3

jadu

204.

Fansenista-
wie udawa-
ją swoje
rzecz stu-
cznie. pod
płaszcz-
kiem nabo-
żeństwa.

jądu napijają, onego nie mogą rozeznąć, y do tey potym ślepoty przychodzą, że wołają odstąpić decyzyey Kościoła CHRYSTUSOWEGO, niżeli szkodliwego dyskursu jednego Doktora Janfenisty.

205.

Lecz teraz
pokażę to, że
ich zmyśle-
nie nabo-
żeństwo.

Prawdą, że już teraz poznał świat, jak zmyślona była mina Janfenistów do nabożeństwa ułożona: zmyślona rzecz długo trwać nie może, już się im naprzykrzyło tak długo tę nabożną zmyślać posturę; już im tę mązkę z twarzy zdarto, pokazali się już czym oni byli. Do tych czas ni o czym nie mówili, tylko jakim sposobem *abusus* znieść, jako pokutę reformować: ustawicznie nas odsyłałi do pierwszych wieków Chrześcijaństwa, ustawicznie wrzali ścisłość karności Kościelney dawnych wieków: a widziemy teraz, jak się ich obyczaje nie zgadzają z ich mową: y nie dziw: bo gdy wiara prawdziwa w kim zginie, prawie niepodobna rzecz jest, aby się obyczaje nie zepsowały. Ale choćby też ci Nowatorowie y szczerze w samey rzeczy nabożnemi byli, choćby też prawdziwie byli mortyfikantami, pœnitentami; a coby im to wszystko pomogło na Sądzie CHRYSTUSOWYM, kiedy nie mają prawdziwey wiary y prawdziwey pokory y posłuszeństwa, gdy umierają w uporze swoim y w nieposłuszeństwie Kościołowi Bożemu.

Choćby An-
joł nauczał
przecim
decyzyi Ko-
ścioła, nie
wierciecie.

Uchoway Panie BOZE nas od takiego stanu: trzymamy się my Kościoła Kátholickiego, Apostolskiego, Rzymskiego, tego to filaru y firmamentu prawdy. Jeden ten jest Kościół CHRYSTUSA Pána, krom tego, nie masz gdzie indziej zbawienia: w tym tylko jednym prawdziwa zdrowa, święta y zbawienna nauka się podaje: a tak choćby wam jasniey nad słońce inszą naukę przekła-

dano,

dano, jeśli ona nie zgadza się z nauką Kościoła Kátholickiego, nie wiercie jej, y będziecie pewni, że to jest herezya y błędem. Gal: 1. Choćby Anjoł zstąpił z Niebá a inaczejby wam opowiadał, niż was uczy Kościół Kátholicki, nie wiercie; bo tym samym że jest ta nauka od Kościoła potępiona, błędem jest, fałszem jest, herezyą jest.

Nakoniec, com mówił o kondycjach, do których CHRYSTUS Pan nie przywiązał *infallibilitatem* albo niepochybności swego Kościoła, trzeba to rozumieć zawsze, iż przez to się nie czyni *præjudicium* owym kondycjom albo *formalitatibus* potrzebnym do Koncilium powszechnego, aby na nim Kościół zgromadzony ostatnią pronuncjował sentencyą w kontrowersyey na ten czas zaszłej. A te Theologowie y Kanonistowie opisują następujące: *Naprzód* że trzeba wszystkich Biskupów Kátholickich zwołać y konwokować na to Koncilium, jako mówi Bellarmin l. 1. c. 17. *de Conciliis* aby ta konwokacya poprzedziła Koncilium w przedniejszych częściach świata Chrześcijańskiego. 2. Żaden Biskup nie ma być ekskludowany bez przyczyny, chyba by był Heretyk albo Schismatyk jawny albo exkommunikowany. 3. Trzeba żeby na nim byli Biskupi ze wszystkich przynamniej naypryncypálniejszych Prowincyj. 4. Papież ma przezydować na nim albo przez siebie samego, albo przez Posła, boby inaczej było bez głowy, y nie reprezentowałoby całego Kościoła. 5. Trzeba aby to Koncilium nie było dissolwowane od Papieża; boby na ten czas już Papież nie przezydował ani przez się ani przez swoich Legatów, y takby już nie było zupełne Koncilium. 6. Trzeba, ażeby wolność suffragjów tam była zachowana. 7. Kiedy się

206.

Ktoż się
formalita-
tes Conci-
lii.

Konci-

Koncilium skończy, trzeba ażeby ono było potwierdzone od Papieża. Y to czyni *legitimum Concilium*, y cokolwiek na nim tym sposobem się odprawuje, to *Canonicè* się odprawuje.

207.

Konkluzya.
Sam Kościół
Rzymski jest
prawdziwy
Kościół.

Kończę ten Traktat. Już mi się zda, że dostatecznie y owszem jawnie dowiodł, że Kościół Kátholicki, Apostolski, Rzymski ze wszystkimi Kościołami z nim społeczeńością wiary y wyznania złączonemi jest prawdziwym Kościołem JEZUSA CHRYSTUSA, który ma asystencyą Duchá Świętego, który nie może błędzić w materii wiary, że większa część pierwszych Pasterzów czy to zgromadzonych, czy to mieyscem odległych, złączonych jednak jednym sentymentem z Papieżem, ma najwyższą powagę, choćby ci, którzy mają zwierzchność w tym Kościele byli mniej godni, choćby jakimkolwiek sposobem ta akceptacya przez Papieża y przez większą liczbę Biskupów była uczyniona, jużż wszystko jest zakończono, terminowano, konkludowano, choćby niewiedzieć jakich pretextów Nowátorowie szukali na uyscie swojej kondemnacyey. Bo gdyby trzeba było słuchać nowych opozycyi tychto niespokojnych y zátwardziałych głów, którzy od siedmdziesiąt lat ustawicznie kondemnowani o herezyą, nowe jeszcze á nowe błędy wymyślają, toby ta sprawa nigdy nie była zakończona, y teby dysputy trwały aż do sądneho dnia.

W samym
Kościółie
Rzymskim jest
prawdziwa
Religia,
którą po-
winniśmy
wyznawać.

Co zaś z tego wszystkiego idzie, jeżeli nie ta jawna y widoma *Consequentia*, że w samym tylko Kościele Kátholickim Rzymskim jest prawdziwa Religia, którą powinniśmy pod utratą zbawienia wiecznego wyznawać, y której publiczną powinniśmy czynić professiá, bo *corde creditur*

ditur ad justitiam, confessio autem oris fit ad salutem, jako mowi Święty Páweł *Rom. 10.* że powinniśmy pod decyzyą tego Kościoła rozumy y wole nasze poddać ślepym nie jakim posłuszeństwem, nie examinując nie roztrząsając czy to dobrze czy nie dobrze definiowano y decydowano: gdyż niepodobna rzecz jest aby ten Kościół mógł źle definiować, któremu CHRYSTUS Pan sama przedwieczna Prawda obiecał y assekurował, że go zachowa w szczerości, w zupełności y nieodmienności wiary aż do skończenia świata. A kiedy się my sercem y rozumem poddajemy pod decyzyę tego Kościoła, to my się zasądzamy y gruntujemy się na mocnym y nieporuszonym fundamencie; bo ten jeden Kościół ma wszystkie pobudki albo *motiva credibilitatis*, które charakterizują prawdziwą Religią, y distingwują od innych fałszywych, ten jeden Kościół ma wszystkie znaki, że jest prawdziwym Kościołem JEZUSA CHRYSTUSA, których czternaście przywiodłem; á te żadnemu inszemu zgromadzeniu nie służą, jeno temu samemu Kościołowi Rzymskiemu: te zaś znaki pokazałem wyjęte z Pisma Świętego które BOG przepowiedział, ażeby ludzie z tych znaków y charakterów Boskich pewnych y nieomylnych niepochybnie poznali prawdziwy Kościół JEZUSA CHRYSTUSA, y rozeznali go od wszystkich innych fałszywych Zborów, y że w tym jednym Kościele trzeba żyć y umierać.

Nakoniec uczynicie moi Pánowie kompáracyą tey Religiey Kátholickiey ze wszystkimi inszemi Religiami, które są na świecie. Czy znajdziecie inszą jaką Religią dawnieyszą, mocniejszą, świątobliwszą, powszechnieyszą, gorliwszą w pomnożeniu Chwały Boskiej, jednóstayniey-

208.

Znieście
z Kátholick-
ką Religią
inne; czy
znaydziecie
takie

Dd

fzą

motiva
credibili-
tatis.

sza w wierze? Pokażcie mi inną jaką Religiją, ktoraby atrakowana była z taką ząjadłością y furią od wszystkich mocy ziemskich y piekielnych, od tak wielu Cefarzow całego świata, od tak wielu Herezji mających za popleczników naysiębniejszich Monarchow świata, a to przez tysiąc y siedmset lat. A przecie we wszystkich tych tak gwałtownych szturmach zawsze ten Kościół stoi mocny, nieporuszony, zawsze zwycięża y tryumfuje. Pokażcie mi inną jaką Religiją, ktoraby miała tak pewne znaki prawdy, tak wielkie y tak mocne pobudki albo *motiva credibilitatis*, tak Boskie charaktery: pewien jestem że żadney rakiety nie pokażecie, nie znajdziecie.

209.

W Sektach
jakie in-
conveni-
entie!

A z drugiey strony uważając inne wszystkie Religie, izali nie postrzeżecie, 1. że w innych wszystkich Sektach nic nie masz, nádprzyrodzonego, nic do prawdziwego nabożeństwa, do prawdziwey miłości Boskiej, do ściśley konjunktii y złączenia się z BOGIEM prowadzącego, ale wszystko w nich jest ziemskie, cielesne, y to co zmysłom y námiętnościom zepsowanej natury pobraża. 2. Ze w innych Religjach, ktore Chrześcijańskimi się zowią, wszystko jest nowotno, wszystko na figlach y sztukach ich mniemanych Reformatorów zawisło, ustawiczne w nich są wariacje, odmiány, kontradikcie; niczym one nie nárabiają jeno kálumniami, imposturami, potwarzając Kościół Rzymski, bijąc ná powagę naywyższego Biskupa Rzymskiego y pierwszych Pasterzow Kościoła CHRYSOSTUSOWEGO, szkálując y czerniąc Obrońcow prawdziwey Religiey. Co u nich widzicie, jeżeli nie jedno chaos różnych sentimentow nie tylko powszechnie w jedney Sekcie, ale też y nád jednym artykułem wiary. 3. W konfessjach swoich

wiar

wiar prætendują, iż ich Reformatorów BOG osobliwym sposobem wzbudził ná reformowanie Kościoła, a przecie ci Reformatorowie mniemani sami między sobą są przeciwni, wzajemnie się między sobą gryzli, jeden drugiemu herezyą zadawał, a jakże to mogli być cudownie od BOGA wzbudzonemi mężami ná restauracyą Kościoła? gdyż BOG nie jest Bogiem diwiziei, ale jedności. 4. Coż mówić o pierwszych ich Wynalazcach Wiary, izali oni nie wszyscy Apostatami byli, ktorzy uczyniwszy przez professją Zakonną, albo przy ordinaciey ná Káptánstwo Naywyższemu BOGU ślub wieczney czystości, żony pobrali, aby ciała y zmyślności służyli, y do tego tak wielu innych Apostátow pociągnęli.

A co widzicie w naynowotniejszych naszego wieku Nowatorach, ktorzy nieślusznie uczniami S. Augustyna być się zaszczycają, a oni jak Niebo od ziemi, tak są dalecy od náuki S. Doktorá, co, mówię, w nich widzicie, jeżeli nie pychę, præsumpcyą, przenaszanie rozumu swego nád rozumienie y decyzyą całego Kościoła Bożego, jeżeli nie upór, nie zátwardziałość serca, jeżeli nie ducha Pharyzayskiego, ktorzy opowiadają surowość kárności Kościelney, a oney sami nie praktykują, ktorzy się oświadczaają iż ściśley nauczają drogi, a sami szeroką idą, ktorzy nam udawają BOGA Okrutnego, ktory nie daje wszystkim łask do zbawienia potrzebnych; ktorzy Zbawiciela czynią nie wszystkim pospolitego, bo nauczają, iż CHRYSOSTUS nie chce wszystkich zbawić, iż nie za wszystkich umarł; ktorzy taką plantę y *sistema* ułożyli o wolności woli ludzkiej y potrzebie łaski, że ona prowadzi ná rozpásanie się ná wszelkie zło, ná wszelką swawolę y rozpustę, kto-

Dd2

ste, kto-

210.

U Fan-
seni-
stow
jaki u-
por,
pycha y
obłuda.

Ich błędy.

się, którzy od siedemdziesiąt lat kondemnowani, co raz nowe wymyślają figle y eluzye, aby uszli kondemnacyey swojey. Oświadczają się w prawdzie powierzchownie, że zostają w Wierze Kátholickiey Rzymskiey, ale jawnie się wydają w swoich Xiążkach po świecie roznieśionych, (których y nasza Polska pełna jest, osobliwie gdzie się Francuszczyzná wkorzeniła) że wewnątrz są prawdziwemi Heretykami od Kościoła Bożego odciętemi, gdyż takie po dziś dzień Paradoxa utrzymują, jakichby sami ich Heresztowie y Wodzowie nigdy nie śmieli utrzymywać; jako to *Exam: Theolog: tom: 2. p. 303.* że żaden nie powinien wierzyć, że BOG chce jego zbawić. że nie można się odłączyć od społeczności swego Plebána, albo Biskupa, choćby dał prosty bankiet albo wieczerzą miasto celebrowania Przenajświętszych Tajemnic. W liście także Biskupa d' Auxerre albo Antiffiodoreńskiego do Mr de Soissons albo Swefioneńskiego twierdzą, iż nie było żadnego przykładu po wszystkich wiekach, którychby Papież tak szkodliwy Dekret wydał, jaka jest *Bulla Unigenitus*, y inszych co nie miarą złośliwych, jadowitych, Wierze S. przeciwnych utrzymują propozyciy, które długoby było wyliczać, które nie czym innym tchną, jeno straszny Fanatysmem.

211.
Co członie-
ka odróżnić
może od
Sekt? a co
utrzymać
w Wierze
Kátholick.

Poki tedy w tych różnych Sektách Luterskiey, Kálwińskiej, Zwinglińskiej, Socinińskiej, Janseniskiey &c: będę widział tak straszne *excessa*, poki będę widział, że te Sekty nie mają żadney probacyey y dowodu, że ich Religia jest prawdziwa, poki nie będę widział znakow y motywow *credibilitatis* za ich wiarą, a poki będę widział tak wiele jawnych znakow błędow y fałszu, którem przy-

wiedł

wiodł wyżej, y które wszystkim Sektom służą, które nie chcą się poddać pod decyzją Kościoła &c: poty się będę mocno, nieporuszenie y nieodmiennie trzymał Kościoła Kátholickiego, Apostolskiego, Rzymskiego, tego Kościoła, którego samego BOG utrzymuje nieporuszonego przeciwko wszystkim szturmom Heretyckim, którego BOG uczynił od tysiąca y siedmset lat nieporuszonym, niezwyciężonym, y będę się brzydził wszystkimi Janemi Sektami jako wymysłami ludzkimi wynalezionemi od pychy, prazumpciy y rozpusty ciála, jako Synagogami szatańskimi, jako schadzkami rozbojniczemi, które duszę na wieki zabijają, jako temi, które jedną po drugiej się rodzą y umierają, bo nie są dziełem Duchá Świętego. Którego przedsięwzięcia y rezolucyey mojej żaden zdrowego rozumu człowiek ganić nie może.

Bo gdy ja wierzę to, do czego mię ten Kościół obli-
guje, nie wierzę ja oślep, bezrozumnie, bo jestem dobrze
ufundowany y mocnemi racjami ugruntowany w tej wie-
rze: gdyż te czternaście *motiva credibilitatis* którem tu
wyżej przełożył, są jawnymi dowodami, że ta nie insza
jest prawdziwa Religia. Przez te znaki tak jasne y tak
widome, które jawnie ukazują, iż one napisał y wyraził
Pálec Boski, przez te znaki widome, które są niby pie-
częcią Boską, poznawam prawdziwy Kościół JEZUSA
CHRYSTUSA w samym jednym Kościele Kátholickim
Apostolskim Rzymskim, poznawam także jego powagę
Naywyższą, y Zwierzchność nad wszystkimi inszemi Ko-
ściołami partykularnemi; poznawam jego niepochybność
w wierze w jego pierwszych Pasterzách Biskupách Kátho-
lickich złączonych z Naywyższym Biskupem Sukcessorem

Dd;

Świę-

212.

Motiva
credibili-
tatis które
utrzymują
w Wierze
Kátholick.

Świętego Piotra, a to z mocy Obietnic CHRYSTUSOWYCH danych swoim Apostołom y w ich Osobie ich Sukcesorom, gdy im za pewne obiecał asystencyą swoją y Duchą Świętego Duchą prawdy po wszystkie dni aż do skończenia wieków, a to obiecał *absolutę*, czy to oni będą zgromadzeni na jedno Koncilium, czy też rozeszli po świecie.

213.

Choć nie-
maż żadney
decyzey
Kościoła,
o niepochy-
bności, je-
dnak to jest
Artykuł
Wiary.

Nim jednak ten Traktat zakończę, trzeba odpowiedzieć na zarzut terazniejszy Nowatorów, którzy nam zarzucają tak: Jeśli, prawią, Kościół rozproszony, to jest na jedno miejsce na Koncilium nie zebrany, byłby niepochybny, toby był ferował decyzją y Dekret o swojej niepochybności. Ale Kościół nigdy nie decydował na żadnym Koncilium przez żaden Kanon, ani przez żadną Bullę Papieską, że on rozproszony jest niepochybny, a za tym niepochybność Kościoła rozproszonego nie może inaczej mieć, jeno za opinią, która choćby się fundowała na Piśmie y Tradiciei Kościelney, jednakże ona nie może być trzymána za prawdę wiary, poki Kościół za punkt wiary nie poda, y nie przełożył. Poty prawią trzeba czekać Kościelney decyziei: y poki ona do niej nie przystąpi, wolno, jako chce trzymać. Tak to terazniejsi Jansenistowie y Quesnelista dyskurują.

Na co naprzód odpowiadam, iż ten ich Argument jest przeciwko im samym, którzy razem z nami wierzą, iż Kościół na powszechne Koncilium zgromadzony jest niepochybny, gdyż oni do niego appellują: A gdzież proszę przez który Kanon, na którym Koncilium, albo przez którą Bullę definiowano y decydowano, że Kościół zebrany na Koncilium nie może się omylić y pobrażać; a
przecie

przecie punkt jest wiary, że Koncilium powszechne w swoich decyzjach jest niepochybne y nieomyłne: zkad koniecznie trzeba wniesć, że wiele jest takich prawd, które należą do wiary, y które trzeba wierzyć jako Artykuł wiary, choć nie są od Kościoła Bożego wyraźnie y formalnie decydowane y definiowane: y taka jest prawda do wiary należąca niepochybność Kościoła, tak zgromadzonego, jako rozproszonego po swoich Diecezyach: a zątem argument terazniejszy Nowatorów tym samym nic nie probuje, kiedy chce nazbyt wiele probować.

Odpowiadam powtore, iż trzeba przyznać, że wiele rzeczy jest, które są w samej rzeczy objawione od BOGA, y przeto należą do wiary, ale że nie są tak jasnie objawione, ażeby wszyscy wierni uznawali za prawdę objawioną, y niektorzy z wiernych, o sensie tej rewelacyey powątpiewają, nie wiedząc za pewne w jakim ją sensie trzeba brać, aż zaydzie w tym wykład y decyzya Kościoła Bożego. y taka wątpliwość była za czasów Świętego Cypryana o ważności chrztu od Heretykow konferowanego, choć oni zażywali dobrej formy, ale że jeszcze ta wątpliwość nie była wyraźnie decydowana od Kościoła Bożego, przeto wielu Biskupów znalazło się, którzy za nieważny mieli Chrztę taki, y ten punkt nierozumieli żeby należał do wiary, ale tylko jedynie mieli za punkt kárności Kościelney.

Ale są drugie rzeczy od BOGA objawione takie, które ustawiczna tradycja Kościoła Bożego zawsze podawała za punkt wiary, y zawsze kładła między Prawdami od BOGA objawionemi, choć w tej mierze nie zachodził żaden formalny y wyraźny Dekret Kościoła: y takie są
naprzy-

214.

Rzeczy ob-
jawione,
nie jasnie
przełożone
jg wątpli-
we.

Niektóre
prawdy u-
stawiczna
tradycja za
punkt wi-
ary podaje, o

których nie
trzeba de-
cyzuy.

naprzykład Bostwo JEZUSA CHRYSOSTUSA, jego realna przytomność w Eucharystye, potrzeba łaski Bożej do uczynków dobrych, y do otrzymania zbawienia; które prawdy powinni byli wszyscy Wierni mocno y niepochybnie wierzyć, nim je Kościół wyraźnie y formalnie decydował przeciwko Heretykom, którzy byli przeciwko tym Artykułom powstałi: y taki to jest punkt wiary niepochybność Kościoła tak zgromadzonego na Koncilium, jako y niezgromadzonego, która tak jest jasnie wyrażona w Pismie S. przez obietnice CHRYSOSTUSOWE y w ustawicznej Tradycyey, że Kościół nie miał żadney potrzeby tego punktu decydować przez osobliwy Dekret y decyzją. Kościół Kátholicki deklaruje się być niepochybnym przez praktykę y zwyczaj ustawiczny, státeczny, nieodmienny wszystkich wieków, jakem już to dowiodł. On decyduje co mamy wierzyć, on potępia herezy, ktorey się mamy chronić, y obliguje Synów swoich do przyjęcia decyzey swojej pod karą nie uznania ich za Synów swoich, y odcięcia ich od ciała swego, y odrzucenia ich od łona swego: a czy może mocniej utwierdzić y deklorować niepochybność swoją? Toż samo jest w samey rzeczy prawdziwą decyzją.

215.

Trzymającemu się Kościoła Kátholickiego więcej nie trzeba, jeno satagere ut per bona opera certam suam vocationem &

Tego tedy się trzymam filaru y firmamentu prawdy, który się poruszyć nie może, do tey się uciekam Arki zbawienia, w ktorej kto nie jest, zginie w przepaści wieczney, w tym przemierzkiwam Domie, który sam BOG ufundował, w którym jest źródło wszelkiej prawdy, centrum jedności prawdziwej Wiary, w którym sam Duch Święty przemierzkiwa y onym rządzi. Tenci to jest Nauczyciel y Sędzia na ziemi Naywyższy, y niepochybny, który mi deter-

electionem
faciat.

determinuje, które są Xięgi Święte, y w jakim sensie mam jego teksty brać y rozumieć: który mi wyklada prawdziwe *Symbolum* albo Skład Wiary y Tradycyę Boskie y Apostolskie. A tak pewnym będąc o mocy y niepochybności mojej wiary, jako y o niepochybności Kościoła, ktorego się trzymam, ni o co więcej nie powinieniem się starać, jeno abym według nauki tego Kościoła tak się sprawował, y tak regularne życie prowadził BOGU naszemu służąc w świętobliwości y sprawiedliwości przed Twarzą jego po wszystkie dni życia mojego, abym się godnym stał ostatnich obietnic CHRYSOSTUSOWYCH żywota wiecznego, często przypominając owę straszną sentencyą Zbawiciela naszego, że każde drzewo, które nie przynosi owoców, wycięte będzie y wrzucone w ogień. Przeto nie dość mieć wiarę dobrą, ale też trzeba mieć dobre owoce rodzące się z tey wiary, to jest dobre uczynki, bo wiara bez uczynków jest umarła, jako mówi Święty Jakub Apostoł c. 2. v. 26.

Przeto abym y w tym dopomógł Kátholikowi, wydam za pomocą Bożą osobliwą Xiążkę zawierającą w sobie Powinności prawdziwego Kátholika, pod tytułem Drogą do Niebá, w ktorej znajdzie zbawienie duszy swojej kochający Kátholik: Co ma wierzyć, o co ma BOGA prosić, co ma czynić y czego się chronić: tak w powszechności jako też y w szczególnych sprawach swoich.

Względem zaś kontrowersy, lubo mi się zda, iż z tych czterech albo pięciu uniwersalnych Prawd albo Propozycy, każdy Kátholik może mocno się ugruntować w Wierze, a Heretyk y każdy niewierny może poznać błąd y fałsz Religiey swojej; żebym jednak skuteczniey w tym

Ec

skon-

216.

Obiecuje
Author wy-
dać Xiążkę
Nabozną.

Y inne Tra-
ktaty w
szczegulno-
ści przeciw
Lutrom y
Kálwinom.

skonwinkował Pánów Dissidentow, y wszelką ich zniost
wątpliwość, którą mają o Religiey Kátholickiey Rzym-
skiey, przeto za pomocą Bożą fundámentálną w inszych
czterech máłych Tomach wydám Náukę Kátholicką znie-
sioną z Náuką Xiąg Symbolicznych Kościoła Luterfskiego
w pártikulárných materiách, to jest Tom II. o Eucharistiey.
Tom III. o Wzywaniu Świętych y Modlitwie za umár-
łych. Tom IV. o Uspráwiedliwieniu przez wiarę spe-
cyálną. O Spowiedzi o Wierze fundámencie uspráwie-
dliwienia. Tom V. O Kościele CHRYSTUSOWYM y
Herezyách. Te Xiążki, lubo mam nádzieję w BOGU za
pomocą jego, zdolne są do otworzenia wnętrzných oczu
y Kálwinistów ná poznání prawdy; że jednak oni mają
osobliwą Konfessią wiary ná końcu Psálmow swoich po
Kátechismie y Modlitwách Zborowych przełożoną, fun-
dującą się ná inszych principiách, przeto za pomocą Bożą
osobno też wydám Tom VI. Konfessią Wiary Zborow
Kálwinskich znieśioną z Pismem S. y z Náuką stárodá-
wnego Kościoła CHRYSTUSOWEGO. Które wszystkie
proszę káždego zbáwienie duszy swey kochájącego prze-
czytać: znaydzie w nich BOGA y zbáwienie swe kochá-
jący Czytelnik, czym y rozum swoy ukontentować wiádo-
mością stárożytności Chrześciánfskiey, y objaśnić go swiá-
tłem prawdy za oświeceniem Duchá S. y czym serce po-
budzić do miłości CHRYSTUSA BOGA nášzego, y jego
Religiey którą on sam postanowił. Niech będzie Jemu
Cześć y Chwała ná wieki wiekow. Amen.



RE-

Regestr álbo Summáriusz rzeczy.

W tym Regestrze liczbá nie folia, ále márgines, álbo brzegi pod
Liczbą Znaczy.

- Religia od Boga objáwiona jest je-
dná n. 1.
Sekty się národziły z pychy y z
swobody życia ibid:
Trzy Propozytye zakładają się ca-
łego Tráktatu n. 2.
Propozycya álbo Prawdą 1. przeciwko
Atheuszom, że BOG jest.
Dowodzi się z samego Człowieká,
n. 3.
Róśnięcie życia Mátką Atheizmu, n. 4.
Atheuszom formálnych nie mász n. 4.
Nie mász Człowieká któryby nie wie-
dział że BOG jest, n. 5.
Passyi niezbożná perswázya, n. 6.
Káždy rozum dochodzi że BOG jest, ib:
Szaleństwo Epikureyzykow cel zá-
kładających ná rozkošy zmysłow, n. 7.
Ciz rozumieli swiát z átomom ibid:
Nie omylna rzecz jest że BOG jest,
ibid: 1.
BOG jest, Ens necessarium n. 8.
2. jest wieczny
3. Wszechmocny.
4. Naymędršy.
5. Opátrzny y wšzytkim rządzą-
cy. nie mász u Boga przypadku
álbo fatum, n. 9.
6. BOG od żadney rzeczy nie ma de-
pendencyi n. 10.
7. BOG jest naydoskónalszy, n. 11.
BOG jest samą Prawdą, n. 12.
y mówił do Adámá n. 13.
do Abrahámá ibid:
Mówił też do Moyzeszá y mowę
swoję cudami stwierdził, n. 13.
Mówił BOG przez Prorokow, ibid:
Nákoniec mówił przez Syná swego, ib:
Propozycya, álbo Prawdą 2. że BOG
sam objáwił Religiją Chrześciánfską.
Divizya téy propozycyi, n. 14.
1. Religia Chrześciánfska o Bogu nas-
uczy, czego rozum náš do my-
ślić się nie mógł, n. 15.
Religia Chrześciánfska podaje sposób
ná osiągnięcie Boga, n. 16. n. 17.
Connexia tájem: wiary jest Boska, n. 19.
Tajemnice wiary nad rozum ludzki
nie są przeciwko rozumowi, n. 19.
Tajemnice Trojcy S. dowodem jest,
iż to sam BOG objáwił, ibid:
Wcielenie jest przyzwoite rozumowi,
n. 28.
W nim się wydáje sšprawiedliwość,
miłość y Mądrość Boska, ibid:
Tego żaden rozum nie mógł wymy-
ślić, 21.
Filozofowie o oštátnim końcu błádzi-
li, ibid:
2. BOG przez Prorokow Religiją Chrze-
ściánfską

Ee2

ściągając opowiedział, n. 22.
 Proroctwa opisują Chrystusa,
 Przyście, n. 23.
 Narodzenie E. n. 24.
 Przyście do Kościoła E. n. 25.
 Opowiadanie Ewangelij, n. 26.
 Mękę ze wszystkimi okolicznościami,
 n. 27. 28. 29. 30.
 Zmartwychwstanie n. 31.
 Ducha S. zstąpienie, n. 32.
 Powołanie Narodów, n. 33. 34.
 Jawną demonstracyą Wiary Chrze-
 ścijańskiej z proroctw, n. 35.
 3. Cuda są dowodem że Religia Chrze-
 ścijańska jest od BOGA, n. 36.
 Pewne są Cuda w Kościele Kátholic-
 kim, n. 37.
 Znaki prawdziwych Cudów od fał-
 szowych, n. 38.
 Demonstracya Wiary Chrześcijańskiej
 z Cudów, n. 39.
 Żadną miarą nie można wątpić o Cu-
 dach Chrystusowych, n. 40.
 Największy Cud jest, że taką Reli-
 gią, tak ostrą, tak wysoką nad ro-
 zum ludzki cały świat przyjął,
 n. 41.
 4. Religia Chrześcijańska takie skutki
 sprawuje, które są dziełem Bo-
 skim, n. 42.
 1. Wykorzenienie bałwochwalstwa, ib.
 2. Dziwna odmiana obyczajów w lu-
 dziach, n. 43.
 Ze cała ziemia może mówić Sursum

corda habemus. ibid:
 A to na jedno albo kilka słów prostych
 Rybaków, n. 44.
 Jawną rzecz jest że Religia Chrze-
 ścijańska jest od Boga, n. 45.
 Z tą tą Konsekwencyą, idzie że in-
 ne wszystkie Religie są fałszywe,
 n. 46.
 Jako to 1. Pogańska. ibid:
 2. Żydowska Religia, że nie przyjęła
 Messyáša, apóstatowała od Wiary
 Ojców swoich, n. 47.
 Religia Páttyrchów kontynuuje się
 w Chrześcijaństwie. ibid: 40.
 Żydzi Stárodawność Religij stracili.
 n. 48.
 Już Religia przyjęli. ibid:
 Żydowską ślepotę potępia JEZUS
 Chrystus ukrzyżowany, który do
 siebie cały świat pociągnął, n. 49.
 Żydowskie błędy z Talmudu wyjęte
 o Messyášu, n. 50.
 Który ich odzieje. ib.
 Igrzyska y bankiet sprawi z Wołu,
 Ptaká, Ryby, n. 51.
 o Kruku y Lwie ich Messyáša, n. 52.
 Żyd pokutującego odmiana Imienia
 n. 53.
 Anioł śmierci 3. krople spuszcza na
 chorego, n. 54.
 Jemu oko Rabinowie wylupili. ib:
 Załoba żydów trojaka. 1. przez dni
 7. n. 55.
 2. przez 30. dni. ib: 3. Dzieci przez
 rok

rok mówią Kádış. ib.
 Bayka głupia o Czyściu n. 56.
 Dusza chodzi po cmentarzu, po Syná-
 godze, Domie n. 57.
 Z czyści wyszedł przychodzi do swe-
 go ciała. ib.
 Ci tylko zmartwychwstają, których
 ciała dojdą do Ziemi Świętej n.
 58. y 62.
 Zmartwychwstają sami tylko Żydzi.
 n. 59.
 Skuteczność słowa Amen. n. 60. 61.
 3. Religia Máchometáńska cielesna,
 głupia, niemstydliva. n. 63.
 o Raju ich sprośnym. n. 63.
 o Chrystusie n. 64.
 Nawrócić się pod gardłem nie mo-
 gą, n. 64.
 Samą tedy Religia Chrześcijańska
 jest Boska. ibid:
 Propozycya albo Prawda 3. że sama
 Religia Kátholicka jest od BO-
 GA objawiona. n. 66.
 BOG przeciwnych rzeczy nie mógł
 objawić. ibid:
 Przeto ta jest Religia prawdziwa,
 która jest objawiona od Boga, ib.
 Religia od Boga objawiona powinna
 mieć pewne znaki zkadby była
 poznana. n. 67.
 Zkad poznać prawdziwą Religia? nie
 z dyskussey tajemnic Wiary bo są
 nad nasz rozum. n. 68.
 2. nie z samego tylko Pisma, n. 69.

3. nie z Ducha prywatnego n. 70.
 ale z pewnych znaków y motywów cre-
 dibilit. 71.
 1. Znak stárodawność Wiary Kátho-
 lickiej od Adama kontynuuje się.
 n. 72.
 Żydzi są apóstata od Wiary OO. in-
 ne sekty późniejszy, ib.
 2. Znak jest ustawiczna sukcesja
 Biskupów n. 73.
 3. Stałość Kościoła wtak wielu
 prześladownikach. n. 74.
 4. Upadek innych sekt a trwałość
 Káth. n. 75.
 5. Utrzymanie religiej orężem Du-
 chownym. n. 76.
 6. Religia Kátholicka od żadney nie
 wyszła, a inne sekty wyszły z Ká-
 tholickiej. n. 77.
 Kościół Kátholicki nie mógł pobłą-
 dzić. n. 78.
 Nowy Testament aż ku koncu 1. wie-
 ku rozgłoszony. 79.
 Decisie Kościoła są niepochybne. n. 80.
 Wszyscy Herezyarchowie pretendo-
 wali, że Kościół Rzymski pobłą-
 dził. n. 81.
 7. Znak że sam Kościół Rzymski po-
 gan nawraca. 82.
 Narody nawrócone przez Missiona-
 rzów Káthol. ib:
 8. Znak jest jednoślátność w wierze.
 n. 83.
 Innych sekt wariacie Wiary. n. 84.
 Znak

9. Znak jest świątobliwość Rel: 85.
10. Jest wiadomość Kościoła. n. 86.
11. Perpetuitas y trwałosc Kościoła w samej Religiey Kátholickiey znajduje się. n. 87.
- Luterki albo Kálwinski Kościół przez lat 1000. gázie był. n. 88.
- Biskupow Rzym: ustawiczná sukcesja. n. 89.
- Herezye jak woda ciekąca upływa-ja. ib.
- Herezye fundámentu trwałosci nie mąją. n. 90.
- To jest Centrum jedności y Decyziey Kościoła. ib.
12. Znak jest pomszechnosc. n. 91.
- Wszystkie Krolestwa były pod zwierzchnoscia Pápiezow, ib: y teraz Kościół Káth: náyobserwieyszy. 92.
- Herezye nie są jednolayne. n. 93.
- Diffidenci nie mogą się uciekać do Albigenzow. n. 94.
13. Znak jest jednolaynosc rządcy y nauki z Kościołem pierwiastkowym probatur. n. 95.
- Diffidenci calé násladują dawnych Heretykow. 96.
- Heretycy wprzód domagają się Concilium, potym nieśluchają. 97.
- Nieśluchających decyzey Kościoła zawnie miano za Heret: 98.
- Pierwsi Herezyarchowie toż samo zárzucali Kościołowi, co y terażnieyszi Diffidentes. n. 99.

- Te znaki y motiva credibilitatis distinguują Kościół prawdziwy od innych Sekt. n. 100.
- Te znaki nieco podczas się odmieniają, y trzeba je razem wszystkie wziąć. ib.
- Diffidenci mieliby mieć motiva credibilitatis, ktore ich utrzymują w swojej sekcie. n. 101.
- Lecz im nie służy 1. Sukcessia od Apostołow 102.
2. Wszyscy Heretycy fundują się na piśmie źle rozumianym. 103.
 3. Wszyscy Heretycy mówią że wierzą wszystko co potrzeba do Zbawienia. n. 104.
 4. Pospolita wszystkim zakazywać złych rzeczy. ib.
 5. Diffidenci Świątobliwość, posty, mortyfikacye zniesli n. 105.
 - Kálwin twierdzi przez Chrześt zgładzone przyszłe grzechy. ib.
 6. Sekty nie są pomszechne. n. 106.
 7. Sekty żadne cuda nie stwierdzają. n. 107.
 - Luther z Mnišką żył y Landgrafowi Hassie pozmolił razem dwie żony mieć. ib.
 8. Pomnozenie Sekty zmysłom lubey nie cud. n. 108.
 9. Każdy Herezyarcha pretendował Kościół reformować. 109.
 - Raczej trzeba reformować ich reformę. ib.

Co Dif-

- Co diffidenci za sobą przywodzą, to wszystkim Sektom służy. 110.
- Jawne znaki fałszywey Religiey Diffidentow.
1. Nowotnosc. n. 111.
 2. Założenie Sekty przez intrygi, wojny. n. 112.
 3. Wariacya Religiey. n. 113.
 4. Roznosc sentimentow w rozumieniu Pisma. 114.
 - Y kż z nich dobrze rozumie Pismo, czy Luter, czy Kálwin, czy Zwinglius? ib.
 5. Każdy z diffidentow sądzi, decyduje sens Pisma, y decyzey Synodu niepowinien słuchać. n. 115.
 - Synody omyłce podległe, a nácoż one sprawować. ib.
 - Duchá prywatnego przenasają nád Concilia. n. 116.
 6. Znak złe tłumaczenie Pisma. n. 117.
 7. Wszyscy Herezyarchowie zaczęli od inwektiw ná stolicę Apost: n. 118.
 8. Porwarzają Pápiezów, nazywając Antichrystem, nas Bálwochwálcami. n. 119.
 9. Reformatorowie nie mieli missey. n. 120.
 10. Znak: odłączenie się od pomszechnego Kościoła. 121.
 11. Znak niewiadomosc Kości: n. 122.
 12. Wszystkie sekty wyszły z Kościoła Kátholickiego. n. 123.
 13. Sekty są jako wody ciekące, jako

- powodź. 124.
14. Reformatorowie wzajemnie się potępiali. n. 125.
 - Ztąd czy można być wyperswadowanym, że oni byli Organá Duchá S. n. 126.
 - z Luterskiey Sekty tak wiele innych. n. 127.
 - Jako to Adjophorista, Carolstadita, Zwingliani, Calvinista, Rigidi, Mitigati, Majorista &c. ib.
 - Wszystkie sekty nie cierpią Kátholikow. n. 128.
 15. Znak wszyscy Heretycy chcą być stroną y sędziami swojej sprawy. n. 129.
 - Kościół Rzymski má prawo sądzić controversie. ib.
 - Kościół jest sędzią controversiey a nie stroną. 130.
 - Co znać w decyziey przeciw Ariuszowi. ib.
 - item przeciw Lutrowi. n. 131.
 - Protestanci appellowali do Concilium, ktorego sami chcieli sądzić. n. 132.
 - Pismo jest testamentem, o który się wadzą. n. 133.
 - jest Sędzią, niemym. ib.
 16. Znak Upadek religiey. n. 134.
 - Ztąd Consequentia 1. idzie, że każdy powinien wierzyć, że Kościół Rzymski jest prawdziwym od Chrystusa postanowionym. n. 135.
 - Kátholik bezpieczny w tym będzie ná sądzie

sądzie Boskim. ib:
 Dyssidenti nie wymowia się na sądzie Boskim. 136.
 Consequētia 2. Kościół Chrystusow nie może Błądzić w wierze. n. 137.
 Alias niemoglibyśmy być pewni o wierze. ib:
 Z tąd konieczny jest Sędzia żywy. ib:
 Władney Rzeczypospolitey bez Sędziego żywego obeyść się nie można n. 138.
 Propozicia albo prawda Czwarta. Religia prawdziwa ma nie omylne reguły wiary a te są jasne, nieomylne y powszechne. n. 139.
 Słowo Boże wyłożone nieomylnie, jest Regułą wiary n. 140.
 Liczbie Xąg Kanonicznych. ib:
 Wielka różność wersyi y sensu textow Pisma Świętego. ib:
 Nie każdy partykularny nie pochybnie tłumaczy, y rozumie Pismo Święte n. 141. bohy wszyscy jednó rozumieć. ib:
 Bog ludzie przez ludzi naucza, ib:
 Lutrowie nie ktore Xiegi Pisma odrzucają, ktore Kalwini przyjmują. n. 142.
 Werse Biblii Dyssidentom są fałszywe za uznaniem ich samych. ib:
 Na czymże akt wiary zasada? ib:
 Jedni sektarze tak, drudzy inaczej tenże text explikują. n. 143.

Ta różność rozumienia nie może fundować aktu wiary pewney. ib:
 Czemu Luther odrzucił list S. Jakuba. n. 144.
 Przydał per solam fidei iustific. c. ib:
 Wszyscy Herezyarchowie fundowali błędy swoje na Pismie Arius, Manes, Appollinarius, &c. ib:
 a zátym partykularne jest omylne. ib:
 Dyssidenti nie Pisma S. ale swego tłumaczenia omylnego trzymają się n. 145.
 Serves odnowił Ariadystwo ib:
 Muntzer y Stórek Przodkowie Anabaptistom. ib:
 w Anglii Herezie Puritanom, Episcopaliom, Independentium &c. n. 146.
 Kościół złożony z czterech osob. ib:
 Chłopska wojna w Niemczech. ib:
 z Sekty Luterskiej, więcę niż 100. ib:
 Partykularne tłumaczenie nie może uspokoić sumnienia. n. 147.
 Sam Kościół nieomylnie tłumaczy Pismo. n. 148.
 Słowo Boże jedno jest Pisane, drugie nie pisane albo Traditia. ib:
 oboje teżyże wagi. ib:
 W przed samą traditią stała wiara. ib:
 Samo Pismo z tradiciey. ib:
 Wszyscy OO. przyjmują Tradicie n. 149.
 Z tradiciey jest Chrzest ważny Heret: Niedziela jedna osoba w Chrystusie

stusie a 2. natury. ib:
 Konsequecyja 1. Dyssidenti nie powinni przyimować Pisma nie przyjmując tradycyi. n. 150.
 Konsequecyja 2. Konieczny jest potrzebny Sędzia żywy nie pochybny. ib:
 Z pisma źle zrozumianego wszystkie herezye wysły. n. 151.
 Ztąd konieczny jest sędzia. ib:
 Żadna Rzeczpospolita nie może stać bez sędziego, daleko barżiej Religia Chrystusowa n. 152.
 Biblia posafszowana. n. 153.
 Xiązki Heretykow na pozor Sm: ib:
 Sędzia nie omylny wszystkie wątpliwości znaśa. 154.
 a ten nie inny jest, jeno Kościół. n. 155.
 Który to Kościół? nie Dyssidentski, ale Rzymski, a to nie wszyscy wierni, ale Pasterze z Papieżem złączeni. n. 156.
 Dowodzi się to z obietnic Chrystusowych. n. 157.
 Ktore są dane samym Apostołom y ich Sukcessorom. 158.
 Ten artykuł wiary znaśa wszystkie trudności. ib:
 Ten Kościół niepochybny jest widomy n. 159.
 Ten Kościół pewien jest o swej nieomylności. 160.
 Gdyby Kościół mógł błądzić, toby

Chrystus nie prawdę obiecał Apostołom. n. 161.
 Obietnice od Chrystusa dane są nie tylko Apostołom, ale też y ich Sukcessorom. n. 162.
 Zawsze Biskupi potępiali herezie n. 163.
 jako to na Concilium 1. Hieros: ib:
 Na Concilium 1. Niceńskim Arium n. 164.
 Constantinopol: 1. Macedonium. ib:
 Ephesinum Nestorium ib:
 Chalcedonen: Eutyhen: ib:
 Constant: II. tria Capitula n. 165.
 Constant: III. Monothelitas. ib:
 Nicænum II. Iconoclastas. ib:
 Constant: IV. Photium deposuit. ib:
 Lateran: I. Simoniam. n. 166.
 II. Antipapas. Petrum de Brui Arnoldum Bresse. ib:
 III. Valdenses Albigen. ib:
 IV. Berengarium. ib:
 Lugd: 1. expeditio do ziemi S. n. 167.
 II. Unia Grekow. ib:
 Wienneńskie Begardom y Beguiny. ib:
 Bazyleeńskie y Floreńskie unia Gr: ib:
 Later: V. ib:
 Tridenńskie, ib:
 Ztąd znąc jawny dowód niepochybności Pasterzow 168.
 a zátym ich decyzyey powinniśmy podlegać ib:
 Decyzya Pasterzow jest wyrok Ducha S. n. 169.

Propozycja álbo Prawda s.
*Kościół Chrystusow tak rozproszony ja-
 ko y zgromadzony jest nie omylny.*
 n. 170.
*Jeśli Papież mówiący ex Cathedra
 jest nie omylny nie jeszcze decydo-
 wano od Kościoła.* ib:
*Stolica Apostolska ma primatum od
 Chrystusa.* n. 171.
Piotr wszędzie pierwszy. n. 172.
*Papieżowie nie z kąd primatum wzię-
 li, jeno że byli Sukcesorami Pio-
 trą.* ib:
*Świadełwa OO. o Zwierzchności Sto-
 licy Rzymskiej.* 173.
*Corpus Biskupow złączonych z Rzym-
 skim jest Kościołem nauczającym
 nie omylnym.* n. 174.
*Chrystus z Apostołami rozproszonemi
 miał być na wieki.* n. 175.
Euntes docete. a oto ja jestem. ib.
*Biskupi zaś rzadko się zgromadzają,
 toć Chrystus jest z rozproszonemi.* ib.
 2. *Rozproszony Kościół jest prawdzi-
 wy Kościół.* ib:
 3. *Konsens Biskupow tacitus wraza
 charakter dogmatis w decyzję
 Papieską.*
 4. *De facto Biskupi kondemnowali He-
 rezję, extra Concilium uni-
 versale confirmante Papa.*
 n. 178.
*Papież pierwszy potępił Herezję, Cer-
 doną, Márcioną, Montaną, Sámo-*

latena, n. 179.
*Pomaga decyzji Biskupow Rzymskich
 z twierdzą się przykładem Víctora
 Pp: o Páschę n. 180.*
Stefán Pp: o Chrześ. ib:
*Pelagiani potępieni przez Biskupow A-
 frykańskich, za przystąpieniem con-
 firmacyey Pap: Causa finita est.*
 n. 181.
*Wiele Herezji potępionych przez Bi-
 skupow Diecezjanow wylicza się.*
 n. 182.
Idąc przez wszyt: wieki n. ib: y 183. 184.
*Jawną tedy rzecz jest, że Kościół ex-
 tra Concilium jest, niepochybny.*
 n. 184.
Náco Concilia potrzebne? n. 185.
*Decyzja niepowinna być nemine con-
 tradicente ib:*
*Piękna nauka w tym Vincentii Liri-
 nen: n. 186.*
*Błąd jest mówić że extra Concilium
 niemożna definire.* 187.
*bo nie zawsze można zebrać Conci-
 lium.* ib.
*Diffidenci do Concilium appellowali,
 a potym onemu podlegać nie ckie-
 li n. 188.*
do sztuk y figlow się udają. ib.
*Gdyby tylko na Conciliach decydowano,
 toby trzeba ustawniczych n. 189.*
z kąd jakieby absurda nastąpiły? ib:
*Do decyzey dość jest że ją Biskupi
 przyjmują.* n. 190.

Bullæ

Bullæ Dogmaticæ & n dogmaticæ. ib:
 201.
*Q. Pod jakimi kondycjami Chrystus
 dał dar niepochybności Ko-
 ściółowi.* n. 191.
Czy powinni decydujący być, 1. Święci?
 2. *Czy mądrzy?* ib.
 3. *z dobrą intencyą?* n. 192.
 4. *czy nemine contradi-
 cente.* ib:
 5. *czy bez żadnych fakcyj?* ib:
 6. *Czy rzecz ma być examinowa-
 na notorię.* n. 193.
 7. *Czy decyzya ma być in Concili-
 o?* n. 194.
 8. *Czy cum formalitatibus?* ib.
 9. *Czy cum approbatione Cleri?*
 n. 195.
 10. *Czy bez żadnego respektu &c.* ib:
*Chrystusowe obietnice są absolutę bez
 kondycyey.* n. 196.
*Decyzja Biskupow złączonych z Rzym-
 skim, ma niepochybność z obietnic
 Chrystusowych.* n. 197.
y tá jest jedyna Reguła Wiary. ib:
U Dissidentow żadney pewności niema.
 198.
*Podobni są oni do tych, ktorzy na Try-
 bunale przegrali.* 199.
*Jansenistowie nie chcąc podlegać Bullæ
 Unigenitus dziwne ścielą prætex-
 ty y potwarzy.* n. 200.
*Nic im nie zostaje, jeno álbo submitto-
 wać się pod decyzją Kościoła, álbo
 deklarować się Heretykami.* n.

Ff 3

*Chrystus przykazuje quæcunq; dixi
 vobis: servate.* ib:
*W Trybunale przegrałszy sprawę wo-
 lając, utyskując; jednak Dekret fe-
 romany: similiter álbo a potiori
 in Tribunali Ecclæ: n. 202.*
*Ecclesia docens są Biskupi z Pa-
 piezem.* ib:
*Decyzey Kościoła trzymając się nie
 błądzi.* n. 203.
*Jansenistowie swoje błędy pokrywają
 płaszczem nabożeństwa, słowa Bo-
 żego n. 204.*
*Lecz już się pokazała ich zmyślona pi-
 etas.* n. 205.
*Choćby Anioł nauczał przeciw decyzy-
 ey Kościoła, nie wierzcie.* ib:
Ktore są formalitates Concil: n. 206.
*Konkluzya. Sam Kościół Rzymski jest
 prawdziwym Kościołem y w nim
 prawdziwa Religia.* 207.
*Znieście z Kátholicką Religią inne,
 czy znaydziecie takie motiva cre-
 dibilitatis.* 208.
*W innych Sektách jakie inconvenien-
 cye.* 209.
U Jansenistow jaki upor, y obłudá?
 n. 210. *ich błędy.*
*Co człowieka odrążyć może od sekt?
 a co utrzymać w wierze Kátho-
 lickiej?* n. 211.
*Motiva credibilitatis utrzymują w
 Wierze.* 212.

Choć

álbo Summáriusz rzeczy.

Choć nie maś żadney decyzyey o niepo-
chybnosci Kościoła, jednak to jest
artykuł wiary. n. 213.

Niektore rzeczy objawione, nie jasnie
przełożone, przed decyzyą są wą-
tpliwe. n. 214.

A niektore ustawiczne tradycye za-
pamięć wiary podaje, na ktore nie

trzeba decyzyey. ib.

Tego tedy Kościoła Kath: trzymają-
cemu się więcej nie potrzeba, jeno
ut satagat per bona opera cer-
tam suam vocationem facere.
n. 215.

Deklaracya Authora dalszych Trak-
tatow. 216.

K O N I E C.



